

Tom XIV.

Maj 1898.

Zeszyt 152.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

Redaktor odpowiedzialny Dr med. J. POLAK

Wydawca Dr. W. SZUMLAŃSKI

ADRES REDAKCJI
Ś-to Krzyzka 25

ADRES ADMINISTRACJI
Chmielna 31

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiry Synów

Plac Warecki № 4

1898

TREŚĆ NUMERU:

Artykuł wstępny (str. 239). — Dr J. Nowak. Miasto powiatowe Garwolin pod względem zdrowotnym (str. 240). — Dr J. Buszek. Sprawozdanie zdrowotne uzupełniające za rok 1896 (dalszy ciąg) (str. 249). — J. Polak. Wpływ skupienia ludności na śmiertelność z chorób zakaźnych ostrych (dalszy ciąg) (str. 263). — Ustawa Warszawskiego Towarzystwa Hygjenicznego. (str. 271). — *Dział sprawozdawczy*. Ciechocinek, zakład zdrojowo-kąpielowy. Sprawozdanie za rok 1896 i 1897 (str. 278). — Sprawozdanie tanich kuchni dla żydów w Łodzi za lata 1896 i 1897 (str. 282). — Dobroczynność w pielęgnowaniu chorych (str. 283). — Dezynfekcja bielizny w Paryżu (str. 283). — Czy należy pić podczas jedzenia (str. 286). — Śmiertelność z powodu ospy w Pradze Czeskiej w okresie roku 1874 — 1897 włącznie (str. 288). — *Korespondencje*. IX międzynarodowy Zjazd hygjeniczny (str. 289). — W sprawie wodociągów lubelskich (str. 293). — *Kronika*. VIII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu (296). — Wystawa przyrodniczo-lekarska w Poznaniu (str. 297). — VII-y Zjazd Towarzystwa lekarzy rosyjskich imienia Pirogowa. (str. 298). — Towarzystwo opieki nad nieuleczalnymi chorymi (298). — Odczyty kliniczne (str. 299). — Uzdrowiska dla piersiowych (299). — Stacja badania nalotów błoniczych (str. 301). — *Wiadomości drobne* (str. 301). — Nadesłano. — Sprostowanie. — Ogłoszenia.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

| W Warszawie. | Na Prowincji i w Cesarstwie. | | Za granicą. | |
|--------------|------------------------------|--------------|---------------|--------|
| Rocznie | rs. 4 | rs. 5 kop. — | 6 flor. 10 m. | 14 fr. |
| Półrocznie | " 2 | " 2 " 50 | 3 " 5 " | 7 " |

Cena pojedynczego numeru 50 kop.

Prenumerować można w Administracji, we wszystkich księgarniach oraz w Biurze Ogłoszeń Ungra (Wierzbowa 8).

W Austrii w Redakcji Przeglądu Lekarskiego w Krakowie.

| Cena ogłoszeń: | Na okładce | | Za tekstem |
|----------------|------------|----------------|------------|
| | str. 4-a | str. 2-a i 3-a | |
| Cała strona | 15 | 12 | 8 |
| 1/2 strony | 8 | 7 | 5 |
| 1/4 strony | 5 | 4 | 3 |

Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz Biuro ogłoszeń Ungra (Wierzbowa 8).

Autorowie prac oryginalnych proszeni są o oznaczanie na rękopisie, czy i ile żądają odbitek.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY HYGIENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

Dr. Ig. Baranowski

Warszawa. Maj, 1898.

Uważny spostrzegacz spraw społecznych nie mógł w ostatnich latach nie dostrzedz pierwszych oznak obudzenia się higieny nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach naszych. Wprawdzie brak organów sanitarnych urzędowych, brak samorządu, stowarzyszeń higienicznych i t. p. stoją na zawadzie postępowi w tej mierze, atoli ogólna fala higieny europejskiej niczem powstrzymać się nie da—i sprawa zdrowia społecznego drogę sobie utorować musi. Atoli bez względu na ubóstwo objawów postępu higieny, są rzeczy, które nawet ten słaby postęp czynią nieprawidłowym. Czy łatwo uwierzyłby kto naprzykład, że tak doniosła sprawa, jak centralna bydłobójnia w Warszawie, przechodzi bez wszelkiej opinii lekarskiej, pomimo że budżet jej wynosi parę milionów? To samo zupełnie odnosi się do targu krytego w Warszawie. Komu wydawało się dziwnem to, co w marcu r. b. pisał Dr. Biernacki o wodociągach lubelskich, ten zapewne nie mniej się zadziwi, skoro tych kilka wierszy obecnie przeczyta. — Komisje fachowe uważane są nie za rzecz niezbędną, również i udział obywateli uważa się nie za warunek *sine qua non*, ale raczej za zło konieczne, i jeżeli trudno uniknąć tego, to jeszcze pozostaje możność zapraszania ludzi obojętnych, figurantów i t. zw. stromanów. Te myśli nasuwają się nam w obec różnych, właśnie tu i owdzie objawianych, oznak życia higieny. Wiemy naprzykład, że w Radomiu mają powstać ni mniej ni więcej tylko: 1) kanalizacja, 2) wodociągi, 3) oświetlenie elektryczne, 4) bydłobójnia wzorowa; wiemy, że we Włocławku zbudowano rzeźnię z uwzględnieniem wymagań higieny. Czyż miała miejsce w tym względzie jakaś dyskusja publiczna, czy ogłoszono drukiem projekty? Zaliż mało kłopotów wynika z budowy nowego szpitala Dzieciątka Jezus przez pominięcie tych prostych postulatów pracy społecznej? Czyż może nas dziwić w obec tego, że żaden zarząd miasta w Kró-

alce 188/52/15

lestwie nie prenumeruje jedyne go czasopisma higienicznego w kraju, a może nawet nie wie o jego istnieniu i o tem, że wszystkie sprawy higieny miejskiej znajdują w tem piśmie pomieszczenie. Nie przytaczamy oczywiście faktu tego, jako przyczynku do trudnych warunków pisma, ale widzimy w tem objaw grubej ignorancji tych urzędzeń, którym o wiele więcej powierzono niż skarby monetarne, bo zdrowie ludności. Chodzi nam o zainteresowanie się tych sfer, o wzajemną emulację, wzajemne informowanie się w postępach i pracach dla zdrowia społecznego, i w tem znaczeniu nie przestaniemy powtarzać:

Quo usque tandem...



MIASTO POWIATOWE GARWOLIN

POD WZGLĘDEM ZDROWOTNYM

opisał *D-r J. Nowak.*

Garwolin, niegdyś miasto do ziemi Czerskiej należące, obecnie od roku 1864 powiatowe, w gubernji siedleckiej położone, liczy według ostatniego spisu z roku 1897 mieszkańców stałych 4770, w tej liczbie chrześcian mężczyzn 1146, kobiet 1111, żydów mężczyzn 1211, kobiet 1302 ¹⁾. Domów 260, z których 209 należy do chrześcian, 51 do żydów; 6 murowanych, 254 drewnianych, wszystkich izb 1283. Do roku 1863 żydom w Garwolinie mieszkać nie było wolno. Przestrzeń miasta wraz z polami wynosi około 110 włók. Miasto leży na małym wzniesieniu, 126 metrów ponad powierzchnią morza Bałtyckiego. Warstwa napływowa ziemi, na której pobudowano miasto, składa się z nieprzepuszczalnej gliny marglowatej, znacznej grubości, tylko 1/8 północno-wschodnia część miasta leży na piasku. Wzdłuż miasta od strony południowo-wschodniej płynie rzeka Wilga, wpadająca pod wsią tegoż nazwi-

¹⁾ W r. 1896 urodziło się: chrześcian, mężcz. 84, kobiet 30, ślubów zawarto 11.
" " " " żydów " 103, " 34, " " 34.
Do tej liczby mieszkańców nie jest dołączonem wojsko, zamieszkujące koszary

ska, a jak dzisiaj (po odwróceniu koryta) pod wsią Zalesie do Wiśły. Rzeka ta pod Garwolinem nie płynie lecz stoi, bo poniżej miasta założonym jest na niej staw i młyn, bieg wody powstrzymujący. Powierzchnia wody znajduje się o 118,33 metrów nad powierzchnią morza Bałtyckiego, a więc na 8 metrowem wzniesieniu ponad rzeką stoi miasto.

Zatrudnienia mieszkańców są przeważnie rzemieślniczo-rolne. W jesieni i zimie zajmują się rzemiosłami, na wiosnę i w lecie pracują w polu; to ostatnie zajęcie korzystnie wpływa na zdrowotność mieszkańców chrześcian. Żydzi, jak wszędzie tak i tu, trudnią się drobnym handlem i przemysłem. Rzemiosła, jakie przeważnie uprawiają chrześcijanie, są: kuśnierstwo i szewctwo. Dwa te rzemiosła, jak również i kowalstwo, uorganizowane są z dawien dawna w cechy i przechowują odpowiednie przywileje królewskie. Obraz zajęć mieszkańców przedstawia następująca tablica:

| Z a t r u d n i e n i a | Chrześcian | Żydów |
|--|------------|-------|
| Kuśnierzy | 100 | — |
| Szewców | 51 | 22 |
| Kowali | 8 | 1 |
| Cieśli | 4 | 4 |
| Krawców | — | 30 |
| Szwaczek | 15 | 6 |
| Stolarzy | 12 | 2 |
| Stelmachów | 4 | — |
| Piekarzy | 2 | 15 |
| Rzeźników (mięso wołowe, cielęce, baranie) | — | 14 |
| Rzeźników (mięso wieprzowe) | 12 | — |
| Rymarzy | 2 | 1 |
| Błacharzy | — | 1 |
| Ślusarzy | 4 | — |
| Kaflarzy | 1 | — |
| Mularzy | 2 | 1 |
| Kamieniarzy | 2 | 2 |
| Bednarzy | 3 | — |
| Tokarzy | — | 1 |
| Introligatorów | — | 1 |
| Tkaczy | — | 2 |
| Utrzymujących szynki ¹⁾ | 4 | 13 |
| „ restauracje ¹⁾ | 1 | 3 |

¹⁾ Dane te odnoszą się do okresu przedmonopolowego.

| Zatrudnienia | Chrześcian | Żydów |
|--|------------|-------|
| Utrzymujących sklepy kolonialne (win i t. p.) | 2 | 1 |
| Utrzymujących sklepy z różnemi towarami (żelazo, mąka i t. p.) | — | 47 |
| Fabryk octu | — | 1 |
| „ mydła i świec | — | 1 |
| Olejarni | 1 | 1 |
| Cegielnia | 1 | — |
| Farbiarni | 1 | 3 |
| Młyn wodny 1, wiatrak 1 | 2 | — |
| Apteka | 1 | — |
| Skład apteczny | — | 1 |
| Fabryka wody sodowej | — | 1 |
| Lekarzy oprócz 2-ch wojskowych | 2 | — |
| Felczerów | 1 | 4 |
| Akuszerek | 2 | — |
| Urzędników państwowych (w tej liczbie woźni i straż ziemską) | 64 | — |
| Duchownych | 3 | 2 |

Oprócz tego istnieje straż ogniowa ochotnicza, licząca członków czynnych 80.

Kuśnierze w lutym i marcu sprowadzają surowe baranie skóry przeważnie z Charkowa w ilości około 25,000 rocznie, trzymają je około 2-ch tygodni w rzece, a następnie w mieszkaniu lub sieni w beczkach, przesypując mąką razową, otrębami i nalewając wodą. Po kilku tygodniach takiego macerowania, suszą na powietrzu i czyszczą odpowiednimi szczotkami; przy tej czynności wydobywa się obficie pył, czysto organiczny. W czasie macerowania skór mieszkania są przepełnione mocno kwaśnemi wyziewami. Wśród kuśnierzy choroby płucne są rzadkością, częstemi za to są zaraźliwe: dyfteryt i t. p.

Piekarnie, z wyjątkiem dwóch, są urządzone razem z mieszkaniem, t. j. w tej samej izbie, w której przyrządzają ciasto surowe, znajdują się łóżka właścicieli piekarni i ich dzieci, a jeśli istnieje druga izba, to w piekarni sypiają czeladnicy, a wypieczony chleb i bułki znajdują się w izbie gospodarskiej. Tym sposobem wszelkie zarazki z piekarni roznoszą się po mieście i okolicy za pośrednictwem pieczywa; dowody dotykające tego były w czasie cholery. Kilka razy miałem sposobność odwiedzać suchotników w piekar-

niach i patrzeć, jak chora piekarka, wygarniając z ust plwocinę, tą samą ręką, wytartą o krawędź łóżka, wydawała kupującemu chleb.

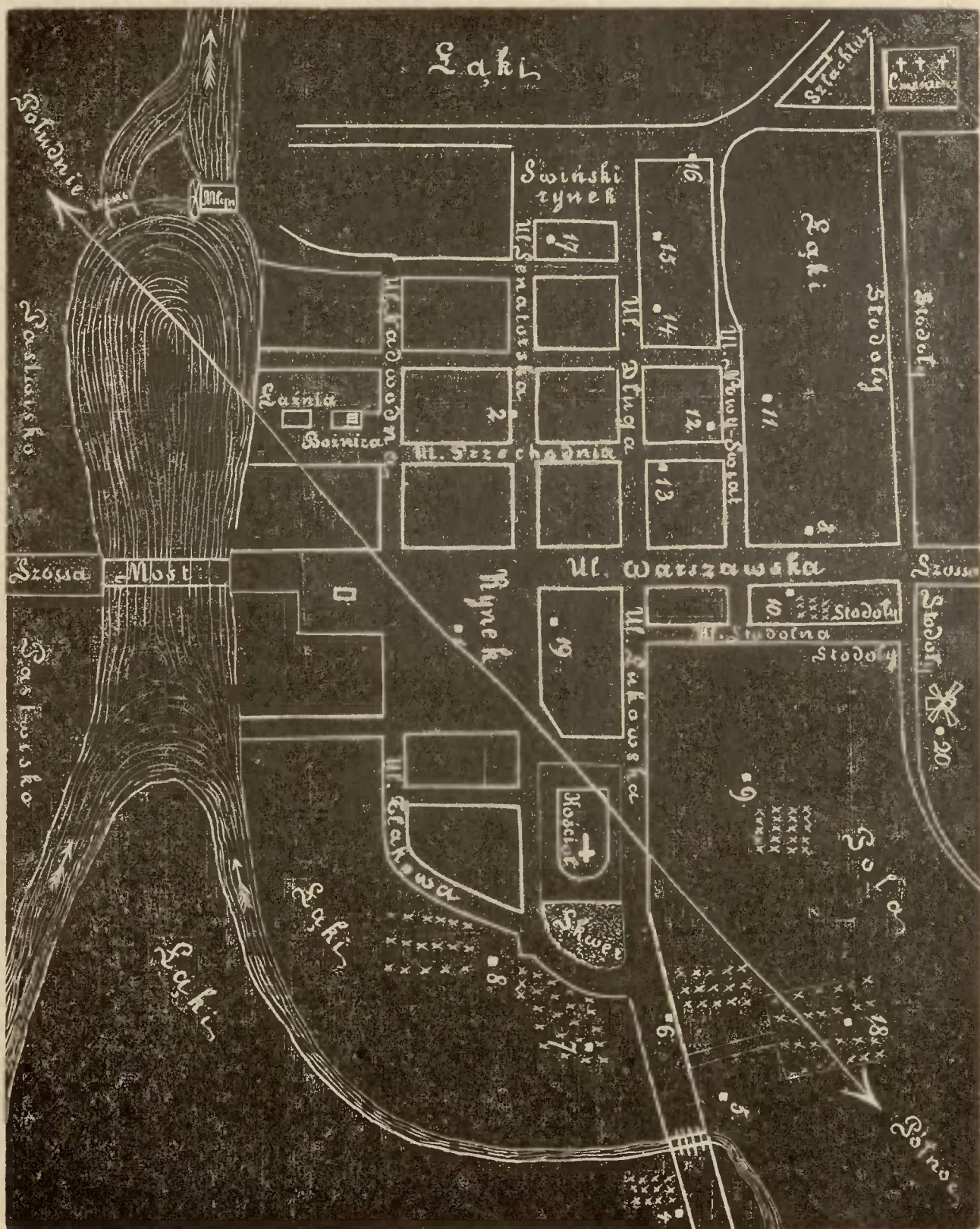
Rzeźnicy żydzi wożą mięso ze szlachtuza w brudnych wozach, w których również siedzą z nogami, zawałanymi w błocie; niekiedy noszą mięso na plecach. Wozy te używane bywają do wszystkiego. Jatki, a raczej budki, w których sprzedają mięso, są własnością rzeźników lub miasta (w rynku); są to komórki ciemne, bez okien, ściany od czasu do czasu bielone na żądanie policji, pnie wcale nie ścinane. Około budek takich, nie wyłączając miejskich w rynku, często pełno nieczystości, nawet nawozu ludzkiego. Rzeźnicy wieprzownicy wszyscy zabijają i oprawiają wieprze w domu, bez najmniejszego dozoru ze strony władzy; wyroby swoje sprzedają przeważnie na straganach na rynku tak w lecie jak i zimą. Barany żydzi zarzynają i oprawiają po większej części w domach, często w chlewach, niekiedy tylko w szlachtuzie. W szlachtuzie dla tego wieprzy nie biją, że kocioł, sprawiony przed kilku laty, jest za mały, aby w nim można było sparzyć wieprza.

Zwierzęta domowe, hodowane przez mieszkańców miasta, są: krowy, konie i świnie; pomieszczenia dla nich przeważnie znajdują się po za miastem przy stodołach; z drobiu hodują tylko kury i to w bardzo nieznacznej ilości. Pastwiska są dobre, chociaż za szczupłe, w stosunku do ilości hodowanego inwentarza.

Komunikacja. Przez Garwolin przechodzi szosa państwowa warszawsko-lubelska, oprócz tego wychodzi z miasta szosa w stronę Łukowa i Siedlec. Kolej żelazna Nadwiślańska przechodzi w odległości $2\frac{1}{2}$ wiorsty od miasta, najbliższe stacje są: Pilawa, odległa o 9 wiorst szosą i Wilga w odległości $4\frac{1}{2}$ wiorst drogą boczną.

Ulice mają kierunek mniej więcej równoległy do rzeki, przecina je kilka poprzecznych. W roku 1871, gdy przyjechałem do Garwolina, były tylko 3 ulice i rynek zabrukowane, obecnie już mają bruk wszystkie, prócz kilkudziesięciu sążni ulicy Nadwodnej. Bruk utrzymany w dobrym stanie, spadki w rynsztokach dobre, tak że nigdzie prawie, nawet w jesieni i na wiosnę, stojącej wody spotkać w nich nie można. Woda z rynsztoków w $\frac{2}{3}$ spada do stawu, w $\frac{1}{3}$ na łąki, od strony zachodniej miasta leżące. Czystość ulic, pomimo troskliwej opieki policji nie jest w zupełności zadowalniająca. Żydzi, jak wszędzie tak i tu, czystości i porządku nie rozumieją. W rynku np. na rogu przed apteką od lat 27 spotykam

stale kupę śmieci, nagromadzoną przez pobliskich mieszkańców, po uprzątnieniu jednej zjawia się druga i żadna dotąd władza usunąć



Plan m. Garwolina.

tego nie była zdolną. Od kilku lat zaprowadzono na rynku wstępne budki (stragany), które znowu są zawsze otoczone śmieciami

i nawozem ludzkim. Wylewanie zaś z nocników na środek ulicy w dzielnicy żydowskiej praktykuje się jak dawniej tak i teraz.

Mieszkania. Domy są nędznie zbudowane, niskie, pokryte zwykle gontem; obecnie coraz więcej przybywa dachów blaszanych i z papy smołowcowej. W rynku prawie wszystkie są z facyjatkami, sienią przedzielone na 2 połowy, w ulicach zaś zwykle czworaki. Pokoje niskie, rzadko więcej nad 2,45 metra wysokości mające, bez sufitów, z pułapem gliną nakrytym. Okna małe, przeważnie 1,15 metra wysokie, rzadko lufcikiem opatrzone. Oprócz domów na urzędy zajętych, inne żadnej nie posiadają wentylacji. W pięciu domach są suteryny, od strony południowej oświetlone i całkowicie odkryte, od północo-zachodu ciemne i ziemią okryte, wilgotne. W izbach, zajętych przez żydów i biedniejszych mieszczan, można naliczyć od 12 do 16 osób w jednej izbie.

Podwórza znajdują się w bardzo smutnym stanie; wiele z nich bez bruku, nierówne, z dołami nawozem wypełnionymi.

Wychodków w 1871 r. zastałem 11 (!), obecnie liczą ich (urzędowo) 209, a zatem 100 domów jest dotąd bez wychodków; z tych połowa ma być na skrzyniach wysuwalnych, o czym pozwałam sobie wątpić, reszta na dołach, cementowych jednak dołów w Garwolinie nie ma. Oczyszczania wychodków dokonywa sam gospodarz lub najemnik i to tylko na żądanie policji, wyjątki od tego są bardzo nieliczne. Oczyszczania podwórz, dawniej, gdy było mniej wychodków, dokonywały spacerujące świnie i stosunkowo mniej się spotykało ludzkich wydzielin w międzysciankach domów i pod ścianami mieszkań niż dzisiaj, gdy mieszkańcom wzbroniono wypuszczać nierogaciznę na ulice. Dezynfekcją wychodków lub choćby odwanianiem ich nikt się tu nie zajmuje.

Ogrzewanie mieszkań dokonywa się za pomocą drzewa, bardzo mało używają tu jeszcze węgla kamiennego i torfu, może i z tego powodu bardzo rzadko zdarzają się zagorzenia.

Zadrzewienie. W 1870 r. urządzono na placu po za kościołem ogródek publiczny, dotąd istniejący, a w r. 1889 nakazano wszystkie ulice drzewami wysadzić; z drzew tych jednak ledwie kilka pozostało. Prócz tego jest prywatnych owocowych ogródków 8. Lasy w promieniu 3 do 4 wiorstowym od miasta.

Woda najwięcej używaną przez mieszkańców jest woda z rzeki Wilgi. Na rzeczce tej poniżej miasta jest młyn, zatrzymujący wodę

w rzece wzdłuż całej rozciągłości miasta. Do stawu ztąd powstałego, jak powiedzieliśmy powyżej, spływa $\frac{2}{3}$ nieczystości z miasta; w stawie tym moczą kuśnierze skóry, których około 25,000 sztuk rocznie sprowadzają z Charkowa w stanie surowym, poją i pławią bydło, piorą bieliznę, płuczą farbowaną wełnę; spływa do niego także woda z łaźni żydowskiej i z wychodków, przy bóżnicy pobudowanych. Wodę mieszkańcy czerpią przy brzegu, dotykającym miasta, czerpanie wody z drugiego brzegu i nieco powyżej miasta zostało przez władzę szosową wzbronione. W zimie w tej samej przerębli na stawie, z której mieszkańcy czerpią wodę, odbywa się pranie bielizny, płukanie farbowanych przedmiotów i t. p. Przy moście od czasu cholery istnieje przybita do słupa tablica z objaśnieniem w języku państwowym o surowo wzbronionem praniu bielizny w rzece. Nic to jednak nie pomogło. Oprócz rzeki miasto posiada 20 studzien, z tych 3 miejskie, na których widnieje napis: „woda niezdatna do picia“ i 17 prywatnych. O rodzaju wszystkich studzien i dobroci wody można nabrać pojęcia z poniższej tablicy: (patrz str. 247).

Wodę z rzeki noszą wiadrami lub wożą w beczkach. Koszt 1 litra noszonej wiadrami wynosi $\frac{1}{4}$ kopiejki, wożonej w beczkach $\frac{1}{3}$ kopiejki.

Przeciętnie mieszczanin do użytku domowego potrzebuje dziennie 40 litrów wody, inteligentniejsza zaś klasa (urzędnicy) około 100 litrów.

Z wymienionych studzien tylko woda studni № 5 i 15 zasługuje na miano dobrej wody, w lecie studnia № 5 bywa często wyczerpaną. Poprawą warunków zaopatrywania miasta w dobrą wodę municypalność miasta dotąd wcale się nie zajmowała. Na uporządkowanie studzien miejskich, poprawę bruków i narzędzi ogniowych kassa miejska wyznaczyła stałą sumę roczną rs. 40. W r. 1897 lekarz powiatu wraz z naczelnikiem straży ziemskiej wystąpili do Rządu gubernialnego z projektem urządzenia studni artezyjskiej, lecz dotąd żadnej odpowiedzi nie ma.

Oświetlenie. Od r. 1891 mamy 16 latarni, oświetlających miasto naftą; roczny wydatek na to wynosi rs. 150.

Kąpiele. W lecie mieszkańcy, przeważnie płeć męska, używają kąpiele rzecznej, w zimie tylko żydzi korzystają ze swojej łaźni

i mykwy; urządzenie tych zakładów wstret w zwiedzającym budzi. Ludność chrześcijańska przez jesień, zimę i wiosnę jest pozbawioną

| № porząd. | № domu | Ulica | Głębokość w metrach | | Warunki, wśród jakich znajduje się studnia | Jaka woda i do czego służy |
|-----------|---------|---------------|--------------------------|------|--|--|
| | | | studni od zrzębu do wody | wody | | |
| 1. | miejska | Rynek | 3,77 | 3,48 | Nakryta dachem, obrukowana, koło z łańcuchem. | Do pożarów. |
| 2. | " | Senatorska | 3,48 | 5,80 | " " " | Bez użytku, cuchnąca mocno. |
| 3. | " | Warszawska | 4,35 | 2,74 | " " " | Do wszystkiego. |
| 4. | 307 | Łukowska | 1,06 | 1,16 | Odkryta, przy chlewach, nieobrukowana. | Do wszystkiego. |
| 5. | 273 | " | 4,06 | 0,58 | Odkryta, wśród pola ornego, żóraw. | Najlepsza, do wszystkiego. |
| 6. | 268 | " | 4,06 | 4,00 | Obrukowana, zdala od budowli. | Cuchnie H.S, nie używana. |
| 7. | 290 | " | 4,64 | — | Abissyńska, zdala od budynków, w ogrodzie. | Słona—smaczna do picia. |
| 8. | 292 | " | 6,38 | 0,53 | Odkryta, żóraw, obrukowana, blisko śmietnika i oficyny. | Do wszystkiego. |
| 9. | 266 | " | 6,67 | 1,58 | Odkryta, żóraw, przy oficynie, 12 metrów od cuchającej sadzawki. | Do wszystkiego. |
| 10. | 251 | Stodolna | 6,96 | 1,58 | Odkryta, obrukowana, z korbą i łańcuchem, 8 metrów od wychodków. | Do wszystkiego. |
| 11. | 242 | Nowy-Świat | 4,06 | 2,32 | Wśród chlewów i ścieków, odkryta, bez bruku, żóraw. | Do prania i pojenia bydła. |
| 12. | 227 | Przechodnia | 2,32 | 0,5 | Wśród gnojówek i chlewów, odkryta. | Do pojenia bydła. |
| 13. | 219 | " | 2,32 | 0,29 | Odkryta, nieocembrowana, cembrowina zgniła, przy chlewie. | Do prania i pojenia bydła. |
| 14. | 208 | Długa | 5,51 | 0,42 | Odkryta, wśród gnojowisk, nieobrukowana. | Do wszystkiego używana. |
| 15. | 196 | " | 6,67 | 1,30 | Odkryta, obrukowana, żóraw, w podwórzu czystem. | Woda obficie używana do wszystk. |
| 16. | 189 | " | 3,19 | 0,58 | Odkryta, przy ulicy, nieobrukowana, cembrowina zła. | Bardzo używana do wszystkiego. |
| 17. | — | Świński-Rynek | 5,38 | 1,00 | Odkryta, korba z łańcuchem, obrukowana, 8 metrów od wychodka. | Do wszystkiego. |
| 18. | 150 | Rynek | 3,04 | 3,06 | Odkryta, obrukowana, wśród wychodków. | Do prania. |
| 19. | 271 | " | 1,74 | 5,26 | Odkryta, zdala od budynków, cembrowina zła. | Do prania i pojenia bydła. |
| 20. | — | Wiatrak | 5,80 | 1,12 | Odkryta, nieobrukowana, zdala od budowli. | Do wszystkiego; korzystają z niej tylko mieszkańcy wiatraka. |

kąpeli. Niektórzy inteligentniejsi mieszkańcy korzystają z wanien w fabryce szklanej „Czechy.“ Kąpiele w rzece zwykle powyżej

miasta, również nie przyczyniają się do zwiększenia czystości wody rzecznej w stawie.

Taki stan zdrowotny miasta smutnym nazwać trzeba, a jednak ludzie tu żyją, rodzą się, lecz i umierają. Rzecz szczególna, że chociaż żydzi znajdują się w gorszych warunkach higienicznych, śmiertelność wśród nich jest znacznie mniejszą niż chrześcian, liczba zaś urodzeń i ślubów nierównie większa.

Szkola jedna tylko istnieje dla dzieci chrześcian; jest to szkoła elementarna, wspólna, dla chłopców i dziewcząt. Według ustawy należą do niej i dzieci kilku wsi okolicznych (5-ciu); wsie te ponoszą opłatę na szkołę, ale dzieci do szkoły uczęszczać nie mogą z powodu przepelnienia, tembardziej, że mieszczanie sami dzieci wiejskie ze szkoły wypędzają. Dom na szkołę jest własnością miasta, w połowie domu mieszczą się 2 sale szkolne, każda z małym wentylatorem, a obok bardzo skromne mieszkanie jedynego nauczyciela (mały pokój z kuchnią). Druga połowa domu bywa wynajmowana.

Wymiary sali większej są: długość 8,91 metra, szerokość 6,25 metra, wysokość 2,45.

Sali mniejszej: długość 5,05 m., szerokość 5,18 m. wysokość 2,46 metra.

Wszystkich uczących się dzieci w ciągu roku szkolnego 1896/7 było 195, w roku 1897/8 było 155. Dzieci siedzą do południa godzin 3, po południu zaś 2½. Gimnastyki przy szkole nie ma i nawet z gimnastyki podarowanej przez straż ogniową szkoła nie skorzystała.

Żadnej czytelnicy w mieście nie ma.

Chederów jest w mieście 8; wszystkie odznaczają się jak największym brakiem warunków zdrowotnych.

Kościół katolicki świeżo wybudowany, obszerny, z dobrą wentylacją.

Bóżnica szczupła, drewniana, niska (wysokości 2,50 metra mająca). Oprócz niej są liczne domy modlitwy w mieszkaniach prywatnych.

W ciągu lat 28 postęp miasta na polu higieny ograniczył się na powiększeniu ilości bruków, zwiększeniu liczby ustępów, umiarkowaniem oświetleniu miasta i zwiększeniu zadrzewienia. Zaopatrywanie jednak miasta w wodę, pomimo rozporządzeń sanitarnych

w czasie panowania ostatniej cholery, pozostało takim, jakim było zapewne od założenia miasta, t. j. przez sześć wieków. Warunki mieszkalne zaś i wyrób produktów spożywczych stokroć się w ciągu tych wieków pogorszyły. Wiele izb, i to najgorszych, jest tak przepelnionych, że mieszkańcy ich zazdrościć winni pomieszczenia inwentarzowi miejskiemu: wszelkie komórki, chlewiki, stodoły, znajdujące się w mieście, zaawansowały na mieszkania, zjawily się nawet sutereny w domach pod № 30, 31, 294, 296 i 300, które jednak nie dorównują nawet warszawskim.

Jakich ulepszeń potrzebujemy?

Z tego, co przytoczyłem powyżej, widoczne jest, że miastu naszemu potrzeba wszystkiego: wody, powietrza w mieszkaniach, a szczególnie w szkole, oraz zdrowych produktów żywności; dalej lepszych mieszkań i kąpiel. Aby to osiągnąć, nie na wiele przydadzą się rozporządzenia rządowe i prywatna inicjatywa — trzeba, aby mieszkańcy sami czuli te braki, aby hygiena wsiąkla w ich krew i życie. A zatem higieniczne urządzenie szkółki elementarnej, wykład w niej najprostszycy praw zdrowia, wreszcie uzupełniające te wiadomości, czytanie pism perjodycznych i książek przez dorosłych mieszkańców, mogłyby dopiero usunąć te braki, na jakie powyżej staraliśmy się zwrócić uwagę.



SPRAWOZDANIE ZDROWOTNE UZUPEŁNIAJĄCE

za rok 1896

Dra Jana Buszka, fizyka miasta Krakowa.

(*Dalszy ciąg*).

Sprawy zdrowotne.

Asanacja. Porządku i czystości w domach, na placach, ulicach dosyć pilnie przestrzegano, w czem było także lato dżdżyste pomocne.

Regulacja Wisły sprawiła, że za opaską kamienną pozostały znaczne przestrzenie jako młaki, w których rozmaite nieczystości się zatrzymywały i gniły. Bajora te wypełniano ziemią i śmiecia-
mi, wywożonemi z miasta, te rozsypywano i wyrównywano, aby brzeg Wisły był płaski i spadzisty.

Nadto splantowano plac na Dajworze, przy budynkach Czerwonego Krzyża, przy zakładzie Towarzystwa Dobroczynności, na Grzegórkach, gdzie było koryto starej Wisły i za mostem kolejowym. Robót tych dokonano kosztem około 2200 złr.

Również na Dajworze, na brzegu Wisły, zrobiono nasypisko, a na niem zbudowano drogę, przez którą trudniej będzie Wiśle przelewać się na sąsiednie grunta.

Sprawa wodociągowa w ciągu roku 1896 o tyle postąpiła naprzód, że można ją było uważać za dojrzałą i do oceny przez znawców przygotowaną.

Badanie chemiczne wody ze studni wymurowanej w Bielanach i ze studni próbnej w Budzynie wykazało według prof. Olszewskiego:

| | Bielany | Budzyn |
|------------------------------|---------|---------|
| Składniki | 0,3702 | 0,1570 |
| Twardość w stopniach franc. | 30 | 11,5 |
| Tlenek wapniowy | 0,15001 | 0,04840 |
| „ magnowy | 0,01703 | 0,00451 |
| „ żelazawy | 0 | 0,00079 |
| Chlor | 0,01108 | 0,00638 |
| Kwas siarkowy | 0,03116 | 0,01627 |
| „ azotowy | 0,0084 | 0,00514 |
| Amoniak | 0 | 0 |
| Kwas azotawy | 0 | 0 |
| Kwas węglowy wolny | 0,04492 | 0,01204 |

Na podstawie tych wyników prof. Olszewski orzekł, że woda ze studni w Bielanach jest dobrą wodą studzienną i pod każdym względem zaspakaja wszelkie wymogi wody, mającej służyć do picia, zatem i do zasilania wodociągu. Radzi tylko, aby zbadać ściśle, czy nie istnieje jakakolwiek komunikacja podziemna pomiędzy wodą wiślaną a studnią próbną, dalej czy skład wody jest stały i czy ciepłotę ma niezmienną.

Co do wody budzyńskiej prof. Olszewski uważa ją za bardzo miękką i zawierającą mało składników stałych, lecz nie w tym stopniu, aby ilość ich przekraczała maksymalne ich ilości dopuszczalne. Na niekorzyść tej wody przemawia obecność w niej żelaza, w postaci węglanu żelazawego (0,0012695 gm.). Ilość to wprawdzie mała, ale wystarcza do nadania wodzie smaku żelazistego i mącenia się wody, kiedyby się przy zetknięciu z powietrzem wydzielał wodorotlenek żelazawy, a co gorsza, że może zachodzić

obawa, aby w rurach nie osadzało się żelazo i towarzyszący mu glon *Crenothrix polyspora*.

Badanie tych wód, dokonane także przez chemika miejskiego *Albertiego* i prof. *Bujwida*, dało wyniki prawie zupełnie zgodne z powyższymi. Bakterji znalazł prof. Bujwid w wodzie bielańskiej 27 w 1 c³, a 35 w budzyńskiej. Zapytywani o zdanie co do dobroci tych wód C. Piefke, Sendtner, Pettenkofer, R. Koch i M. Gruber orzekli, że wody te są dobre, a nieznaczna ilość żelaza w wodzie budzyńskiej zawarta, da się usunąć małym kosztem.

Ponieważ teren bielański daje wodę w głębokości 8 m., więc nie zachodzi obawa, aby w tej głębokości mogły się znajdować bakterje.

Odległość Wisły od studni w Bielanach, mającej służyć do pompowania wody wynosi 150 metrów, więc nie można nawet przypuścić, aby na taką odległość mogło nastąpić przez wodę wiślaną jakie zanieczyszczenie, skoro wiadomo, że już trzech metrowa warstwa filtru ziemnego wystarcza, by powstrzymać wszystkie bakterje.

Celem przekonania się na miejscu, jakim sposobem odzеляją wodę gruntową w Kolonji i Charlottenburgu, wysłała komisja wodociągowa p. nadinżyniera Ingardena do Kolonji, gdzie na zjeździe hygjenistów niemieckich właśnie sprawa uwalniania wody od żelaza była omawiana. Prof. *Zaręczny*, jako geolog, na podstawie licznych wierceń gruntu orzekł, że wody gruntowe bliższej okolicy Krakowa znajdują się tylko w dyluwialnych i alluwialnych napływach po nad trzeciorzędem. Jedyne miejsce, które posiada nieco grubszy i bardziej rozległy pokład żwirowisk i grubych piasków rzecznych, pokryty z wierzchu nieprzemakalnym pokładem, leży między Cholerzynem, Balicami, Olszanicą i Śmierdzącą. Uważa przeto ze stanowiska geologicznego okolicę tą za zdatną do eksploataowania wody gruntowej dla wodociągu.

Nadinżynier Ingarden, w obszernem sprawozdaniu podał, że ciepłota wody, wydobywanej ze studzien próbnych wynosi 9,6—10° C. W odstępach 20-to metrowych wokoło studni próbnej pod Bielanami, wbito rury obserwacyjne i w tych stwierdzono, że zwierciadło wody gruntowej w tym terenie leży znacznie wyżej, aniżeli zwierciadło niskiej wody w korycie Wisły. W miarę zaś, jak się woda w Wiśle podnosiła, zwierciadło wody gruntowej

także się spiętrzyło, skutkiem większego ciśnienia od strony rzeki, i to w przeciągu 24 godzin.

Przekonano się dalej, że pompowanie wody ze studni próbnej oddziaływało silnie na stan wody w rurach, im większa była depresja w tej studni, t. j. im więcej wody na sekundę ze studni wypompowano. Depresja taka oddziaływała tylko na 42—50 m. Zatem studnie, mające zasilać wodociąg, będą się mogły mieścić w odstępach co 100 m., aby na siebie nie oddziaływały.

Wydajność wody oznaczono za pomocą przeważu i ryny drewnianej i przez oznaczenie czasu, w jakim po zaprzestaniu pompowania zwierciadło wody w studni podnosiło się o wysokość 50 ctm. Studnie próbne, pomimo że o 43% było mniej opadów, aniżeli średnio w 34-letnim okresie, okazywały wysokość zwierciadła wody prawie nie zmienioną od grudnia do lipca.

Wodociąg z powodu niskiego położenia terenów wodonośnych, musi być pompowany; bielański miałby 6 km. długości, budzyński byłby o 4,5 km. dłuższy.

Woda choleryńska miększa, mieszałaby się z bielańską twardszą. Studnie rurowe o średnicy do 30 ctm. odległe od siebie tak, aby przy depresji nie większej niż 2,5—3,0 m. dały potrzebną ilość wody, a pod Budzyniem zalecają się studnie filtrowe. Dla zabezpieczenia na przyszłość możliwego zanieczyszczenia terenu wodonośnego, należałoby nabyć i zalesić około 42 ha.

Część wodociągu od studzien w Budzynie byłaby grawitacyjną, aż do stacji pompowej w Bielanach.

Zbiornik główny można umieścić albo na wzgórzach przegorzalskich, o 2 km. od stacji pomp, albo też bliżej miasta, na wzgórzach zwierzynieckich, na południe od kopca Kościuszki, w odległości 4 km. od pomp, a 2 km. od miasta.

Dla każdej wody zaleca się osobne pompy i rury ciśnienia do zbiornika głównego, tak aby się te wody dopiero tam mieszały.

Budowę wodociągu z obydwu terenów wodonośnych, dostarczającego 14000 m.³ wody na dobę, obliczono na 1,560,000 złr.

W porównaniu z miastami, które skutkiem zaprowadzenia wodociągu mają 10 wypadków śmierci mniej według obliczenia na rok i 1000 mieszkańców, i śmiertelność w Krakowie o 10 przypadków mniejsza, przy terażniejszej ludności obniżyłaby się o 800

przypadków śmierci rocznie. Wydatek na wodę, dla zaopatrzenia całej rodziny, na wszystkie potrzeby w samym już mieszkaniu, obliczają na 10—12 złr. rocznie.

Gdyby tylko 4000 m.³ wody sprowadzano dziennie, gmina mogłaby mieć czystego zysku rocznie przeszło 16,000 złr.

Pokarmy, napoje, pożywki i używki.

Dozór nad sprzedażą artykułów żywności nad zakładami spożywczymi, i w ogóle nad przedmiotami, służącymi do użytku mieszkańców, był żywszy, aniżeli w roku poprzednim. Świadczy o tem także większa ilość artykułów, jakie badał w pracowni chemicznej miejskiej Prof. Stanisław Alberti. Mianowicie badano tam:

| | |
|--|-------|
| Barwniki | 8 |
| Ciastka i cukierki | 3 |
| Pierniki | 6 |
| Esencje i etery | 7 |
| Kawa | 2 |
| Koniak | 1 |
| Konserwowane jarzyny | 3 |
| Lemoniady | 14 |
| Mąka | 6 |
| Margaryny transportów | 185 |
| „ kilogramów | 24175 |
| Masło. | 291 |
| Miód | 4 |
| Mleko | 462 |
| Nafty transportów | 114 |
| Nafty beczek | 4037 |
| Nafty na p. zaj. licytacyi | 6 |
| Ocet | 4 |
| Piwo | 2 |
| Pobielenie naczyń | 3 |
| Potrawy na trucizny | 3 |
| Przedmioty użytku codziennego na trucizny | 1 |
| Soki owocowe | 12 |
| Świecek kolorowe | 15 |

| | |
|-------------------------------|----|
| Techniczne analizy | 5 |
| Tłuszcze inne | 3 |
| Wina | 5 |
| Wody studzienne | 31 |
| Wody w głębie wodociągowe . . | 26 |
| Woda sodowa | 10 |
| Wódka | 3 |
| Zatyczki syfonowe | 5 |

Nadto chemik miejski, razem z fizykiem lub komisarzem targowym odbył rewizye:

| | |
|------------------------------------|----|
| w piekarniach ciastek | 6 |
| w fabrykach cukierków | 8 |
| w fabrykach wody sodowej | 14 |
| w kuchniach | 8 |
| w szynkach i piwiarniach | 14 |
| w mleczarniach | 18 |
| na targach | 92 |
| w handlach wiktuałów | 36 |
| w sklepach z naftą | 17 |
| w innych zakładach | 4 |

Żaden z powyżej wyliczonych artykułów nie zawierał przysmieszek, zdrowiu szkodliwych. Nafta nie stała się ani razu powodem oparzenia, lub śmierci z oparzenia.

Polecono czuwać nad tem na targu, aby nie dozwolono *próbować mleka* kupującym, zabroniono wpuszczać do miasta w *naczyniach szmatami* uszczelnionych. Dozór nad tem poruczono organom rogatkowym, targowym i policyjnym. Fałszowane było mleko przez dolewanie wody, tak samo, jak w latach poprzednich.

W mleku tak zwanem porannem (niezbieranem), na 40 próbek, znaleziono najwięcej tłuszczu 5,3%, najmniej 1,2%; średnio 2,9%. W 21 próbkach mleka zbieranego znaleziono tłuszczu najwięcej 2,6%, najmniej 0,4%, średnio 1,2%; zaś w śmietance najwięcej 12%, najmniej 3%, średnio 7,5%. Przyjmując średnią ilość tłuszczu dla mleka niezbianego 2,5%, okazuje się, że około 30% mleka było zafałszowanego. Zafałszowanie stwierdzono w 21 przypadkach tego rodzaju, że do mleka zebranego dodano wody, skutkiem czego

wynosił jego ciężar gatunkowy 1.030, a tłuszczu zawierało zaledwie 0.4 — 2%.

Również i *masło* okazywało się często fałszowanem, a zaledwie w 36% znaleziono masło naturalne. Zarobionego było 13%, zmieszanego z margaryną 32%, czystą margarynę znaleziono w 19%. Pomimo, że pracownia chemiczna bada nabiał dla stron bezpłatnie, zgłosiło się z nim do badania zaledwie 20 osób.

Na 31 wód studziennych, okazała się zaledwie połowa możliwą do picia. Polecano do studzien złych wlewać mleko wapienne, w kilka dni potem, wodę wszystką wypompowano, z dna jej muł wydobyto i zastąpiono go świeżym żwirem. Dezynfekcja taka wody mogła być zdolną pozbawić ją grzybków chorobotwórczych. Skład jej chemiczny zwykle pozostał niezmienny. Po takim oczyszczeniu studni w domach, w których to polecono przeprowadzić z powodu duru brzuszego, nie zauważono więcej przypadków tej choroby.

Woda sodowa, wyrabiana w Podgórzu, była nieodpowiedniego składu, zawierała bowiem do 100 mg. kwasu azotowego, 704 mg. chloru i do 15 mg. części organicznych. Nadto i zatyczki syfonowe zawierały do 40% ołowiu. Z tego powodu zabroniono wpuszczać wodę sodową z Podgórza.

Pracownia chemiczna miejska wystarała się o stabilizowanie pomocnika w randze woźnego.

W roku 1896 zabito w rzeźni miejskiej:

| | |
|---------------------------|-------------|
| Bydła rogatego | 38017 sztuk |
| Cieląt | 21597 „ |
| Owiec | 1014 „ |
| Trzody chlewnej | 17957 „ |
| Razem | 78585 „ |

Skonfiskowano 6 krów gruźliczych i 51 sztuk trzody chlewnej wągrowatej.

Sprowadzono z po za rogatek:

| | |
|--------------------------------|----------------|
| Mięsa | 1,019,104 kgr. |
| Ryb szlachetnych | ‡ 180,303 „ |
| Ryb zwykłych | 326,757 „ |
| Dziczyzny rozrąbanej | 609 „ |
| Razem | 1,526,773 kgr. |

| | | |
|-------------|------------------|----------|
| Prócz tego: | Jeleni . . . | 19 sztuk |
| | Dzików . . . | 20 „ |
| | Danieli . . . | 2 „ |
| | Sarn . . . | 776 „ |
| | Zajęcy . . . | 12905 „ |
| | Bazantów . . . | 736 „ |
| | Kuropatw . . . | 3678 „ |
| | Chruścieli . . . | 40 „ |
| | Kwiczolów . . . | 11700 „ |
| | Drobiu . . . | 611920 „ |

Uznano za niezdatne do spożycia:

| | | |
|-------------------|-----------|---------|
| Mięsa . . . | 216 klgr. | 25 dgr. |
| Wędlin . . . | 28 „ | 10 „ |
| Ryb . . . | 89 „ | 40 „ |
| Drobiu . . . | 19 „ | 40 „ |
| Raków . . . | 422 sztuk | |
| Zajęcy . . . | 43 „ | |
| Bazantów . . . | 4 „ | |
| Kuropatw . . . | 11 „ | |
| Drozdów . . . | 16 „ | |
| Kurkę wodną . . . | 1 „ | |
| Cietrzewia . . . | 1 „ | |

Mleczarnie były dosyć często zwiedzane z urzędu. W jednej z nich wyrabiano sery bez zezwolenia magistratu, przyczem wywiązujący się odór dał powód do zażaleń ze strony współmieszkańców jak i sąsiadów. W dwóch mleczarniach znowu wylewano płuczyny z naczyń, służących dla przechowania mleka, na podwórzec, gdzie zatrzymując się w dołkach, kisły i szerzyły przykry woń z kwasów.

Polecono wybetonować rynsztok, spłukiwać go pilnie wodą, ewentualnie zbudować szluzę do kanału miejskiego, od studni począwszy, by woda z niej ciągle mogła spłukiwać zlewy.

Wędliny litewskie zamierzał jeden przedsiębiorca sprowadzać do miasta. Wydano przychylną opinię ze względu na to, aby jak najwięcej sprowadzano artykułów żywności, a tem samem, doprowadzono do obniżenia ich cen.

Ryb nie pozwolono sprzedawać razem z innymi artykułami żywności, przede wszystkim z nabiałem.

Obiadów dla głodnych dzieci wydano w 4 klasztornych kuchniach 27,456, kosztem 1647 złr. 36. ct. Z dobrodziejstwa tego korzystało dziennie 624 dzieci, do tutejszych szkół uczęszczających.

Komitet izraelski kuchni dla dzieci szkolnych rozdawał także obiady dzieciom szkolnym bez różnicy wyznania. Jedzenie było smaczne i dosyć obfite, skoro niektóre dzieci, większą część niespożytego chleba zносиły do domów.

Kuchnie restauracyjne znalaziono niektóre brudne, zadymione; w bezpośrednim sąsiedztwie jednej urządzono pralnię, a kojec przy spiżarni. Złe to polecono usunąć.

Kuchnia Arcybractwa Miłosierdzia wzorowo prowadzona, chociaż wydaje obiady smaczne i w dostatecznej ilości po 20, 10 i 5 centów, nie ściąga tylu konsumentów, jakby na to zasługiwała.

Zapasy artykułów spożywanych znajdowano prawie we wszystkich restauracjach, dobrze, bez rozkładu przechowywane.

Cukiernia jedna wykazała pracownię nader szczupłą i bardzo zanieczyszczoną, w pobliżu cuchnących wychodków. Polecono wychodki poprawić, pracownię oczyścić i starać się o odpowiedniejsze jej pomieszczenie.

Niektóre piwiarnie i szynki pozostawiały pod względem porządku i czystości wiele do życzenia. W kilku polecono resztki piwa mętnego, rozłożonego wylać do wychodków, a brudne lokale oczyścić.

Targi rybne starała się komisja, na to wybrana, odpowiedniej rozmieścić i upatrywała na ten cel placu nad Wisłą, za zakładem Tow. Dobroczynności i na Groblach, lecz obydwie na razie okazały się ze względu na położenie, jako nie praktyczne.

Biuro targowe odpowiedniej urządzić i zorganizować tak, by jego organa mogły podjąć swemu zadaniu co do kontroli w kierunku weterynarsko-sanitarnym i administracyjnym, uznała właściwą sekcja za konieczne.

Hygiena budowli i mieszkań.

W roku ubiegłym wykonano budowli i robót, mających znaczenie zdrowotne:

| Dzielnica | Nowych budynków | Przebudowano | Dobudowano | Podwyższono pięter | Przebudowano wychodków. | Wybudowano kanalików domowych | Wykonano osobnych robót | Razem | Studzien | | |
|-----------|-----------------|--------------|------------|--------------------|-------------------------|-------------------------------|-------------------------|-------|--------------|-------------|------------|
| | | | | | | | | | wybudowano | | Naprawiono |
| | | | | | | | | | mururowanych | drewnianych | |
| I | — | 2 | 1 | — | 7 | 1 | 5 | 16 | 6 | 1 | 3 |
| II | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| III | 6 | — | 4 | — | — | 2 | — | 12 | 1 | — | — |
| IV | 14 | 2 | 2 | — | 1 | 1 | 2 | 22 | 6 | — | — |
| V | 4 | 1 | 1 | — | 2 | 3 | 3 | 14 | 11 | 2 | 1 |
| VI | 5 | 1 | 2 | — | — | 5 | 4 | 17 | 6 | — | — |
| VII | 2 | 1 | 3 | 1 | — | — | 5 | 12 | 1 | — | — |
| VIII | 4 | 3 | 7 | — | 8 | 4 | 11 | 37 | 6 | 1 | — |
| | 34 | 10 | 20 | 1 | 18 | 16 | 30 | 130 | 37 | 4 | 4 |

Wykonano następujące roboty drogowe:

1. Starych bruków naprawiono m.² . . . 17808,00
 2. Wykonano nowych chodników m.² . . . 9486,77
 3. Wykonano nowych ścieków i innych bruków (torów jezdnych) m.² . . . 10858,00
-
- Razem bruków 38152,77
4. Nowych szos wykonano 9730,00
 5. Starych szos naprawiono 96020,00
 6. Asfaltów naprawiono 191,93

Nowych budynków postawiono najwięcej w dzielnicy III i IV t. j. na Piasku i nad Rudawą, gdzie najwięcej miasto się szerzy. Przebudowano najwięcej domów w dzielnicy VIII. t. j. na Kazimierzu. Podobnie i drobniejszych robót około budynków wykonano w dzielnicy VIII najwięcej. Studzien wymurowano najwięcej w dzielnicy V, t. j. na Kleparzu.

Wogóle można powiedzieć, że budują z większym komfortem i uwzględniają więcej potrzeby sanitarne.

Osadzanie w otworach sedesowych muszli z klapami, zarządzano we wszystkich budynkach nowych i przebudowywanych. Okazują się one bardzo pożyteczne, osobliwie w porze cieplejszej, kiedy należy powstrzymywać dobywanie się gazów kloacnych do dziedzińców.

Nie wyrobiło się jeszcze u budujących przekonanie, że pozwolenie na zamieszkanie nowych budynków należy wyrabiać dopiero wtedy, gdy są dobrze wysuszone. Zachodzi często dlatego potrzeba odbywania kilkakrotnie komisji, by się przekonać o osuszeniu mieszkania.

Przy osuszaniu nowego budynku, skutkiem lekkomyślności, utraciło życie dwóch robotników.

Mieszkania stróżów były 52 razy przedmiotem opinii lekarskiej. Z tych było:

| | |
|---|----|
| Na parterze ale niskie, ciasne bardzo i niebezpieczne pod względem ogniowym | 2 |
| Bardzo przeludnione | 2 |
| Ciemne i szczupłe | 3 |
| W sieni, mało oświetlone | 8 |
| Bardzo wilgotne, w piwnicy | 29 |
| Wilgotne przy wychodkach | 8 |
| Przy stajni, wilgotne i śmierdzące | 1 |
| Obszerne ale ciemne | 2 |
| Dość dobre były | 2 |

Przedsiębiorcy budowlani jeszcze nie rzetelnie postępują co do mieszkań stróżowskich. Na planach zaznaczają je zwykle na parterze i na początku osadzają w nich stróżów, a później oddają je jako kuchnie lokatorom, stróża zaś bez pozwolenia magistratu przenoszą do piwnicy. Pocieszającym może być co do mieszkań stróżów, że osobne domki dla nich co raz częściej stawiają.

Hotel nowy zaczęli budować, na miejscu dawnych budynków Frühbecka.

Salę wraz z potrzebnymi apartamentami zbudowano przy ulicy Zielonej dla zabaw, na wzór zakładu wiedeńskiego Ronachera.

Cyrk, pod względem bezpieczeństwa ogniowego i potrzeb sanitarnych, zrewidowano dwukrotnie przed udzieleniem pozwolenia na przedstawienia.

Domów modlitwy 11 badano pod względem bezpieczeństwa. Prawie wszystkie znaleziono brudne. Dwie modlitownie polecono zamknąć, z powodu niebezpieczeństwa zawalenia się.

Noclegi często rewidowano, głównie celem wydania opinii, czy są należycie pomieszczone. Dwa lokale uznano za niezdatne na ten cel, jako mające bezpośrednie połączenie z mieszkaniem przedsiębiorców. Doprowadzono do tego, że zaginęły te brudne, smrodliwe noclegi dla włóczęgów, urządzone zazwyczaj przy szynkowniach, gdyż ci znajdują bezpłatne i wygodniejsze noclegi w schroniskach terejarzy.

Dołów kloacznych i zlewnych wypróbniono 3005, z których wywieziono 27612 m³, z tych na pola 2764 m³. Spotrzebowanie nieczystości kloacznych pod uprawę roli bardzo się rozpowszechniło w sąsiednich gminach, przez co Wisła bywa mniej zanieczyszczona i gmina mniej łoży na wywożenie nieczystości.

Zakłady przemysłowe.

Fabryki wody sodowej zrewidowano i polecono w jednej dziedzinie wyłożyć betonem, w innej oczyścić lokal i syfony, oraz zarządzono we wszystkich sprawienie lepszych zbiorników dla odpadków fabrycznych. Wogóle znaleziono w nich dość znośny porządek.

Dowóz wody sodowej z Podgórze i z Grzegórek dawał często powód do zażaleń, że woda nieczysta i niedobra, i że syfonowe główki zawierają za wiele ołowiu. Sprawdzone w pracowni chemicznej miejskiej, że rzeczywiście syfony były stare, z główkami zawierającymi więcej ołowiu, aniżeli przepisy pozwalają, że syfony są nieczyste i wewnątrz, i że woda, co do swego składu, nie jest dobra. Z tego powodu nie pozwolono tych wód wpuszczać do miasta.

Masarnie czystiej utrzymywali. Odpowiednią przepisom otworzono przy ulicy Krakowskiej.

Ślusarnię urządzone na małe rozmiary przy ulicy Berka Joselowicza. Porobiono pewne zastrzeżenia, ze względów sanitarnych, gdy ją chciano otworzyć przy ulicy Starowiślnej.

Tokarnia przy ulicy Długiej wymagała lepszej wentylacji, by pył trocinowy lepiej mógł być wydalany prądem powietrza.

Ciastkarnie wiele wad wykazały co do czystości. Barwników używano w nich dopuszczalnych. Polecono we wszystkich zaprowadzić należytą czystość.

Garbarnię chciano otworzyć przy ulicy Krakowskiej w lokalu nieodpowiednim, nie wentylowanym, bez należytych wogóle przyrządów. Odmówiono pozwolenia na tego rodzaju rzemiosło.

Kuźnię przy ulicy Starowiślnej, dla kilku zaledwie robotników, pozwolono otworzyć, po przeprowadzeniu ulepszeń, mających na celu lepszą wentylację i zabezpieczenie od wstrząsania murów.

Piekarnie 3 lepsze otwarto przy ul. Garbarskiej, Krakowskiej i Krótkiej. Przy ulicy Jakóba polecono ją zamknąć, z powodu nieczystości, podobnież przy ulicy Krakowskiej, a właścicielkę jej pociągnięto do odpowiedzialności za to, że do pomazywania pieczywa używała śmierdzących żółtek. We wszystkich piekarniach polecono umieścić w pracowniach wyciąg z przepisów, co do urządzania i utrzymywania piekarni.

Mosiężnicza pracownia przy ulicy Dajwor dla dwóch robotników okazała się dość dobrze pomieszczoną.

Cukiernię jedną przy ulicy Grodzkiej zagrożono zamknąć, jeżeli pracownia nie będzie do porządku doprowadzona.

Fabrykę cukierków przy ulicy Stradom polecono przerobić, według wymagań, stosowanych dla piekarni.

Robotników badano z powodu rozmaitych uszkodzeń 18. Uznano jednego jako niezdolnego na zawsze do zarobkowania, trzech zaś uznano za częściowo i trwale niezdatnych do zarobkowania.

Sprzedaż środków lekarskich i trucizn po za aptekami.

Na handle materiałów aptecznych mniej dochodziło zażaleń. Pośredniczenie w nabywaniu pigułek *Morissona* miał prowadzić jeden z kupców i na żądanie Ministerjum spraw wewnętrznych wdrożono przeciwko niemu śledztwo sądowe. Na składzie u niego w sklepie nie znaleziono pigułek *Morissona*. Sąd oskarżonego uwolnił od winy, gdyż nie uzyskano dowodu, aby je sprzedawał.

Skład kótek rolniczych miał, według doniesienia Wys. c. k. Namiestnictwa, dostarczać sklepikom *Kótek rolniczych* także niektórych środków lekarskich.

Kapsułki z rozmaitemi środkami lekarskimi miał zamiar wyrabiać jeden magister farmacji, podanie atoli o pozwolenie na to cofnął, obejmując własną aptekę napowrót.

Pozwoleń na nabywanie trucizn wydano 4 przemysłowcom. Otruło się 7 osób, a mianowicie: 4 fosforem, 1 morfiną, 1 makowcem, w jednym zaś przypadku było podejrzenie otrucia się. Fosforem otruły się 3 służące i 1 służący, morfiną służący w aptecce, nastojem makowca rządcą dóbr. Podejrzenie otrucia się było u 25-letniej służącej.

Hygiena szkolna.

Tak c. k. rząd jak i gmina zasłużyły sobie, za większe staranie około szkół, na szczere uznanie.

Rząd zbudował *gmach* przy ulicy Studenckiej dla szkoły realnej. Budynek ten, wolno stojący frontem 60 m. długości, zwrócony ku ulicy Studenckiej z 2 skrzydłami o 36 m. długości. Oprócz mieszkania dla dyrektora zakładu i służby, tudzież kancelarji dyrektora, sali konferencyjnej, z biblioteką profesorów i uczniów, pomieszczonych na parterze, budynek zawiera 15 klas, 4 sale rysunkowe, każda z pokojem na modele i wzory, gabinet dla fizyki i chemji z osobnymi salami wykładowemi, amfiteatralnie urządzone, i gabinet historii naturalnej.

W środkowym ryzalicie na II piętrze znajduje się obszerna sala na uroczystości, z kaplicą. W dziedzińcu jest w osobnym budynku obszerna sala gimnastyczna z garderobą i pokojem na przyrządy.

Korytarze są obszerne, widne, ogrzane i służą za garderobę.

Budynek jest dobrze skanalizowany, woda studzienna jest tam średniej dobroci. Wychodki są systemu dołowego. Ogrzewanie odbywa się za pomocą pieców kaflowych, przewietrzanie za pomocą kwater górnych okiennych, otwieranych i za pomocą otworów w ścianach, wiodących do kominów.

Ławki są systemu ołmunieckiego ze stałym pochyłym pultem.

Zdaje się, że rozmiary potrzebne budynku nie pozwalały więcej go cofnąć od ulicy, co ze względu na to, że frontem jest zwrócony ku północy, byłoby korzystnem dla oświetlenia sal.

(Dokończenie nastąpi).

WPLYW SKUPIENIA LUDNOŚCI

na śmiertelność z chorób zakaźnych ostrych

podał *J. Polak.*

(*Dalszy ciąg.*)

Ankieta mieszkań warszawskich, dokonana w r. 1891, o której wielokrotnie w „Zdrowiu“ pisaliśmy, dała nam możność przeprowadzenia studjów nad wpływem zamożności na śmiertelność z chorób zakaźnych. Z jednej strony rozporządzaliśmy wynikami tej ankiety, po części w urzędowych sprawozdaniach wydanemi, a po części zachowanemi w rękopisach, z drugiej strony zaś za materiał posłużyły świadectwa zgonów w okresie 7-letnim, od 1886—1892 r. Miasto podzielonem było, według naszych wskazówek i przy łaskawym współudziale wydziału budowlanego Magistratu, na 90 rewirów, zbliżających się do siebie obszarem. Dla każdego z tych rewirów ankieta dała możność określenia skupienia ludności, której to czynności dokonał p. Ciemniwski i opisał w drugim tomie wyników ankiety mieszkań. Podług tych samych terytorjów (rewirów) podzieliliśmy wszystkie świadectwa zgonów z powodu chorób zakaźnych, których to świadectw ogólna liczba wyniosła 12859; z tego na samo miasto przypada 10780, na Starą Pragę 706, na Nową Pragę 74, na Szmulowiznę 150, na Kamionek 24, na chwilowo bawiących w mieście—585, na mieszkańców gmin sąsiednich 74, na żołnierzy 108 i na osoby, co do których miejsca zamieszkania żadnych nie otrzymano wiadomości, 358.

Dla Pragi podaliśmy śmiertelność bez podziału na rewiry, albowiem w okresie, który podlegał naszym studjom, dołączone zostały do niej przedmieścia nowe.

Materiał cały, ugrupowany w sposób powyższy, przedstawiamy w następujących 3-ch tablicach: *A*, *B* i *C*. Z tych ostatnia zawiera śmiertelność w grupach z kilku rewirów złożonych, odpowiednio systemowi przyjętemu w 2-im tomie wyników ankiety mieszkań z roku 1891.

Tablica A.

| Rewir | Ospa | Odra | Szkarlatyna | Tyfus wysypkowy | Tyfus powrotny | Tyfus brzuszny | Błonica | Dławiec | Krzusiec | Choroby położowe | Róża | Biegunka krwawa | W ogóle | Ludność |
|----------------|------|------|-------------|-----------------|----------------|----------------|---------|---------|----------|------------------|------|-----------------|---------|---------|
| 1 | 6 | 1 | 13 | — | — | 4 | 7 | 1 | 3 | 2 | 3 | 2 | 42 | 3,145 |
| 2 ^a | 5 | 2 | 4 | 1 | — | 2 | 5 | 2 | 2 | 1 | — | — | 24 | 4,530 |
| 2 ^b | 29 | 4 | 18 | — | — | 6 | 18 | 5 | 5 | 4 | 4 | 1 | 97 | } |
| 3 | 17 | 7 | 11 | — | 1 | 2 | 10 | 14 | 1 | 5 | 2 | 74 | 2,937 | |
| 4 | 49 | 12 | 20 | — | — | 6 | 35 | 14 | 5 | 9 | 5 | 159 | 5,113 | |
| 5 | 5 | — | 6 | — | — | 3 | 2 | 3 | 1 | 1 | 1 | — | 22 | 1,409 |
| 6 | 45 | — | 58 | — | — | 13 | 32 | 21 | 7 | 15 | 13 | — | 234 | 10,361 |
| 7 | 64 | 28 | 89 | — | 1 | 22 | 41 | 33 | 10 | 12 | 3 | 3 | 318 | 8,359 |
| 8 | 178 | 49 | 68 | — | — | 29 | 53 | 38 | 21 | 17 | 16 | 3 | 481 | 13,733 |
| 9 | 27 | 7 | 23 | — | — | 2 | 16 | 16 | 4 | 5 | 6 | 3 | 111 | 5,741 |
| 10 | 34 | 6 | 22 | — | — | 16 | 9 | 7 | 9 | 3 | 6 | 1 | 114 | 5,194 |
| 11 | 67 | 36 | 43 | — | — | 14 | 26 | 26 | 8 | 18 | 5 | 1 | 248 | 6,256 |
| 12 | 62 | 30 | 79 | — | — | 24 | 68 | 40 | 8 | 18 | 12 | 5 | 356 | 14,548 |
| 13 | 42 | 25 | 72 | — | — | 29 | 59 | 32 | 10 | 19 | 1 | 5 | 308 | 13,762 |
| 14 | 20 | 6 | 22 | — | — | 9 | 14 | 13 | 4 | 6 | 3 | — | 99 | 3,694 |
| 15 | 11 | 1 | 8 | — | — | 12 | 6 | 4 | 5 | 2 | 6 | 1 | 58 | 3,061 |
| 16 | 9 | 5 | 15 | — | — | 6 | 11 | 6 | 3 | 8 | 2 | 2 | 68 | 4,179 |
| 17 | 24 | 6 | 27 | — | — | 10 | 25 | 13 | 6 | 5 | 2 | 1 | 120 | 2,259 |
| 18 | 51 | 34 | 26 | — | — | 24 | 28 | 22 | 12 | 4 | 3 | — | 208 | 5,558 |
| 19 | 4 | 1 | 6 | — | — | 1 | 9 | 6 | 3 | 6 | 4 | — | 43 | 1,259 |
| 20 | 77 | 1 | 69 | — | — | 49 | 51 | 63 | 23 | 18 | 9 | 2 | 437 | 14,297 |
| 21 | 92 | 37 | 59 | — | — | 27 | 48 | 50 | 19 | 13 | 2 | 3 | 356 | 9,463 |
| 22 | 71 | 51 | 73 | — | — | 41 | 48 | 55 | 14 | 20 | 10 | 3 | 399 | 14,513 |
| 23 | 74 | 22 | 34 | — | — | 22 | 45 | 38 | 20 | 13 | 10 | 4 | 272 | 6,636 |
| 24 | 41 | 14 | 41 | — | — | 22 | 33 | 29 | 7 | 16 | 2 | — | 209 | 9,562 |
| 25 | 36 | 10 | 38 | — | — | 28 | 35 | 32 | 4 | 9 | 5 | 5 | 198 | 9,588 |
| 26 | 73 | 27 | 53 | — | — | 9 | 40 | 35 | 22 | 14 | 11 | 2 | 292 | 9,961 |
| 27 | 18 | 8 | 22 | — | — | 14 | 13 | 20 | 4 | 8 | 5 | 3 | 117 | 7,364 |
| 28 | 75 | 39 | 58 | — | — | 24 | 53 | 57 | 18 | 27 | 11 | 1 | 377 | 13,911 |
| 29 | 52 | 14 | 41 | — | — | 11 | 37 | 23 | 19 | 17 | 9 | 2 | 230 | 9,148 |
| 30 | 53 | 10 | 45 | — | — | 15 | 25 | 36 | 18 | 19 | 10 | — | 232 | 8,968 |
| 31 | 7 | 1 | 8 | — | — | 4 | 5 | 8 | 1 | 1 | — | — | 38 | 2,778 |
| 32 | 211 | 28 | 113 | — | 1 | 28 | 68 | 56 | 16 | 31 | 13 | 5 | 577 | 11,677 |
| 33 | 24 | 7 | 32 | — | — | 14 | 39 | 23 | 7 | 18 | 6 | 8 | 183 | 11,148 |
| 34 | 66 | 19 | 53 | — | — | 21 | 60 | 38 | 14 | 11 | 10 | 1 | 300 | 12,232 |
| 35 | 73 | 17 | 65 | — | — | 38 | 54 | 33 | 16 | 16 | 6 | 4 | 324 | 17,291 |
| 36 | 25 | 3 | 23 | — | — | 9 | 23 | 17 | 5 | 9 | 3 | 2 | 121 | 7,673 |

| | | | | | | | | | | | | | | |
|----|-------|-----|-------|-----|---|-----|-------|-------|-----|-----|-----|-----|--------|--------|
| 37 | 72 | 14 | 55 | — | — | 12 | 36 | 18 | 10 | 12 | 2 | 1 | 233 | 7,783 |
| 38 | 32 | 14 | 47 | — | — | 12 | 25 | 15 | 7 | 10 | 8 | — | 172 | 6,508 |
| 39 | 10 | 3 | 4 | — | — | 3 | 2 | 1 | 1 | 3 | 2 | — | 27 | 1,404 |
| 40 | 30 | 8 | 11 | — | — | 4 | 15 | 6 | 2 | 2 | 1 | — | 79 | 1,573 |
| 41 | 2 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 2 | 35 |
| 42 | 35 | — | 15 | — | — | 7 | 15 | 4 | 6 | 9 | 2 | — | 103 | 3,523 |
| 43 | 18 | — | 13 | — | — | 6 | 9 | 2 | 2 | 8 | 1 | — | 62 | 2,878 |
| 44 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 46 |
| 45 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 20 |
| 46 | 49 | — | 20 | — | — | 3 | 19 | 5 | 4 | 6 | 4 | — | 118 | 4,081 |
| 47 | 24 | 6 | 16 | — | — | 7 | 14 | 6 | 3 | 7 | 3 | — | 91 | 4,512 |
| 48 | 20 | 7 | 15 | — | — | 12 | 14 | 3 | 3 | 3 | 2 | — | 79 | 5,924 |
| 49 | 37 | 5 | 30 | — | — | 15 | 24 | 6 | 6 | 11 | 6 | 1 | 145 | 6,038 |
| 50 | 31 | 6 | 14 | — | — | 10 | 22 | 6 | 5 | 9 | 1 | 2 | 107 | 4,219 |
| 51 | 62 | 9 | 37 | — | 1 | 14 | 32 | 13 | 9 | 17 | 3 | 5 | 204 | 11,799 |
| 52 | 44 | 5 | 29 | — | — | 11 | 30 | 8 | 7 | 8 | 4 | 1 | 149 | 8,255 |
| 53 | 58 | 13 | 52 | — | — | 21 | 37 | 14 | 10 | 14 | 7 | 2 | 230 | 13,139 |
| 54 | 7 | 5 | 3 | — | — | 5 | 5 | 2 | — | 2 | — | 2 | 41 | 2,233 |
| 55 | 8 | — | 7 | — | — | 4 | 11 | 2 | — | 3 | — | 1 | 36 | 1,260 |
| 56 | 74 | 15 | 57 | — | 1 | 19 | 32 | 20 | 13 | 9 | 10 | 9 | 261 | 10,982 |
| 57 | 7 | — | 3 | — | — | 3 | 4 | 8 | 1 | 1 | 4 | — | 32 | 2,462 |
| 58 | 8 | — | 12 | — | — | 4 | 2 | 16 | 13 | 2 | 1 | — | 30 | 1,609 |
| 59 | 67 | 14 | 34 | — | — | 20 | 19 | 9 | 13 | 6 | 3 | — | 196 | 4,840 |
| 60 | 51 | 10 | 20 | — | — | 8 | 19 | 9 | 3 | 2 | 2 | — | 126 | 2,488 |
| 61 | 11 | 2 | 13 | — | — | 1 | 5 | 8 | 3 | 5 | 2 | 1 | 52 | 1,936 |
| 62 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 63 | 34 | 3 | 22 | — | — | 5 | 16 | 11 | 3 | 3 | 5 | — | 105 | 2,248 |
| 64 | 9 | — | 5 | — | — | 2 | 2 | 2 | 1 | — | — | — | 20 | 746 |
| 65 | 24 | 2 | 9 | — | — | — | 7 | 7 | 2 | — | — | — | 56 | 1,524 |
| 66 | 4 | 1 | 4 | — | — | 3 | 1 | 2 | — | — | — | — | 10 | 319 |
| 67 | 27 | 4 | 5 | — | — | — | 1 | 1 | — | 2 | 1 | — | 66 | 1,231 |
| 68 | 2 | 1 | 1 | — | — | — | 3 | 3 | — | 4 | — | — | 14 | 207 |
| 69 | 3 | 1 | 7 | — | — | 2 | 7 | 3 | — | 5 | — | — | 31 | 1,579 |
| 70 | 7 | — | 6 | — | — | 5 | 4 | 2 | — | 3 | 2 | — | 35 | 2,360 |
| 71 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 5 | 853 |
| 72 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 157 |
| 73 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 6 | 247 |
| 74 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 26 |
| 75 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 76 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 77 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 78 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 79 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 80 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 81 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 82 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 83 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 84 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 85 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 86 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 87 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 88 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 89 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 90 | 1 | 1 | 1 | — | — | 1 | 2 | 1 | — | 1 | 1 | — | 11 | 130 |
| | 2,693 | 825 | 2,031 | 222 | 5 | 816 | 1,581 | 1,132 | 476 | 588 | 297 | 114 | 10,780 | 603 |

T a b l i c a A (ciąg dalszy).

| Rewir | Ospa | Odra | Szkarlatyna | Tyfus wysypkowy | Tyfus powrotny | Tyfus brzuszny | Błonica | Dławiec | Krzusiec | ChOROBY POŁO-GOWE | Róża | Biegunka krwawa | W ogóle |
|---|-------|-------|-------------|-----------------|----------------|----------------|---------|---------|----------|-------------------|--------|-----------------|---------|
| 68 | 17 | 8 | 14 | 1 | — | 5 | 9 | 7 | 2 | 7 | 1 | 3 | 74 |
| 69 | 19 | 18 | 25 | 2 | — | 17 | 38 | 30 | 4 | 6 | 4 | 2 | 165 |
| 70 | 26 | 33 | 27 | 1 | — | 11 | 28 | 24 | 9 | 9 | 5 | — | 173 |
| 71 | 3 | — | 3 | — | — | 6 | 1 | 3 | 1 | 2 | 1 | 1 | 21 |
| 72 | 5 | 2 | 8 | 2 | — | 2 | — | 3 | 3 | — | — | 1 | 26 |
| 73 a | 11 | 2 | 4 | — | — | 2 | 15 | 1 | — | 1 | 1 | — | 37 |
| 78 | 9 | 6 | 11 | 3 | — | 4 | 8 | 5 | 5 | 1 | 3 | — | 55 |
| 79 a | — | 2 | 1 | — | — | — | 3 | 3 | 1 | — | — | — | 10 |
| 80 a | 3 | 6 | 5 | 1 | — | 5 | 5 | 2 | 3 | — | — | 1 | 34 |
| 75 | 35 | 9 | 24 | 2 | — | 9 | 10 | 13 | 4 | 4 | 1 | — | 111 |
| | 128 | 86 | 122 | 12 | — | 61 | 117 | 91 | 32 | 33 | 16 | 8 | 706 |
| S T A R A P R A G A. | | | | | | | | | | | | | |
| 73 b | 2 | 3 | 6 | 1 | — | 6 | 2 | 2 | 1 | 2 | 1 | — | 26 |
| 74 | 9 | 9 | 8 | — | — | 5 | 6 | 5 | 2 | 2 | 1 | 1 | 48 |
| | 11 | 12 | 14 | 1 | — | 11 | 8 | — | 3 | 4 | 2 | 1 | 74 |
| S Z M U L O W I Z N A. | | | | | | | | | | | | | |
| 76 | 22 | 37 | 22 | 1 | — | 8 | 18 | 22 | 5 | 11 | 3 | 1 | 150 |
| 77 | 5 | 5 | 3 | — | — | 3 | 2 | 4 | — | 1 | 1 | — | 24 |
| 80 b | 166 | 140 | 161 | 14 | — | 83 | 145 | 124 | 40 | 49 | 22 | 10 | 954 |
| K A M I O N E K. | | | | | | | | | | | | | |
| | 2,859 | 965 | 2,192 | 236 | 5 | 899 | 1,726 | 1,256 | 516 | 637 | 319 | 124 | 11,734 |
| C A Ł E M I A S T O. | | | | | | | | | | | | | |
| | 80 | 13 | 22 | 22 | — | 70 | 135 | 142 | 5 | 58 | 25 | 13 | 585 |
| P R Z Y J E Z D N I. | | | | | | | | | | | | | |
| | 11 | 4 | 12 | 3 | — | 11 | 13 | 6 | 3 | 7 | 3 | 1 | 74 |
| O K O L I C E M I A S T A. | | | | | | | | | | | | | |
| | 4 | — | 1 | 2 | — | 76 | 1 | — | 2 | — | 2 | 20 | 108 |
| W O J S K O. | | | | | | | | | | | | | |
| | 75 | 11 | 71 | 6 | — | 42 | 68 | 31 | 15 | 14 | 16 | 9 | 358 |
| WYPADKI ŚMIERCI W SZPITALACH (mieszkania niewiadome). | | | | | | | | | | | | | |
| 3,029 | 993 | 2,298 | 269 | 5 | 1,098 | 1,435 | 541 | 716 | 365 | 167 | 12,859 | | |

T a b l i c a B.

| Grupy | Ospa | Odra | Szkarlatyna | Tyfus wysypkowy | Tyfus powrotny | Tyfus brzuszny | Błonica | Dżwiece | Krzusiec | Choroby pofogowe | Róża | Biegunka krwawa | W ogóle |
|-------|------|------|-------------|-----------------|----------------|----------------|---------|---------|----------|------------------|------|-----------------|---------|
| I | 216 | 112 | 252 | 37 | — | 80 | 185 | 119 | 33 | 70 | 31 | 11 | 1,146 |
| II | 221 | 94 | 125 | 16 | — | 61 | 130 | 116 | 54 | 36 | 19 | 7 | 879 |
| III | 225 | 140 | 221 | 34 | — | 140 | 157 | 179 | 48 | 63 | 26 | 10 | 1,243 |
| IV | 336 | 52 | 213 | 9 | 1 | 55 | 129 | 110 | 44 | 62 | 25 | 9 | 1,042 |
| V | 10 | 4 | 13 | 3 | — | 4 | 8 | 10 | 2 | 6 | 1 | — | 61 |
| VI | 218 | 88 | 174 | 27 | — | 58 | 143 | 135 | 63 | 66 | 36 | 8 | 1,016 |
| VII | 188 | 46 | 173 | 16 | — | 82 | 176 | 111 | 42 | 54 | 25 | 15 | 928 |
| VIII | 95 | 26 | 79 | 3 | — | 28 | 51 | 22 | 16 | 30 | 11 | 3 | 364 |
| IX | 32 | 8 | 11 | — | — | 4 | 15 | 6 | 2 | 2 | 1 | — | 81 |
| X | 46 | 13 | 58 | 5 | — | 31 | 38 | 24 | 15 | 18 | 14 | 5 | 267 |
| XI | 54 | 15 | 41 | 3 | — | 24 | 35 | 14 | 9 | 12 | 6 | 3 | 216 |
| XII | 201 | 42 | 149 | 16 | 2 | 59 | 106 | 49 | 32 | 42 | 20 | 18 | 736 |
| XIII | 332 | 94 | 220 | 27 | 1 | 75 | 137 | 99 | 49 | 41 | 45 | 11 | 1,121 |
| XIV | 134 | 30 | 75 | 10 | 1 | 33 | 91 | 40 | 17 | 34 | 14 | 6 | 485 |
| XV | 103 | 15 | 56 | 3 | — | 23 | 60 | 19 | 10 | 13 | 7 | 2 | 311 |
| XVI | 110 | 17 | 61 | 7 | — | 25 | 37 | 29 | 17 | 9 | 5 | 4 | 321 |
| XVII | 15 | — | 15 | 1 | — | 7 | 6 | 8 | 2 | 3 | 5 | — | 62 |
| XVIII | 88 | 13 | 46 | 2 | — | 6 | 32 | 20 | 9 | 11 | 5 | 2 | 236 |
| XIX | 26 | 6 | 29 | 1 | — | 10 | 25 | 14 | 6 | 5 | 4 | 1 | 127 |
| XX | 12 | 5 | 14 | 1 | — | 7 | 11 | 6 | 3 | 8 | 3 | 1 | 71 |
| XXI | 31 | 5 | 6 | 1 | — | 4 | 9 | 2 | 3 | 3 | 2 | 1 | 67 |
| XXII | 44 | 28 | 50 | 5 | — | 30 | 48 | 43 | 10 | 15 | 6 | 7 | 286 |
| XXIII | 57 | 23 | 42 | 3 | — | 22 | 33 | 21 | 7 | 9 | 4 | 1 | 222 |
| XXIV | 31 | 43 | 33 | 4 | — | 12 | 26 | 27 | 10 | 12 | 6 | 1 | 205 |
| XXV | 34 | 46 | 36 | 2 | — | 19 | 38 | 33 | 13 | 13 | 6 | 1 | 241 |

T a b l i c a C.

| Rewir | Ospa | Odra | Szkarla- tyna | Tyfus brzusny | Błonica | Krztu- siec | Choroby zakaźne ostre w ogóle |
|----------------|-------|-------|------------------|------------------|---------|----------------|--|
| 1 | 2,73 | 0,45 | 5,91 | 1,81 | 3,62 | 1,36 | 19,08 |
| 2 _a | 32,51 | 13,00 | 26,01 | 13,00 | 45,51 | 13,00 | 156,05 |
| 2 _b | 99,62 | 13,74 | 61,83 | 20,61 | 79,01 | 17,18 | 333,20 |
| 3 | 8,27 | 3,40 | 5,35 | 0,97 | 11,67 | 0,49 | 35,99 |
| 4 | 13,69 | 3,35 | 5,59 | 1,68 | 13,69 | 1,40 | 44,42 |
| 5 | 5,07 | — | 6,08 | 3,04 | 5,07 | 1,01 | 22,31 |
| 6 | 5,74 | 2,90 | 8,00 | 1,79 | 7,30 | 0,97 | 32,26 |
| 7 | 10,94 | 4,79 | 15,21 | 3,76 | 12,65 | 1,71 | 54,35 |
| 8 | 18,52 | 5,10 | 7,07 | 3,02 | 9,47 | 2,18 | 50,03 |
| 9 | 6,72 | 1,74 | 5,72 | 0,50 | 7,96 | 1,00 | 27,62 |
| 10 | 9,35 | 1,65 | 6,05 | 4,40 | 4,40 | 2,48 | 31,35 |
| 11 | 17,35 | 8,30 | 9,82 | 3,20 | 11,87 | 1,83 | 56,63 |
| 12 | 6,09 | 2,95 | 7,76 | 2,36 | 10,61 | 0,79 | 34,96 |
| 13 | 4,36 | 2,60 | 7,47 | 3,01 | 9,45 | 1,04 | 31,98 |
| 14 | 7,73 | 2,32 | 8,51 | 3,48 | 10,44 | 1,55 | 38,29 |
| 15 | 5,13 | 0,47 | 3,32 | 5,60 | 4,67 | 2,33 | 27,40 |
| 16 | 3,08 | 1,71 | 5,13 | 2,05 | 5,81 | 1,03 | 23,24 |
| 17 | 15,18 | 3,79 | 17,07 | 6,32 | 24,03 | 3,79 | 75,89 |
| 18 | 13,11 | 8,74 | 6,68 | 6,17 | 12,85 | 3,08 | 53,36 |
| 19 | 4,54 | 1,13 | 6,81 | 1,13 | 17,02 | 3,40 | 48,79 |
| 20 | 7,81 | 6,49 | 6,89 | 4,90 | 11,39 | 2,30 | 43,67 |
| 21 | 13,89 | 5,59 | 8,91 | 4,08 | 14,79 | 2,87 | 53,74 |
| 22 | 6,99 | 5,02 | 7,19 | 4,04 | 10,14 | 1,38 | 39,27 |
| 23 | 15,91 | 4,73 | 7,31 | 1,94 | 17,85 | 4,30 | 58,50 |
| 24 | 6,12 | 2,09 | 6,12 | 3,29 | 9,26 | 1,05 | 31,22 |
| 25 | 5,36 | 1,49 | 5,66 | 4,17 | 8,49 | 0,60 | 29,50 |
| 26 | 10,47 | 3,87 | 7,60 | 1,29 | 10,76 | 3,16 | 41,88 |
| 27 | 3,49 | 1,55 | 4,27 | 2,72 | 6,40 | 0,78 | 22,70 |
| 28 | 7,70 | 4,00 | 5,96 | 2,46 | 11,30 | 1,85 | 38,71 |
| 29 | 8,12 | 2,19 | 6,40 | 1,72 | 9,37 | 2,97 | 35,92 |
| 30 | 8,44 | 1,59 | 7,17 | 2,39 | 9,72 | 2,87 | 36,96 |
| 31 | 3,59 | 0,51 | 4,11 | 2,06 | 6,68 | 0,51 | 19,53 |
| 32 | 25,79 | 3,42 | 13,81 | 3,42 | 15,16 | 1,96 | 70,52 |
| 33 | 3,08 | 0,91 | 4,10 | 1,79 | 7,95 | 0,91 | 23,45 |
| 34 | 7,71 | 2,22 | 6,19 | 2,45 | 11,45 | 1,64 | 35,04 |
| 35 | 6,03 | 1,40 | 5,37 | 3,14 | 7,19 | 1,32 | 26,77 |
| 36 | 4,65 | 0,56 | 4,28 | 1,68 | 7,45 | 0,93 | 22,53 |
| 37 | 13,74 | 2,67 | 10,50 | 2,29 | 10,31 | 1,90 | 44,48 |
| 38 | 7,03 | 3,07 | 10,32 | 2,63 | 8,78 | 1,54 | 37,76 |

Tablica C (dalszy ciąg).

| Rewir | Ospa | Odra | Szkarla- tyna | Tyfus brzuszny | Błonica | Krztu- siec | Choroby zakaźne ostre w ogóle |
|-------|-------|-------|------------------|-------------------|---------|----------------|--|
| 39 | 10,17 | 3,05 | 4,07 | 3,05 | 3,05 | 1,02 | 27,46 |
| 40 | 27,25 | 7,27 | 9,99 | 3,63 | 19,07 | 1,81 | 71,75 |
| 41 | 81,63 | — | — | — | — | — | 81,63 |
| 42 | 14,19 | 2,84 | 6,08 | 2,84 | 7,70 | 2,43 | 41,77 |
| 43 | 8,93 | 0,99 | 6,45 | 2,98 | 5,46 | 0,99 | 30,78 |
| 44 | — | — | — | — | — | — | — |
| 45 | — | — | — | — | — | — | — |
| 46 | 17,15 | 2,80 | 7,00 | 1,05 | 8,40 | 1,40 | 41,31 |
| 47 | 7,60 | 1,90 | 5,07 | 2,22 | 6,33 | 0,95 | 28,81 |
| 48 | 4,82 | 1,69 | 3,62 | 2,89 | 4,10 | 0,72 | 19,05 |
| 49 | 8,75 | 1,18 | 7,10 | 3,55 | 7,10 | 1,42 | 34,31 |
| 50 | 10,50 | 2,03 | 4,74 | 3,39 | 9,48 | 2,03 | 36,23 |
| 51 | 7,51 | 1,09 | 4,48 | 1,70 | 5,45 | 1,09 | 24,70 |
| 52 | 7,62 | 0,87 | 5,02 | 1,90 | 6,58 | 1,21 | 25,78 |
| 53 | 6,31 | 1,41 | 5,65 | 2,28 | 5,55 | 1,09 | 25,01 |
| 54 | 4,48 | 3,20 | 1,92 | 3,20 | 4,48 | — | 26,23 |
| 55 | 9,07 | — | 7,94 | 4,54 | 14,74 | — | 40,82 |
| 56 | 9,63 | 1,95 | 7,41 | 2,47 | 6,76 | 1,69 | 33,95 |
| 57 | 4,06 | — | 1,74 | 1,74 | 6,96 | 0,58 | 18,57 |
| 58 | 7,10 | — | 10,66 | 3,55 | 1,78 | 0,89 | 26,64 |
| 59 | 19,77 | 4,13 | 10,03 | 5,90 | 10,33 | 3,84 | 57,85 |
| 60 | 29,34 | 5,75 | 11,51 | 4,60 | 16,11 | 1,73 | 72,49 |
| 61 | 8,12 | 1,48 | 9,59 | 0,74 | 9,59 | 2,21 | 38,37 |
| 62 | — | — | — | — | — | — | — |
| 63 | 21,59 | 1,91 | 13,97 | 3,18 | 17,15 | 1,91 | 66,73 |
| 64 | 17,24 | — | 9,58 | — | 7,66 | 1,92 | 38,30 |
| 65 | 22,49 | 1,87 | 8,43 | 1,87 | 13,19 | 1,87 | 52,49 |
| 66 | 17,91 | 4,48 | 17,91 | — | 4,48 | — | 44,78 |
| 67 | 31,33 | 4,64 | 5,80 | 3,48 | 10,44 | 3,48 | 64,99 |
| 81 | 13,80 | 6,90 | 6,90 | — | 27,60 | 6,90 | 96,60 |
| 82 | 2,72 | 0,91 | 6,34 | 1,81 | 9,06 | 0,91 | 28,08 |
| 83 | 4,24 | 2,42 | 3,63 | 3,03 | 3,63 | 1,21 | 21,19 |
| 84 | 3,35 | — | 1,68 | — | 1,68 | — | 8,38 |
| 85 | — | — | — | — | — | — | — |
| 86 | 11,57 | — | 5,78 | — | 5,78 | — | 35,94 |
| 87 | — | — | — | — | — | — | — |
| 88 | — | — | — | — | — | — | — |
| 89 | 10,99 | 21,98 | 43,96 | — | 10,99 | — | 98,90 |
| 90 | 9,48 | 2,37 | 2,37 | 4,74 | 2,37 | — | 26,06 |

| Grupy | Ospa | Odra | Szkarla- tyna | Tyfus wysypkowy | Tyfus powrotny | Tyfus brzuszny | Błonica | Dławiec | Krztusiec | Choroby półogowe | Róża | Biegunka krwawa | Choroby zakaźne w ogóle | Ludność |
|-------|-------|------|------------------|--------------------|-------------------|-------------------|---------|---------|-----------|---------------------|------|--------------------|-------------------------------|---------|
| I | 6,87 | 3,56 | 8,01 | 1,18 | — | 2,54 | 5,88 | 3,78 | 1,05 | 2,28 | 0,99 | 0,35 | 36,44 | 44 928 |
| II | 13,78 | 5,86 | 7,79 | 0,99 | — | 3,80 | 8,10 | 7,23 | 3,37 | 2,24 | 1,18 | 0,44 | 54,82 | 22,915 |
| III | 6,85 | 4,26 | 6,73 | 1,03 | — | 4,26 | 4,78 | 5,45 | 1,46 | 1,92 | 0,79 | 0,30 | 37,83 | 47,960 |
| IV | 16,89 | 2,61 | 10,70 | 0,45 | 0,05 | 2,76 | 6,48 | 5,53 | 2,21 | 3,12 | 1,26 | 0,30 | 52,36 | 28,427 |
| V | 4,57 | 1,83 | 5,96 | 1,38 | — | 1,83 | 3,67 | 4,57 | 0,92 | 2,75 | 0,46 | — | 27,98 | 3,115 |
| VI | 7,71 | 3,11 | 6,16 | 0,96 | — | 2,05 | 5,06 | 4,78 | 2,29 | 2,33 | 1,27 | 0,28 | 35,94 | 40,384 |
| VII | 2,60 | 1,36 | 5,11 | 0,47 | — | 2,42 | 5,20 | 3,28 | 1,24 | 1,60 | 0,74 | 0,44 | 27,42 | 48,344 |
| VIII | 9,48 | 2,60 | 7,88 | 0,30 | — | 2,79 | 5,09 | 2,20 | 1,60 | 2,99 | 1,10 | 0,30 | 36,33 | 14,313 |
| IX | 27,31 | 6,83 | 9,39 | — | — | 3,41 | 2,80 | 5,12 | 1,71 | 1,71 | 0,85 | — | 69,12 | 1,674 |
| X | 4,67 | 1,39 | 5,88 | 0,51 | — | 3,15 | 3,86 | 2,44 | 1,52 | 1,83 | 1,42 | 0,51 | 27,09 | 14 080 |
| XI | 5,75 | 1,60 | 4,37 | 0,32 | — | 2,56 | 3,73 | 1,49 | 0,96 | 1,28 | 0,64 | 0,32 | 23,01 | 13 412 |
| XII | 7,53 | 1,57 | 5,58 | 0,60 | 0,07 | 2,21 | 3,97 | 1,83 | 1,20 | 1,57 | 0,75 | 0,67 | 27,56 | 38 153 |
| XIII | 13,18 | 3,73 | 8,73 | 1,07 | 0,04 | 2,98 | 5,44 | 3,93 | 1,94 | 1,63 | 1,39 | 0,44 | 44,49 | 35,992 |
| XIV | 10,46 | 2,34 | 5,85 | 0,78 | 0,08 | 2,58 | 7,10 | 3,12 | 1,33 | 2,65 | 1,09 | 0,47 | 37,85 | 18,306 |
| XV | 12,26 | 1,79 | 6,67 | 0,36 | — | 2,74 | 7,14 | 2,26 | 1,19 | 1,55 | 0,83 | 0,24 | 37,03 | 11,997 |
| XVI | 20,06 | 3,10 | 11,12 | 1,28 | — | 4,56 | 6,75 | 5,29 | 3,10 | 1,64 | 0,91 | 0,73 | 58,53 | 7,835 |
| XVII | 5,26 | — | 5,26 | 0,35 | — | 2,46 | 2,11 | 2,81 | 0,70 | 1,05 | 1,75 | — | 21,76 | 4 071 |
| XVIII | 15,99 | 2,36 | 8,36 | 0,36 | — | 1,09 | 5,82 | 3,64 | 1,64 | 2,00 | 1,27 | 0,36 | 42,89 | 7 860 |
| XIX | 14,67 | 3,39 | 16,36 | 0,56 | — | 5,64 | 14,11 | 7,90 | 3,39 | 2,82 | 2,26 | 0,56 | 71,65 | 2 532 |
| XX | 3,46 | 1,44 | 4,04 | 0,29 | — | 2,02 | 3,17 | 1,73 | 0,87 | 2,31 | 0,87 | 0,29 | 20,49 | 4 950 |
| XXI | 24,15 | 3,89 | 4,67 | 0,78 | — | 3,12 | 7,01 | 1,56 | 2,34 | 2,34 | 1,56 | 0,78 | 52,19 | 1,834 |

(Dokończenie nastąpi).

TOWARZYSTWO HYGJENICZNE WARSZAWSKIE.

Dzielimy się z czytelnikami pomyślną wiadomością, że ustawa Towarzystwa hygjenicznego, którą poniżej podajemy, została na przedstawienie J. O. Generał-Gubernatora Warszawskiego zatwierdzona przez JW. Towarzysza Ministra spraw wewnętrznych i że w bieżącym miesiącu odbędzie się pierwsze organizacyjne posiedzenie członków, założycieli Towarzystwa.

Na oryginale napisano: „Zatwierdzam“
12 Marca 1898 roku. Podpisał: za Ministra
Spraw Wewnętrznych, Towarzysz Ministra
Księżę A. Oboleński.

Zgodnie: Wice-Dyrektor Departamentu
Lekarskiego (podpisano) Malinowski.

U S T A W A

WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HYGJENICZNEGO.

Zadanie Towarzystwa.

1.

Zadaniem Towarzystwa jest rozbiór kwestji i szerzenie wśród mieszkańców wiadomości z dziedziny hygjeny, jak również praktyczne zastosowanie podstaw hygjeny w celu zmniejszenia wśród mieszkańców skłonności do chorób i śmiertelności.

2.

Do osiągnięcia tego zadania Towarzystwa służą:

- a) komunikaty z dziedziny hygjeny i rozbiór kwestji hygjenicznych na posiedzeniach Rady Towarzystwa;
- b) urządzenie pracowni do badań hygjenicznych, gromadzenie zbiorów hygjenicznych, założenie muzeum, urządzenie wystaw hygjenicznych i t. p.
- c) wydawanie pożytecznych broszur i książek w kwestjach, stanowiących zadanie Towarzystwa, z zachowaniem przepisów cen-

zuralnych i urządzenie odczytów popularnych, po uzyskaniu każdorazowo pozwolenia odnośnej władzy.

3.

Towarzystwo może zakładać, z decyzji Generał-Gubernatora Warszawskiego, w guberniach Królestwa Polskiego oddzielne filje miejscowe i opracowywać dla nich instrukcje, zatwierdzone następnie przez Generał-Gubernatora.

Skład Towarzystwa.

4.

Towarzystwo składa się z nieokreślonej liczby członków.

5.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na: *a)* honorowych, *b)* założycieli, *c)* rzeczywistych i *d)* zwyczajnych.

6.

Na członków honorowych wybiera Zebranie ogólne osoby, które dały się szczególnie poznać na polu higieny, lub też oddały szczególne usługi do osiągnięcia celu, stanowiącego zadanie Towarzystwa.

7.

Członkami Założycielami są osoby, które podpisały podanie o zatwierdzenie Towarzystwa. Z chwilą rozpoczęcia czynności Towarzystwa, członkowie ci obowiązani są, narówni z rzeczywistymi, wnosić corocznie ustanowioną składkę.

8.

Członkowie rzeczywisci wybierani są przez Radę Towarzystwa za pomocą głosowania tajnego i płacą składkę roczną w kwocie rs. 10.

9.

Członkami zwyczajnymi są osoby, wnoszące do kasy Towarzystwa nie mniej niż rs. 50 jednorazowo, albo rs. 3 rocznie.

10.

Członkowie rzeczywisci i zwyczajni, którzy w ciągu roku nie opłacą składki, będą uważani za wykreślonych z Towarzystwa, lecz zachowują prawo ponownego wstąpienia na zasadach ogólnych.

Środki Towarzystwa.

11.

Środki Towarzystwa stanowią: *a)* składki członków, *b)* jednorazowe lub stałe zapomogi, ofiary, darowizny i zapisy, *c)* wpływy z urządzanych na korzyść Towarzystwa koncertów, widowisk i t. p., na które za każdym razem uzyskać należy pozwolenie odnośnej władzy.

12.

Określona przez Zebranie ogólne część wszystkich składek członków przeznaczona na kapitał zapasowy; do kapitału tego zaliczają się i ofiary, jakie na ten cel przeznaczają sami ofiarodawcy. Wydatkowanie sum z kapitału zapasowego odbywa się tylko na podstawie uchwały Zebrania ogólnego.

13.

Kapitał zapasowy, w miarę zwiększania się, lokuje się w papierach procentowych, gwarantowanych przez Rząd, lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, lub w obligacjach (kanalizacyjnych) m. Warszawy, oraz deponuje w jednej z instytucji kredytowych rządowych, istniejących w m. Warszawie. Do tej samej instytucji składają się i pozostałe sumy Towarzystwa na rachunek bieżący.

14.

Sprawami Towarzystwa zawiaduje Zebranie ogólne i Rada Towarzystwa.

15.

Zebrania ogólne dzielą się na zwyczajne i nadzwyczajne. Zebrania ogólne zwyczajne odbywają się: w grudniu—w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia budżetu wpływów i wydatków Towarzystwa na rok następny, i w marcu—w celu rozpatrzenia sprawozdania z działalności Towarzystwa i wniosków Komisji rewizyjnej za rok ubiegły, jak również wyboru Komisji rewizyjnej na rok bieżący i członków Rady na miejsce ustępujących. — Zebrania ogólne nadzwyczajne zostają zwoływane: *a)* na skutek postanowienia Rady, *b)* na żądanie Komisji rewizyjnej i *c)* na propozycję przynajmniej 10 członków rzeczywistych Towarzystwa, wyrażoną piśmiennie Prezesowi Rady.

16.

O dniu, godzinie i miejscu Zebrań ogólnych należy zawczasu zawiadomić przedstawiciela policji miejscowej, z wyszczególnieniem kwestji, podlegających obradom.

Uwaga. Czas, miejsce i porządek dzienny Zebrań ogólnych ogłasza się w pismach miejscowych przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem zebrania.

17.

Na Zebraniu ogólnem prezyduje z wyboru jeden z członków Towarzystwa.

18.

Zebranie ogólne uważa się jako prawomocne w obecności najmniej czwartej części członków Towarzystwa, mieszkających w Warszawie.

19.

Jeżeli Zebranie ogólne z powodu braku kompletu nie doszło do skutku, zwołuje się je ponownie dla rozpatrzenia tych samych spraw w terminie, przez Radę określonym, lecz nie wcześniej niż po 2 tygodniach; zebranie to uważa się za ważne bez względu na liczbę członków obecnych, o czem uprzedza się przez ogłoszenie.

20.

Wszelkie sprawy na Zebraniach ogólnych rozstrzygają się prostą większością głosów, z wyjątkiem zmiany ustawy i zamknięcia Towarzystwa, do czego potrzebna jest większość przynajmniej $\frac{2}{3}$ liczby głosów obecnych.

21.

Do atrybucji Zebrań ogólnych należy:

a) wybór członków honorowych Towarzystwa, członków Rady i ich zastępców, oraz trzech członków Komisji rewizyjnej.

b) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania rocznego Rady Towarzystwa, projektów i budżetu na rok następny oraz sprawozdania Komisji rewizyjnej.

c) rozpatrzenie i decydowanie wszelkich kwestji, przedstawionych przez Radę.

d) określenie wysokości składek, odliczanych na kapitał zapasowy, oraz decyzja o wydatkowaniu tego kapitału.

e) przyjmowanie darowizn i zapisów warunkowych, przeznaczonych dla Towarzystwa;

f) upoważnienie Rady do kupna lub sprzedaży nieruchomości;

g) rozpatrywanie kwestji o zmianie ustawy w celu przedstawienia w przepisany porządku, oraz decyzja o rozwiązaniu Towarzystwa.

22.

Protokół Zebrania ogólnego spisuje Sekretarz Towarzystwa; zatwierdza go najbliższe posiedzenie Rady i podpisują: Prezes Zebrania, dwóch wybranych w tym celu członków Zebrania ogólnego, Prezes Rady i Sekretarz Towarzystwa.

23.

Rada Towarzystwa składa się z 12 członków, wybieranych przez Zebrania ogólne z pomiędzy członków rzeczywistych Towarzystwa.

24.

Skład Rady odnawia się co trzy lata, przyczem corocznie ustępuje $\frac{1}{3}$ członków. Przez pierwsze dwa lata członkowie Rady ustępują losem, następnie według starszeństwa wstąpienia do Rady, przy czem ustępujący członkowie mogą być wybrani ponownie.

25.

Do atrybucji Rady należą wszelkie obowiązki organizacyjne i wykonawcze, leżące w zakresie działalności Towarzystwa, a w szczególności:

- a) Rada zwołuje Zebrania ogólne,
- b) wybiera członków rzeczywistych,
- c) układa plan działalności Towarzystwa i budżet wpływów i wydatków na rok następny.
- d) układa i przedstawia co roku Zebraniu ogólnemu sprawozdania z działalności Towarzystwa.

Uwaga. Kopje sprawozdań, zatwierdzonych przez Zebrania ogólne, winny być składane Generał-Gubernatorowi Warszawskiemu i Ministrowi Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Ober-Policmajstra m. Warszawy.

e) układa projekty instrukcji dla oddziałów Towarzystwa, zakładanych z zezwolenia Generał-Gubernatora (par. 3) i kieruje ich czynnościami.

f) rządzi instytucjami Towarzystwa, na zasadzie ułożonych w tym celu instrukcji, stara się o zwiększenie środków materialnych Towarzystwa i wykonywa postanowienia Zebrań ogólnych co do zakupu lub sprzedaży majątku ruchomego i nieruchomego.

26.

Rada ustanawia porządek i terminy swych posiedzeń i ma prawo zapraszać na nie do obrad zarówno członków Towarzystwa, jak i osoby postronne.

27.

Uchwały Rady zapadają większością głosów obecnych na posiedzeniu jej członków; w razie równości głosów, głos Przewodniczącego ma przewagę. Tylko te posiedzenia Rady są prawomocne, na których oprócz Prezesa, obecna jest przynajmniej połowa członków.

28.

Rada wybiera ze swego grona Prezesa, Wice-Prezesa, Skarbnika i Sekretarza.

29.

Prezes Rady prowadzi w jej imieniu korespondencję z odnośnymi władzami i osobami. W razie nieobecności Prezesa zastępuje go Wice-Prezes. Sekretarz zarządza kancelarją Rady i Zebrania ogólnego. Skarbnik zawiaduje funduszami Towarzystwa i wydatkuje z nich jedynie na zasadzie asygnacji, podpisanych przez Prezesa i Sekretarza Rady.

Uwaga. Sprawozdania i akta prowadzone być winny w języku rosyjskim, przyczem wolno jest równoległe z rosyjskim tekstem sprawozdań, drukowanych *en regard*, umieszczać tłumaczenie polskie

Komisja rewizyjna.

30.

Komisja rewizyjna, wybrana na rok bieżący, sprawdza fundusze, książki, dowody i majątek, jak również sprawozdanie roczne Rady i spisuje protokół rewizji, który przedstawia na Zebraniu ogólnem.

Przepisy ogólne.

31.

Towarzystwo może nabywać i sprzedawać nieruchomości oraz zawierać wszelkie umowy, dozwolone przez prawo.

32.

Towarzystwo posiada pieczęć ze swą nazwą „Warszawskie Towarzystwo higieniczne.“

33.

W razie zwinięcia Towarzystwa, ostatnie Zebranie ogólne, w komplecie przynajmniej połowy ogólnej liczby członków rzeczywistych, mieszkających w Warszawie, postanawia, na jaki cel mają być przeznaczone fundusze i pozostały majątek Towarzystwa. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, zwołuje się, w dwa tygodnie po pierwszym, drugie Zebranie ogólne, które decyduje o majątku Towarzystwa, niezależnie od liczby obecnych członków rzeczywistych. Uchwała, jaka zapadnie, podlega zatwierdzeniu Generał-Gubernatora Warszawskiego.

34.

Jeżeli Generał-Gubernator Warszawski, niezależnie od wypadku wykrycia w czynnościach Towarzystwa czegokolwiek, sprzeciwiającego się porządkowi państwowemu lub zagrażającego bezpieczeństwu i moralności publicznej, uzna za niezbędne zawieszenie działalności Towarzystwa dla innych przyczyn, to przedstawia to do decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych.

Podpisał: Dyrektor Departamentu Lekarskiego *Ragozin*
Naczelnik wydziału *A. Smirnow*

Zgodnie z oryginałem:

Naczelnik wydziału (podpisał) *A. Zielenin*

Sprawdzał: pomocnik referenta
(podpis nieczytelny).

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

CIECHOCINEK.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.

SPRAWOZDANIE Z ROKU 1896 i 1897

podał Dr med. Henryk Ruppert.

W książce zbiorowej pod tyt: „Zdrojowiska, zakłady lecznicze i t. d.,” wydanej z powodu 2-iej Warszawskiej Wystawy Hygjenicznej staraniem Dra Dobrzyckiego, a zarówno w oddzielnej broszurze w r. 1896, podaliśmy treściwy opis Ciechocinka i urządzeń zdrojowo-kąpielowych zakładu leczniczego ciechocińskiego. W opisie rzeczonym uwydatniliśmy ciągły postęp zakładu zarówno pod względem ulepszeń leczniczych, jak i rocznej frekwencji przyjezdnych pacjentów. W latach 1896 i 1897 liczba tych ostatnich jeszcze znacznie wzrosła.

Wedle prowadzonej w Ciechocinku kontroli, podczas sezonu leczniczego w roku 1896 wszystkich przyjezdnych gości było 6807, z tej liczby leczyło się w zakładzie kąpielowym 5656 osób, a mianowicie:

| | |
|--------------------|------|
| Mężczyzn | 1308 |
| Kobiet | 2189 |
| Dzieci | 2156 |
| Razem | 5656 |

Wydano kąpeli:

| | |
|------------------------|--------|
| Solankowych | 112049 |
| Błotnych | 13129 |
| Parowych | 692 |
| Natryskowych | 1807 |

Razem 127676 kąpeli.

Z ogólnej liczby kąpeli solankowych 33095 wydano bezpłatnie.

W roku 1897 wszystkich przyjezdnych podczas sezonu leczniczego było 7716, z tej liczby leczyło się 5686 osób, a mianowicie:

| | |
|--------------------|-------|
| Mężczyzn | 1495 |
| Kobiet | 2141 |
| Dzieci | 2050 |
| | <hr/> |
| Razem | 5686 |

Wydano kąpeli:

| | |
|------------------------|--------|
| Solankowych | 129925 |
| Błotnych | 14901 |
| Natryskowych | 2027 |
| Parowych | 1334 |

Razem 148187 kąpeli

Z tej liczby 28948 kąpeli wydano bezpłatnie.

Odpowiednio do zwiększonego napływu kuracjuszków wzmógł się też i dalej wzmaga bardzo znaczny ruch budowlany w Ciechocinku. W ciągu ostatnich 2-ech lat przybyło kilkanaście willi i domów, wygodnie urządzone. Na czas otwarcia sezonu leczniczego w r. b. 1898, w Ciechocinku będzie gotowych do wynajęcia 1890 pokoiów (przybyło 279) i przytem w oddzielnych budynkach 353 kuchnie, nie licząc pomieszczenia w szpitalu, na stacji sanitarnej wojskowej, w domach zakładowych i przyległych do Ciechocinka kolonjach.

Na wzrost ten Ciechocinka wpłynęły ulepszenia, poczynione w zakładzie kąpielowym i całym otoczeniu i w znacznej też części zaprowadzenie wodociągów, ergo—dostarczenie dobrej wody do picia i potrzeb domowych.

W jesieni 1897 r. położono fundamenty pod nowy gmach łaźniowy, przeznaczony na kąpiele błotne i solankowe. Budowa gmachu tego będzie prowadzoną w ciągu roku 1898 i zostanie ukończona w 1899 r. Pod względem urządzenia nowy ten zakład ma zadowolić wszelkie najnowsze wymagania balneotechniki (kosztorys obliczono na sumę około 100000 rs.) Tuż obok, na sąsiednim obszarze gruntu, zarządzono poszukiwania nowego źródła solankowego, mianowicie dokonywa się nowy otwór świdrowy, w celu obfitszego dostarczenia solanki dla przyszłego zakładu kąpielowego.

Na zaznaczenie zasługuje dbałość zarządu o jaknajwiększe za-drzewianie Ciechocinka, ciągle upiększanie rozległego parku zakładowego i niezapominanie o przyjemnościach dla kuracjuszków. W r. b. żądni większego ruchu będą mieli w parku odpowiednio urządzone plac do gry w „lawn-tennis.“

Dla charakterystyki właściwości klimatycznych Ciechocinka podajemy poniżej (patrz str. 280) tablice meteorologiczne za ostatnie dwa lata.

We wspomnianym już opisie naszym Ciechocinka podaliśmy także tablice, odnoszące się do roku 1894 i 1895.

| W miesiącach | | Dni obserwacji | | | | |
|---|--|--|---------------|-------------|-----------------|--|
| Średnie ciśnienie atmosferyczne | | 7 rano | 1 po południu | 9 wieczorem | średnia dzienna | średnia minimalna |
| Średnia temperatura powietrza (Celsjusza) | | 7 rano | 1 po południu | 9 wieczorem | średnia dzienna | Średnia wilgotn. względ. % |
| Średnia wilgotność bezwzględnej | | Wiatry.—Liczba dniach kier.—Suma szymbk. w met. na sek | | | | |
| N | | Liczba dni z opadem wyżej 1.0 milimetra | | | | |
| NE | | Ogólna suma opadu w milimetrach | | | | |
| E | | 7 rano | 1 po południu | 9 wieczór | średnia | Stan nieba (stopyień zachmurzenia) średnio |
| SE | | Liczba dni burzy | | | | |
| S | | Liczba dni wichru (wiatr 15 metrów na sekundę) | | | | |
| SW | | Ciszę notowano razy (w 3 porach dnia) | | | | |
| W | | | | | | |
| NW | | | | | | |

R o k 1897.

| W miesiącach | | Dni obserwacji | | | | |
|---|--|--|---------------|-------------|-----------------|--|
| Średnie ciśnienie atmosferyczne | | 7 rano | 1 po południu | 9 wieczorem | średnia dzienna | średnia minimalna |
| Średnia temperatura powietrza (Celsjusza) | | 7 rano | 1 po południu | 9 wieczorem | średnia dzienna | Średnia wilgotn. względ. % |
| Średnia wilgotność bezwzględnej | | Wiatry.—Liczba dniach kier.—Suma szymbk. w met. na sek | | | | |
| N | | Liczba dni z opadem wyżej 1.0 milimetra | | | | |
| NE | | Ogólna suma opadu w milimetrach | | | | |
| E | | 7 rano | 1 po południu | 9 wieczór | średnia | Stan nieba (stopyień zachmurzenia) średnio |
| SE | | Liczba dni burzy | | | | |
| S | | Liczba dni wichru (wiatr 15 metrów na sekundę) | | | | |
| SW | | Ciszę notowano razy (w 3 porach dnia) | | | | |
| W | | | | | | |
| NW | | | | | | |

Na zakończenie niniejszego sprawozdania przytoczymy jeszcze tablicę z wykazem chorych i wyników leczenia w poszczególnych chorobach, w sezonie leczniczym 1897 r., ułożoną na zasadzie sprawozdań 9-ciu lekarzy, praktykujących w Ciechocinku. Tablica ta dotyczy 5041 osób, nie obejmuje więc wszystkich kuracjuszków, z powodu, że jeden z lekarzy, z przyczyn odeń niezależnych, sprawozdania swego nie złożył.

R o k 1897.

| Nr porządkowy | Wyszczególnienie chorób | W ogóle leczyci się osób | Wyzdro- wiało | | | Doznało polepszenia | | | Bez po- prawy | | |
|---------------|---|-----------------------------|------------------|--------|--------|------------------------|--------|--------|------------------|--------|--------|
| | | | Meżcz. | Kobiet | Dzieci | Meżcz. | Kobiet | Dzieci | Meżcz. | Kobiet | Dzieci |
| | | | | | | | | | | | |
| 1. | Zoły i gruźlica | 1955 | 212 | 140 | 501 | 120 | 169 | 737 | 20 | 14 | 43 |
| | a) Diateza zołzowa bez umiejscow. | 462 | 33 | 35 | 158 | 14 | 31 | 189 | 1 | — | 1 |
| | b) Choroby narządu wzrokowego . | 213 | 9 | 19 | 66 | 7 | 19 | 86 | 1 | 1 | 5 |
| | c) Choroby gruczołów chłonnych . | 453 | 129 | 24 | 84 | 40 | 32 | 116 | 13 | 7 | 8 |
| | d) Choroby nosa, gardła i narządów słuchowych | 370 | 20 | 23 | 102 | 21 | 38 | 159 | — | 2 | 5 |
| | e) Choroby skóry | 202 | 8 | 17 | 59 | 10 | 20 | 77 | 2 | 3 | 6 |
| | f) Choroby kości i stawów | 256 | 13 | 22 | 32 | 28 | 29 | 110 | 3 | 1 | 18 |
| 2. | Przymiot dziedziczny, wrodzony zasta- rzały | 121 | 40 | 13 | 21 | 23 | 7 | 11 | 4 | — | 2 |
| 3. | Krzywica | 149 | — | — | 26 | 8 | 8 | 104 | — | 1 | 2 |
| 4. | Bezkrwistość, blednica, białaczka . . | 193 | — | 47 | 34 | 5 | 65 | 39 | 2 | — | 1 |
| 5. | Reumatyzm stawowy, mięśniowy prze- wlekły | 664 | 187 | 116 | 26 | 154 | 133 | 13 | 23 | 10 | 12 |
| 6. | Dna, zapal. stawów zniepodobniające | 159 | 16 | 17 | — | 61 | 50 | 1 | 10 | 4 | — |
| 7. | Choroby narządów płciowych kobiecych | 559 | — | 234 | 2 | — | 284 | 2 | — | — | — |
| 8. | Choroby systemu nerwowego | 279 | 28 | 7 | 8 | 72 | 82 | 29 | 21 | 18 | 14 |
| | a) Choroby mózgowia i rdzenia przed- łużonego | 57 | 2 | 1 | — | 21 | 17 | 2 | 6 | 4 | 4 |
| | b) Choroby rdzenia kręgowego . . . | 51 | 3 | 1 | 1 | 15 | 6 | 12 | 5 | 4 | 4 |
| | c) „ nerwów obwodowych | 46 | 8 | 3 | 1 | 18 | 12 | 1 | 1 | 2 | — |
| | d) Neurozy mózgowia i rdzenia krę- gowego (Neurasthenia, Epilepsia) | 94 | 15 | 2 | — | 16 | 43 | 4 | 6 | 6 | 2 |
| | e) Neurozy rdzenia przedłużonego i kręgowego (chorea, Paralysis agitans | 31 | — | 6 | 6 | 2 | 4 | 10 | 3 | 2 | 4 |
| 9. | Choroby skóry natury niezłoźowej . . | 87 | 14 | 11 | 9 | 17 | 21 | 11 | — | 3 | 1 |
| 10. | Wrzody atoniczne | 56 | 6 | 6 | — | 13 | 28 | — | — | 2 | 1 |
| 11. | Choroby żołądka i kiszek | 249 | 27 | 36 | 22 | 62 | 83 | 17 | — | 2 | — |
| 12. | Choroby wątroby i śledziony | 78 | 6 | 14 | — | 21 | 35 | 2 | — | — | — |
| 13. | Choroby serca i tętnic obwodowych . | 52 | — | — | — | 14 | 20 | 5 | 5 | 6 | 2 |
| 14. | Żylaki, zakrzep i zapalenie żył . . . | 32 | 2 | 7 | — | 6 | 16 | — | — | 1 | — |
| 15. | Katar oskrzeli, tchawicy i krtani . . . | 118 | 14 | 21 | 20 | 15 | 20 | 27 | 1 | — | — |
| 16. | Choroby aparatu moczowego (Ne- phritis, Cystitis) | 31 | 2 | 1 | 1 | 11 | 11 | 5 | — | — | — |
| 17. | Kamica nerkowa | 35 | — | 1 | — | 17 | 16 | 1 | — | — | — |
| 18. | Otyłość (obesitas universalis) | 41 | — | 1 | — | 10 | 27 | 3 | — | — | — |
| 19. | Cukrzyca (Diabetes mellitus) | 17 | — | 1 | — | 6 | 10 | — | — | — | — |
| 20. | Zapalenia stawów, kości i okostnej, pochodzenia moczowego | 147 | 37 | 8 | 16 | 30 | 20 | 19 | 15 | 2 | — |
| 21. | Choroby narządów płciowych u meżcz. | 10 | — | — | — | 10 | — | — | — | — | — |
| 22. | Nowotwory różne | 8 | — | — | — | — | 4 | — | 3 | 1 | — |
| | Razem | 5041 | 591 | 671 | 686 | 675 | 1119 | 1026 | 104 | 101 | 68 |

Wykaz ten obejmuje:

| | | |
|----------------|------|-----|
| Mężczyzn . . . | 1370 | 27% |
| Kobiet . . . | 1891 | 38% |
| Dzieci . . . | 1780 | 35% |

Razem 5041 osób, z tej liczby:

| | | |
|---|-----------|-----|
| Wyzdrowiało | 1948 osób | 39% |
| Doznało polepszenia | 2820 | 56% |
| Wyjechało bez widocznej poprawy | 273 | 5% |

Z przyjezdnych w ciągu miesiąca zmarło 2-ch mężczyzn, jeden dotknięty znaczną arteriosklerozą na udar mózgowy, drugi z powodu uwiązania starczego (Marasmus senilis).

Sprawozdanie Tanich Kuchen dla żydów w Łodzi za lata 1896 i 1897.

| | Wydano w r. 1896 | 1897 |
|------------------------|------------------|-------|
| Obiadów płatnych . . . | 60171 | 41388 |
| „ bezpłatnych . . . | 1541 | 29067 |
| Razem . . . | 61712 | 70455 |

Znaczna liczba obiadów wydanych w r. 1897 bezpłatnie zależała od bezrobocia tkaczy żydowskich, wywołanego ogólnym zastojem w przemyśle.

| | Na obiady zużytkowano w r. 1896 | 1897 |
|--------------------------|---------------------------------|--------------------------------|
| Mięsa funtów | 12240 | 13714 |
| Tłuszczu „ | 573 | 589 |
| Chleba „ | 33727 | 61196 |
| Mąki „ | 323 | 650 |
| Kartofli korcy | 32 | 33 |
| Kapusty pudów | 160 | 317 |
| Grochu korcy | 38 | 39 ³ / ₄ |
| Kaszy „ | 19 | 18 |

Wydatki wynosiły:

| | |
|-------------|-------------|
| W roku 1896 | Rs. 5775,07 |
| „ 1897 | Rs. 7002,68 |

Komitet Kuchen stanowią PP.: Berson I., Birnbaum H., Lande J., Prussak J., Poznański M., Reichstein B., Rozenblatt J., Silberstein S.

Dr Dietrich. Dobroczynność w pielęgnowaniu chorych. (Deutsche med. Wochenschrift. 1898. № 1).

Do najtrudniejszych zadań medycyny praktycznej należy niewątpliwie zapewnienie dostatecznej liczby niższej służby lekarskiej do pielęgnowania chorych. Jakkolwiek w ciągu ostatnich lat dziesięciu, głównie dzięki rozwojowi t. zw. „bractw“ i stowarzyszeń zawodowych, liczba odpowiednio uzdolnionych osób płci obu wzrosła znacznie, to jednak daleką jest ona jeszcze od zaspokojenia wszystkich potrzeb istniejących. To też widzimy rozmaite usiłowania i próby zaradzenia brakom w tym kierunku. Próby takiej chwycił się i magistrat m. Poznania, starając się rozwiązać kwestję na nową (w naszych przynajmniej czasach) drodze, mianowicie przy pomocy pań dobroczynnych. Wydział opieki nad ubogimi miasta tego rozesał na początku roku zeszłego instrukcję do płatnych przez magistrat gminnych dozorczyń chorych, aby werbowały one sobie do pomocy osoby, chcące dobrowolnie i bezpłatnie poświęcić się pielęgnowaniu chorych; kandydatki, po nabyciu odpowiedniego uzdolnienia, zostają mianowane przez wydział pomocnicami dozorczyń gminnych. Od lipca r. z. funkcjonują już w Poznaniu 3 panie dobroczynne w nowych tych rolach.

Na pożytek tej innowacji poznańskiej autor zapatruje się sceptycznie nieco, nie rokując jej znaczenia przedniego w rozwiązaniu kwestji omawianej. Kardynalny warunek bowiem sprawy tej stanowi stworzenie zastępu jednostek, całkowicie oddanych pielęgnowaniu chorych, traktujących to jako zawód, jako zajęcie główne, a nie poboczne. Opieranie sprawy na pracy dobroczynnej z konieczności prowadzić musi do dylletantyzmu, wielce niepożądanego i szkodliwego w sprawie tak ważnej, zarówno ze względu na chorych samych, jak i na tych, którzy pracują w niej zawodowo. Jeśli nawet przypuścimy, że dobroczynne pielęgnowanie chorych spocznie w rękach, jaknajlepiej ku temu przygotowanych (czego się trudno jednak spodziewać), to i tak z lekarskiego punktu widzenia nie będzie ono nigdy stać na wysokości zadania, z powodu częstej zmiany personelu; uniknąć zaś takiej zmiany w żaden sposób się nie da.

Autor słusznie upatruje jedyne racjonalne rozwiązanie sprawy omawianej w stworzeniu dostatecznego zastępu jednostek, odpowiednio uzdolnionych, utrzymywanych i płatnych przez gminy. Pozostawmy paniom dobroczynnym opiekę nad biednymi i ubogimi, tutaj znajdzie się zawsze obszerne ujście dla ich troskliwości i ofiarności. Lecz co się tyczy pielęgnowania chorych, to zawsze spoczywać ono będzie najpewniej w rękach osób, zawodowo pracujących w służbie zdrowia.

J. Watten.

E. Deschamps. Dezynfekcja bielizny w Paryżu. (Annales d'Hygiène publique et de Médecine légale № 1. 1898). Na jednym z posiedzeń paryskiej Rady Miejskiej podniesioną została kwestja szerzenia się chorób zaraźliwych wśród praczek drogą zakażenia z nie-

czystej bielizny. W uznaniu niezwyklej doniosłości, jaką sprawa ta z punktu widzenia społeczno-hygjicznego posiada, Rada uznała za konieczne zbadanie i obmyślenie środków zaradczych i pracę tą poruczyła autorowi; wyniki jej stanowią treść niniejszego artykułu.

Na niebezpieczeństwo, z jakim połączona jest praca zawodowa praczek, zwracano uwagę już dawno. Wielokrotnie odzywały się głosy lekarzy-hygjenistów o konieczności wprowadzenia pewnych reform do tego zawodu, ażeby możliwie ograniczyć liczbę przypadków zakażenia przez brudną bieliznę; przypadków takich literatura posiada już wiele, i świadczą one najwymowniej, jak palącą jest kwestja zabezpieczenia pracownic od ciężkich i nieuleczalnych nieraz cierpień, jakie często na losie i szczęściu ich mocno zaważać mogą. Aby obmyśleć odpowiednie środki zapobiegawcze, aby unieвозмоżliwić zakażenie przez brudną bieliznę, należało poznać warunki pracy zawodowej, wykryć drogi przenikania zarazka, wreszcie zbadać dokładnie okoliczności, pracy tej towarzyszące. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że pranie bielizny składa się z kilku aktów, z których każdy wielce odmiennie w sprawie szerzenia się chorób zakaźnych posiada znaczenie. Paryżanki albo same piorą własną bieliznę, albo wyręczają się sąsiadkami, albo też oddają do praczek na miasto. Zrozumieć łatwo, że o zarażeniu może być mowa tylko w ostatnim przypadku, gdy osoba obca, w pełnej nieświadomości o zdrowiu swego klienta, zabiera do domu bieliznę zakażoną, sama bowiem właścicielka, jak również i sąsiadka jej, wiedząc najczęściej o stanie zdrowia osób, których bieliznę pierze, może zawsze przedsięwziąć pewne środki ostrożności.

Rozpatrzmy po kolei wszystkie akty, z jakich się składa praca praczek, od chwili zabrania bielizny do zupełnego jej wykończenia. Pierwszą i niezaprzeczenie najniebezpieczniejszą procedurą jest t. zw. wybieranie bielizny. Po złożeniu bielizny, zebranej na mieście od klientów lub przyniesionej przez nich samych do domu, praczka rozwija po kolei tłomoczki, przelicza w każdym z nich ilość sztuk, segreguje podług rodzaju, wreszcie opatruje odpowiednim symbolicznym znakiem, w celu ułatwienia następnie kontroli przy oddawaniu wypranej już bielizny. Zachodzi tu właśnie największe niebezpieczeństwo uchwycenia zarazka, jeżeli bielizna pochodzi od osobnika, dotkniętego chorobą zaraźliwą; zakażenie nastąpić może, czy to przez bezpośrednie zetknięcie z zakażoną bielizną, czy też przez wdechanie unoszącego się pyłu, który zawierać może organizowane czynniki chorobotwórcze. Postępowanie to tem więcej staje się szkodliwym, że wybieranie, jako praca lekka, powierzane bywa nieletnim, mniej, jak wiadomo, odporności na wpływy szkodliwe posiadającym. Gdy obliczanie i klasyfikacja zostaną ukończone, następuje opłukiwanie bielizny w zimnej wodzie; w większych pralniach odbywa się ono za pomocą maszyn, w mniejszych skutecznia się to ręcznie; postępowanie to nie nastrocza wiele niebezpieczeństwa,

i tem mniej, im bielizna dokładniej zostaje w wodzie zanurzoną, im więcej użyto wody.

Zachodzi tu jednakże inna okoliczność, wielce szkodliwa dla ogółu; a jest nią zakażenie wody przez zarazki, z bielizny chorego pochodzące. Woda, tą drogą zanieczyszczona, z wielu bardzo pralni licznymi ściekami i kanałami spływa do okolicznych rzeczek, które podlegają nieraz znacznemu zanieczyszczeniu i mogą być następnie źródłem wielu chorób zakaźnych. Literatura kazuistyczna posiada już dzisiaj sporo odpowiednich przypadków klinicznych, jakie przytoczyć można na poparcie powyższego zdania.

Po należytem spłukaniu, praczki układają bieliznę w specjalnych kotłach warstwami, poczynając od bielizny brudniejszej i pospolitszej, zlewają każdą warstwę wodą z ługiem, następnie zaś poddają gotowaniu przez kilka godzin. „Ługowanie“ to ma na celu zupełne usunięcie brudu z bielizny; z punktu widzenia higienicznego posiada ono niezaprzeczoną doniosłość, gdyż niszczy wszystkie zarodki chorobotwórcze, jakie w brudnej bieliźnie znajdować się mogły. Tak wygotowana bielizna wychodzi z kotłów zupełnie jałową i, jako taka, żadnego niebezpieczeństwa dla praczek nie przedstawia. Z kolei idą następujące jeszcze epizody: ręczne przepieranie bielizny, powtórne płukanie, farbkowanie, krochmalenie, suszenie, maglowanie, prasowanie, opakowywanie i t. p. Powyższe epizody nie są związane z żadnymi szkodliwościami dla pracownic, mogą być jednakże często połączone z poważnem niebezpieczeństwem dla klientów. W znacznej liczbie poważnych pralni i we wszystkich prawie podrzędniejszych, składanie bielizny do magła, prasowanie i wreszcie opakowywanie odbywa się w tych samych izbach, do których przedtem była znoszona brudna bielizna, w których dokonywano jej „przebierania.“ Unoszący się w powietrzu pył, przepelniony, bez wątpienia, zarodkami chorobotwórczymi, jak również nieczyste stoły zdolne są wprowadzić infekcję do upranej już bielizny, która ze swej strony rozniesie ją po wielu rodzinach, po wielu domach. Dodać tu także należy, że i same praczki mogą być dotknięte chorobami zaraźliwymi, jakie w następstwie tą drogą szerzyć się będą wśród klientów, dotąd zupełnie zdrowych. Już nieraz, naprzykład, udawało się wysledzić podobny związek w powstawaniu dyfterytu u dzieci. Rozwożenie bielizny upranej do domów połączone jest powszechnie z jednoczesnem zabieraniem bielizny brudnej, do prania przeznaczonej, a okoliczność ta również może być źródłem zarazy i może wpływać na szerzenie się chorób zakaźnych przez bieliznę z pralni.

Powyższa, jakkolwiek pobieżna, notatka pozwala wnioskować, że warunki, w jakich obecnie odbywa się pranie bielizny, wielce sprzyjać mogą szerzeniu się chorób zakaźnych, i epidemicznych. Zawód ten wymaga wielu reform higienicznych, lecz niestety w praktyce urzeczywistnienie ich napotyka na nieprzeparte niełatwie trudności.

Najszkodliwsze i niezaprzeczenie najniebezpieczniejsze dla praczek „wybieranie“ bielizny, zdaniem wielu autorów, usunąć się nie da; zmuszenie na drodze prawnej do zaprowadzenia oddzielnych „izb wybieralnych“, jak to proponują niektórzy hygjeniści, pociąga za sobą znaczne koszta, które ponieść by mogły tylko nieliczne zresztą bogatsze firmy, znaczna zaś większość praczek, zarabiając zaledwie na jedną izbę, która jednocześnie za mieszkanie i pralnię służy, wobec podobnego prawa zostałaby pozbawioną środków do życia, stając się przedmiotem wyzysku właścicieli pralni bogatych. Również bezradnymi pozostajemy w stosunku do innych, wyżej wyłuszczonej, szkodliwości, związanych z praniem bielizny; na pocieszenie niejaki należy wspomnieć, że nie ma zawodu, któryby nie posiadał pewnych szkodliwości. Czy lekarzowi lub hygjeniście nie grozi na każdym kroku możność zarażenia się śmiertelną lub też nieuleczalną chorobą! czy dezynfektor miasta, mający wszak zawsze do czynienia z rzeczami zakażonemi, nie zasługuje prędzej na opiekę niż praczka! Nie posiadamy środków przeciw niebezpieczeństwom, na jakie narażone są praczki, możemy wszakże choć w części uchronić je od chorób zakaźnych przez wydanie prawa o przymusowej dezynfekcji rzeczy, pochodzących od chorych lub umarłych na choroby zakaźne; prawo to powinno być wszędzie przestrzegane jaknajsurowiej.

J. Landstein.

Prof. C. A. Ewald. Czy należy pić podczas jedzenia? (Zeitschr. für Krankenpflege № 1).

W warunkach zwykłych każdy człowiek, posiadający zdrowy żołądek, niezależnie od szerokości geograficznej, stopnia cywilizacji i t. d. — nie tylko chętnie urozmaica ucztę napojem (wysokowym, gazowym i t. d., aż do czystej wody włącznie), lecz w większości przypadków rozpoczyna jedzenie od zupy, której główne znaczenie dla organizmu polega niewątpliwie na dostarczaniu żołądkowi pewnej ilości płynu. Jeżeli zważymy, że większość dań innych, już to same przez się, już to dzięki przyrządzeniu, posiada również dosyć znaczną zawartość wody, którą w żołądku zwiększa jeszcze obfita wydzielina błony śluzowej, to przekonamy się łatwo, że w żołądku jedzenie znajdować się musi w stanie mocno rozcieńczonym. Rozcieńczenie to jednak dla wielu ludzi nie wystarcza jeszcze, czują oni bowiem potrzebę popijania; znaną jest rzeczą, że im więcej kto je, tem więcej i pije, a pozbawieni napoju żarłocy dużo tracą na apetycie. Wreszcie dziecko każde wie już o tem, że popijane jedzenie lepiej idzie do żołądka; szklanka napoju podczas jedzenia podnieca na nowo apetyt, skoro zaczyna on słabnąć, czy to za sprawą żołądka, czy też nerwów i mózgu. Że działa tu nie alkohol, lecz woda głównie, zaświadczyć o tem mogą z własnego doświadczenia ludzie, w napojach wstrzemięźliwi. Jak wiadomo, na wysokości sprawy trawienia sok żołądkowy zawiera 0,2—0,3% kwasu solnego; im większą przeto będzie zawartość żołądka, tem więcej wydzielać się musi kwasu solnego. Przekonywamy się na każdym kroku, że organizm

nasz pod tym względem zaopatrzony jest w znakomite regulatory. Ten sam osobnik, który zadawalnia się zwykle obiadem skromnym, z łatwością daje sobie radę z ucztą lukullusową, obficie, częstokroć nadmiernie przeplataną rozmaitymi trunkami. Doświadczenia Mesinga i Moritza dowodzą, że w razie nadmiaru płynu w żołądku odźwiernik przepuszcza część jego do kiszek, zatrzymując masy stałe; wreszcie część wody ulega wessaniu przez ściany żołądka. W ten sposób żołądek w rozmaity sposób jest w stanie regulować płynną swą zawartość.

Co się tyczy alkoholu specjalnie, to w ilościach nie wywołujących działania trującego, nie powstrzymuje on bynajmniej sprawy trawienia niezależnie od postaci, w jakiej bywa przyjmowany; wogóle w warunkach tych nie wywiera on wpływu żadnego ani na trawienie żołądkowe, ani na trzustkowe; małe jego ilości (do 30%) niekiedy mogą je nawet przyspieszać. Niema również wielkiego znaczenia ciepłota napoju, wyrównywa się ona bowiem szybko.

Zestawiając dane powyższe, autor dochodzi do wniosku, że napój w ilości umiarkowanej, która jednak ulega wahaniom indywidualnym, w warunkach zwykłych, nie tylko nie szkodzi, lecz przeciwnie sprzyja sprawie trawienia.

W odmiennych warunkach znajdują się ludzie dotknięci zaburzeniami w chemicznej lub ruchowej sprawności żołądka. Rzecz jasna, że picia *ad libitum* powinni się oni wystrzegać. Zupełne jednak pozbawienie chorych napoju, czy to wyskokowego, czy gazowego, uważa autor za nieodpowiednie, sądząc, że nawet przy t. zw. *Trockenkur* można pozwolić na 1—2 szklanek lekkiego wina. Ilość napoju musi być koniecznie ograniczona w niektórych przewlekłych chorobach żołądka, o tyle jednak tylko, o ile pragnienie nie staje się męczarnią dla chorego. To samo stosuje się do stanów, w których pragnienie zazwyczaj wysoce bywa wzmożone (cukrzyca, gorączka); trzeba pamiętać, że gdybyśmy pozostawiali swobodę takim chorym, pochłanialiby oni olbrzymie ilości napojów, z którymi nietylko chory przewód trawienny, lecz i zdrowy nie dałby sobie rady. W tych więc razach należy się trzymać zasady, aby zaspakajanie pragnienia, o ile można, ograniczać. Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, prawdziwem jest niemniej, że sam stanowczy zakaz picia wody zmniejsza częstokroć pragnienie. Często również możemy je złagodzić, płuczając usta lub gardło.

Co do pytania, kiedy jest najlepiej przyjmować większe ilości napoju, przed, czy po jedzeniu, i w jakim mianowicie czasie, to, zdaniem autora, jest to rzeczą li tylko upodobania. Czy się spożyje zupełne lub wypije wino przed, czy po mięsie, w pół godziny lub w godzinę—jest to absolutnie wszystko jedno. Szklanka piwa lub wina działa jednakowo dobrze zarówno przed południem, jak po obiedzie i wieczór. Wyjątek stanowi tylko zwyczaj picia rano, na czczo (t. zw. u Niemców *Frühschoppen*) zwyczaj bezwzględnie, zdaniem autora, szkodliwy.

J. Watten.

Śmiertelność z powodu ospy w Pradze Czeskiej w okresie roku 1874—1896 włącznie. Dr Zahor, fizyk m. Pragi zestawił liczby śmiertelności ospowej w porównaniu z ogólną w powyżej oznaczonym długim okresie czasu. Z zestawień autora pokazuje się co następuje:

| Rok | Śmiertelność ogólna na 1000 ludności | Śmiertelność z powodu ospy na 1000 ludn. |
|------|---|---|
| 1874 | 30,7 | 0,2 |
| 1875 | 30,6 | 0,1 |
| 1876 | 35,5 | 0,7 |
| 1877 | 37,2 | 3,6 |
| 1878 | 32,3 | 0,6 |
| 1879 | 32,2 | 0,6 |
| 1880 | 31,5 | 2,8 |
| 1881 | 31,1 | 0,7 |
| 1882 | 28,5 | 0,5 |
| 1883 | 30,7 | 0,9 |
| 1884 | 32,3 | 3,2 |
| 1885 | 29,2 | 0,5 |
| 1886 | 29,6 | 0,2 |
| 1887 | 27,0 | 0,4 |
| 1888 | 29,5 | 2,0 |
| 1889 | 24,8 | 1,0 |
| 1890 | 26,7 | 0,1 |
| 1891 | 26,0 | 0,3 |
| 1892 | 25,0 | 0,4 |
| 1893 | 24,3 | 0,1 |
| 1894 | 24,2 | 0,09 |
| 1895 | 21,9 | 0,0 |
| 1896 | 21,4 | 0,0 |

Śmiertelność szczepionych i nieszczepionych była:

| Rok | Szczepionych zmarło na 100 chorych na ospę | Nieszczepionych zmarło na 100 chorych na ospę |
|------|---|--|
| 1883 | 7,8 | 67,2 |
| 1884 | 8,8 | 80,3 |
| 1885 | 12,6 | 76,6 |
| 1886 | 16,0 | 52,0 |
| 1887 | 6,1 | 50,5 |
| 1888 | 10,4 | 76,6 |
| 1889 | 10,6 | 84,2 |
| 1890 | 21,7 | 43,5 |
| 1891 | 12,7 | 52,4 |
| 1892 | 9,9 | 58,4 |
| 1893 | 13,5 | 46,2 |
| 1894 | 0 | 66,7 |
| 1895 | 0 | 0 |
| 1896 | (nie było chorych) | |

Na uwagę zasługuje, iż liczba szczepień nie jest zbyt wielką w Pradze, wynosząc rocznie od 1740 w r. 1885 do 4290 w r. 1892. W r. 1896 zaszczepiono ospę 2697 osobom (z dobrym skutkiem 2408) i rewakcynowano 196 (skutecznie 126). (Casopis lekaru ceskych № 52, 1897).

KORESPONDENCJA.

IX międzynarodowy Zjazd higieniczny.

Madryt, 17 kwietnia 1898.

Dziwną ironją losu stolica Hiszpanji ześrodkowała w chwili obecnej dwa najsprzeczniesze prądy ludzkości: higienę i wojnę. Samo przez się rozumie się, że higjena w obec wojny, pochłaniającej uwagę Europy, nieco szwanku doznać musiała; dziwną jednak wytrwałością organizatorów Kongresu stało się, iż w istocie w organizacji jego wpływu konfliktu hiszpańsko-amerykańskiego dostrzedz absolutnie nie było można. Natomiast, niewątpliwie, ciągły alarm dziennikarski wpłynął na mniejszy w porównaniu z poprzednimi kongresami napływ higienistów obcokrajowych.

Z ogólnej liczby 1266 higienistów, zanotowanych nazajutrz po otwarciu kongresu, przypadają na pojedyncze państwa liczby następujące: hiszpanów było 923, Niemców 48, Austrija dostarczyła członków 35, Węgry 10, Belgja 13, Ekwador, Chiny i Danja — po 3. Chili — 1, Stany Zjedn. A. P. — 5, Brazylja — 3, Francja — 101, Guatemala—2, Holandja — 17, Anglja — 50, Japonja 10, Meksyk—4, Norwegja — 9, Monaco — 1, Rumunja — 4, Rosja — 10, Szwecja — 1, Turcja — 6, Uruguay — 4.

Ważne usługi oddał kongresowi paragraf 16 regulaminu, opracowanego przez wyższą instancję zjazdów, t. z. stałą komisję międzynarodową kongresów higienicznych, paragraf, nadający komitetom organizacyjnym zjazdu prawo odmowy przyjęcia kandydatów na członków kongresu. Przywileje bowiem, jakie niektóre zwłaszcza kongresy dawały w ulgach odnośnie do podróży, wspaniałe recepcje i t. p. stanowiły często zbyt doniosły motyw zwiększenia balastu kongresów. Obecnie balastu tego nie dostrzegaliśmy wcale. Zjazd stanowił poważne ciało naukowe i posiadał cechy zewnętrzne instytucji, złożonej wyłącznie z członków dyplomowanych, czego, zwłaszcza na ostatnim kongresie w Peszcie, niepodobna było skonstatować.

O ogólnej organizacji kongresu i przewodnictwie sekcji wspominaliśmy już poprzednio w „Zdrowiu.“ Obecnie w krótkich słowach skreślimy przebieg kongresu.

W sobotę 9-go b. m. czyli w wigilję otwarcia Zjazdu miało miejsce ogólne luźne zebranie przybyłych i miejscowych członków, w ubikacjach konserwatorium muzycznego (teatr królewski), na którym prezes honorowy kongresu, minister spraw wewnętrznych Trinitarjusz Ruiz Capdepon, krótką przemową, po hiszpańsku, powitał obecnych, zapowiadając mające nastąpić nazajutrz otwarcie uroczyste.

Nastąpiło ono 10-go b. m., o godz. 2-iej po południu, w gmachu biblioteki narodowej i odznaczało się, jak wszystkie otwarcia kongresów międzynarodowych, wielką uroczystością.

Po ogłoszeniu otwarcia zjazdu, dokonaniem przez prezesa honorowego, zabrał głos prezes techniczny zjazdu, dziekan wydziału medycznego, Prof. Calleja i w długiej przemowie, złożonej zresztą ze znanych faktów, dotyczących doniosłości higieny, wyraził podziękowanie zarówno Królowi i Królowej regentce za protektorat, jak głównemu sekretarzowi za pracę organizacyjną i obecnym za przyjęcie udziału w kongresie. Po tem przemówieniu prezes komisji stałej, prof. Brouardel, skreślił w krótkich słowach sprawozdanie z organizacji międzynarodowej zjazdu, poczem nastąpiły przemówienia delegatów międzynarodowych (Mac Alister—w imieniu Anglii, Köhler—Niemiec, Gruber—Austrii, Vallin—Francji i t. d.); zaznaczyć wypada, że w liczbie państw pierwszorzędnych nie było przedstawiciela rządowego ze strony Rosji. Nie brakło natomiast przedstawicieli od rządów: Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, od prowincji Kuby, i w ogóle Amerykańskie państwa były obficie reprezentowane przez swych delegatów.

Po otwarciu kongresu nastąpiło, w obecności Królowej Regentki, otwarcie niewielkiej wystawy higienicznej, w tym samym gmachu umieszczonej.

W ogóle zaznaczyć wypada wielką dogodność, wynikłą z umieszczenia wszystkich sekcji kongresu, zarówno jak wszystkich oddziałów biura kongresowego, wraz z pocztą i telegrafem, we wspólnym gmachu biblioteki; tak dogodna kombinacja niezmiernie rzadko dawała się na poprzednich kongresach przeprowadzić, ale też dla osiągnięcia tego celu nawet sale muzeum obrazów sztuki nowoczesnej (w tym samym gmachu) były oddane.

Sekcje obradowały w godzinach przedpołudniowych (od 9-iej) i w południe. Godziny popołudniowe były używane na zwiedzanie zakładów naukowych i szpitali, godziny wieczorne na rozmaite przyjęcia. O zakładach tych parę słów poniżej podamy, mówiąc o higienie Madrytu. Co do przyjęć i uroczystości, to następujące mianowicie miały miejsce podczas kongresu: 1) Przyjęcie w pałacu przez Królową, która osobiście była obecna długi czas w pokojach gościnnych, zaszczycając rozmową przedstawicieli wszystkich krajów; delegatów przedstawiał jej uprzejmy i niezmiernie sekretarz główny kongresu, Prof. Amalio Gimeno, 2) bankiet przez ministra spraw wewnętrznych wydany w gmachu opery dla delegatów rządów, miast

i instytucji naukowych, 3) koncert w klubie artystycznym „Ateneo,“ 4) przedstawienia w trzech głównych teatrach i produkcja walki byków we wspaniałym cyrku madryckim, 5) bankiet, wydany przez mera Madrytu. Oprócz tego dwa dni (piątek i sobota) przeznaczone zostały na wycieczki turystowskie do wspaniałych miejscowości: Eskurjału i Toledo.

W ogóle przyjęcie ze strony gospodarzy kongresu było niezmiernie uprzejme i serdeczne, bez względu na ciężką perspektywę wojny: wpływu jej, powtarzamy, nie było wcale znać na kongresie.

Dwa główne rysy cechowały ogólny charakter tego kongresu: obfitość prac hiszpańskich, która stanowczo zmusi Europę do pilniejszego studjowania nauki tego kraju oraz z drugiej strony odpowiednią temu zapoznaniu przez Europę nauki hiszpańskiej, słabą znajomość obcych języków w tym kraju. Wynikiem jej była znaczna większość prac, w języku hiszpańskim wyłożona. W tej mierze kongres higieniczny w Madrycie w zupełnej był sprzeczności z ostatnim kongresem lekarskim międzynarodowym w Moskwie, na którym znajomość języków obcych i wygłoszenie w językach francuzkim i niemieckim prac naukowych przez lekarzy krajowych bardzo świetne wydała dla ogólnego powodzenia sprawy owoce.

W Madrycie, zwłaszcza w obec słabej organizacji sprawozdawczej, która stanowiła ważną stronę ujemną kongresu, na razie olbrzymia większość materiału pozostała jako prawdziwa *terra incognita* dla sprawozdawców i nawet, rozporządzające olbrzymiami środkami sprawozdawczymi, pierwszorzędne dzienniki angielskie znalazły się w położeniu niezmiernie trudnem. Dla tego też, chcąc dać mniej więcej dokładny obraz działalności naukowej kongresu, musimy się wstrzymać do czasu skompletowania zebranego przez nas urywkami materiału z własnej obserwacji, z rękopisów, udzielonych przez niektórych autorów i ze spodziewanego (na żądanie komisji stałej międzynarodowej) ogłoszenia drukiem wszystkich wniosków ogólnych kongresu.

Z działalności komisji stałej zanotować wypada następujące czynności:

1) Wybór miejsca przyszłego kongresu międzynarodowego.

Na uczynione zaproszenia Prof. Putzeysa, w imieniu rządu Belgijskiego,—do Brukseli, Prof. de Silva Amado, w imieniu rządu Portugalskiego—do Lisbony i Prof. Brouardela oraz mera miasta Paryża, Navarre'a, w imieniu rządu francuzkiego—do Paryża, obrano Paryż, jako siedlisko przyszłego kongresu; odbędzie on się w czasie wystawy powszechnej, bezpośrednio przed lub po lekarskim. Przytem zaakceptowano życzenie komisji, odnośnie do starań, aby sekcja higieny była wyłączoną z kongresu lekarskiego.

2) Ułożenie regulaminu dla przyszłego kongresu. W tym celu

obrano podkomisję, złożoną ze wszystkich sekretarzy głównych poprzednich kongresów.

3) Uzupełnienie składu komisji. Do składu jej dobrano: Prof. Mac Alistera z Cambridge, Władimirowa (dyrekt. oddziału bakterjol. instytutu medyc. eksp. w Petersburgu) i J. Polaka z Warszawy.

Odkładając na później sprawozdanie z działalności sekcji, uważamy za rzecz właściwą podać niektóre szczegóły, odnoszące się do higieny Madrytu i jego urządzeń sanitarnych.

Madryt, w samym środku półwyspu położony, znajduje się na znacznem wzniesieniu nad powierzchnią morza (655 metrów) i powierzchnię posiada falistą; zasłonięty jest od północy i zachodu pasmem gór „Carpatos vetonica,” których oddzielne wierzchołki, przez znaczną część roku śniegiem pokryte, sięgają wysokości 2500 metrów, z innych stron otoczony jest również górami, lecz mniejszemi znacznie. Ciężota średnia roczna wynosi + 13,3 C., ciężota stycznia + 4,4 — kwietnia + 11,6 — lipca + 24,6 — października + 13,1. Średnie miesięczne nie przedstawiają zbyt wielkich wahań, natomiast jak w całej Hiszpanji, z wyjątkiem wybrzeży, tak i tu znaczne różnice występują w ciężocie dziennej i nocnej. Według obserwacji w okresie 1860—1894 lat poczynionych, na których powyższe cyfry są oparte, również wypada, iż Madryt należy do miast, odznaczających się w ogóle świetną pogodą, resp. obfitością operacji słonecznych. Średnio wypada na rok 2900 godzin słonecznych (czyli 8 na dobę). W ciągu dziesięciu lat (1887—1896) obserwowano średnio 21—22 dni rocznie pozbawionych słońca. Dni z deszczem obserwowano 95 na rok. Ilość opadu 420 mm. rocznie. Mgła i grad są bardzo rzadkie w Madrycie. Dni ze śniegiem liczono średnio 4 na rok. Ciężnienie atmosferyczne wynosi 706,7 mm.

Ludność Madrytu w r. 1895 wynosiła 487,169 (226,653 mężczyzn i 260,516 kobiet, czyli 46,53 na 100 i 53,47). Liczba urodzeń w roku 1896 wyniosła 32,7 na 1000 mieszkańców; w tymże roku liczba małżeństw wyniosła 82 na 1000 ludności.

Madryt odznacza się olbrzymią względnie śmiertelnością, o wiele przewyższając pod tym względem bardziej zaludnioną Barcelonę. Przed rokiem 1891 śmiertelność Madrytu wynosiła do 44 na 1000. W roku 1889 wyniosła ona 39 na 1000, w r. 1890—42, w r. 1891—33, w r. 1892—33, w r. 1893—32, w r. 1894—32, w r. 1895—39, w r. 1896—40, w r. 1897—32. Znaczna śmiertelność w r. 1895 pochodzi głównie od epidemji odry (1282 zgonów), w r. 1896—od ospy (1607 zgonów). Prócz chorób infekcyjnych, zabierających wiele ofiar w Madrycie, suchoty płucne dają 12,9 wypadków śmierci na 100 zgonów w ogólności.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W sprawie wodociągów Lubelskich.

Redakcja „Zdrowia“ tak trafnie i dobitnie streściła w przypisku do artykułu inżyniera Sokala główne zasady mojej pracy, że nie wiele mogę już do tego dodać. Jednakowż postaram się odpowiedzieć na pojedyncze zarzuty inżyniera Sokala, wyrażając mu zarazem wdzięczność za chwalebne dążenie do wszechstronnego oświecenia kwestji tak doniosłej, jak sprawa wodociągowa.

Co do punktu 1-go. Miejsce czerpania wody dotychczas nie jest określone, chociaż połowa wodociągów jest już zbudowana. Moje wiadomości pod tym względem są autentyczne i nie polegają na błędnej informacji, chociażby już dla tego, że sam brałem udział w komisji w naszym magistracie dla określenia miejsca czerpania wody, w październiku roku 1897 t. j. wtenczas, gdy już wszystkie, dotychczas zbudowane roboty wodociągowe, były na dokończeniu. Ponieważ wtenczas komisja powątpiewała o czystości naszej rzeczki, wyraziliśmy życzenie, aby zrobiono poszukiwania wody gruntowej. W tem przekonaniu utwierdził mnie jeszcze bardziej list prof. Bujwida, napisany po wydrukowaniu mojego artykułu w „Zdrowiu“ Prof. Bujwid przypomina sobie z czasów naszej cholery t. j. z roku 1892 analizy wody Bystrzyckiej, które wypadły wtenczas jak najfatalniej. Już w grudniu otrzymaliśmy decyzję rady medycznej, która orzekła, iż rzeczywiście powinno by się poszukać lepszej, niż Bystrzycka, wody; gdyby zaś to okazało się niemożliwym, to można użyć Bystrzycy, pod warunkami, podanymi w przeszłym artykule. Sprawa dotychczas nie posunęła się na krok dalej i czekamy na lato, aby albo poszukiwania wody gruntowej dały jaki rezultat, lub też analizy wody Bystrzyckiej, dokonywane *letnią porą*, obznajmiły nas ze stopniem zanieczyszczenia jej. Ze obawa przed wodą Bystrzycką nie jest prostą chimera, miałem namacalny dowód w mieszkańcach Lutym i Marcu r. b. Obserwowałem bowiem małą endemję tyfusu brzuszego we wsi Tatorach tuż przy Lublinie, gdzie się okazało, iż wszyscy dotknięci (przeszło 20) tą chorobą pili wodę z Bystrzycy. Proszę sobie wyobrazić branie wody do wodociągów z tej małej rzeczki w tym wypadku, nawet przy idealnych filtrach!

Co do 2 punktu. Tak samo jak i inżynier Sokal i ja nie wątpię, że 225,000 wiader dziennie, jako maximum, wystarczy na długie lata dla miasta Lublina, które posiada 47,000 m. bez przedmieści i wojska, razem zaś około 54,000. Jednakowż pod jednym warunkiem, że przez całe 40 lat koncesji nie będzie zaprowadzona kanalizacja. W tym bowiem wypadku okazało by się, że wodociąg, mogący dostarczać tylko 53 litry na głowę zamiast teoretycznych 200 l. będzie o 4 razy za małym. Ze tak ludzie rzeczywiście obliczają nietylko w Kiel i Kassel, świadczy miasto Radom, które będąc 2 razy mniejsze od Lublina, oblicza zapotrzebowania dla swoich wodociągów na 500,000 wiader. 40 lat jest to epoka duża dla tego miasto, oddając koncesję wodociągową, koniecz-

nie pamiętać winno o ewentualnej możliwości zaprowadzenia kanalizacji.

Co do 3 punktu. Pan inżynier Sokal stawia się co do ceny w położeniu przedsiębiorcy i oblicza, że cena musi być wysoka, ponieważ prawdopodobnie mała będzie konsumpcja. Moje stanowisko jest takie same, jak redakcji i jak inżyniera Folkierskiego. Właśnie dla tych ludzi, mówi ten ostatni, którzy nieprzyzwyczajeni są do użytku wody, musimy uprzystępnić dostarczenie wody, inaczej bowiem wodociągi nie będą miały charakteru higienicznego urządzenia, ale będą wprost przedmiotem przedsiębiorczego wyzysku. Żadne zaś społeczeństwo ani miasto nie powinno dozwolić, aby taki konieczny artykuł, jak woda, podlegał spekulacjom giełdowym. Co innego zysk proporcjonalny do pracy i do korzyści, otrzymanych przez konsumentów. Zresztą może być, że te obawy przedsiębiorców co do użytku wody są przesadzone; może być, że i tutaj okazało by się to samo, co miało miejsce w sprawie opłaty za listy, w sprawie tanich gazet, tanich biletów kolei żelaznych t. j. że możliwie mała cena upowszechnia użycie instytucji i bynajmniej nie wpływa na zmniejszenie zysków, ale raczej przeciwnie. Idealne pojęcie, które inżynier Sokal przeciwstawia ponurej rzeczywistości, można by więc pogodzić. Prawda leży pośrodku: powinno się pobierać umiarkowaną cenę, a konsumentów nie zabraknie, jak nie zabrakło ich w Warszawie (70 l.) lub w Poznaniu (40 l.)

Co do 4 punktu t. j. że wodociągi budować powinno miasto a nie przedsiębiorcy, to i sam krytyk na to się zgadza. Chciałbym tylko dodać jedno, że o ile jakie miasto jest tak niezaradnem, aby potrzebowało się udawać do prywatnych przedsiębiorców w kwestji wody, to powinno sobie zawsze pozostawić wybór miejsca, z kąd woda ma być czerpana, a nie polegać nigdy w tym względzie na przedsiębiorcy, interesowanym w dostarczaniu wody najtańszym kosztem.

Co do 5 punktu to p. inżynier Sokal ma rację, iż nasze prawo wykupu nie jest wielce różnem od podobnych praw w innych miastach państwa Rosyjskiego. Otóż pod tym względem chciałbym zwrócić uwagę jego na cyrkularz Ministra spraw wewnętrznych z dn. 1 kwietnia 1897 r., w którym znajdujemy dosadną krytykę tego rodzaju warunków. P. Minister oblicza bardzo trafnie, iż miasto może podczas 40 letniej koncesji wykupić przedsiębiorstwo z jakim takim kupieckim rachunkiem tylko podczas 3 lat, a mianowicie od 20-tego do 23-go roku trwania kontraktu, a to z następujących przyczyn: do 20-tego roku miastu nie wolno wykupywać od przedsiębiorcy, od tego zaś roku oblicza się kapitał na podstawie, jak u nas, dochodu z 7 lat ostatnich, z których strąca się 2 najgorsze, formuje się więc w ten sposób przeciętny dochód z 5 lepszych lat i ten dochód mnoży się przez 20. Przypuśćmy, że stan finansowy miasta pozwala na wykup przedsiębiorstwa w 39 roku koncesji, to za 1 rok używania wodociągów zapłaci się taki kapitał, z którego się wróci co najwyżej część 20-ta. Jeżeli w taki sposób cofać

się wstecz, to pokazuje się, iż tylko w 3 latach możnaby nabyć przedsiębiorstwo z jakim takim kupieckim rachunkiem. Swoboda więc wykupu jest tak zręcznie w tego rodzaju planach ustawiona, że równa się prawie zeru. Że to się tak dzieje w całej Rossji, to wiem, i to było przyczyną cyrkularza ministerjalnego.

Na zakończenie muszę się usprawiedliwić z bardzo słusznej uwagi redakcji, iż nie zamieściłem w mym artykule wzmianki o małej redukcji, jaką nasz przedsiębiorca uczynił dla zakładów dobroczynnych. Jeżeli porównać nasze ceny z warszawskimi, to rzeczywiście, jeżeli prywatny człowiek płaci 4 $\frac{1}{2}$, razy tyle, co w Warszawie, to w szpitalu miał on płacić 10 razy więcej. Nic dziwnego też, że na radzie opieki publicznej wszyscy nasi koledzy szpitalni zaprotestowali jednogłośnie przeciwko wprowadzeniu tak kosztownego liquor'u.

Kwestja ta więc była u nas dyskutowana i doprowadziła do rezultatu negatywnego. Szpitale urządzają sobie prywatne wodociągi ze swoich studzien (t. j. te, które takich jeszcze nie mają).

W ten sam sposób urządzają się i prywatni właściciele kamienic. Na gwałt wszyscy urządzają studnie prywatne zwyczajne lub też wiercone artezyjskie. Biuro wiertnicze Warszawskie Ujstianowicza i Mireckiego pozawierało dużą ilość kontraktów i w bardzo krótkim czasie zaczyna w początkach kwietnia wiercenie studzien, gdzie się tylko to da zrobić.

Jest to objaw samoobrony, wywołany wygórowanemi cenami i obawą przed wodą Bystrzycką, i jako taki z pewnością uprawniony.

Zapatrując się jednakowoż z punktu ekonomicznego i higienicznego, jest to objaw pożałowania godny. Jakto, więc na to zamykamy 20 studzien miejskich, zatracamy kapitał na nie wyłożony, aby napowrót stawiać jeszcze większą ilość prywatnych studzien?

A czyż studnie artezyjskie w obrębie miasta mogłyby być porównywane z wodociągami w higienicznym znaczeniu, gdyby te ostatnie postarały się o dobrą wodę gruntową i dastarczały nam ją wprost do mieszkań? Rozterka między przedsiębiorcą i zarządem miasta a mieszkańcami i właścicielami domów niemogła naprawdę doprowadzić do smutniejszego rezultatu. Przedsiębiorca zrobi napewno bardzo lichy interes, gdyż opór przeciwko niemu stał się u nas ogólnym, a my pozbawieni będziemy rzeczy tak pożytecznej, jak dobre wodociągi.

Chciałem zadosyćuczynić prośbie p. inżyniera Sokala i poszedłem do p. Prezydenta miasta, prosząc go o żądane dokumenty, jednakowoż otrzymałem odpowiedź, iż ani kontrakt, ani szkic, ani też uwagi komitetu nie były nigdzie drukowane, że zatem dostarczenie komisji tych dokumentów połączone by było ze zbyt wielkim trudem. W razie wydrukowania obiecał mi ich p. Prezydent udzielić i wtenczas nie omieszkam je przysłać do redakcji „Zdrowia.“

Dr M. Biernacki.

K R O N I K A.

Odezwa. Ósmy Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu od 8 do 10 Sierpnia r. b.

1. Stosując się do życzeń wielu Towarzystw lekarskich i przyrodniczych polskich, przełożył komitet gospodarczy termin Zjazdu na miesiąc Sierpień i to na 8, 9 i 10 Sierpnia.

2. Dział sekcji pojedynczych na Zjeździe jest następujący: 1) sekcja dla medycyny teoretycznej, 2) sekcja dla higieny i medycyny sądowej, 3) sekcja dla medycyny wewnętrznej, 4) sekcja dla chirurgji, 5) sekcja dla ginekologii, 6) sekcja dla okulistyki, 7) sekcja dla prasy lekarskiej, 8) sekcja dla weterynaryj, 9) sekcja dla nauk przyrodniczych ścisłych, 10) sekcja dla nauk przyrodniczych opisowych, 11) sekcja dla nauk rolniczo-przyrodniczych.

3). Wystawa przyrodniczo-lekarska obejmować będzie następujące działy: 1) Literatura przyrodnicza, 2) Hygiena, 3) Nauka lekarska, 4) Środki spożywcze i odżywcze, 5) Balneologia, 6) Bakterjologia, 7) Nauki przyrodnicze, 8) Antropologia i etnografia.

4). Wkładka dla członków i uczestników Zjazdu wynosi dla panów 20 marek. dla pań 5 marek. Wkładki należy przesłać wcześniej na ręce podskarbiego Zjazdu p. dyrektora *Więckowskiego*, Poznań, Rynek, Bank przemysłowców.

5). Szczegółowy program Zjazdu ogłoszony będzie w Czerwcu r. b.

6). W sprawach Zjazdu oraz z odczytami zgłaszać się należy do Prezesa Zjazdu p. Dr. *Heliodora Święcickiego* (Pałac Działyńskich), lub do sekretarza jeneralnego p. Dr. *Artura Jaruntowskiego* (Wilhelmowska ul. 16). W sprawie Wystawy udziela bliższych informacji p. Dr. *T. Drobnik* (św. Marcin 79).

7). Ostateczny termin wszelkich zgłoszeń 15-ty Czerwiec r. b.

8). Celem zapewnienia mieszkań raczą się szanowni członkowie i uczestnicy przyszłego Zjazdu już teraz zgłaszać do Wydziału gospodarczego i to do p. Dr. *B. Kapuścińskiego* (Wilhelmowska ul. 11).

Polskie pisma prosimy o powtórzenie powyższej Odezwy.

VIII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu. Zgłosili się dotychczas następujący prelegenci z odczytami: 1) Prof. *Kostanecki* z Krakowa „O znaczeniu eksperymentu biologicznego dla morfologii.“ 2) Prof. *Natanson* z Krakowa (temat zastrzeżony). 3) Prof. *Rydygier* ze Lwowa: 1) „O leczeniu przerostu gruczołu krokowego (hypertrophia prostatae).“ 2) „Wskazanie do urethrotomji wewnętrznej i zewnętrznej.“ 3) „O nowotworach pęcherza z demonstrancją.“ 4) „Jeszcze kilka słów o t. zw. coxa vara.“ 4) Dr. *Sędziak* z Warszawy: „Uwagi w kwestji operacyjnego leczenia raków krtani.“ 5) Dr. *Fabian* z Warszawy: „Chemja i medycyna, ich stosunek wzajemny w obecnej dobie.“ 6) Dr. *Wróblewski* z Krakowa (3 tematy zastrzeżone). 7) Dr. *Arnstein* z Kutna-Ciechocinka: 1) „O wpływie zmiany miejscowości na przebieg krztuśca i o znaczeniu leczniczem tego środka.“ 2) „60 przypadków rwy kulszowej (ischias), leczonych w Ciechocinku.“ 8) Dr. *Jaruntowski* z Poznania: „Pogląd na obecny stan zwalczania gruźlicy płuc.“ 9) Dr. *Oltuszewski* z Warszawy: „Naukowe i praktyczne znaczenie logopatologii.“ 10) Dr. *Białobrzęski* z Warszawy: 1) „O heminie i hematynie.“ 2) „O dezynfekcyjnych własnościach for-

maliny.“ 11) Dr. *Zaremba* z Wrocławia: „Stanowisko umysłowo-chorych w wiekach średnich.“ 12) Dr. *Oświecimski*. z Katowic: 1) „O działaniu „Styptycyny.“ 2) „O terapii endometritis chronica.“ 13) Prof. *Bujwid* z Krakowa: „O stosowaniu tuberkuliny u bydła w celu usunięcia gruźlicy. 14) Józef *Ziemia* z Władykaukazu: 1) „Płody kopalne Kaukazu.“ 2) „Wprowadzenie do średnich zakładów naukowych zasad geologii.“ 15) Dr. M. *Raciborski* z Kagok-Tegal (Jawa): „Roślinność kraterów wulkanów jawańskich.“ 16) Dr. *Seyda* z Wrocławia: 1) „O środkach, zastępujących u niemowląt pokarm macierzyński.“ 2) „Pogląd na stan obecny oceny, czy woda zdatna do picia lub do celów użytkowych.

Odezwa. Mocą uchwały komitetu, przygotowującego VIII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu w dniach 8, 9 i 10 sierpnia roku bieżącego, urządzoną będzie podczas Zjazdu *wystawa przyrodniczo-lekarska*. Wystawa będzie miała następujące oddziały:

I. *Literatura przyrodnicza i lekarska* z ostatnich lat dziesięciu.

II. *Hygjena*: 1) Ogrzewanie. 2) Oświetlenie. 3) Wentylacja. 4) Wodociągi i kanalizacja. 5) Łazienki. 6) Dezynfekcja. 7) Gimnastyka lecznicza i t. d. 8) Odzienie.

III. *Nauka lekarska*: 1) Anatomja. 2) Fizjologia. 3) Psycho-fizjologia, 4) Patalogja a) ogólna, b) szczegółowa. 5) Środki farmaceutyczne. 6) Seroterapia i serodiagnostyka, organoterapia 7) Narzędzia chirurgiczne (ginekologia, okulistyka, laryngologia, dentystyka etc.). 8) Elektroterapia i elektrodiagnoza (Roentgen).

IV. *Środki spożywcze i odżywcze*: 1) Przetwory mięsne. 2) Przetwory mleczne. 3) Przetwory mączne. 4) Konserwy. 5) Napoje alkoholiczne. 6) Napoje bez alkoholu.

V. *Balneologia*: 1) Wody mineralne. 2) Sole, ługi, borowiny i ziola kąpielowe.

VI. *Bakterjologia*: 1) Lekarska. 2) Rolniczo-przemysłowa.

VII. *Nauki przyrodnicze*: 1) Botanika. 2) Zoologia i paleontologia. 3) Mineralogja i geologja. 4) Fizyka. 5) Chemja.

VIII. *Antropologja i etnografja*.

Uprasza się wobec tego wszystkich interesowanych, ażeby jak najliczniej i najobficiej wystawę obesłać raczyli, a tem samem przyczynili się do uświetnienia dzieła pożytecznego dla nauki i społeczeństwa.

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne uprasza się przesłać najpóźniej do 15-go czerwca roku bieżącego na ręce p. dr. Drobnika, Poznań, Św. Marcina Nr. 79.

Na życzenie wysyła się drukowane warunki i przepisy dla wystawców ¹⁾.

Komitet wystawowy odbywa obecnie co tydzień regularne posiedzenia.

Zgłaszający się mogą więc liczyć z pewnością na rychłą odpowiedź.

W imieniu sekcji wystawowej:

Dr. Tomasz Drobnik.

Witold Zakrzewski,
inżynier.

Uprasza się wszystkie inne pisma polskie o powtórzenie powyższej odezwy.

¹⁾ Warunki te oraz blankiety do deklaracji otrzymywać można również w administracji „Zdrowia.“

VII-y Zjazd Towarzystwa lekarzy rossyjskich imienia Pirogowa odbędzie się w Kazaniu pomiędzy 28 Kwietnia i 5 Maja (st. s.) 1899 r. — Szczegółów, dotyczących zjazdu udzielają członkowie komitetu organizacyjnego, profesorowie: Ge, Lewaszow, Lubimow, Fenomenow i Kapustin. Adres: Kazań—Uniwersytet.

Towarzystwo opieki nad nieuleczalnymi chorymi. Utworzyło się w Warszawie nowe Towarzystwo, którego ustawa została zatwierdzona przez p. Towarzysza Ministra spraw wewnętrznych, księcia A. Oboleńskiego, noszące nazwę: *Towarzystwo opieki nad nieuleczalnymi chorymi w mieście Warszawie*. Na pierwszym zgromadzeniu ogólnem członków założycieli tegoż towarzystwa, które odbyło się d. 5 kwietnia r. b. dokonano wyboru Rady opiekuńczej; do składu jej weszli: panie — Kazimiera Gruszczyńska, Janowa Lasocka, Gustawowa hr. Łubieńska, Janina Konstantowa hr. Potocka (wiceprezesowa) i Marja Wrotnowska, oraz pp. Dr. Bronisław Chrostowski (naczelný lekarz zakładów Towarzystwa), ks. Czetwertyński, Henryk Radziszewski (kasjer), Mieczysław ks. Woroniecki, Adam hr. Zamoyski (prezes), dr. Witold Żurakowski (sekretarz rady). Do komisji rewizyjnej weszli panowie: Ksawery hr. Branicki, Leon Goldstand i mecenas Lucjan Wrotnowski.

Rada opiekuńcza odbyła już jedno posiedzenie, na którym załatwiono sprawy przedwstępne i na którym też Rada, imieniem Towarzystwa, przyjęła na własność trzy ambulatorja bezpłatne, istniejące od kilku lat w Warszawie (przy ul. Wspólnej, Piwnej i na Sewerynowie) i będące pod kierunkiem d-rów Chrostowskiego, Stanisława Markiewicza i Józefa Markiewicza, które to ambulatorja powyżsi trzej lekarze darowali Towarzystwu wraz ze wszystkimi ruchomościami; podobnież przeszedł na własność Towarzystwa, darowany mu przez D-ra Chrostowskiego, przytułek dla nieuleczalnych chorych, mieszczący się przy ulicy Wspólnej pod № 69.

Rada opiekuńcza zaprosiła na zarządzających trzema wymienionemi ambulatorjami d-rów Witolda Żurakowskiego (lecznica I przy ul. Wspólnej № 4), Józefa Markiewicza (lecznica II na Sewerynowie) i Stanisława Markiewicza (lecznica III przy ul. Piwnej № 13).

Jak sama nazwa Towarzystwa świadczy, celem jego jest udzielanie pomocy nieuleczalnym chorym miasta Warszawy; dla dopięcia tego celu Towarzystwo: 1) zakłada i utrzymuje przytulki dla nieuleczalnych i lecznice dla przechodzących chorych; 2) udziela bezpłatnie pomocy lekarskiej i 3) w miarę możliwości opatruje pieniędzmi, odzieżą, żywnością i przytulkiem ubogich chorych, którzy nie są w stanie zdobyć sobie tego własną pracą.

Z powyższego widzimy, że zakres działalności Towarzystwa jest nader rozległy, że Towarzystwo, zwłaszcza przytulkami dla nieuleczalnych, wypełni niejedną lukę i otrze niejedną łzę najnieszczęśliwszym biedakom, którzy już znikąd pomocy nie znajdują. Zdaniem naszym, na te właśnie przytulki winna być zwrócona szczególna i największa uwaga.

Materjalna strona Towarzystwa zapowiada się dobrze; już dziś rozporządza ono trzydziestoma kilkoma tysiącami rubli. Członkami założycielami są ci, którzy wnieśli lub wniosą jednorazowo przynajmniej 150 rs., członkami rzeczywistymi są opłacający roczną składkę w ilości 10 rs.

Życzymy Towarzystwu jaknajpomyślniejszego rozwoju i płodnej w skutki działalności obywatelskiej.

W.

Odczyty kliniczne. Pod nową redakcją d-ra Pruszyńskiego wyszły z druku od Nowego Roku dwa odczyty: M. Denucé — Choroba Pott'a (zeszyt potrójny) i M. Joseph — Choroby włosów i uwłosionej skóry głowy.

Uzdrowiska dla piersiowych¹⁾. № 2 „Heilstätten Korrespondenz“ zawiera: Dr. Ladendorf: *O leczeniu ubezpieczonych, piersiowo chorych, przez Towarzystwa ubezpieczeniowe.* Wynikiem odpowiedniego leczenia chorych piersiowych (gruźliczych) jest przeciętne przedłużenie życia o lat 6 do 7; wynik byłby jeszcze lepszym, gdyby ci mniej zamożni leczyli się w uzdrowiskach dłużej, niż to się obecnie dzieje. Tow. Ubezp. mogą przedłużyć życie klientów, którzy zapadli na gruźlicę, jeśli dosyć wcześnie leczyc ich zacząć; mogą wogóle tą drogą zmniejszyć leczenie umierających na suchoty. Nie tracą, lecz zyskają na takim postępowaniu. Np. ktoś ubezpieczony na 10 000 marek, jeśli przeżyje tylko 2 lata dłużej po odpowiedniej kuracji — oszczędzi towarzystwu, które o 2 lata później sumę wypłaci, 700 marek (licząc 3,5%) i premję za te dwa lata płacną. Na leczenie w ciągu 2 — 3 miesięcy we własnym uzdrowisku Tow. wyda 300 do 500 marek. Naturalnie, leczyc Tow. będzie tych tylko, którzy za uleczalnych przez lekarzy uznani będą.

(Podobnej polityki ekonomicznej trzymają się już niektóre Tow. Ubezp. na życie, Tow. Ubezp. na wypadek niezdolności do pracy, związki i kasy zawodowe).

* * *

Dr. Unterberger (Carskie Sioło). *O uzdrowiskach domowych.* W szpitalu wojskowym urządził U. „uzdrowisko domowe.“ Wybrał izby wielkie, szpitalne, zwrócone na południe, umieścił w nich drzewa iglaste (w kublach z mokrym piaskiem); co wieczór drzewa skrapia mieszaniną smolno-aromatyczną. Ciepłota izb sypialnych wynosi 8—10° R., w izbach, gdzie chorzy spędzają dzień: 12—14° R. Gimnastyka mięśni oddechowych, pielęgnowanie skóry, żywienie obfite — są głównymi zabiegami leczniczymi.

Wyniki leczenia szpitalnego w tych warunkach są zachęcające. Podobne uzdrowisko domowe można w każdym szpitalu założyć. Wszak wielkie szpitale dla suchotników w Londynie, Brompton i Victoria, leżą w środku miasta, a jednak dają wyniki dodatnie.

* * *

Przeciwko założeniu uzdrowisk dla Niemców w Davos wypowiedziały się wszystkie powagi lekarskie Niemiec. Klimat swojski i odpowiednio urządzone (i kierowane) uzdrowiska wystarczają zupełnie.

* * *

Minister spraw religijnych, oświaty i spraw lekarskich Prus pisze w okólniku do Nadprezydentów, z dnia 22/XII. 97: „Chorzy, którzy opuszczają sanatorium, oświecają swe otoczenie. Już z tego względu uważać te zakłady należy za godne szczególnego poparcia ze strony władzy.“

* * *

¹⁾ Patrz zeszyt Lutowy, str. 114.

Przed wstąpieniem do pewnej kategorii zawodów, grożących płucem, należałoby młodzież poddać badaniu lekarskiemu co do stanu ich zdrowia, szczególnie zaś co do skłonności ich (dziedziczności) do gruźlicy.

№ 3 „Heilstätten Korresp.“ zawiera:

Meissen (z Hohenhonnef). *Gdzie należy budować uzdrowiska dla piersiowych?* M. jest stanowczym przeciwnikiem planu wybudowania uzdrowiska niemieckiego w Davos. Dziś wiemy już, że nie warunki klimatyczne, nie położenie nad poziomem morza—są przyczyną suchot, lecz sposób życia ludności. W okręgach zegarmistrzostwa, wysoko w Szwajcarii położonych (Joux, Chaux-de-Fonch) panuje gruźlica, jak w każdym innym okręgu fabrycznym. Poprawa krwi w klimacie górskim jest złudzeniem. Chorzy w początkowych okresach zdrowieją w Davos, chorzy z daleko posuniętymi zmianami—umierają, zupełnie jak w uzdrowiskach, nisko położonych. Brak wiatru jest raczej ujemną stroną Davos, bo urosło ono na miasto, a dym kominów nie zostaje unoszony i przesyca powietrze, Chorzy, wyjeżdżający z miejscowości o bardzo łagodnym klimacie, często już w drodze zapadają powtórnie. We własnym kraju leczyć można suchoty w odpowiednio urządzonych uzdrowiskach, byle wcześniej zacząć leczenie. Im więcej będzie uzdrowisk, tem wcześniej każdy się do uzdrowiska dostanie. Przy małej ich liczbie—przyjmowani są już ciężiej chorzy. Z punktu narodowo-ekonomicznego rzeczą pierwszej wagi jest budowanie co rychlej licznych uzdrowisk zarówno dla niezamożnych jak i dla średnio zamożnych.

* * *

W Szczecinie Rada miejska przeznaczyła zapis prywatny (35,0000 marek) na budowę uzdrowiska dla piersiowych na 80 łózek.

* * *

W Instytucie chorób zakaźnych w Berlinie bezpłatnie mają być badane płwociny piersiowych, należących do t. z. „kas chorych.“

* * *

W roku 1895 w Niemczech na każde 1000 zgonów osobników w wieku lat 15 do 60 było 342 zgonów z powodu rozpoznanej za życia gruźlicy. Cyfra ta wynosiła w prowincjach Nadreńskich—391, w okręgu Koblencji—399, Krefeld—354, Essen—321, Düsseldorf—386, Elberfeld—359, Barmen—408, Remscheid—393; M.-Gladbach—453, Kolonji—407, Solingen—477, Mörs—448, Mühlheim—442. Są to okręgi przemysłowe.

* * *

Statystyka, zebrana na Rywierze, dowodzi, że obawa, by uzdrowiska dla suchotników nie wpływały ujemnie na zdrowie ludności miejscowej—nie ma żadnej podstawy.

* * *

№ 4 „Heilstätten-Korresp.“ zawiera:

Dettweiler. *Przeciwko domniemanej wyższości klimatu górskiego, np. Davos.* Gruźlica nie jest cierpieniem klimatycznym, nie może też jej wyleczyć klimat, jako taki. Spotykamy ją na wszystkich wysokościach; brak jej tylko w bardzo na północ oddalonych krajach; grasuje w krajach południowych. Su-

choty są wyleczalne, a w okresie początkowym łatwo nawet i pewnie; wyleczyć je można wszędzie; nie gra przy tem roli ani klimat górski, ani pogoda i pora roku. Głównym czynnikiem leczniczym jest powietrze dobre, czyste, ruchome, odpowiednio urządzony zakład, lekarz energiczny i odpowiednio specjalnie wykształcony oraz konsekwentnie przeprowadzone leczenie higieniczno-dietetyczne. Każdy suchotnik może być wyleczony i we własnym kraju.

Gruźlica przyczyną niezdolności do pracy. Statystyka Państwowego urzędu ubezpieczeń w Niemczech wykazuje, że na 2 przypadki niezdolności do pracy w wieku 20 do 30 lat—jeden zależy od gruźlicy.

Państwowy urząd ubezpieczeń w Niemczech leczył swym kosztem z powodu gruźlicy: w r. 1897-ym osób 219, w r. 1895-ym osób 940, w r. 1896-ym osób 2136. Wydatki wynosiły w r. 1894 marek 42.798, w r. 1895 marek 269.792, w r. 1896 m. 617.526. Wyniki: w roku 1895-ym wyzdrowień liczono 23%, w r. 1896-ym 45%, w r. 1897-ym 51%. Wyniki są dla tego co raz lepsze, że lekarze urzędowi co raz właściwsze przypadki do leczenia polecają.

Zarząd miasta *Norymbergi* uchwalił zapomogę co rocznie w ilości 60.000 marek dla nowopowstającego pod tem miastem uzdrowiska.

Dr. A. Meyer ofiarował 200.000 marek na rzecz uzdrowiska *Grabowsee* (pod Berlinem).

W *Planegg*, pod Monachjum, budujące się uzdrowisko będzie prawdopodobnie w lecie r. b. otwarte.

S. Sterling.

Stacja badania nalotów błoniczych. Kierownik pracowni Warsz. Tow. Farmaceutycznego p. M. Białobrzęski urządził przy pracowni tegoż Towarzystwa rzeczoną stację. System obmyślony przez p. Białobrzęskiego polega na tem, iż apteki warszawskie zaopatrzone są w proste przyrządy do zbierania nalotu i wydają je osobom interesowanym po 2 ruble, w którą to cenę włączona jest zarazem opłata za badanie. Nalot w przyrządzie wzmiankowanym odsełany być winien do pracowni wraz z adresem, pod którym wynik analizy ma być zakomunikowany.

Wiadomości drobne.

× W Krakowie zawiązało się Towarzystwo w celu zebrania funduszu na wystawienie nowego szpitala na 100 łóżek przy klasztorze Bonifratrów. Stowarzyszeni zamierzili tym szlachetnym sposobem uczcić 50-letni jubileusz panowania Cesarza Franciszka Józefa. (Przeł. lek.).

× Pierpont Morgan ofiarował na wybudowanie nowego domu położniczego w New-Yorku milion dolarów. (Lyon Médicale. № 50 1897).

× Instytut Pasteura sprzedaje ziemstwowi, szpitalom, zakładom dobroczynnym w Cesarstwie Rossyjskiem surowicę przeciwbłoniczą po 2 franki (75 kop. podług kursu) za dozę (nieco więcej niż 1000 jednostek antytoks).

(Russk. Arch. 1898. 2).

× Instytut Pasteura zostanie w roku obecnym powiększony kosztem ofiary złożonej przez baronową Hirsch; powstanie mianowicie nowy gmach dla Duclaux—laboratorjum chemiczno-biologiczne. Jednocześnie rozpocznie się budowa dwu baraków szpitalnych (80 łóżek) przy Instytucie, kosztem Pani Lebaudy.

× W Moskwie z wiosną r. b. przystąpiono do budowy oddzielnego szpitala dla rakowatych i chorych na inne nowotwory złośliwe.

× Pierwszy w Niemczech zakład leczenia wścieklizny metodą Pasteura powstaje wreszcie przy instytucie Kocha. Zarządzać nim będzie R. Pfeiffer

× Ponieważ coraz częściej stosowaną jest formalina do konserwowania żywności, konieczną jest znajomość odczynów, wykrywających tą domieszkę. Jorissen i Renette radzą następujące postępowanie w celu wykrycia formaliny w mleku: do 10 cm.³ mleka, podlegającego próbie, dodaje się 2—3 cm.³ roztworu (1 : 1000) floroglucyny i 5 — 6 kropel roztworu wodoru sodu. Jeżeli mleko zawiera formalinę — zabarwia się ono na czerwono. Czyste mleko nie zmienia barwy. (La Médec. moderne. № 3. 1898).

× Salter przekonał się doświadczalnie, że wraz z potem wydziela ustrój suchotnika toksyny gruźlicze. (Lancet. 15/I 98).

× Le Nord médical opisuje przypadek zatrucia ołowiem, zależny od zażywania tabaki zawiniętej w papier ołowiany.

× W roku zeszłym w New-Yorku było 1,990,562 mieszkańców, a zgonów 38,857, co stanowi 19,2 na tysiąc. Zniżenie śmiertelności zależało głównie od zmniejszenia się liczby śmierci z powodu chorób żołądka i kiszek dzieci; jest to niewątpliwy wynik poprawy warunków sanitarnych.

(Med. Record. № 2. 1898).

× Childs oblicza śmiertelność z powodu duru brzuszego w Monachjum, poczynszy od r. 1850-go; podług dziesięcioleci wynosiła ona: 202,4; 147,8; 116,7; i 16,0 na 100,000 mieszkańców; w roku 1891 - 6 doszła do 5,5 a w ostatnich trzech latach do 3,0 na 100,000 mieszkańców. W Anglii przez pierwsze 8 dziesięcioleci wieku bieżącego śmiertelność od duru była 32,55, w dziesięcioleciu przedostatniem 19,76, a w ostatniem sześciocleciu 17,38. Zarówno w Monachjum jak i w Anglii śmiertelność od duru brzuszego zależy od warunków sanitarnych, a nie od stanu wody gruntowej.

(Lancet. 29/I. 98).

× Ciekawe są dane statystyczne, tyczące ilości zużytego chleba i tytoniu w niektórych państwach. Tak np. w r. 1895 mieszkańcy Wielkiej Brytanji zużyli chleba za 825 milionów franków; w tym samym zaś czasie wypalili tytoniu za 814 milionów franków, czyli każdy przeciętny mieszkaniec na tytoń wydaje w ciągu roku tylko o 30 centymów mniej, aniżeli na chleb!

(Journale d'Hygiène. Styczeń. 1898).

NADESLANO:

Prof. Howitz. — Dlaczego chorują nasze kobiety — przetłomaczył z niemieckiego i uzupełnił objaśnieniami Henryk Jakubowicz. Warszawa, 1898 str. 99 z 3-ma rysunkami.

Sprostowanie. W zesz. 151 zaszły następujące omyłki:

| | | | | | | | | |
|----------|-------|---------|----------|-------|-----------|---------|-------|----------|
| Str. 220 | w. 22 | od góry | zamiast: | żagło | cađer | ma być: | żagło | v. cađer |
| " 221 | " 1 | " " | " " | " | exudum | " | " | crudum |
| " " | " 14 | " " | " " | " | wepeta | " | " | nepeta |
| " 223 | " 27 | " " | " " | " | skalnik | " | " | skulnik |
| " 226 | " 4 | od dołu | " " | " | szczeciny | " | " | szczeci |
| " " | " 4 | " " | " " | " | nordus | " | " | nardus. |

Sommaire du № 152 de „Zdrowie“ (mai 1898).

1) Article de tête: *Progrès de l'hygiène*. Dans les dernières années, on aperçoit un certain mouvement en faveur de l'hygiène publique non seulement à Varsovie, mais aussi en province. Malgré l'absence des bureaux de santé, d'associations spéciales etc. il y a toutefois des progrès réalisés. Un point bien fâcheux, c'est que des améliorations sont tentées sans consulter l'opinion des personnes vraiment compétentes en la matière. Tel est par exemple le cas de l'abattoir central de Varsovie, une institution au budget de plusieurs millions et dont le projet n'a pas été soumis à l'opinion des médecins. Même fait pour la canalisation, l'approvisionnement d'eau et l'éclairage des villes de province.

Bien des fautes résultent naturellement de cette manière de procéder.

2) Articles originaux: Dr J. Nowak: *Chef-lieu d'arrondissement, Garwolin, au point de vue hygiénique*. Garwolin, petite ville de 5000 habitants environ, présente le triste exemple de l'hygiène en province. La rivière arrêtée dans son cours en aval de la ville, forme un étang dans lequel les nombreux pelletiers laissent macérer les peaux de mouton et qui reçoit les $\frac{2}{3}$ des immondices. Dans le même étang, on lave le linge, on fait boire le bétail et on puise l'eau de boisson pour les habitants. L'eau des 20 puits de la ville est généralement impropre à l'usage en boisson. Les boulangeries sont pour la plupart installées dans la pièce habitée par la famille du patron ou par les ouvriers. C'est ce qui contribue à la propagation des maladies contagieuses. Les boucheries sont entretenues malproprement. Les rues présentent à leur surface des tas d'ordures et des déjections humaines. En 1870 la ville ne possédait que onze cabinets d'aisance; actuellement il y en a 200, mais l'entretien et la désinfection en laissent beaucoup à désirer.

Dr Jean Buszek: *Rapport sur l'état sanitaire de la ville de Cracovie en 1896*. (Suite voir le № 151). En 1896 on a beaucoup étudié la question d'approvisionnement d'eau et les qualités de l'eau devant être distribuée dans la ville. L'inspection des matières alimentaires a été fort rigoureuse. Le beurre a été trouvé falsifié 64 fois sur 100; 6 vaches tuberculeuses et 51 porcs à ladrerie furent confisqués. On a fermé plusieurs boulangeries et une confiserie insuffisamment installées au point de vue hygiénique. L'hygiène scolaire a réalisé des progrès dans les bâtiments du nouveau gymnase de Cracovie.

Dr J. Polak: *Influence de l'accumulation des habitants sur la mortalité dans les maladies infectieuses aiguës* (Suite voir les №№ 148, 149, 150, 151).

Dr H. Ruppert: *Eaux et bains de Ciechocinek en 1896 et 1897*. Le nombre de personnes venant faire la cure à Ciechocinek a bien augmenté dans les derniers temps. Ainsi p. ex en 1897, 7716 personnes ont été portées sur la liste des arrivées. Le nombre de locaux a augmenté également. Il faut attribuer cet état favorable à l'installation des conduits d'eau fournissant une bonne eau potable et au développement plus considérable des plantations. Suivant le compte rendu de neuf médecins exerçant à Ciechocinek, on a obtenu sur 5041 cas traités, 2820 améliorations et 1948 guérisons.

3) Comptes rendus.

4) Chronique et faits divers.

5) Correspondance.

„PRZEGLĄD FILOZOFICZNY“

Treść pisma stanowią artykuły oryginalne z psychologii, teorii poznania, logiki, metodologii, etyki, estetyki, socjologii, historii filozofii, oraz ze wszystkich nauk specjalnych, o ile w nich się ujawnia pierwiastek filozoficzny.

Jednym z głównych zadań „Przeglądu Filozoficznego“ jest roztrząsanie kwestji, wywołanych życiem praktycznym, o ile te kwestje znajdują się w ścisłym związku z zagadnieniami filozofji.

Dział sprawozdawczy obejmuje cały ruch filozoficzno-naukowy z wyżej wymienionych dziedzin umysłowości ludzkiej i zawiera: Krytykę i Sprawozdania rzeczowe, Przegląd czasopism. Wiadomości bieżące, Notatki filozoficzne, Bibliografię.

Współpracownikami „Przeglądu“ są:

E. Abramowski—K. Appel—Dr. Z. Balicki—Dr. Wł. Biegański—Prof. Dr. J. Baudouin de Courtenay—Prof. Dr. P. Chmielowski—Prof. Dr. N. Cybulski—J. Wł. Dawid—S. Dickstein—R. Dmowski—Dr. B. Epstein—Dr. M. Flaum—B. Grabowski—Prof. Dr. L. Gumplowicz—Dr. K. Górski—Wł. Gosiewski.—Z Heryng—Dr. Wł. Heinrich—N. Hirszband—Prof. Dr. Hoyer—Dr. J. Karłowicz—L. Karpińska—Prof. Dr. M. Karejew—St. Karpowicz—Dr. J. Kodisowa—St. Kramsztyk—A. Krasnowolski—K. Krauz—L. Krzywicki—T. Korzon—Prof. Dr. J. Kowalski—Wł. Kozłowski—Wł. M. Kozłowski (ze Lwowa)—J. Lorentowicz—F. Łagowski—Dr. J. Łukaszewski—A. Mahrburg—Dr. L. Marchlewski—Dr. M. Massonius—Prof. Dr. T. Masaryk—Prof. Dr. Wł. Natanson—Prof. Dr. J. Nusbaum—R. Maliniak—Dr. J. Ochorowicz—Dr. Wł. Olechnowicz—Dr. Wł. Oltuszewski.—Prof. X. S. Pawlicki—J. K. Potocki—S. Posner—Z. Przesmycki—L. Przysiecki—Dr. R. Radziwiłowicz—Prof. Dr. L. Stein—Prof. Dr. H. Struve—Dr. A. Świętochowski—Prof. Dr. K. Twardowski—F. Wermiński—Dr. A. Złotnicki.

„Przegląd Filozoficzny“ wychodzi co kwartał, obejmując od 8 do 10 arkuszy druku.

Prenumerata „Przeglądu Filozoficznego“ wynosi: w Warszawie: rocznie rs. **4**, półrocznie rs. **2**. Z przesyłką pocztową: rocznie rs. **5**, półrocznie rs. **2** kop. **50**.

Prenumeratory roczni otrzymają jako dodatek bezpłatny dwa odczyty Emila du Bois Reymonda'a p. t.: „O granicach poznania natury“ i „Siedm zagadek wszechświatowych,“ w tłumaczeniu i ze wstępem Dra Marjana Massoniusa.

Redaktor i wydawca Dr Władysław Weryho.

Warszawa, Krucza 46.

KRYTYKA LEKARSKA

PISMO MIESIĘCZNE

OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE DZIAŁY:

Rozbiór pojęć zasadniczych z Zakresu medycyny i nauk przyrodniczych.
Krytykę nowych teorii naukowych i metod leczniczych.
Krytykę dzieł i artykułów z zakresu nauk lekarskich i przyrodniczych.
Rozprawy historyczne z dziedziny medycyny i nauk przyrodniczych.
Życiorysy znakomitych lekarzy i przyrodników z przeszłości i z chwili obecnej
Sprawy zawodu, bytu i etyki lekarskiej.

CENA KRYTYKI LEKARSKIEJ WYNOŚI:

w Warszawie: rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2.

Z przesyłką pocztową: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50.

Adres administracji: **Wilcza 12 m. 12. Dr. S. Popławska.**

„МЕДИЦИНСКАЯ БЕСѢДА”

PISMO POŚWIĘCONE MEDYCYNIE I HYGJENIE SPOŁECZNEJ

wydawane od r. 1887 pod redakcją A. SABININA

nagrodzone wielkim medalem złotym na wystawie hygienicznej w Petersburgu w r. 1893.

PROSPEKT na r. 1898.

1. Rozporządzenia rządowe z zakresu medycyny. 2. Artykuły higieniczne i dotyczące wszystkich działów medycyny. Statystyka. Farmacja
3. Medycyna ziemstw. 4. Historia medycyny. 5. Tłumaczenia i streszczenia z prac w językach obcych. 6. Artykuły przyrodnicze. 7. Kronika i wiadomości drobne. 8. Sprawozdania z posiedzeń towarzystw naukowych. Sprawozdania szpitalne. 9. Ogłoszenia.

Pismo wychodzi 2 razy na miesiąc. Cena z przesyłką pocztową rs. 5 rocznie; dla felczerów, felczerek i akuszerok rs. 3 Przedpłatę przyjmuje: w Petersburgu Księgarnia Rikera, w Woroneżu redakcja.

Redakcja posiada na składzie książki i broszury specjalne i popularne, które wysyła za przekazem pocztowym.

ŻEGIESTÓW w Galicji nad POPRADEM

kolej, poczta, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista Pora kąpielowa trwa od 20 Maja, do końca Września. Kąpiele borowinowe, żelaziste hydropatyczne i popradowe.

WODA ŻEGIESTOWSKA

znajduje się we wszystkich wielkich Składach Wód Mineralnych.

Lekarz Ordynujący *Dr. Edward Brühl.*

Zarząd Zakładu Kąpielowo-Zdrojowego

W CIECHOCINKU

niniejszem ogłasza o otwarciu Zakładu w dniu 8 (20) Maja na przeciąg czasu czterech miesięcy.

Ciechocinek łączy się odnogą kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej z pograniczną stacją Aleksandrów. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. Roczny zjazd kuracjuszków dochodzi do 8,000 osób. Przy kancelarji Zakładu jest biuro informacyjne, ułatwiające wynajmowanie mieszkań. Prywatny hotel, produkty na miejscu, teatr, park, orkiestra, gazety, wodociąg i inne dogodności.

Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone, szczególnie są pożyteczne w cierpieniach skrofulicznych i reumatycznych.

Istniejący od roku 1845.

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH W OGRODZIE SASKIM

W WARSZAWIE

Graniczna Nr. 14. Telefonu 422.

Poleca **wody mineralne sztuczne**, dokładnie podług analiz wyrobione, wodę **Selcerską**, **Giesshübler** i **Sodową** oraz inne napoje gazowe wszystko na wodzie dystylowanej i wyłącznie systemem **Struve'go** przygotowane.

Wody mineralne naturalne świeżego czerpania, wprost ze źródeł sprowadzone.

Kąpiele mineralne: Ciechocińskie, Cieplickie, Iwonickie, Wiesbadeńskie, Krynicky, Akwizgrańskie, Trenczyńskie i t. p. wydawane w zakładzie kąpielowym przy Instytucie i do domów.

Wodę dystylowaną do celów chemicznych, leczniczych i przemysłowych.

Syropy prawdziwe owocowe.

Sezon kuracyjny rozpoczyna się 15 Maja i trwa do końca Września. Lekarz stały na miejscu, cienisty ogród, Galerja spacerowa, koncerty muzyczne poranne.

Expedycja szybka i akuratna na miasto i na prowincję przez cały rok.

APTEKA E. GESSNERA

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej

W WARSZAWIE.

ma honor podać do wiadomości, iż stosując się do przyjętej nader dogodnej formy podawania leków pod postacią win, przygotowała obecnie cały szereg tego rodzaju preparatów i listę takowych poniżej zamieszcza:

| | Za całą butelkę | | Za pół butelki | |
|--|-----------------|----|----------------|----|
| | Rs. | k. | Rs. | k. |
| Wino Kakaowo-Chinowe (<i>Vin de Bugeaud</i>) przyrządzone na Maladze | 1 | 50 | — | 80 |
| Wino Chinowe czyste na Maladze | 1 | 50 | — | 80 |
| „ „ z żelazem zawiera 1% żelaza | 1 | 75 | — | 90 |
| Wino Condurango czyste na Xeresie | 1 | 75 | — | 90 |
| „ „ z żelazem zawiera 2% żelaza | 2 | — | 1 | — |
| Wino Coca (<i>Vin de Coca</i>) na liściach Krasnodrzewu (<i>Erythroxylon coca</i>) na Maladze, w stosunku 1:20 | 1 | 50 | — | 80 |
| Wino goryczkowe (<i>e rad. Gentianae</i>) na Xeresie | 1 | 50 | — | 80 |
| Wino Kola (<i>Vin de Cola</i>) na nasionach Kola, przedtem odpowiednio upalonych, na Maladze. Nasiona Kola zawierają 2,34% Cofeiny | 2 | 25 | 1 | 15 |
| Wino Kwassyjowe na winie węgierskiem wytrawnem | 1 | 50 | — | 80 |
| „ „ na Xeresie. | 1 | 50 | — | 80 |
| Wino pepsynowe słodkie na francuzkiem desserowem, zawiera 2% pepsyny | 2 | — | 1 | — |
| Wino pepsynowe wytrawne na Xeresie zawiera 2% pepsyny | 2 | — | 1 | — |
| Wino przeczyszczające z korą Cascara Sagrada na Maladze. Jedna do 1½ łyżki sprowadza należyte wypróżnienie | 2 | — | 1 | — |
| Wino rabarbarowe czyste na Maladze | 1 | 75 | — | 90 |
| Wino rabarbarowe z korą chinu królewskiej na Maladze | 1 | 75 | — | 90 |
| Wino senesowe (<i>fol. Sen. alex. sine resina</i>) na Xeresie. Jedna do ½ łyżki sprowadza należyte wypróżnienie | 1 | 75 | — | 90 |
| Wino manganowo-żelazne z peptonem (<i>Vinum ferro-mangani peptonati</i>) na Xeresie, zawiera 1% ferro-mangani peptonati | 2 | — | 1 | — |
| Wino peptonowe na Maladze, zawiera 5% peptonu | 2 | — | 1 | — |
| Wino piołunowe (<i>Vin de Vermuth</i>) na białem francuzkiem winie | 1 | 50 | — | 80 |

Butelka zawiera 420,0 do 450,0.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem *W.W. Panów Doktorów*, że oprócz apteki w Warszawie przy ulicy **GRANICZNEJ** Nr. 10, nabyłem od **W. RUSSYANA** również i jego **Laboratorium medykamentów komprimowanych, win leczniczych, ołówków od migreny i przetworów farmaceutycznych.**

Zarówno apteka, jak i laboratorium prowadzone będą pod moim osobistym kierunkiem i nadzorem, przy zwiększonym komplecie pracujących, celem osiągnięcia możliwie dokładnej i szybkiej eksedycji.

Nadmieniam przytem, że przystąpiłem już do pracy nad postawieniem apteki i laboratorium na wysokości najnowszych wymagań nauki.

Z wysokim szacunkiem

Apolinary Kowalski.

**Centralny Skład Wyrobów gumowych Cerat i Środków
Opatrunkowych.**

G. EHLERT

w Warszawie, Senatorska 17 w podwórzu

wprost magazynu W-go B. Herse.

P O L E C A:

Wszelkie środki opatrunkowe i chirurgiczne wchodzące w zakres szpitalny. Pończochy elastyczne. Termometry. Wagi optyczne. Inhalatory. Rafreszisy i t. p.

Urządzenie aptek, składów i szpitali.

Wysyłka skuteczniejsza się za zaliczeniem pocztowem lub kolejowem.

Cenniki na żądanie!

Telefonu Nr 984.

Naturalna mineralna

Woda Gubera

zawierająca
żelazo i arsen

ze Srebrenicy w Bośni

Wyłączny przywilej ekspedycji tej wody posiadają firmy:

HENRYK MATTONI

FRANZENSBAD, WIEDEN, KARLSBAD, BUDAPESZT.

Według rozbioru dokonanego przez Profesora chemii, Doktora Ernesta Ludwiga, woda ta zawiera w 10,000 częściach na wagę: **Kwasu arsenikowego 0,061, Siarczanu żelazowego 3,734.**

SPECYALNY ZAKŁAD

Prawdziwego leczniczego kefiru

KLAUDYI SIGALINY

Z KAUKAZU

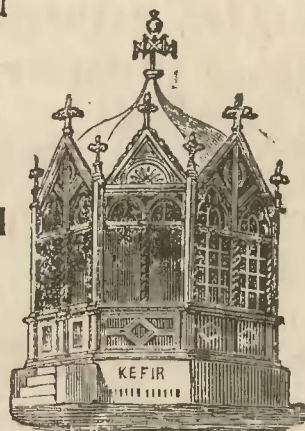
przy ul. Królewskiej N. 31

i

W OGRODZIE SASKIM

we własnym pawilonie.

Trzy medale złote na ostatnich wystawach w Paryżu i w Warszawie.



KEFIR W DOMU.

Wróciwszy z Kaukazu przywiozłam ze sobą wielki zapas najlepszych grzybków kefirowych do wyrabiania kefiru w domu. Do grzybków dołącza się dokładny bardzo łatwo zrozumiały przepis do wyrabiania kefiru. Grzybki i kefir z nich, podług mego przepisu przyrządzony, został nagrodzony różnemi medalami.

Filja w Wilnie, Łodzi i Ciechocinku.

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

**Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI**

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.

Fabryki

„LELIWA”

w Warszawie

ulica

Zgoda Nr. 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Strzedz się podrabianych i naśladowanych

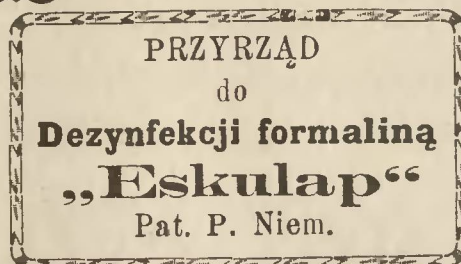
Zwrócić uwagę na firmę i na opakowanie.

NOWY SPOSÓB
DEZYNFEKCJI FORMALINĄ
SCHERING'A

(Gaz wytwarza się z pastylek formalinowych—Paraformaldehyd).

Najskuteczniejsza
Najprostsza
Najtańsza

DEZYNFEKCJA



ZBADANE I ZALECONE

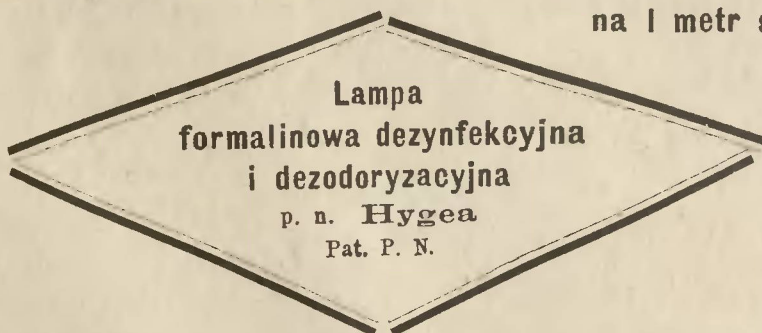
przez

D-ra H. Aronson'a

D-ra Laszczenkowa, D-ra E. Poleck'a (z pracowni **prof. Flügge**)
D-ra Grimes'a (urząd zdrowia stanu Jowa w Amer. połudn.).

Dezynfekcja przenikająca

Zupełnie pewne zabicie zarodników karbunkułowych (2 pastylki formalinowe na 1 metr sześć. pokoju).



Zbadana i zalecana przez wielu lekarzy.

Wybornie działająca odkażająco.

Niszczy mniej odporne mikroby (b. błonicy, gruźlicy, duru, zarazki szkarlatyny i koklusz).

Zabezpiecza od zakażeń.

Odwonienia mieszkań, szpitali i trupiarni.

Zabezpieczenie od psucia się produktów spożywczych przez okadzanie spiżarni.

Prospekta i literaturę wysła gratis i franco:

Składy: Małyszczycycki i Wilski
Szpitalna Nr 5.

i w aptece **Rutkowskiego przy**
ulicy Długiej.

Generalna reprezentacja

Schedarzlose Söhne, Markgrafen-
Str. 29. Berlin S. N.

AKCYJNA FABRYKA

PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

(dawniej **Schering**)

w Berlinie, N. Müller-Strasse 170/171.

Дозволено Цензурою.—Варшава 21 Апрѣля 1898 г.

W DRUKARNI ST. NIEMIRY SYNÓW, PLAC WARECKI 4

Własnego wyrobu nagrodzone złotym medalem na Warszaw.
Wystawie Hygienicznej w 1896 roku.

Kakao Kuracyjne,

miało proszkowane i pozbawione tłustych
części po Rs. 1 kop. 30, za 1¹/₂ funt

ORAZ

ŁUPINKI KAKAOWE,

jako napój zdrowy, a nienarkotyczny,
w cenie 15 kop. za funt,

poleca firma

„RIESE & PIOTROWSKI“

w Warszawie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w kantorze firmy, przy ulicy
Elektoralnej Nr. 23 w podwórzu,

detaliczna w filjach

Senatorska Nr. 8

Marszałkowska Nr 109 (róg Chmielnej),

Ujazdowska Nr 20

oraz we wszystkich handlach kolonjalnych

w Warszawie i na Prowincji.

W. ZALESKI

SKŁAD WIN I DELIKATESÓW

w *Piotrkowie* w domu własnym, w *Warszawie* w pałacu
J. W. Ordynata Krasieńskiego

poleca wina węgierskie, tokajskie, lecznicze, odznaczone
medalem srebrnym na Wystawie Hygjeni-
cznej w Warszawie. Poleca również wina krymskie na
szczepach węgierskich, miody stare, madery i koniaki
odstałe.

!..Wszelkie delikatesy sezonowe w najlepszych gatunkach..!

Przy składzie win w Warszawie znajduje się wykwintnie
urządzona Restauracja. Przyjmuje zamówienia na ze-
brania towarzyskie i uroczystości weselne.

Cognac „Imperial”

gatunek **BEZ CUKRU!**

wytworny produkt z wina, przygotowany przed pięciu laty
specjalnie dla osób, którym cukru z powodu stanu ich zdrowia
używać nie wolno.

A N A L I Z A.

PRACOWNIA CHEMICZNO-LEKARSKA

Szpitali warszawskich

Warszawa, dnia 12 maja 1897 roku.

Dostarczony pracowni koniak pod nazwą Cognac Hygienique „Sans
Sucre” Compagnie „Imperial” a Varsovie, w cenie za jedną butelkę 2 rub.
30 kop., poddawany badaniu, wykazał następujące własności i skład: barwy
żółtawej, w stu częściach: Ekstraktu 0.107%, Alkoholu na wagę 56.218%,
Alkoholu na objętość 64.320%, ogólny stopień kwasności wynosi 0.015%, nie
zawiera obcych domieszek, jak również **nie zawiera wcale cukru.**

Nadesłany koniak wyrobiony jest z samych winnych gron.

Stempel

Zawiadujący pracownią Szpitali Warszawskich.

(podpisano) Dr. Med. **LEON NENCKI.**

Tom XIV.

Maj 1898.

Zeszyt 152.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

Redaktor odpowiedzialny Dr med. J. POLAK

Wydawca Dr. W. SZUMLAŃSKI

ADRES REDAKCJI
Ś-to Krzyzka 25

ADRES ADMINISTRACJI
Chmielna 31

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiry Synów

Plac Warecki № 4

1898

TREŚĆ NUMERU:

Artykuł wstępny (str. 239). — Dr J. Nowak. Miasto powiatowe Garwolin pod względem zdrowotnym (str. 240). — Dr J. Buszek. Sprawozdanie zdrowotne uzupełniające za rok 1896 (dalszy ciąg) (str. 249). — J. Polak. Wpływ skupienia ludności na śmiertelność z chorób zakaźnych ostrych (dalszy ciąg) (str. 263). — Ustawa Warszawskiego Towarzystwa Hygjenicznego. (str. 271). — *Dział sprawozdawczy*. Ciechocinek, zakład zdrojowo-kąpielowy. Sprawozdanie za rok 1896 i 1897 (str. 278). — Sprawozdanie tanich kuchni dla żydów w Łodzi za lata 1896 i 1897 (str. 282). — Dobroczynność w pielęgnowaniu chorych (str. 283). — Dezynfekcja bielizny w Paryżu (str. 283). — Czy należy pić podczas jedzenia (str. 286). — Śmiertelność z powodu ospy w Pradze Czeskiej w okresie roku 1874 — 1897 włącznie (str. 288). — *Korespondencje*. IX międzynarodowy Zjazd hygjeniczny (str. 289). — W sprawie wodociągów lubelskich (str. 293). — *Kronika*. VIII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu (296). — Wystawa przyrodniczo-lekarska w Poznaniu (str. 297). — VII-y Zjazd Towarzystwa lekarzy rosyjskich imienia Pirogowa. (str. 298). — Towarzystwo opieki nad nieuleczalnymi chorymi (298). — Odczyty kliniczne (str. 299). — Uzdrowiska dla piersiowych (299). — Stacja badania nalotów błoniczych (str. 301). — *Wiadomości drobne* (str. 301). — Nadesłano. — Sprostowanie. — Ogłoszenia.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

| W Warszawie. | Na Prowincji i w Cesarstwie. | | Za granicą. | |
|--------------|------------------------------|--------------|---------------|--------|
| Rocznie | rs. 4 | rs. 5 kop. — | 6 flor. 10 m. | 14 fr. |
| Półrocznie | " 2 | " 2 " 50 | 3 " 5 " | 7 " |

Cena pojedynczego numeru 50 kop.

Prenumerować można w Administracji, we wszystkich księgarniach oraz w Biurze Ogłoszeń Ungra (Wierzbowa 8).

W Austrii w Redakcji Przeglądu Lekarskiego w Krakowie.

| Cena ogłoszeń: | Na okładce | | Za tekstem |
|----------------|------------|----------------|------------|
| |) str. 4-a | str. 2-a i 3-a | |
| Cała strona | 15 | 12 | 8 |
| 1/2 strony | 8 | 7 | 5 |
| 1/4 strony | 5 | 4 | 3 |

Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz Biuro ogłoszeń Ungra (Wierzbowa 8).

Autorowie prac oryginalnych proszeni są o oznaczanie na rękopisie, czy i ile żądają odbitek.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY HYGIENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

Dr. Ig. Baranowski

Warszawa. Maj, 1898.

Uważny spostrzegacz spraw społecznych nie mógł w ostatnich latach nie dostrzedz pierwszych oznak obudzenia się higieny nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach naszych. Wprawdzie brak organów sanitarnych urzędowych, brak samorządu, stowarzyszeń higienicznych i t. p. stoją na zawadzie postępom w tej mierze, atoli ogólna fala higieny europejskiej niczem powstrzymać się nie da—i sprawa zdrowia społecznego drogę sobie utorować musi. Atoli bez względu na ubóstwo objawów postępu higieny, są rzeczy, które nawet ten słaby postęp czynią nieprawidłowym. Czy łatwo uwierzyłby kto naprzykład, że tak doniosła sprawa, jak centralna bydłobójnia w Warszawie, przechodzi bez wszelkiej opinii lekarskiej, pomimo że budżet jej wynosi parę milionów? To samo zupełnie odnosi się do targu krytego w Warszawie. Komu wydawało się dziwnem to, co w marcu r. b. pisał Dr. Biernacki o wodociągach lubelskich, ten zapewne nie mniej się zadziwi, skoro tych kilka wierszy obecnie przeczyta. — Komisje fachowe uważane są nie za rzecz niezbędną, również i udział obywateli uważa się nie za warunek *sine qua non*, ale raczej za zło konieczne, i jeżeli trudno uniknąć tego, to jeszcze pozostaje możność zapraszania ludzi obojętnych, figurantów i t. zw. stromanów. Te myśli nasuwają się nam w obec różnych, właśnie tu i owdzie objawianych, oznak życia higieny. Wiemy naprzykład, że w Radomiu mają powstać ni mniej ni więcej tylko: 1) kanalizacja, 2) wodociągi, 3) oświetlenie elektryczne, 4) bydłobójnia wzorowa; wiemy, że we Włocławku zbudowano rzeźnię z uwzględnieniem wymagań higieny. Czyż miała miejsce w tym względzie jakaś dyskusja publiczna, czy ogłoszono drukiem projekty? Zaliż mało kłopotów wynika z budowy nowego szpitala Dzieciątka Jezus przez pominięcie tych prostych postulatów pracy społecznej? Czyż może nas dziwić w obec tego, że żaden zarząd miasta w Kró-

alce 188/52/15

lestwie nie prenumeruje jedyne go czasopisma higienicznego w kraju, a może nawet nie wie o jego istnieniu i o tem, że wszystkie sprawy higieny miejskiej znajdują w tem piśmie pomieszczenie. Nie przytaczamy oczywiście faktu tego, jako przyczynku do trudnych warunków pisma, ale widzimy w tem objaw grubej ignorancji tych urzędzeń, którym o wiele więcej powierzono niż skarby monetarne, bo zdrowie ludności. Chodzi nam o zainteresowanie się tych sfer, o wzajemną emulację, wzajemne informowanie się w postępach i pracach dla zdrowia społecznego, i w tem znaczeniu nie przestaniemy powtarzać:

Quo usque tandem...



MIASTO POWIATOWE GARWOLIN

POD WZGLĘDEM ZDROWOTNYM

opisał *D-r J. Nowak.*

Garwolin, niegdyś miasto do ziemi Czerskiej należące, obecnie od roku 1864 powiatowe, w gubernji siedleckiej położone, liczy według ostatniego spisu z roku 1897 mieszkańców stałych 4770, w tej liczbie chrześcian mężczyzn 1146, kobiet 1111, żydów mężczyzn 1211, kobiet 1302 ¹⁾. Domów 260, z których 209 należy do chrześcian, 51 do żydów; 6 murowanych, 254 drewnianych, wszystkich izb 1283. Do roku 1863 żydom w Garwolinie mieszkać nie było wolno. Przestrzeń miasta wraz z polami wynosi około 110 włók. Miasto leży na małym wzniesieniu, 126 metrów ponad powierzchnią morza Bałtyckiego. Warstwa napływowa ziemi, na której pobudowano miasto, składa się z nieprzepuszczalnej gliny marglowatej, znacznej grubości, tylko 1/8 północno-wschodnia część miasta leży na piasku. Wzdłuż miasta od strony południowo-wschodniej płynie rzeka Wilga, wpadająca pod wsią tegoż nazwi-

¹⁾ W r. 1896 urodziło się: chrześcian, mężcz. 84, kobiet 30, ślubów zawarto 11.
" " " " żydów " 103, " 34, " " 34.
Do tej liczby mieszkańców nie jest dołączonem wojsko, zamieszkujące koszary

ska, a jak dzisiaj (po odwróceniu koryta) pod wsią Zalesie do Wi-
sły. Rzeka ta pod Garwolinem nie płynie lecz stoi, bo poniżej
miasta założonym jest na niej staw i młyn, bieg wody powstrzy-
mujący. Powierzchnia wody znajduje się o 118,33 metrów nad po-
wierzchnią morza Bałtyckiego, a więc na 8 metrowem wzniesieniu
ponad rzeką stoi miasto.

Zatrudnienia mieszkańców są przeważnie rzemieślniczo-rolne.
W jesieni i zimie zajmują się rzemiosłami, na wiosnę i w lecie
pracują w polu; to ostatnie zajęcie korzystnie wpływa na zdrowo-
tność mieszkańców chrześcian. Żydzi, jak wszędzie tak i tu, tru-
dnią się drobnym handlem i przemysłem. Rzemiosła, jakie prze-
ważnie uprawiają chrześcijanie, są: kuśnierstwo i szewctwo. Dwa
te rzemiosła, jak również i kowalstwo, uorganizowane są z dawien-
dawna w cechy i przechowują odpowiednie przywileje królewskie.
Obraz zajęć mieszkańców przedstawia następująca tablica:

| Z a t r u d n i e n i a | Chrześcian | Żydów |
|---|------------|-------|
| Kuśnierzy | 100 | — |
| Szewców | 51 | 22 |
| Kowali | 8 | 1 |
| Cieśli | 4 | 4 |
| Krawców | — | 30 |
| Szwaczek | 15 | 6 |
| Stolarzy | 12 | 2 |
| Stelmachów | 4 | — |
| Piekarzy | 2 | 15 |
| Rzeźników (mięso wołowe, ciele- ce, baranie) | — | 14 |
| Rzeźników (mięso wieprzowe) | 12 | — |
| Rymarzy | 2 | 1 |
| Błacharzy | — | 1 |
| Ślusarzy | 4 | — |
| Kaflarzy | 1 | — |
| Mularzy | 2 | 1 |
| Kamieniarzy | 2 | 2 |
| Bednarzy | 3 | — |
| Tokarzy | — | 1 |
| Introligatorów | — | 1 |
| Tkaczy | — | 2 |
| Utrzymujących szynki ¹⁾ | 4 | 13 |
| „ restauracje ¹⁾ | 1 | 3 |

¹⁾ Dane te odnoszą się do okresu przedmonopolowego.

| Zatrudnienia | Chrześcian | Żydów |
|--|------------|-------|
| Utrzymujących sklepy kolonialne (win i t. p.) | 2 | 1 |
| Utrzymujących sklepy z różnemi towarami (żelazo, mąka i t. p.) | — | 47 |
| Fabryk octu | — | 1 |
| „ mydła i świec | — | 1 |
| Olejarni | 1 | 1 |
| Cegielnia | 1 | — |
| Farbiarni | 1 | 3 |
| Młyn wodny 1, wiatrak 1 | 2 | — |
| Apteka | 1 | — |
| Skład apteczny | — | 1 |
| Fabryka wody sodowej | — | 1 |
| Lekarzy oprócz 2-ch wojskowych | 2 | — |
| Felczerów | 1 | 4 |
| Akuszerek | 2 | — |
| Urzędników państwowych (w tej liczbie woźni i straż ziemską) | 64 | — |
| Duchownych | 3 | 2 |

Oprócz tego istnieje straż ogniowa ochotnicza, licząca członków czynnych 80.

Kuśnierze w lutym i marcu sprowadzają surowe baranie skóry przeważnie z Charkowa w ilości około 25,000 rocznie, trzymają je około 2-ch tygodni w rzece, a następnie w mieszkaniu lub sieni w beczkach, przesypując mąką razową, otrębami i nalewając wodą. Po kilku tygodniach takiego macerowania, suszą na powietrzu i czyszczą odpowiednimi szczotkami; przy tej czynności wydobywa się obficie pył, czysto organiczny. W czasie macerowania skór mieszkania są przepełnione mocno kwaśnemi wyziewami. Wśród kuśnierzy choroby płucne są rzadkością, częstemi za to są zaraźliwe: dyfteryt i t. p.

Piekarnie, z wyjątkiem dwóch, są urządzone razem z mieszkaniem, t. j. w tej samej izbie, w której przyrządzają ciasto surowe, znajdują się łóżka właścicieli piekarni i ich dzieci, a jeśli istnieje druga izba, to w piekarni sypiają czeladnicy, a wypieczony chleb i bułki znajdują się w izbie gospodarskiej. Tym sposobem wszelkie zarazki z piekarni roznoszą się po mieście i okolicy za pośrednictwem pieczywa; dowody dotykające tego były w czasie cholery. Kilka razy miałem sposobność odwiedzać suchotników w piekar-

niach i patrzeć, jak chora piekarka, wygarniając z ust plwocinę, tą samą ręką, wytartą o krawędź łóżka, wydawała kupującemu chleb.

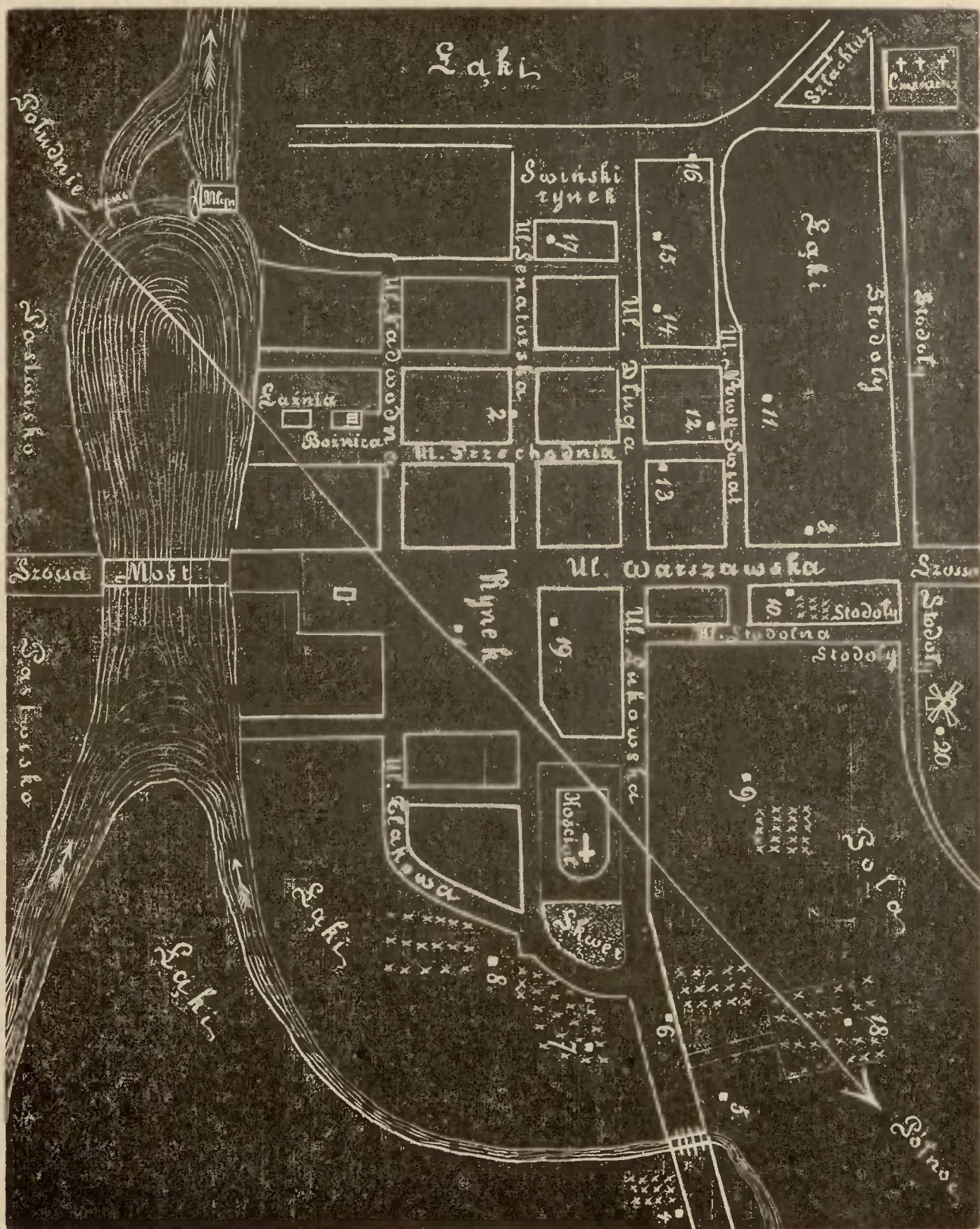
Rzeźnicy żydzi wożą mięso ze szlachtuza w brudnych wozach, w których również siedzą z nogami, zawałanymi w błocie; niekiedy noszą mięso na plecach. Wozy te używane bywają do wszystkiego. Jatki, a raczej budki, w których sprzedają mięso, są własnością rzeźników lub miasta (w rynku); są to komórki ciemne, bez okien, ściany od czasu do czasu bielone na żądanie policji, pnie wcale nie ścinane. Około budek takich, nie wyłączając miejskich w rynku, często pełno nieczystości, nawet nawozu ludzkiego. Rzeźnicy wieprzownicy wszyscy zabijają i oprawiają wieprze w domu, bez najmniejszego dozoru ze strony władzy; wyroby swoje sprzedają przeważnie na straganach na rynku tak w lecie jak i zimą. Barany żydzi zarzynają i oprawiają po większej części w domach, często w chlewach, niekiedy tylko w szlachtuzie. W szlachtuzie dla tego wieprzy nie biją, że kocioł, sprawiony przed kilku laty, jest za mały, aby w nim można było sparzyć wieprza.

Zwierzęta domowe, hodowane przez mieszkańców miasta, są: krowy, konie i świnie; pomieszczenia dla nich przeważnie znajdują się po za miastem przy stodołach; z drobiu hodują tylko kury i to w bardzo nieznacznej ilości. Pastwiska są dobre, chociaż za szczupłe, w stosunku do ilości hodowanego inwentarza.

Komunikacja. Przez Garwolin przechodzi szosa państwowa warszawsko-lubelska, oprócz tego wychodzi z miasta szosa w stronę Łukowa i Siedlec. Kolej żelazna Nadwiślańska przechodzi w odległości $2\frac{1}{2}$ wiorsty od miasta, najbliższe stacje są: Pilawa, odległa o 9 wiorst szosą i Wilga w odległości $4\frac{1}{2}$ wiorst drogą boczną.

Ulice mają kierunek mniej więcej równoległy do rzeki, przecina je kilka poprzecznych. W roku 1871, gdy przyjechałem do Garwolina, były tylko 3 ulice i rynek zabrukowane, obecnie już mają bruk wszystkie, prócz kilkudziesięciu sążni ulicy Nadwodnej. Bruk utrzymany w dobrym stanie, spadki w rynsztokach dobre, tak że nigdzie prawie, nawet w jesieni i na wiosnę, stojącej wody spotkać w nich nie można. Woda z rynsztoków w $\frac{2}{3}$ spada do stawu, w $\frac{1}{3}$ na łąki, od strony zachodniej miasta leżące. Czystość ulic, pomimo troskliwej opieki policji nie jest w zupełności zadowalniająca. Żydzi, jak wszędzie tak i tu, czystości i porządku nie rozumieją. W rynku np. na rogu przed apteką od lat 27 spotykam

stale kupę śmieci, nagromadzoną przez pobliskich mieszkańców, po uprzątnieniu jednej zjawia się druga i żadna dotąd władza usunąć



Plan m. Garwolina.

tego nie była zdolną. Od kilku lat zaprowadzono na rynku wstępne budki (stragany), które znowu są zawsze otoczone śmieciami

i nawozem ludzkim. Wylewanie zaś z nocników na środek ulicy w dzielnicy żydowskiej praktykuje się jak dawniej tak i teraz.

Mieszkania. Domy są nędznie zbudowane, niskie, pokryte zwykle gontem; obecnie coraz więcej przybywa dachów blaszanych i z papy smołowej. W rynku prawie wszystkie są z facyjatkami, sienią przedzielone na 2 połowy, w ulicach zaś zwykle czworaki. Pokoje niskie, rzadko więcej nad 2,45 metra wysokości mające, bez sufitów, z pułapem gliną nakrytym. Okna małe, przeważnie 1,15 metra wysokie, rzadko lufcikiem opatrzone. Oprócz domów na urzędy zajętych, inne żadnej nie posiadają wentylacji. W pięciu domach są suteryny, od strony południowej oświetlone i całkowicie odkryte, od północo-zachodu ciemne i ziemią okryte, wilgotne. W izbach, zajętych przez żydów i biedniejszych mieszczan, można naliczyć od 12 do 16 osób w jednej izbie.

Podwórza znajdują się w bardzo smutnym stanie; wiele z nich bez bruku, nierówne, z dołami nawozem wypełnionymi.

Wychodków w 1871 r. zastałem 11 (!), obecnie liczą ich (urzędowo) 209, a zatem 100 domów jest dotąd bez wychodków; z tych połowa ma być na skrzyniach wysuwalnych, o czym pozwałam sobie wątpić, reszta na dołach, cementowych jednak dołów w Garwolinie nie ma. Oczyszczania wychodków dokonywa sam gospodarz lub najemnik i to tylko na żądanie policji, wyjątki od tego są bardzo nieliczne. Oczyszczania podwórz, dawniej, gdy było mniej wychodków, dokonywały spacerujące świnie i stosunkowo mniej się spotykało ludzkich wydzielin w międzysciankach domów i pod ścianami mieszkań niż dzisiaj, gdy mieszkańcom wzbroniono wypuszczać nierogaciznę na ulice. Dezynfekcją wychodków lub choćby odwanianiem ich nikt się tu nie zajmuje.

Ogrzewanie mieszkań dokonywa się za pomocą drzewa, bardzo mało używają tu jeszcze węgla kamiennego i torfu, może i z tego powodu bardzo rzadko zdarzają się zagorzenia.

Zadrzewienie. W 1870 r. urządzono na placu po za kościołem ogródek publiczny, dotąd istniejący, a w r. 1889 nakazano wszystkie ulice drzewami wysadzić; z drzew tych jednak ledwie kilka pozostało. Prócz tego jest prywatnych owocowych ogródków 8. Lasy w promieniu 3 do 4 wiorstowym od miasta.

Woda najwięcej używaną przez mieszkańców jest woda z rzeki Wilgi. Na rzeczce tej poniżej miasta jest młyn, zatrzymujący wodę

w rzece wzdłuż całej rozciągłości miasta. Do stawu ztąd powstałego, jak powiedzieliśmy powyżej, spływa $\frac{2}{3}$ nieczystości z miasta; w stawie tym moczą kuśnierze skóry, których około 25,000 sztuk rocznie sprowadzają z Charkowa w stanie surowym, poją i pławią bydło, piorą bieliznę, płuczą farbowaną wełnę; spływa do niego także woda z łaźni żydowskiej i z wychodków, przy bóżnicy pobudowanych. Wodę mieszkańcy czerpią przy brzegu, dotykającym miasta, czerpanie wody z drugiego brzegu i nieco powyżej miasta zostało przez władzę szosową wzbronione. W zimie w tej samej przerębli na stawie, z której mieszkańcy czerpią wodę, odbywa się pranie bielizny, płukanie farbowanych przedmiotów i t. p. Przy moście od czasu cholery istnieje przybita do słupa tablica z objaśnieniem w języku państwowym o surowo wzbronionem praniu bielizny w rzece. Nic to jednak nie pomogło. Oprócz rzeki miasto posiada 20 studzien, z tych 3 miejskie, na których widnieje napis: „woda niezdatna do picia“ i 17 prywatnych. O rodzaju wszystkich studzien i dobroci wody można nabrać pojęcia z poniższej tablicy: (patrz str. 247).

Wodę z rzeki noszą wiadrami lub wożą w beczkach. Koszt 1 litra noszonej wiadrami wynosi $\frac{1}{4}$ kopiejki, wożonej w beczkach $\frac{1}{3}$ kopiejki.

Przeciętnie mieszczanin do użytku domowego potrzebuje dziennie 40 litrów wody, inteligentniejsza zaś klasa (urzędnicy) około 100 litrów.

Z wymienionych studzien tylko woda studni № 5 i 15 zasługuje na miano dobrej wody, w lecie studnia № 5 bywa często wyczerpaną. Poprawą warunków zaopatrywania miasta w dobrą wodę municypalność miasta dotąd wcale się nie zajmowała. Na uporządkowanie studzien miejskich, poprawę bruków i narzędzi ogniowych kassa miejska wyznaczyła stałą sumę roczną rs. 40. W r. 1897 lekarz powiatu wraz z naczelnikiem straży ziemskiej wystąpili do Rządu gubernialnego z projektem urządzenia studni artezyjskiej, lecz dotąd żadnej odpowiedzi nie ma.

Oświetlenie. Od r. 1891 mamy 16 latarni, oświetlających miasto naftą; roczny wydatek na to wynosi rs. 150.

Kąpiele. W lecie mieszkańcy, przeważnie płeć męska, używają kąpiele rzecznej, w zimie tylko żydzi korzystają ze swojej łaźni

i mykwy; urządzenie tych zakładów wstret w zwiedzającym budzi. Ludność chrześcijańska przez jesień, zimę i wiosnę jest pozbawioną

| № porząd. | № domu | Ulica | Głębokość w metrach | | Warunki, wśród jakich znajduje się studnia | Jaka woda i do czego służy |
|-----------|---------|---------------|-------------------------|------|--|--|
| | | | studni od zrębu do wody | wody | | |
| 1. | miejska | Rynek | 3,77 | 3,48 | Nakryta dachem, obrukowana, koło z łańcuchem. | Do pożarów. |
| 2. | " | Senatorska | 3,48 | 5,80 | " " " | Bez użytku, cuchnąca mocno. |
| 3. | " | Warszawska | 4,35 | 2,74 | " " " | Do wszystkiego. |
| 4. | 307 | Łukowska | 1,06 | 1,16 | Odkryta, przy chlewach, nieobrukowana. | Do wszystkiego. |
| 5. | 273 | " | 4,06 | 0,58 | Odkryta, wśród pola ornego, żóraw. | Najlepsza, do wszystkiego. |
| 6. | 268 | " | 4,06 | 4,00 | Obrukowana, zdala od budowli. | Cuchnie H.S, nie używana. |
| 7. | 290 | " | 4,64 | — | Abissyńska, zdala od budynków, w ogrodzie. | Słona—smaczna do picia. |
| 8. | 292 | " | 6,38 | 0,53 | Odkryta, żóraw, obrukowana, blisko śmietnika i oficyny. | Do wszystkiego. |
| 9. | 266 | " | 6,67 | 1,58 | Odkryta, żóraw, przy oficynie, 12 metrów od cuchającej sadzawki. | Do wszystkiego. |
| 10. | 251 | Stodolna | 6,96 | 1,58 | Odkryta, obrukowana, z korba i łańcuchem, 8 metrów od wychodków. | Do wszystkiego. |
| 11. | 242 | Nowy-Świat | 4,06 | 2,32 | Wśród chlełów i ścieków, odkryta, bez bruku, żóraw. | Do prania i pojenia bydła. |
| 12. | 227 | Przechodnia | 2,32 | 0,5 | Wśród gnojówek i chlełów, odkryta. | Do pojenia bydła. |
| 13. | 219 | " | 2,32 | 0,29 | Odkryta, nieocembrowana, cembrowina zgniła, przy chlewie. | Do prania i pojenia bydła. |
| 14. | 208 | Długa | 5,51 | 0,42 | Odkryta, wśród gnojowisk, nieobrukowana. | Do wszystkiego używana. |
| 15. | 196 | " | 6,67 | 1,30 | Odkryta, obrukowana, żóraw, w podwórzu czystem. | Woda obficie używana do wszystk. |
| 16. | 189 | " | 3,19 | 0,58 | Odkryta, przy ulicy, nieobrukowana, cembrowina zła. | Bardzo używana do wszystkiego. |
| 17. | — | Świński-Rynek | 5,38 | 1,00 | Odkryta, korba z łańcuchem, obrukowana, 8 metrów od wychodka. | Do wszystkiego. |
| 18. | 150 | Rynek | 3,04 | 3,06 | Odkryta, obrukowana, wśród wychodków. | Do prania. |
| 19. | 271 | " | 1,74 | 5,26 | Odkryta, zdala od budynków, cembrowina zła. | Do prania i pojenia bydła. |
| 20. | — | Wiatrak | 5,80 | 1,12 | Odkryta, nieobrukowana, zdala od budowli. | Do wszystkiego; korzystają z niej tylko mieszkańcy wiatraka. |

kąpeli. Niektórzy inteligentniejsi mieszkańcy korzystają z wanien w fabryce szklanej „Czechy.“ Kąpiele w rzece zwykle powyżej

miasta, również nie przyczyniają się do zwiększenia czystości wody rzecznej w stawie.

Taki stan zdrowotny miasta smutnym nazwać trzeba, a jednak ludzie tu żyją, rodzą się, lecz i umierają. Rzecz szczególna, że chociaż żydzi znajdują się w gorszych warunkach higienicznych, śmiertelność wśród nich jest znacznie mniejszą niż chrześcian, liczba zaś urodzeń i ślubów nierównie większa.

Szkola jedna tylko istnieje dla dzieci chrześcian; jest to szkoła elementarna, wspólna, dla chłopców i dziewcząt. Według ustawy należą do niej i dzieci kilku wsi okolicznych (5-ciu); wsie te ponoszą opłatę na szkołę, ale dzieci do szkoły uczęszczać nie mogą z powodu przepelnienia, tembardziej, że mieszczanie sami dzieci wiejskie ze szkoły wypędzają. Dom na szkołę jest własnością miasta, w połowie domu mieszczą się 2 sale szkolne, każda z małym wentylatorem, a obok bardzo skromne mieszkanie jedynego nauczyciela (mały pokój z kuchnią). Druga połowa domu bywa wynajmowana.

Wymiary sali większej są: długość 8,91 metra, szerokość 6,25 metra, wysokość 2,45.

Sali mniejszej: długość 5,05 m., szerokość 5,18 m. wysokość 2,46 metra.

Wszystkich uczących się dzieci w ciągu roku szkolnego 1896/7 było 195, w roku 1897/8 było 155. Dzieci siedzą do południa godzin 3, po południu zaś 2½. Gimnastyki przy szkole nie ma i nawet z gimnastyki podarowanej przez straż ogniową szkoła nie skorzystała.

Żadnej czytelnicy w mieście nie ma.

Chederów jest w mieście 8; wszystkie odznaczają się jak największym brakiem warunków zdrowotnych.

Kościół katolicki świeżo wybudowany, obszerny, z dobrą wentylacją.

Bóżnica szczupła, drewniana, niska (wysokości 2,50 metra mająca). Oprócz niej są liczne domy modlitwy w mieszkaniach prywatnych.

W ciągu lat 28 postęp miasta na polu higieny ograniczył się na powiększeniu ilości bruków, zwiększeniu liczby ustępów, umiarkowaniem oświetleniu miasta i zwiększeniu zadrzewienia. Zaopatrywanie jednak miasta w wodę, pomimo rozporządzeń sanitarnych

w czasie panowania ostatniej cholery, pozostało takim, jakim było zapewne od założenia miasta, t. j. przez sześć wieków. Warunki mieszkalne zaś i wyrób produktów spożywczych stokroć się w ciągu tych wieków pogorszyły. Wiele izb, i to najgorszych, jest tak przepelnionych, że mieszkańcy ich zazdrościć winni pomieszczenia inwentarzowi miejskiemu: wszelkie komórki, chlewiki, stodoły, znajdujące się w mieście, zaawansowały na mieszkania, zjawily się nawet sutereny w domach pod № 30, 31, 294, 296 i 300, które jednak nie dorównują nawet warszawskim.

Jakich ulepszeń potrzebujemy?

Z tego, co przytoczyłem powyżej, widoczne jest, że miastu naszemu potrzeba wszystkiego: wody, powietrza w mieszkaniach, a szczególnie w szkole, oraz zdrowych produktów żywności; dalej lepszych mieszkań i kąpiel. Aby to osiągnąć, nie na wiele przydadzą się rozporządzenia rządowe i prywatna inicjatywa — trzeba, aby mieszkańcy sami czuli te braki, aby hygiena wsiąkla w ich krew i życie. A zatem higieniczne urządzenie szkółki elementarnej, wykład w niej najprostszycch praw zdrowia, wreszcie uzupełniające te wiadomości, czytanie pism perjodycznych i książek przez dorosłych mieszkańców, mogłyby dopiero usunąć te braki, na jakie powyżej staraliśmy się zwrócić uwagę.



SPRAWOZDANIE ZDROWOTNE UZUPEŁNIAJĄCE

za rok 1896

Dra Jana Buszka, fizyka miasta Krakowa.

(*Dalszy ciąg*).

Sprawy zdrowotne.

Asanacja. Porządku i czystości w domach, na placach, ulicach dosyć pilnie przestrzegano, w czem było także lato dżdżyste pomocne.

Regulacja Wisły sprawiła, że za opaską kamienną pozostały znaczne przestrzenie jako młaki, w których rozmaite nieczystości się zatrzymywały i gniły. Bajora te wypełniano ziemią i śmiecia-
mi, wywożonemi z miasta, te rozsypywano i wyrównywano, aby brzeg Wisły był płaski i spadzisty.

Nadto splantowano plac na Dajworze, przy budynkach Czerwonego Krzyża, przy zakładzie Towarzystwa Dobroczynności, na Grzegórkach, gdzie było koryto starej Wisły i za mostem kolejowym. Robót tych dokonano kosztem około 2200 złr.

Również na Dajworze, na brzegu Wisły, zrobiono nasypisko, a na niem zbudowano drogę, przez którą trudniej będzie Wiśle przelewać się na sąsiednie grunta.

Sprawa wodociągowa w ciągu roku 1896 o tyle postąpiła naprzód, że można ją było uważać za dojrzałą i do oceny przez znawców przygotowaną.

Badanie chemiczne wody ze studni wymurowanej w Bielanach i ze studni próbnej w Budzynie wykazało według prof. Olszewskiego:

| | Bielany | Budzyn |
|------------------------------|---------|---------|
| Składniki | 0,3702 | 0,1570 |
| Twardość w stopniach franc. | 30 | 11,5 |
| Tlenek wapniowy | 0,15001 | 0,04840 |
| „ magnowy | 0,01703 | 0,00451 |
| „ żelazawy | 0 | 0,00079 |
| Chlor | 0,01108 | 0,00638 |
| Kwas siarkowy | 0,03116 | 0,01627 |
| „ azotowy | 0,0084 | 0,00514 |
| Amoniak | 0 | 0 |
| Kwas azotawy | 0 | 0 |
| Kwas węglowy wolny | 0,04492 | 0,01204 |

Na podstawie tych wyników prof. Olszewski orzekł, że woda ze studni w Bielanach jest dobrą wodą studzienną i pod każdym względem zaspakaja wszelkie wymogi wody, mającej służyć do picia, zatem i do zasilania wodociągu. Radzi tylko, aby zbadać ściśle, czy nie istnieje jakakolwiek komunikacja podziemna pomiędzy wodą wiślaną a studnią próbną, dalej czy skład wody jest stały i czy ciepłotę ma niezmienną.

Co do wody budzyńskiej prof. Olszewski uważa ją za bardzo miękką i zawierającą mało składników stałych, lecz nie w tym stopniu, aby ilość ich przekraczała maksymalne ich ilości dopuszczalne. Na niekorzyść tej wody przemawia obecność w niej żelaza, w postaci węglanu żelazawego (0,0012695 gm.). Ilość to wprawdzie mała, ale wystarcza do nadania wodzie smaku żelazistego i mącenia się wody, kiedyby się przy zetknięciu z powietrzem wydzielał wodorotlenek żelazawy, a co gorsza, że może zachodzić

obawa, aby w rurach nie osadzało się żelazo i towarzyszący mu glon *Crenothrix polyspora*.

Badanie tych wód, dokonane także przez chemika miejskiego *Albertiego* i prof. *Bujwida*, dało wyniki prawie zupełnie zgodne z powyższymi. Bakterji znalazł prof. Bujwid w wodzie bielańskiej 27 w 1 c³, a 35 w budzyńskiej. Zapytywani o zdanie co do dobroci tych wód C. Piefke, Sendtner, Pettenkofer, R. Koch i M. Gruber orzekli, że wody te są dobre, a nieznaczna ilość żelaza w wodzie budzyńskiej zawarta, da się usunąć małym kosztem.

Ponieważ teren bielański daje wodę w głębokości 8 m., więc nie zachodzi obawa, aby w tej głębokości mogły się znajdować bakterje.

Odległość Wisły od studni w Bielanach, mającej służyć do pompowania wody wynosi 150 metrów, więc nie można nawet przypuścić, aby na taką odległość mogło nastąpić przez wodę wiślaną jakie zanieczyszczenie, skoro wiadomo, że już trzech metrowa warstwa filtru ziemnego wystarcza, by powstrzymać wszystkie bakterje.

Celem przekonania się na miejscu, jakim sposobem odzеляją wodę gruntową w Kolonji i Charlottenburgu, wysłała komisja wodociągowa p. nadinżyniera Ingardena do Kolonji, gdzie na zjeździe hygjenistów niemieckich właśnie sprawa uwalniania wody od żelaza była omawiana. Prof. *Zaręczny*, jako geolog, na podstawie licznych wierceń gruntu orzekł, że wody gruntowe bliższej okolicy Krakowa znajdują się tylko w dyluwialnych i alluwialnych napływach po nad trzeciorzędem. Jedyne miejsce, które posiada nieco grubszy i bardziej rozległy pokład żwirowisk i grubych piasków rzecznych, pokryty z wierzchu nieprzemakalnym pokładem, leży między Cholerzynem, Balicami, Olszanicą i Śmierdzącą. Uważa przeto ze stanowiska geologicznego okolicę tą za zdatną do eksploataowania wody gruntowej dla wodociągu.

Nadinżynier Ingarden, w obszernem sprawozdaniu podał, że ciepłota wody, wydobywanej ze studzien próbnych wynosi 9,6—10° C. W odstępach 20-to metrowych wokoło studni próbnej pod Bielanami, wbito rury obserwacyjne i w tych stwierdzono, że zwierciadło wody gruntowej w tym terenie leży znacznie wyżej, aniżeli zwierciadło niskiej wody w korycie Wisły. W miarę zaś, jak się woda w Wiśle podnosiła, zwierciadło wody gruntowej

także się spiętrzyło, skutkiem większego ciśnienia od strony rzeki, i to w przeciągu 24 godzin.

Przekonano się dalej, że pompowanie wody ze studni próbnej oddziaływało silnie na stan wody w rurach, im większa była depresja w tej studni, t. j. im więcej wody na sekundę ze studni wypompowano. Depresja taka oddziaływała tylko na 42—50 m. Zatem studnie, mające zasilać wodociąg, będą się mogły mieścić w odstępach co 100 m., aby na siebie nie oddziaływały.

Wydajność wody oznaczono za pomocą przeważu i ryny drewnianej i przez oznaczenie czasu, w jakim po zaprzestaniu pompowania zwierciadło wody w studni podnosiło się o wysokość 50 ctm. Studnie próbne, pomimo że o 43% było mniej opadów, aniżeli średnio w 34-letnim okresie, okazywały wysokość zwierciadła wody prawie nie zmienioną od grudnia do lipca.

Wodociąg z powodu niskiego położenia terenów wodonośnych, musi być pompowany; bielański miałby 6 km. długości, budzyński byłby o 4,5 km. dłuższy.

Woda choleryńska miększa, mieszałaby się z bielańską twardszą. Studnie rurowe o średnicy do 30 ctm. odległe od siebie tak, aby przy depresji nie większej niż 2,5—3,0 m. dały potrzebną ilość wody, a pod Budzyniem zalecają się studnie filtrowe. Dla zabezpieczenia na przyszłość możliwego zanieczyszczenia terenu wodonośnego, należałoby nabyć i zalesić około 42 ha.

Część wodociągu od studzien w Budzynie byłaby grawitacyjną, aż do stacji pompowej w Bielanach.

Zbiornik główny można umieścić albo na wzgórzach przegorzalskich, o 2 km. od stacji pomp, albo też bliżej miasta, na wzgórzach zwierzynieckich, na południe od kopca Kościuszki, w odległości 4 km. od pomp, a 2 km. od miasta.

Dla każdej wody zaleca się osobne pompy i rury ciśnienia do zbiornika głównego, tak aby się te wody dopiero tam mieszały.

Budowę wodociągu z obydwu terenów wodonośnych, dostarczającego 14000 m.³ wody na dobę, obliczono na 1,560,000 złr.

W porównaniu z miastami, które skutkiem zaprowadzenia wodociągu mają 10 wypadków śmierci mniej według obliczenia na rok i 1000 mieszkańców, i śmiertelność w Krakowie o 10 przypadków mniejsza, przy terażniejszej ludności obniżyłaby się o 800

przypadków śmierci rocznie. Wydatek na wodę, dla zaopatrzenia całej rodziny, na wszystkie potrzeby w samym już mieszkaniu, obliczają na 10—12 złr. rocznie.

Gdyby tylko 4000 m.³ wody sprowadzano dziennie, gmina mogłaby mieć czystego zysku rocznie przeszło 16,000 złr.

Pokarmy, napoje, pożywki i używki.

Dozór nad sprzedażą artykułów żywności nad zakładami spożywczymi, i w ogóle nad przedmiotami, służącymi do użytku mieszkańców, był żywszy, aniżeli w roku poprzednim. Świadczy o tem także większa ilość artykułów, jakie badał w pracowni chemicznej miejskiej Prof. Stanisław Alberti. Mianowicie badano tam:

| | |
|--|-------|
| Barwniki | 8 |
| Ciastka i cukierki | 3 |
| Pierniki | 6 |
| Esencje i etery | 7 |
| Kawa | 2 |
| Koniak | 1 |
| Konserwowane jarzyny | 3 |
| Lemoniady | 14 |
| Mąka | 6 |
| Margaryny transportów | 185 |
| „ kilogramów | 24175 |
| Masło. | 291 |
| Miód | 4 |
| Mleko | 462 |
| Nafty transportów | 114 |
| Nafty beczek | 4037 |
| Nafty na p. zaj. licytacyi | 6 |
| Ocet | 4 |
| Piwo | 2 |
| Pobielenie naczyń | 3 |
| Potrawy na trucizny | 3 |
| Przedmioty użytku codziennego na trucizny | 1 |
| Soki owocowe | 12 |
| Świecek kolorowe | 15 |

| | |
|-------------------------------|----|
| Techniczne analizy | 5 |
| Tłuszcze inne | 3 |
| Wina | 5 |
| Wody studzienne | 31 |
| Wody w głębie wodociągowe . . | 26 |
| Woda sodowa | 10 |
| Wódka | 3 |
| Zatyczki syfonowe | 5 |

Nadto chemik miejski, razem z fizykiem lub komisarzem targowym odbył rewizye:

| | |
|------------------------------------|----|
| w piekarniach ciastek | 6 |
| w fabrykach cukierków | 8 |
| w fabrykach wody sodowej | 14 |
| w kuchniach | 8 |
| w szynkach i piwiarniach | 14 |
| w mleczarniach | 18 |
| na targach | 92 |
| w handlach wiktuałów | 36 |
| w sklepach z naftą | 17 |
| w innych zakładach | 4 |

Żaden z powyżej wyliczonych artykułów nie zawierał przysmieszek, zdrowiu szkodliwych. Nafta nie stała się ani razu powodem oparzenia, lub śmierci z oparzenia.

Polecono czuwać nad tem na targu, aby nie dozwolono *próbować mleka* kupującym, zabroniono wpuszczać do miasta w *naczyniach szmatami* uszczelnionych. Dozór nad tem poruczono organom rogatkowym, targowym i policyjnym. Fałszowane było mleko przez dolewanie wody, tak samo, jak w latach poprzednich.

W mleku tak zwanem porannem (niezbieranem), na 40 próbek, znaleziono najwięcej tłuszczu 5,3%, najmniej 1,2%; średnio 2,9%. W 21 próbkach mleka zbieranego znaleziono tłuszczu najwięcej 2,6%, najmniej 0,4%, średnio 1,2%; zaś w śmietance najwięcej 12%, najmniej 3%, średnio 7,5%. Przyjmując średnią ilość tłuszczu dla mleka niezbieranego 2,5%, okazuje się, że około 30% mleka było zafałszowanego. Zafałszowanie stwierdzono w 21 przypadkach tego rodzaju, że do mleka zebranego dodano wody, skutkiem czego

wynosił jego ciężar gatunkowy 1.030, a tłuszczu zawierało zaledwie 0.4 — 2%.

Również i *masło* okazywało się często fałszowanem, a zaledwie w 36% znaleziono masło naturalne. Zarobionego było 13%, zmieszanego z margaryną 32%, czystą margarynę znaleziono w 19%. Pomimo, że pracownia chemiczna bada nabiał dla stron bezpłatnie, zgłosiło się z nim do badania zaledwie 20 osób.

Na 31 wód studziennych, okazała się zaledwie połowa możliwą do picia. Polecano do studzien złych wlewać mleko wapienne, w kilka dni potem, wodę wszystką wypompowano, z dna jej muł wydobyto i zastąpiono go świeżym żwirem. Dezynfekcja taka wody mogła być zdolną pozbawić ją grzybków chorobotwórczych. Skład jej chemiczny zwykle pozostał niezmienny. Po takim oczyszczeniu studni w domach, w których to polecono przeprowadzić z powodu duru brzuszego, nie zauważono więcej przypadków tej choroby.

Woda sodowa, wyrabiana w Podgórzu, była nieodpowiedniego składu, zawierała bowiem do 100 mg. kwasu azotowego, 704 mg. chloru i do 15 mg. części organicznych. Nadto i zatyczki syfonowe zawierały do 40% ołowiu. Z tego powodu zabroniono wpuszczać wodę sodową z Podgórza.

Pracownia chemiczna miejska wystarała się o stabilizowanie pomocnika w randze woźnego.

W roku 1896 zabito w rzeźni miejskiej:

| | |
|---------------------------|-------------|
| Bydła rogatego | 38017 sztuk |
| Cieląt | 21597 „ |
| Owiec | 1014 „ |
| Trzody chlewnej | 17957 „ |
| Razem | 78585 „ |

Skonfiskowano 6 krów gruźliczych i 51 sztuk trzody chlewnej wągrowatej.

Sprowadzono z po za rogatek:

| | |
|--------------------------------|----------------|
| Mięsa | 1,019,104 kgr. |
| Ryb szlachetnych | ‡ 180,303 „ |
| Ryb zwykłych | 326,757 „ |
| Dziczyzny rozrąbanej | 609 „ |
| Razem | 1,526,773 kgr. |

| | | |
|-------------|------------------|----------|
| Prócz tego: | Jeleni . . . | 19 sztuk |
| | Dzików . . . | 20 „ |
| | Danieli . . . | 2 „ |
| | Sarn . . . | 776 „ |
| | Zajęcy . . . | 12905 „ |
| | Bazantów . . . | 736 „ |
| | Kuropatw . . . | 3678 „ |
| | Chruścieli . . . | 40 „ |
| | Kwiczolów . . . | 11700 „ |
| | Drobiu . . . | 611920 „ |

Uznano za niezdatne do spożycia:

| | | |
|-------------------|-----------|---------|
| Mięsa . . . | 216 klgr. | 25 dgr. |
| Wędlin . . . | 28 „ | 10 „ |
| Ryb . . . | 89 „ | 40 „ |
| Drobiu . . . | 19 „ | 40 „ |
| Raków . . . | 422 sztuk | |
| Zajęcy . . . | 43 „ | |
| Bazantów . . . | 4 „ | |
| Kuropatw . . . | 11 „ | |
| Drozdów . . . | 16 „ | |
| Kurkę wodną . . . | 1 „ | |
| Cietrzewia . . . | 1 „ | |

Mleczarnie były dosyć często zwiedzane z urzędu. W jednej z nich wyrabiano sery bez zezwolenia magistratu, przyczem wywiązujący się odór dał powód do zażaleń ze strony współmieszkańców jak i sąsiadów. W dwóch mleczarniach znowu wylewano płuczyny z naczyń, służących dla przechowania mleka, na podwórzec, gdzie zatrzymując się w dołkach, kisły i szerzyły przykry woń z kwasów.

Polecono wybetonować rynsztok, spłukiwać go pilnie wodą, ewentualnie zbudować szluzę do kanału miejskiego, od studni począwszy, by woda z niej ciągle mogła spłukiwać zlewy.

Wędliny litewskie zamierzał jeden przedsiębiorca sprowadzać do miasta. Wydano przychylną opinię ze względu na to, aby jak najwięcej sprowadzano artykułów żywności, a tem samem, doprowadzono do obniżenia ich cen.

Ryb nie pozwolono sprzedawać razem z innymi artykułami żywności, przede wszystkim z nabiałem.

Obiadów dla głodnych dzieci wydano w 4 klasztornych kuchniach 27,456, kosztem 1647 złr. 36. ct. Z dobrodziejstwa tego korzystało dziennie 624 dzieci, do tutejszych szkół uczęszczających.

Komitet izraelski kuchni dla dzieci szkolnych rozdawał także obiady dzieciom szkolnym bez różnicy wyznania. Jedzenie było smaczne i dosyć obfite, skoro niektóre dzieci, większą część niespożytego chleba zносиły do domów.

Kuchnie restauracyjne znaleziono niektóre brudne, zadymione; w bezpośrednim sąsiedztwie jednej urządzono pralnię, a kojec przy spiżarni. Złe to polecono usunąć.

Kuchnia Arcybractwa Miłosierdzia wzorowo prowadzona, chociaż wydaje obiady smaczne i w dostatecznej ilości po 20, 10 i 5 centów, nie ściąga tylu konsumentów, jakby na to zasługiwała.

Zapasy artykułów spożywanych znajdowano prawie we wszystkich restauracjach, dobrze, bez rozkładu przechowywane.

Cukiernia jedna wykazała pracownię nader szczupłą i bardzo zanieczyszczoną, w pobliżu cuchnących wychodków. Polecono wychodki poprawić, pracownię oczyścić i starać się o odpowiedniejsze jej pomieszczenie.

Niektóre piwiarnie i szynki pozostawiały pod względem porządku i czystości wiele do życzenia. W kilku polecono resztki piwa mętnego, rozłożonego wylać do wychodków, a brudne lokale oczyścić.

Targi rybne starała się komisja, na to wybrana, odpowiedniej rozmieścić i upatrywała na ten cel placu nad Wisłą, za zakładem Tow. Dobroczynności i na Groblach, lecz obydwie na razie okazały się ze względu na położenie, jako nie praktyczne.

Biuro targowe odpowiedniej urządzić i zorganizować tak, by jego organa mogły podjąć swemu zadaniu co do kontroli w kierunku weterynarsko-sanitarnym i administracyjnym, uznała właściwą sekcja za konieczne.

Hygiena budowli i mieszkań.

W roku ubiegłym wykonano budowli i robót, mających znaczenie zdrowotne:

| Dzielnica | Nowych budynków | Przebudowano | Dobudowano | Podwyższono pięter | Przebudowano wychodków. | Wybudowano kanalików domowych | Wykonano osobnych robót | Razem | Studzien | | |
|-----------|-----------------|--------------|------------|--------------------|-------------------------|-------------------------------|-------------------------|-------|------------|-------------|------------|
| | | | | | | | | | wybudowano | | Naprawiono |
| | | | | | | | | | muruwanych | drewnianych | |
| I | — | 2 | 1 | — | 7 | 1 | 5 | 16 | 6 | 1 | 3 |
| II | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| III | 6 | — | 4 | — | — | 2 | — | 12 | 1 | — | — |
| IV | 14 | 2 | 2 | — | 1 | 1 | 2 | 22 | 6 | — | — |
| V | 4 | 1 | 1 | — | 2 | 3 | 3 | 14 | 11 | 2 | 1 |
| VI | 5 | 1 | 2 | — | — | 5 | 4 | 17 | 6 | — | — |
| VII | 2 | 1 | 3 | 1 | — | — | 5 | 12 | 1 | — | — |
| VIII | 4 | 3 | 7 | — | 8 | 4 | 11 | 37 | 6 | 1 | — |
| | 34 | 10 | 20 | 1 | 18 | 16 | 30 | 130 | 37 | 4 | 4 |

Wykonano następujące roboty drogowe:

1. Starych bruków naprawiono m.² . . . 17808,00
 2. Wykonano nowych chodników m.² . . . 9486,77
 3. Wykonano nowych ścieków i innych bruków (torów jezdnych) m.² . . . 10858,00
-
- Razem bruków 38152,77
4. Nowych szos wykonano 9730,00
 5. Starych szos naprawiono 96020,00
 6. Asfaltów naprawiono 191,93

Nowych budynków postawiono najwięcej w dzielnicy III i IV t. j. na Piasku i nad Rudawą, gdzie najwięcej miasto się szerzy. Przebudowano najwięcej domów w dzielnicy VIII. t. j. na Kazimierzu. Podobnie i drobniejszych robót około budynków wykonano w dzielnicy VIII najwięcej. Studzien wymurowano najwięcej w dzielnicy V, t. j. na Kleparzu.

Wogóle można powiedzieć, że budują z większym komfortem i uwzględniają więcej potrzeby sanitarne.

Osadzanie w otworach sedesowych muszli z klapami, zarządzano we wszystkich budynkach nowych i przebudowywanych. Okazują się one bardzo pożyteczne, osobliwie w porze cieplejszej, kiedy należy powstrzymywać dobywanie się gazów kloacnych do dziedzińców.

Nie wyrobiło się jeszcze u budujących przekonanie, że pozwolenie na zamieszkanie nowych budynków należy wyrabiać dopiero wtedy, gdy są dobrze wysuszone. Zachodzi często dlatego potrzeba odbywania kilkakrotnie komisji, by się przekonać o osuszeniu mieszkania.

Przy osuszaniu nowego budynku, skutkiem lekkomyślności, utraciło życie dwóch robotników.

Mieszkania stróżów były 52 razy przedmiotem opinii lekarskiej. Z tych było:

| | |
|---|----|
| Na parterze ale niskie, ciasne bardzo i niebezpieczne pod względem ogniowym | 2 |
| Bardzo przeludnione | 2 |
| Ciemne i szczupłe | 3 |
| W sieni, mało oświetlone | 8 |
| Bardzo wilgotne, w piwnicy | 29 |
| Wilgotne przy wychodkach | 8 |
| Przy stajni, wilgotne i śmierdzące | 1 |
| Obszerne ale ciemne | 2 |
| Dość dobre były | 2 |

Przedsiębiorcy budowlani jeszcze nie rzetelnie postępują co do mieszkań stróżowskich. Na planach zaznaczają je zwykle na parterze i na początku osadzają w nich stróżów, a później oddają je jako kuchnie lokatorom, stróża zaś bez pozwolenia magistratu przenoszą do piwnicy. Pocieszającym może być co do mieszkań stróżów, że osobne domki dla nich co raz częściej stawiają.

Hotel nowy zaczęli budować, na miejscu dawnych budynków Frühbecka.

Salę wraz z potrzebnymi apartamentami zbudowano przy ulicy Zielonej dla zabaw, na wzór zakładu wiedeńskiego Ronachera.

Cyrk, pod względem bezpieczeństwa ogniowego i potrzeb sanitarnych, zrewidowano dwukrotnie przed udzieleniem pozwolenia na przedstawienia.

Domów modlitwy 11 badano pod względem bezpieczeństwa. Prawie wszystkie znaleziono brudne. Dwie modlitownie polecono zamknąć, z powodu niebezpieczeństwa zawalenia się.

Noclegi często rewidowano, głównie celem wydania opinji, czy są należycie pomieszczone. Dwa lokale uznano za niezdatne na ten cel, jako mające bezpośrednie połączenie z mieszkaniem przedsiębiorców. Doprowadzono do tego, że zaginęły te brudne, smrodliwe noclegi dla włóczęgów, urządzone zazwyczaj przy szynkowniach, gdyż ci znajdują bezpłatne i wygodniejsze noclegi w schroniskach terejarzy.

Dołów kloaczych i zlewnych wypróbniono 3005, z których wywieziono 27612 m³, z tych na pola 2764 m³. Spotrzebowanie nieczystości kloaczych pod uprawę roli bardzo się rozpowszechniło w sąsiednich gminach, przez co Wisła bywa mniej zanieczyszczona i gmina mniej łoży na wywożenie nieczystości.

Zakłady przemysłowe.

Fabryki wody sodowej zrewidowano i polecono w jednej dziedzinie wyłożyć betonem, w innej oczyścić lokal i syfony, oraz zarządzono we wszystkich sprawienie lepszych zbiorników dla odpadków fabrycznych. Wogóle znaleziono w nich dość znośny porządek.

Dowóz wody sodowej z Podgórze i z Grzegórek dawał często powód do zażaleń, że woda nieczysta i niedobra, i że syfonowe główki zawierają za wiele ołowiu. Sprawdzone w pracowni chemicznej miejskiej, że rzeczywiście syfony były stare, z gówkami zawierającymi więcej ołowiu, aniżeli przepisy pozwalają, że syfony są nieczyste i wewnątrz, i że woda, co do swego składu, nie jest dobra. Z tego powodu nie pozwolono tych wód wpuszczać do miasta.

Masarnie czystiej utrzymywali. Odpowiednią przepisom otworzono przy ulicy Krakowskiej.

Ślusarnię urządzono na małe rozmiary przy ulicy Berka Joselowicza. Porobiono pewne zastrzeżenia, ze względów sanitarnych, gdy ją chciano otworzyć przy ulicy Starowiślnej.

Tokarnia przy ulicy Długiej wymagała lepszej wentylacji, by pył trocinowy lepiej mógł być wydalany prądem powietrza.

Ciastkarnie wiele wad wykazały co do czystości. Barwników używano w nich dopuszczalnych. Polecono we wszystkich zaprowadzić należytą czystość.

Garbarnię chciano otworzyć przy ulicy Krakowskiej w lokalu nieodpowiednim, nie wentylowanym, bez należytych wogóle przyrządów. Odmówiono pozwolenia na tego rodzaju rzemiosło.

Kuźnię przy ulicy Starowiślnej, dla kilku zaledwie robotników, pozwolono otworzyć, po przeprowadzeniu ulepszeń, mających na celu lepszą wentylację i zabezpieczenie od wstrząsania murów.

Piekarnie 3 lepsze otwarto przy ul. Garbarskiej, Krakowskiej i Krótkiej. Przy ulicy Jakóba polecono ją zamknąć, z powodu nieczystości, podobnież przy ulicy Krakowskiej, a właścicielkę jej pociągnięto do odpowiedzialności za to, że do pomazywania pieczywa używała śmierdzących żółtek. We wszystkich piekarniach polecono umieścić w pracowniach wyciąg z przepisów, co do urządzania i utrzymywania piekarni.

Mosiężnicza pracownia przy ulicy Dajwor dla dwóch robotników okazała się dość dobrze pomieszczoną.

Cukiernię jedną przy ulicy Grodzkiej zagrożono zamknąć, jeżeli pracownia nie będzie do porządku doprowadzona.

Fabrykę cukierków przy ulicy Stradom polecono przerobić, według wymagań, stosowanych dla piekarni.

Robotników badano z powodu rozmaitych uszkodzeń 18. Uznano jednego jako niezdolnego na zawsze do zarobkowania, trzech zaś uznano za częściowo i trwale niezdatnych do zarobkowania.

Sprzedaż środków lekarskich i trucizn po za aptekami.

Na handle materiałów aptecznych mniej dochodziło zażaleń. Pośredniczenie w nabywaniu pigułek *Morissona* miał prowadzić jeden z kupców i na żądanie Ministerjum spraw wewnętrznych wdrożono przeciwko niemu śledztwo sądowe. Na składzie u niego w sklepie nie znaleziono pigułek *Morissona*. Sąd oskarżonego uwolnił od winy, gdyż nie uzyskano dowodu, aby je sprzedawał.

Skład kótek rolniczych miał, według doniesienia Wys. c. k. Namiestnictwa, dostarczać sklepikom *Kótek rolniczych* także niektórych środków lekarskich.

Kapsułki z rozmaitemi środkami lekarskimi miał zamiar wyrabiać jeden magister farmacji, podanie atoli o pozwolenie na to cofnął, obejmując własną aptekę napowrót.

Pozwoleń na nabywanie trucizn wydano 4 przemysłowcom. Otruło się 7 osób, a mianowicie: 4 fosforem, 1 morfiną, 1 makowcem, w jednym zaś przypadku było podejrzenie otrucia się. Fosforem otruły się 3 służące i 1 służący, morfiną służący w aptecce, nastojem makowca rządcą dóbr. Podejrzenie otrucia się było u 25-letniej służącej.

Hygiena szkolna.

Tak c. k. rząd jak i gmina zasłużyły sobie, za większe staranie około szkół, na szczere uznanie.

Rząd zbudował *gmach* przy ulicy Studenckiej dla szkoły realnej. Budynek ten, wolno stojący frontem 60 m. długości, zwrócony ku ulicy Studenckiej z 2 skrzydłami o 36 m. długości. Oprócz mieszkania dla dyrektora zakładu i służby, tudzież kancelarji dyrektora, sali konferencyjnej, z biblioteką profesorów i uczniów, pomieszczonych na parterze, budynek zawiera 15 klas, 4 sale rysunkowe, każda z pokojem na modele i wzory, gabinet dla fizyki i chemji z osobnymi salami wykładowemi, amfiteatralnie urządzone, i gabinet historii naturalnej.

W środkowym ryzalicie na II piętrze znajduje się obszerna sala na uroczystości, z kaplicą. W dziedzińcu jest w osobnym budynku obszerna sala gimnastyczna z garderobą i pokojem na przyrządy.

Korytarze są obszerne, widne, ogrzane i służą za garderobę.

Budynek jest dobrze skanalizowany, woda studzienna jest tam średniej dobroci. Wychodki są systemu dołowego. Ogrzewanie odbywa się za pomocą pieców kaflowych, przewietrzanie za pomocą kwater górnych okiennych, otwieranych i za pomocą otworów w ścianach, wiodących do kominów.

Ławki są systemu ołmunieckiego ze stałym pochyłym pultem.

Zdaje się, że rozmiary potrzebne budynku nie pozwalały więcej go cofnąć od ulicy, co ze względu na to, że frontem jest zwrócony ku północy, byłoby korzystnem dla oświetlenia sal.

(Dokończenie nastąpi).

WPLYW SKUPIENIA LUDNOŚCI

na śmiertelność z chorób zakaźnych ostrych

podał *J. Polak.*

(*Dalszy ciąg.*)

Ankieta mieszkań warszawskich, dokonana w r. 1891, o której wielokrotnie w „Zdrowiu“ pisaliśmy, dała nam możność przeprowadzenia studjów nad wpływem zamożności na śmiertelność z chorób zakaźnych. Z jednej strony rozporządzaliśmy wynikami tej ankiety, po części w urzędowych sprawozdaniach wydanemi, a po części zachowanemi w rękopisach, z drugiej strony zaś za materiał posłużyły świadectwa zgonów w okresie 7-letnim, od 1886—1892 r. Miasto podzielonem było, według naszych wskazówek i przy łaskawym współudziale wydziału budowlanego Magistratu, na 90 rewirów, zbliżających się do siebie obszarem. Dla każdego z tych rewirów ankieta dała możność określenia skupienia ludności, której to czynności dokonał p. Ciemniwski i opisał w drugim tomie wyników ankiety mieszkań. Podług tych samych terytorjów (rewirów) podzieliliśmy wszystkie świadectwa zgonów z powodu chorób zakaźnych, których to świadectw ogólna liczba wyniosła 12859; z tego na samo miasto przypada 10780, na Starą Pragę 706, na Nową Pragę 74, na Szmulowiznę 150, na Kamionek 24, na chwilowo bawiących w mieście—585, na mieszkańców gmin sąsiednich 74, na żołnierzy 108 i na osoby, co do których miejsca zamieszkania żadnych nie otrzymano wiadomości, 358.

Dla Pragi podaliśmy śmiertelność bez podziału na rewiry, albowiem w okresie, który podlegał naszym studjom, dołączone zostały do niej przedmieścia nowe.

Materiał cały, ugrupowany w sposób powyższy, przedstawiamy w następujących 3-ch tablicach: *A*, *B* i *C*. Z tych ostatnia zawiera śmiertelność w grupach z kilku rewirów złożonych, odpowiednio systemowi przyjętemu w 2-im tomie wyników ankiety mieszkań z roku 1891.

T a b l i c a A (ciąg dalszy).

| Rewir | Ospa | Odra | Szkarlatyna | Tyfus wysypkowy | Tyfus powrotny | Tyfus brzuszny | Błonica | Dławiec | Krzusiec | Choroby połogowe | Róża | Biegunka krwawa | W ogóle |
|---|-------|------|-------------|-----------------|----------------|----------------|---------|---------|----------|------------------|------|-----------------|---------|
| 68 | 17 | 8 | 14 | 1 | — | 5 | 9 | 7 | 2 | 7 | 1 | 3 | 74 |
| 69 | 19 | 18 | 25 | 2 | — | 17 | 38 | 30 | 4 | 6 | 4 | 2 | 165 |
| 70 | 26 | 33 | 27 | 1 | — | 11 | 28 | 24 | 9 | 9 | 5 | — | 173 |
| 71 | 3 | — | 3 | — | — | 6 | 1 | 3 | 1 | 2 | 1 | 1 | 21 |
| 72 | 5 | 2 | 8 | 2 | — | 2 | — | 3 | 3 | — | — | 1 | 26 |
| 73 a | 11 | 2 | 4 | — | — | 2 | 15 | 1 | — | 1 | 1 | — | 37 |
| 78 | 9 | 6 | 11 | 3 | — | 4 | 8 | 5 | 5 | 1 | 3 | — | 55 |
| 79 a | — | 2 | 1 | — | — | — | 3 | 3 | 1 | — | — | — | 10 |
| 80 a | 3 | 6 | 5 | 1 | — | — | 5 | 2 | 3 | — | — | 1 | 34 |
| 75 | 35 | 9 | 24 | 2 | — | 9 | 10 | 13 | 4 | 4 | 1 | — | 111 |
| | 128 | 86 | 122 | 12 | — | 61 | 117 | 91 | 32 | 33 | 16 | 8 | 706 |
| S T A R A P R A G A. | | | | | | | | | | | | | |
| 73 b | 2 | 3 | 6 | 1 | — | 6 | 2 | 2 | 1 | 2 | 1 | — | 26 |
| 74 | 9 | 9 | 8 | — | — | 5 | 6 | 5 | 2 | 2 | 1 | 1 | 48 |
| | 11 | 12 | 14 | 1 | — | 11 | 8 | — | 3 | 4 | 2 | 1 | 74 |
| S Z M U L O W I Z N A | | | | | | | | | | | | | |
| 76 | 22 | 37 | 22 | 1 | — | 8 | 18 | 22 | 5 | 11 | 3 | 1 | 150 |
| 77 | 5 | 5 | 3 | — | — | 3 | 2 | 4 | — | 1 | 1 | — | 24 |
| 80 b | 166 | 140 | 161 | 14 | — | 83 | 145 | 124 | 40 | 49 | 22 | 10 | 954 |
| K A M I O N E K. | | | | | | | | | | | | | |
| | 2,859 | 965 | 2,192 | 236 | — | 5 | 899 | 1,256 | 516 | 637 | 319 | 124 | 11,734 |
| C A Ł E M I A S T O. | | | | | | | | | | | | | |
| | 80 | 13 | 22 | 22 | — | 70 | 135 | 142 | 5 | 58 | 25 | 13 | 585 |
| P R Z Y J E Z D N I. | | | | | | | | | | | | | |
| | 11 | 4 | 12 | 3 | — | 11 | 13 | 6 | 3 | 7 | 3 | 1 | 74 |
| O K O L I C E M I A S T A. | | | | | | | | | | | | | |
| | 4 | — | 1 | 2 | — | 76 | 1 | — | 2 | — | 2 | 20 | 108 |
| W O J S K O. | | | | | | | | | | | | | |
| | 75 | 11 | 71 | 6 | — | 42 | 68 | 31 | 15 | 14 | 16 | 9 | 358 |
| WYPADKI ŚMIERCI W SZPITALACH (mieszkania niewiadome). | | | | | | | | | | | | | |
| | 3,029 | 993 | 2,298 | 269 | 5 | 1,098 | 1,943 | 1,435 | 541 | 716 | 365 | 167 | 12,859 |

T a b l i c a B.

| Grupy | Ospa | Odra | Szkarlatyna | Tyfus wysypkowy | Tyfus powrotny | Tyfus brzuszny | Błonica | Dżwiece | Krzusiec | Choroby pofogowe | Róża | Biegunka krwawa | W ogóle |
|-----------------|------|------|-------------|-----------------|----------------|----------------|---------|---------|----------|------------------|------|-----------------|---------|
| I | 216 | 112 | 252 | 37 | — | 80 | 185 | 119 | 33 | 70 | 31 | 11 | 1,146 |
| II | 221 | 94 | 125 | 16 | — | 61 | 130 | 116 | 54 | 36 | 19 | 7 | 879 |
| III | 225 | 140 | 221 | 34 | — | 140 | 157 | 179 | 48 | 63 | 26 | 10 | 1,243 |
| IV | 336 | 52 | 213 | 9 | 1 | 55 | 129 | 110 | 44 | 62 | 25 | 9 | 1,042 |
| V | 10 | 4 | 13 | 3 | — | 4 | 8 | 10 | 2 | 6 | 1 | — | 61 |
| VI | 218 | 88 | 174 | 27 | — | 58 | 143 | 135 | 63 | 66 | 36 | 8 | 1,016 |
| VII | 188 | 46 | 173 | 16 | — | 82 | 176 | 111 | 42 | 54 | 25 | 15 | 928 |
| VIII | 95 | 26 | 79 | 3 | — | 28 | 51 | 22 | 16 | 30 | 11 | 3 | 364 |
| IX | 32 | 8 | 11 | — | — | 4 | 15 | 6 | 2 | 2 | 1 | — | 81 |
| X | 46 | 13 | 58 | 5 | — | 31 | 38 | 24 | 15 | 18 | 14 | 5 | 267 |
| XI | 54 | 15 | 41 | 3 | — | 24 | 35 | 14 | 9 | 12 | 6 | 3 | 216 |
| XII | 201 | 42 | 149 | 16 | 2 | 59 | 106 | 49 | 32 | 42 | 20 | 18 | 736 |
| XIII | 332 | 94 | 220 | 27 | 1 | 75 | 137 | 99 | 49 | 41 | 45 | 11 | 1,121 |
| XIV | 134 | 30 | 75 | 10 | 1 | 33 | 91 | 40 | 17 | 34 | 14 | 6 | 485 |
| XV | 103 | 15 | 56 | 3 | — | 23 | 60 | 19 | 10 | 13 | 7 | 2 | 311 |
| XVI | 110 | 17 | 61 | 7 | — | 25 | 37 | 29 | 17 | 9 | 5 | 4 | 321 |
| XVII | 15 | — | 15 | 1 | — | 7 | 6 | 8 | 2 | 3 | 9 | — | 62 |
| XVIII | 88 | 13 | 46 | 2 | — | 6 | 32 | 20 | 9 | 11 | 9 | 2 | 236 |
| XIX | 26 | 6 | 29 | 1 | — | 10 | 25 | 14 | 6 | 5 | 4 | 1 | 127 |
| XX | 12 | 5 | 14 | 1 | — | 7 | 11 | 6 | 3 | 8 | 3 | 1 | 71 |
| XXI | 31 | 5 | 6 | 1 | — | 4 | 9 | 2 | 3 | 3 | 2 | 1 | 67 |
| XXII | 44 | 28 | 50 | 5 | — | 30 | 48 | 43 | 10 | 15 | 6 | 7 | 286 |
| XXIII | 57 | 23 | 42 | 3 | — | 22 | 33 | 21 | 7 | 9 | 4 | 1 | 222 |
| XXIV | 31 | 43 | 33 | 4 | — | 12 | 26 | 27 | 10 | 12 | 6 | 1 | 205 |
| XXV | 34 | 46 | 36 | 2 | — | 19 | 38 | 33 | 13 | 13 | 6 | 1 | 241 |

T a b l i c a C.

| Rewir | Ospa | Odra | Szkarla- tyna | Tyfus brzusny | Błonica | Krztu- siec | Choroby zakaźne ostre w ogóle |
|----------------|-------|-------|------------------|------------------|---------|----------------|--|
| 1 | 2,73 | 0,45 | 5,91 | 1,81 | 3,62 | 1,36 | 19,08 |
| 2 _a | 32,51 | 13,00 | 26,01 | 13,00 | 45,51 | 13,00 | 156,05 |
| 2 _b | 99,62 | 13,74 | 61,83 | 20,61 | 79,01 | 17,18 | 333,20 |
| 3 | 8,27 | 3,40 | 5,35 | 0,97 | 11,67 | 0,49 | 35,99 |
| 4 | 13,69 | 3,35 | 5,59 | 1,68 | 13,69 | 1,40 | 44,42 |
| 5 | 5,07 | — | 6,08 | 3,04 | 5,07 | 1,01 | 22,31 |
| 6 | 5,74 | 2,90 | 8,00 | 1,79 | 7,30 | 0,97 | 32,26 |
| 7 | 10,94 | 4,79 | 15,21 | 3,76 | 12,65 | 1,71 | 54,35 |
| 8 | 18,52 | 5,10 | 7,07 | 3,02 | 9,47 | 2,18 | 50,03 |
| 9 | 6,72 | 1,74 | 5,72 | 0,50 | 7,96 | 1,00 | 27,62 |
| 10 | 9,35 | 1,65 | 6,05 | 4,40 | 4,40 | 2,48 | 31,35 |
| 11 | 17,35 | 8,30 | 9,82 | 3,20 | 11,87 | 1,83 | 56,63 |
| 12 | 6,09 | 2,95 | 7,76 | 2,36 | 10,61 | 0,79 | 34,96 |
| 13 | 4,36 | 2,60 | 7,47 | 3,01 | 9,45 | 1,04 | 31,98 |
| 14 | 7,73 | 2,32 | 8,51 | 3,48 | 10,44 | 1,55 | 38,29 |
| 15 | 5,13 | 0,47 | 3,32 | 5,60 | 4,67 | 2,33 | 27,40 |
| 16 | 3,08 | 1,71 | 5,13 | 2,05 | 5,81 | 1,03 | 23,24 |
| 17 | 15,18 | 3,79 | 17,07 | 6,32 | 24,03 | 3,79 | 75,89 |
| 18 | 13,11 | 8,74 | 6,68 | 6,17 | 12,85 | 3,08 | 53,36 |
| 19 | 4,54 | 1,13 | 6,81 | 1,13 | 17,02 | 3,40 | 48,79 |
| 20 | 7,81 | 6,49 | 6,89 | 4,90 | 11,39 | 2,30 | 43,67 |
| 21 | 13,89 | 5,59 | 8,91 | 4,08 | 14,79 | 2,87 | 53,74 |
| 22 | 6,99 | 5,02 | 7,19 | 4,04 | 10,14 | 1,38 | 39,27 |
| 23 | 15,91 | 4,73 | 7,31 | 1,94 | 17,85 | 4,30 | 58,50 |
| 24 | 6,12 | 2,09 | 6,12 | 3,29 | 9,26 | 1,05 | 31,22 |
| 25 | 5,36 | 1,49 | 5,66 | 4,17 | 8,49 | 0,60 | 29,50 |
| 26 | 10,47 | 3,87 | 7,60 | 1,29 | 10,76 | 3,16 | 41,88 |
| 27 | 3,49 | 1,55 | 4,27 | 2,72 | 6,40 | 0,78 | 22,70 |
| 28 | 7,70 | 4,00 | 5,96 | 2,46 | 11,30 | 1,85 | 38,71 |
| 29 | 8,12 | 2,19 | 6,40 | 1,72 | 9,37 | 2,97 | 35,92 |
| 30 | 8,44 | 1,59 | 7,17 | 2,39 | 9,72 | 2,87 | 36,96 |
| 31 | 3,59 | 0,51 | 4,11 | 2,06 | 6,68 | 0,51 | 19,53 |
| 32 | 25,79 | 3,42 | 13,81 | 3,42 | 15,16 | 1,96 | 70,52 |
| 33 | 3,08 | 0,91 | 4,10 | 1,79 | 7,95 | 0,91 | 23,45 |
| 34 | 7,71 | 2,22 | 6,19 | 2,45 | 11,45 | 1,64 | 35,04 |
| 35 | 6,03 | 1,40 | 5,37 | 3,14 | 7,19 | 1,32 | 26,77 |
| 36 | 4,65 | 0,56 | 4,28 | 1,68 | 7,45 | 0,93 | 22,53 |
| 37 | 13,74 | 2,67 | 10,50 | 2,29 | 10,31 | 1,90 | 44,48 |
| 38 | 7,03 | 3,07 | 10,32 | 2,63 | 8,78 | 1,54 | 37,76 |

Tablica C (dalszy ciąg).

| Rewir | Ospa | Odra | Szkarla- tyna | Tyfus brzuszný | Błonica | Krztu- siec | Choroby zakaźne ostre w ogóle |
|-------|-------|-------|------------------|-------------------|---------|----------------|--|
| 39 | 10,17 | 3,05 | 4,07 | 3,05 | 3,05 | 1,02 | 27,46 |
| 40 | 27,25 | 7,27 | 9,99 | 3,63 | 19,07 | 1,81 | 71,75 |
| 41 | 81,63 | — | — | — | — | — | 81,63 |
| 42 | 14,19 | 2,84 | 6,08 | 2,84 | 7,70 | 2,43 | 41,77 |
| 43 | 8,93 | 0,99 | 6,45 | 2,98 | 5,46 | 0,99 | 30,78 |
| 44 | — | — | — | — | — | — | — |
| 45 | — | — | — | — | — | — | — |
| 46 | 17,15 | 2,80 | 7,00 | 1,05 | 8,40 | 1,40 | 41,31 |
| 47 | 7,60 | 1,90 | 5,07 | 2,22 | 6,33 | 0,95 | 28,81 |
| 48 | 4,82 | 1,69 | 3,62 | 2,89 | 4,10 | 0,72 | 19,05 |
| 49 | 8,75 | 1,18 | 7,10 | 3,55 | 7,10 | 1,42 | 34,31 |
| 50 | 10,50 | 2,03 | 4,74 | 3,39 | 9,48 | 2,03 | 36,23 |
| 51 | 7,51 | 1,09 | 4,48 | 1,70 | 5,45 | 1,09 | 24,70 |
| 52 | 7,62 | 0,87 | 5,02 | 1,90 | 6,58 | 1,21 | 25,78 |
| 53 | 6,31 | 1,41 | 5,65 | 2,28 | 5,55 | 1,09 | 25,01 |
| 54 | 4,48 | 3,20 | 1,92 | 3,20 | 4,48 | — | 26,23 |
| 55 | 9,07 | — | 7,94 | 4,54 | 14,74 | — | 40,82 |
| 56 | 9,63 | 1,95 | 7,41 | 2,47 | 6,76 | 1,69 | 33,95 |
| 57 | 4,06 | — | 1,74 | 1,74 | 6,96 | 0,58 | 18,57 |
| 58 | 7,10 | — | 10,66 | 3,55 | 1,78 | 0,89 | 26,64 |
| 59 | 19,77 | 4,13 | 10,03 | 5,90 | 10,33 | 3,84 | 57,85 |
| 60 | 29,34 | 5,75 | 11,51 | 4,60 | 16,11 | 1,73 | 72,49 |
| 61 | 8,12 | 1,48 | 9,59 | 0,74 | 9,59 | 2,21 | 38,37 |
| 62 | — | — | — | — | — | — | — |
| 63 | 21,59 | 1,91 | 13,97 | 3,18 | 17,15 | 1,91 | 66,73 |
| 64 | 17,24 | — | 9,58 | — | 7,66 | 1,92 | 38,30 |
| 65 | 22,49 | 1,87 | 8,43 | 1,87 | 13,19 | 1,87 | 52,49 |
| 66 | 17,91 | 4,48 | 17,91 | — | 4,48 | — | 44,78 |
| 67 | 31,33 | 4,64 | 5,80 | 3,48 | 10,44 | 3,48 | 64,99 |
| 81 | 13,80 | 6,90 | 6,90 | — | 27,60 | 6,90 | 96,60 |
| 82 | 2,72 | 0,91 | 6,34 | 1,81 | 9,06 | 0,91 | 28,08 |
| 83 | 4,24 | 2,42 | 3,63 | 3,03 | 3,63 | 1,21 | 21,19 |
| 84 | 3,35 | — | 1,68 | — | 1,68 | — | 8,38 |
| 85 | — | — | — | — | — | — | — |
| 86 | 11,57 | — | 5,78 | — | 5,78 | — | 35,94 |
| 87 | — | — | — | — | — | — | — |
| 88 | — | — | — | — | — | — | — |
| 89 | 10,99 | 21,98 | 43,96 | — | 10,99 | — | 98,90 |
| 90 | 9,48 | 2,37 | 2,37 | 4,74 | 2,37 | — | 26,06 |

| Grupy | Ospa | Odra | Szkarla- tyna | Tyfus wysypkowy | Tyfus powrotny | Tyfus brzuszy | Błonica | Dławiec | Krztusiec | Choroby półogowe | Róża | Biegunka krwawa | Choroby zakaźne w ogóle | Ludność |
|-------|-------|------|------------------|--------------------|-------------------|------------------|---------|---------|-----------|---------------------|------|--------------------|-------------------------------|---------|
| I | 6,87 | 3,56 | 8,01 | 1,18 | — | 2,54 | 5,88 | 3,78 | 1,05 | 2,28 | 0,99 | 0,35 | 36,44 | 44 928 |
| II | 13,78 | 5,86 | 7,79 | 0,99 | — | 3,80 | 8,10 | 7,23 | 3,37 | 2,24 | 1,18 | 0,44 | 54,82 | 22,915 |
| III | 6,85 | 4,26 | 6,73 | 1,03 | — | 4,26 | 4,78 | 5,45 | 1,46 | 1,92 | 0,79 | 0,30 | 37,83 | 47,960 |
| IV | 16,89 | 2,61 | 10,70 | 0,45 | 0,05 | 2,76 | 6,48 | 5,53 | 2,21 | 3,12 | 1,26 | 0,30 | 52,36 | 28,427 |
| V | 4,57 | 1,83 | 5,96 | 1,38 | — | 1,83 | 3,67 | 4,57 | 0,92 | 2,75 | 0,46 | — | 27,98 | 3,115 |
| VI | 7,71 | 3,11 | 6,16 | 0,96 | — | 2,05 | 5,06 | 4,78 | 2,29 | 2,33 | 1,27 | 0,28 | 35,94 | 40,384 |
| VII | 2,60 | 1,36 | 5,11 | 0,47 | — | 2,42 | 5,20 | 3,28 | 1,24 | 1,60 | 0,74 | 0,44 | 27,42 | 48,344 |
| VIII | 9,48 | 2,60 | 7,88 | 0,30 | — | 2,79 | 5,09 | 2,20 | 1,60 | 2,99 | 1,10 | 0,30 | 36,33 | 14,313 |
| IX | 27,31 | 6,83 | 9,39 | — | — | 3,41 | 2,80 | 5,12 | 1,71 | 1,71 | 0,85 | — | 69,12 | 1,674 |
| X | 4,67 | 1,39 | 5,88 | 0,51 | — | 3,15 | 3,86 | 2,44 | 1,52 | 1,83 | 1,42 | 0,51 | 27,09 | 14 080 |
| XI | 5,75 | 1,60 | 4,37 | 0,32 | — | 2,56 | 3,73 | 1,49 | 0,96 | 1,28 | 0,64 | 0,32 | 23,01 | 13 412 |
| XII | 7,53 | 1,57 | 5,58 | 0,60 | 0,07 | 2,21 | 3,97 | 1,83 | 1,20 | 1,57 | 0,75 | 0,67 | 27,56 | 38 153 |
| XIII | 13,18 | 3,73 | 8,73 | 1,07 | 0,04 | 2,98 | 5,44 | 3,93 | 1,94 | 1,63 | 1,39 | 0,44 | 44,49 | 35,992 |
| XIV | 10,46 | 2,34 | 5,85 | 0,78 | 0,08 | 2,58 | 7,10 | 3,12 | 1,33 | 2,65 | 1,09 | 0,47 | 37,85 | 18,306 |
| XV | 12,26 | 1,79 | 6,67 | 0,36 | — | 2,74 | 7,14 | 2,26 | 1,19 | 1,55 | 0,83 | 0,24 | 37,03 | 11,997 |
| XVI | 20,06 | 3,10 | 11,12 | 1,28 | — | 4,56 | 6,75 | 5,29 | 3,10 | 1,64 | 0,91 | 0,73 | 58,53 | 7,835 |
| XVII | 5,26 | — | 5,26 | 0,35 | — | 2,46 | 2,11 | 2,81 | 0,70 | 1,05 | 1,75 | — | 21,76 | 4 071 |
| XVIII | 15,99 | 2,36 | 8,36 | 0,36 | — | 1,09 | 5,82 | 3,64 | 1,64 | 2,00 | 1,27 | 0,36 | 42,89 | 7 860 |
| XIX | 14,67 | 3,39 | 16,36 | 0,56 | — | 5,64 | 14,11 | 7,90 | 3,39 | 2,82 | 2,26 | 0,56 | 71,65 | 2 532 |
| XX | 3,46 | 1,44 | 4,04 | 0,29 | — | 2,02 | 3,17 | 1,73 | 0,87 | 2,31 | 0,87 | 0,29 | 20,49 | 4 950 |
| XXI | 24,15 | 3,89 | 4,67 | 0,78 | — | 3,12 | 7,01 | 1,56 | 2,34 | 2,34 | 1,56 | 0,78 | 52,19 | 1,834 |

(Dokończenie nastąpi).

TOWARZYSTWO HYGJENICZNE WARSZAWSKIE.

Dzielimy się z czytelnikami pomyślną wiadomością, że ustawa Towarzystwa hygjenicznego, którą poniżej podajemy, została na przedstawienie J. O. Generał-Gubernatora Warszawskiego zatwierdzona przez JW. Towarzysza Ministra spraw wewnętrznych i że w bieżącym miesiącu odbędzie się pierwsze organizacyjne posiedzenie członków, założycieli Towarzystwa.

Na oryginale napisano: „Zatwierdzam“
12 Marca 1898 roku. Podpisał: za Ministra
Spraw Wewnętrznych, Towarzysz Ministra
Ksiązę **A. Oboleński.**

Zgodnie: Wice-Dyrektor Departamentu
Lekarskiego (podpisano) **Malinowski.**

U S T A W A

WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HYGJENICZNEGO.

Zadanie Towarzystwa.

1.

Zadaniem Towarzystwa jest rozbiór kwestji i szerzenie wśród mieszkańców wiadomości z dziedziny hygjeny, jak również praktyczne zastosowanie podstaw hygjeny w celu zmniejszenia wśród mieszkańców skłonności do chorób i śmiertelności.

2.

Do osiągnięcia tego zadania Towarzystwa służą:

- a) komunikaty z dziedziny hygjeny i rozbiór kwestji hygjenicznych na posiedzeniach Rady Towarzystwa;
- b) urządzenie pracowni do badań hygjenicznych, gromadzenie zbiorów hygjenicznych, założenie muzeum, urządzenie wystaw hygjenicznych i t. p.
- c) wydawanie pożytecznych broszur i książek w kwestjach, stanowiących zadanie Towarzystwa, z zachowaniem przepisów cen-

zuralnych i urządzenie odczytów popularnych, po uzyskaniu każdorazowo pozwolenia odnośnej władzy.

3.

Towarzystwo może zakładać, z decyzji Generał-Gubernatora Warszawskiego, w guberniach Królestwa Polskiego oddzielne filje miejscowe i opracowywać dla nich instrukcje, zatwierdzane następnie przez Generał-Gubernatora.

Skład Towarzystwa.

4.

Towarzystwo składa się z nieokreślonej liczby członków.

5.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na: *a)* honorowych, *b)* założycieli, *c)* rzeczywistych i *d)* zwyczajnych.

6.

Na członków honorowych wybiera Zebranie ogólne osoby, które dały się szczególnie poznać na polu higieny, lub też oddały szczególne usługi do osiągnięcia celu, stanowiącego zadanie Towarzystwa.

7.

Członkami Założycielami są osoby, które podpisały podanie o zatwierdzenie Towarzystwa. Z chwilą rozpoczęcia czynności Towarzystwa, członkowie ci obowiązani są, narówni z rzeczywistymi, wnosić corocznie ustanowioną składkę.

8.

Członkowie rzeczywisci wybierani są przez Radę Towarzystwa za pomocą głosowania tajnego i płacą składkę roczną w kwocie rs. 10.

9.

Członkami zwyczajnymi są osoby, wnoszące do kasy Towarzystwa nie mniej niż rs. 50 jednorazowo, albo rs. 3 rocznie.

10.

Członkowie rzeczywisci i zwyczajni, którzy w ciągu roku nie opłacą składki, będą uważani za wykreślonych z Towarzystwa, lecz zachowują prawo ponownego wstąpienia na zasadach ogólnych.

Środki Towarzystwa.

11.

Środki Towarzystwa stanowią: *a)* składki członków, *b)* jednorazowe lub stałe zapomogi, ofiary, darowizny i zapisy, *c)* wpływy z urządzanych na korzyść Towarzystwa koncertów, widowisk i t. p., na które za każdym razem uzyskać należy pozwolenie odnośnej władzy.

12.

Określona przez Zebranie ogólne część wszystkich składek członków przeznaczona na kapitał zapasowy; do kapitału tego zaliczają się i ofiary, jakie na ten cel przeznaczają sami ofiarodawcy. Wydatkowanie sum z kapitału zapasowego odbywa się tylko na podstawie uchwały Zebrania ogólnego.

13.

Kapitał zapasowy, w miarę zwiększania się, lokuje się w papierach procentowych, gwarantowanych przez Rząd, lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, lub w obligacjach (kanalizacyjnych) m. Warszawy, oraz deponuje w jednej z instytucji kredytowych rządowych, istniejących w m. Warszawie. Do tej samej instytucji składają się i pozostałe sumy Towarzystwa na rachunek bieżący.

14.

Sprawami Towarzystwa zawiaduje Zebranie ogólne i Rada Towarzystwa.

15.

Zebrania ogólne dzielą się na zwyczajne i nadzwyczajne. Zebrania ogólne zwyczajne odbywają się: w grudniu—w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia budżetu wpływów i wydatków Towarzystwa na rok następny, i w marcu—w celu rozpatrzenia sprawozdania z działalności Towarzystwa i wniosków Komisji rewizyjnej za rok ubiegły, jak również wyboru Komisji rewizyjnej na rok bieżący i członków Rady na miejsce ustępujących. — Zebrania ogólne nadzwyczajne zostają zwoływane: *a)* na skutek postanowienia Rady, *b)* na żądanie Komisji rewizyjnej i *c)* na propozycję przynajmniej 10 członków rzeczywistych Towarzystwa, wyrażoną piśmiennie Prezesowi Rady.

16.

O dniu, godzinie i miejscu Zebrań ogólnych należy zawczasu zawiadomić przedstawiciela policji miejscowej, z wyszczególnieniem kwestji, podlegających obradom.

Uwaga. Czas, miejsce i porządek dzienny Zebrań ogólnych ogłasza się w pismach miejscowych przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem zebrania.

17.

Na Zebraniu ogólnem prezyduje z wyboru jeden z członków Towarzystwa.

18.

Zebranie ogólne uważa się jako prawomocne w obecności najmniej czwartej części członków Towarzystwa, mieszkających w Warszawie.

19.

Jeżeli Zebranie ogólne z powodu braku kompletu nie doszło do skutku, zwołuje się je ponownie dla rozpatrzenia tych samych spraw w terminie, przez Radę określonym, lecz nie wcześniej niż po 2 tygodniach; zebranie to uważa się za ważne bez względu na liczbę członków obecnych, o czem uprzedza się przez ogłoszenie.

20.

Wszelkie sprawy na Zebraniach ogólnych rozstrzygają się prostą większością głosów, z wyjątkiem zmiany ustawy i zamknięcia Towarzystwa, do czego potrzebna jest większość przynajmniej $\frac{2}{3}$ liczby głosów obecnych.

21.

Do atrybucji Zebrań ogólnych należy:

a) wybór członków honorowych Towarzystwa, członków Rady i ich zastępców, oraz trzech członków Komisji rewizyjnej.

b) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania rocznego Rady Towarzystwa, projektów i budżetu na rok następny oraz sprawozdania Komisji rewizyjnej.

c) rozpatrzenie i decydowanie wszelkich kwestji, przedstawionych przez Radę.

d) określenie wysokości składek, odliczanych na kapitał zapasowy, oraz decyzja o wydatkowaniu tego kapitału.

e) przyjmowanie darowizn i zapisów warunkowych, przeznaczonych dla Towarzystwa;

f) upoważnienie Rady do kupna lub sprzedaży nieruchomości;

g) rozpatrywanie kwestji o zmianie ustawy w celu przedstawienia w przepisany porządku, oraz decyzja o rozwiązaniu Towarzystwa.

22.

Protokół Zebrania ogólnego spisuje Sekretarz Towarzystwa; zatwierdza go najbliższe posiedzenie Rady i podpisują: Prezes Zebrania, dwóch wybranych w tym celu członków Zebrania ogólnego, Prezes Rady i Sekretarz Towarzystwa.

23.

Rada Towarzystwa składa się z 12 członków, wybieranych przez Zebrania ogólne z pomiędzy członków rzeczywistych Towarzystwa.

24.

Skład Rady odnawia się co trzy lata, przyczem corocznie ustępuje $\frac{1}{3}$ członków. Przez pierwsze dwa lata członkowie Rady ustępują losem, następnie według starszeństwa wstąpienia do Rady, przy czem ustępujący członkowie mogą być wybrani ponownie.

25.

Do atrybucji Rady należą wszelkie obowiązki organizacyjne i wykonawcze, leżące w zakresie działalności Towarzystwa, a w szczególności:

- a) Rada zwołuje Zebrania ogólne,
- b) wybiera członków rzeczywistych,
- c) układa plan działalności Towarzystwa i budżet wpływów i wydatków na rok następny.
- d) układa i przedstawia co roku Zebraniu ogólnemu sprawozdania z działalności Towarzystwa.

Uwaga. Kopje sprawozdań, zatwierdzonych przez Zebrania ogólne, winny być składane Generał-Gubernatorowi Warszawskiemu i Ministrowi Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Ober-Policmajstra m. Warszawy.

e) układa projekty instrukcji dla oddziałów Towarzystwa, zakładanych z zezwolenia Generał-Gubernatora (par. 3) i kieruje ich czynnościami.

f) rządzi instytucjami Towarzystwa, na zasadzie ułożonych w tym celu instrukcji, stara się o zwiększenie środków materialnych Towarzystwa i wykonywa postanowienia Zebrań ogólnych co do zakupu lub sprzedaży majątku ruchomego i nieruchomego.

26.

Rada ustanawia porządek i terminy swych posiedzeń i ma prawo zapraszać na nie do obrad zarówno członków Towarzystwa, jak i osoby postronne.

27.

Uchwały Rady zapadają większością głosów obecnych na posiedzeniu jej członków; w razie równości głosów, głos Przewodniczącego ma przewagę. Tylko te posiedzenia Rady są prawomocne, na których oprócz Prezesa, obecna jest przynajmniej połowa członków.

28.

Rada wybiera ze swego grona Prezesa, Wice-Prezesa, Skarbnika i Sekretarza.

29.

Prezes Rady prowadzi w jej imieniu korespondencję z odnośnymi władzami i osobami. W razie nieobecności Prezesa zastępuje go Wice-Prezes. Sekretarz zarządza kancelarją Rady i Zebrania ogólnego. Skarbnik zawiaduje funduszami Towarzystwa i wydatkuje z nich jedynie na zasadzie asygnacji, podpisanych przez Prezesa i Sekretarza Rady.

Uwaga. Sprawozdania i akta prowadzone być winny w języku rosyjskim, przyczem wolno jest równoległe z rosyjskim tekstem sprawozdań, drukowanych *en regard*, umieszczać tłumaczenie polskie

Komisja rewizyjna.

30.

Komisja rewizyjna, wybrana na rok bieżący, sprawdza fundusze, książki, dowody i majątek, jak również sprawozdanie roczne Rady i spisuje protokół rewizji, który przedstawia na Zebraniu ogólnem.

Przepisy ogólne.

31.

Towarzystwo może nabywać i sprzedawać nieruchomości oraz zawierać wszelkie umowy, dozwolone przez prawo.

32.

Towarzystwo posiada pieczęć ze swą nazwą „Warszawskie Towarzystwo higieniczne.“

33.

W razie zwinięcia Towarzystwa, ostatnie Zebranie ogólne, w komplecie przynajmniej połowy ogólnej liczby członków rzeczywistych, mieszkających w Warszawie, postanawia, na jaki cel mają być przeznaczone fundusze i pozostały majątek Towarzystwa. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, zwołuje się, w dwa tygodnie po pierwszym, drugie Zebranie ogólne, które decyduje o majątku Towarzystwa, niezależnie od liczby obecnych członków rzeczywistych. Uchwała, jaka zapadnie, podlega zatwierdzeniu Generał-Gubernatora Warszawskiego.

34.

Jeżeli Generał-Gubernator Warszawski, niezależnie od wypadku wykrycia w czynnościach Towarzystwa czegokolwiek, sprzeciwiającego się porządkowi państwowemu lub zagrażającego bezpieczeństwu i moralności publicznej, uzna za niezbędne zawieszenie działalności Towarzystwa dla innych przyczyn, to przedstawia to do decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych.

Podpisał: Dyrektor Departamentu Lekarskiego *Ragozin*
Naczelnik wydziału *A. Smirnow*

Zgodnie z oryginałem:

Naczelnik wydziału (podpisał) *A. Zielenin*

Sprawdzał: pomocnik referenta
(podpis nieczytelny).

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

CIECHOCINEK.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.

SPRAWOZDANIE Z ROKU 1896 i 1897

podał Dr med. Henryk Ruppert.

W książce zbiorowej pod tyt: „Zdrojowiska, zakłady lecznicze i t. d.,” wydanej z powodu 2-iej Warszawskiej Wystawy Hygjenicznej staraniem Dra Dobrzyckiego, a zarówno w oddzielnej broszurze w r. 1896, podaliśmy treściwy opis Ciechocinka i urządzeń zdrojowo-kąpielowych zakładu leczniczego ciechocińskiego. W opisie rzeczonym uwydatniliśmy ciągły postęp zakładu zarówno pod względem ulepszeń leczniczych, jak i rocznej frekwencji przyjezdnych pacjentów. W latach 1896 i 1897 liczba tych ostatnich jeszcze znacznie wzrosła.

Wedle prowadzonej w Ciechocinku kontroli, podczas sezonu leczniczego w roku 1896 wszystkich przyjezdnych gości było 6807, z tej liczby leczyło się w zakładzie kąpielowym 5656 osób, a mianowicie:

| | |
|--------------------|------|
| Mężczyzn | 1308 |
| Kobiet | 2189 |
| Dzieci | 2156 |
| Razem | 5656 |

Wydano kąpiele:

| | |
|------------------------|--------|
| Solankowych | 112049 |
| Błotnych | 13129 |
| Parowych | 692 |
| Natryskowych | 1807 |

Razem 127676 kąpiele.

Z ogólnej liczby kąpiele solankowych 33095 wydano bezpłatnie.

W roku 1897 wszystkich przyjezdnych podczas sezonu leczniczego było 7716, z tej liczby leczyło się 5686 osób, a mianowicie:

| | |
|--------------------|-------|
| Mężczyzn | 1495 |
| Kobiet | 2141 |
| Dzieci | 2050 |
| | <hr/> |
| Razem | 5686 |

Wydano kąpeli:

| | |
|------------------------|--------|
| Solankowych | 129925 |
| Błotnych | 14901 |
| Natryskowych | 2027 |
| Parowych | 1334 |

Razem 148187 kąpeli

Z tej liczby 28948 kąpeli wydano bezpłatnie.

Odpowiednio do zwiększonego napływu kuracjuszków wzmógł się też i dalej wzmaga bardzo znaczny ruch budowlany w Ciechocinku. W ciągu ostatnich 2-ech lat przybyło kilkanaście willi i domów, wygodnie urządzone. Na czas otwarcia sezonu leczniczego w r. b. 1898, w Ciechocinku będzie gotowych do wynajęcia 1890 pokojów (przybyło 279) i przytem w oddzielnych budynkach 353 kuchnie, nie licząc pomieszczenia w szpitalu, na stacji sanitarnej wojskowej, w domach zakładowych i przyległych do Ciechocinka kolonjach.

Na wzrost ten Ciechocinka wpłynęły ulepszenia, poczynione w zakładzie kąpielowym i całym otoczeniu i w znacznej też części zaprowadzenie wodociągów, ergo—dostarczenie dobrej wody do picia i potrzeb domowych.

W jesieni 1897 r. położono fundamenty pod nowy gmach łaźniowy, przeznaczony na kąpiele błotne i solankowe. Budowa gmachu tego będzie prowadzoną w ciągu roku 1898 i zostanie ukończona w 1899 r. Pod względem urządzenia nowy ten zakład ma zadowolnić wszelkie najnowsze wymagania balneotechniki (kosztorys obliczono na sumę około 100000 rs.) Tuż obok, na sąsiednim obszarze gruntu, zarządzono poszukiwania nowego źródła solankowego, mianowicie dokonywa się nowy otwór świdrowy, w celu obfitszego dostarczenia solanki dla przyszłego zakładu kąpielowego.

Na zaznaczenie zasługuje dbałość zarządu o jaknajwiększe zadrzewianie Ciechocinka, ciągle upiększanie rozległego parku zakładowego i niezapominanie o przyjemnościach dla kuracjuszków. W r. b. żądni większego ruchu będą mieli w parku odpowiednio urządzone plac do gry w „lawn-tennis.“

Dla charakterystyki właściwości klimatycznych Ciechocinka podajemy poniżej (patrz str. 280) tablice meteorologiczne za ostatnie dwa lata.

We wspomnianym już opisie naszym Ciechocinka podaliśmy także tablice, odnoszące się do roku 1894 i 1895.

| W miesiącach | | Dni obserwacji | | | | |
|--|--|----------------|-------------|-----------------|-------------------------------|--|
| Średnie ciśnienie atmosferyczne | | | | | | |
| 7 rano | Średnia temperatury powietrza (Celsjusza) | 1 po południu | 9 wieczorem | średnia dzienna | średnia minimalna | |
| 7 rano | | 1 po południu | 9 wieczorem | średnia dzienna | Średnia wilgotności względ. % | |
| Średnia wilgotności bezwzględnej | | | | | | |
| N | | NE | E | SE | | |
| S | SW | W | NW | | | |
| Liczba dni z opadem wyżej 1.0 milimetra | | | | | | |
| Ogólna suma opadu w milimetrach | | | | | | |
| 7 rano | Stan nieba (stopyień zachmurzenia) średnio | 1 po południu | 9 wieczór | średnia | | |
| Liczba dni burzy | | | | | | |
| Liczba dni wichru (wiatr 15 metrów na sekundę) | | | | | | |
| Ciszę notowano razy (w 3 porach dnia) | | | | | | |

R o k 1897.

| Maj | | Czerwiec | | Lipiec | | Sierpień | | Wrzesień | |
|-----------------|-----------------|-----------------|----------------|---------|-------|------------------|------------------|-----------------|-----------------|
| od 1-20 | od 20-31 | od 1-30 | od 30-31 | od 1-31 | od 31 | od 1-31 | od 31 | od 1-20 | od 20-31 |
| 756.3 | 12.4 | 18.5 | 14.0 | 15.2 | 8.9 | 84.6 | 67.8 | 81.7 | 77.7 |
| 753.6 | 16.3 | 23.5 | 18.3 | 19.7 | 12.4 | 79.5 | 79.6 | 11.4 | 9.7 |
| 754.9 | 16.8 | 24.9 | 19.3 | 20.2 | 13.3 | 84.5 | 73.7 | 12.2 | 10.4 |
| 751.3 | 13.9 | 20.6 | 15.8 | 16.6 | 11.8 | 90.6 | 79.7 | 11.1 | 10.4 |
| 755.2 | 11.7 | 17.9 | 13.9 | 14.5 | 10.4 | 94.7 | 89.8 | 10.4 | 10.4 |
| 751.1 | 13.6 | 20.3 | 15.0 | 16.6 | 11.4 | 90.6 | 87.8 | 11.1 | 9.3 |
| 757.5 | 15.5 | 22.2 | 17.4 | 18.1 | 10.7 | 81.5 | 79.7 | 11.0 | 9.3 |
| 753.3 | 16.1 | 21.8 | 17.5 | 18.2 | 13.7 | 89.6 | 85.8 | 12.0 | 9.2 |
| 755.5 | 13.0 | 22.6 | 18.0 | 18.7 | 13.5 | 95.6 | 88.8 | 12.6 | 9.2 |
| 755.1 | 9.9 | 17.3 | 12.4 | 13.4 | 8.3 | 91.6 | 85.8 | 9.2 | 9.2 |
| 4 ⁶ | 5 ⁷ | 1 ² | 3 ⁵ | — | — | 7 ²⁵ | 9 ²⁴ | 11 ¹ | 4 ¹⁰ |
| 6 ⁴⁷ | 5 ¹⁶ | 7 ²² | 2 ⁹ | — | — | 15 ⁶⁵ | 13 ³⁵ | 6 ¹ | 5 ²⁵ |
| 3 | 6 | 11 | 2 | 5 | 32.4 | 8.1 | 7.2 | 6.6 | 7.8 |
| 23.4 | 33.4 | 87.2 | 16.5 | 4.7 | 4.5 | 3.4 | 4.2 | 1 | — |
| 5.8 | 6.2 | 7.5 | 4.7 | 4.5 | 3.4 | 4.2 | 1 | — | — |
| 6.7 | 5.8 | 7.6 | 6.6 | 7.2 | 4.2 | 2 | — | — | — |
| 4.6 | 3.7 | 5.3 | 2 | — | — | — | — | — | — |
| 5.7 | 3 | 28 | 26 | 2 | 44 | 2 | — | — | — |
| 1 | 1 | 21 | 2 | — | — | — | — | — | — |

Na zakończenie niniejszego sprawozdania przytoczymy jeszcze tablicę z wykazem chorych i wyników leczenia w poszczególnych chorobach, w sezonie leczniczym 1897 r., ułożoną na zasadzie sprawozdań 9-ciu lekarzy, praktykujących w Ciechocinku. Tablica ta dotyczy 5041 osób, nie obejmuje więc wszystkich kuracjuszków, z powodu, że jeden z lekarzy, z przyczyn odeń niezależnych, sprawozdania swego nie złożył.

R o k 1 8 9 7.

| Nr porządkowy | Wyszczególnienie chorób | W ogóle leczył się osób | Wyzdrowiało | | | Doznało polepszenia | | | Bez poprawy | | |
|---------------|---|-------------------------|-------------|--------|--------|---------------------|--------|--------|-------------|--------|--------|
| | | | Meżcz. | Kobiet | Dzieci | Meżcz. | Kobiet | Dzieci | Meżcz. | Kobiet | Dzieci |
| | | | | | | | | | | | |
| 1. | Zoły i gruźlica | 1955 | 212 | 140 | 501 | 120 | 169 | 737 | 20 | 14 | 43 |
| | a) Diateza zołzowa bez umiejscow. | 462 | 33 | 35 | 158 | 14 | 31 | 189 | 1 | — | 1 |
| | b) Choroby narządu wzrokowego . | 213 | 9 | 19 | 66 | 7 | 19 | 86 | 1 | 1 | 5 |
| | c) Choroby gruczołów chłonnych . | 453 | 129 | 24 | 84 | 40 | 32 | 116 | 13 | 7 | 8 |
| | d) Choroby nosa, gardła i narządów słuchowych | 370 | 20 | 23 | 102 | 21 | 38 | 159 | — | 2 | 5 |
| | e) Choroby skóry | 202 | 8 | 17 | 59 | 10 | 20 | 77 | 2 | 3 | 6 |
| | f) Choroby kości i stawów | 256 | 13 | 22 | 32 | 28 | 29 | 110 | 3 | 1 | 18 |
| 2. | Przymiot dziedziczny, wrodzony zastarzały | 121 | 40 | 13 | 21 | 23 | 7 | 11 | 4 | — | 2 |
| 3. | Krzywica | 149 | — | — | 26 | 8 | 8 | 104 | — | 1 | 2 |
| 4. | Bezkrwistość, blednica, białaczka . . | 193 | — | 47 | 34 | 5 | 65 | 39 | 2 | — | 1 |
| 5. | Reumatyzm stawowy, mięśniowy przewlekły | 664 | 187 | 116 | 26 | 154 | 133 | 13 | 23 | 10 | 12 |
| 6. | Dna, zapal. stawów niepodobniające | 159 | 16 | 17 | — | 61 | 50 | 1 | 10 | 4 | — |
| 7. | Choroby narządów płciowych kobiecych | 559 | — | 234 | 2 | — | 284 | 2 | — | — | — |
| 8. | Choroby systemu nerwowego | 279 | 28 | 7 | 8 | 72 | 82 | 29 | 21 | 18 | 14 |
| | a) Choroby mózgowia i rdzenia przedłużonego | 57 | 2 | 1 | — | 21 | 17 | 2 | 6 | 4 | 4 |
| | b) Choroby rdzenia kręgowego . . . | 51 | 3 | 1 | 1 | 15 | 6 | 12 | 5 | 4 | 4 |
| | c) „ nerwów obwodowych | 46 | 8 | 3 | 1 | 18 | 12 | 1 | 1 | 2 | — |
| | d) Neurozy mózgowia i rdzenia kręgowego (Neurasthenia, Epilepsia) | 94 | 15 | 2 | — | 16 | 43 | 4 | 6 | 6 | 2 |
| | e) Neurozy rdzenia przedłużonego i kręgowego (chorea, Paralysis agitans | 31 | — | 6 | 6 | 2 | 4 | 10 | 3 | 2 | 4 |
| 9. | Choroby skóry natury niezłoźowej . . | 87 | 14 | 11 | 9 | 17 | 21 | 11 | — | 3 | 1 |
| 10. | Wrzody atoniczne | 56 | 6 | 6 | — | 13 | 28 | — | — | 2 | 1 |
| 11. | Choroby żołądka i kiszek | 249 | 27 | 36 | 22 | 62 | 83 | 17 | — | 2 | — |
| 12. | Choroby wątroby i śledziony | 78 | 6 | 14 | — | 21 | 35 | 2 | — | — | — |
| 13. | Choroby serca i tętnic obwodowych . | 52 | — | — | — | 14 | 20 | 5 | 5 | 6 | 2 |
| 14. | Żylaki, zakrzep i zapalenie żył . . . | 32 | 2 | 7 | — | 6 | 16 | — | — | 1 | — |
| 15. | Katar oskrzeli, tchawicy i krtani . . . | 118 | 14 | 21 | 20 | 15 | 20 | 27 | 1 | — | — |
| 16. | Choroby aparatu moczowego (Nephritis, Cystitis) | 31 | 2 | 1 | 1 | 11 | 11 | 5 | — | — | — |
| 17. | Kamica nerkowa | 35 | — | 1 | — | 17 | 16 | 1 | — | — | — |
| 18. | Otyłość (obesitas universalis) | 41 | — | 1 | — | 10 | 27 | 3 | — | — | — |
| 19. | Cukrzyca (Diabetes mellitus) | 17 | — | 1 | — | 6 | 10 | — | — | — | — |
| 20. | Zapalenia stawów, kości i okostnej, pochodzenia moczowego | 147 | 37 | 8 | 16 | 30 | 20 | 19 | 15 | 2 | — |
| 21. | Choroby narządów płciowych u meżcz. | 10 | — | — | — | 10 | — | — | — | — | — |
| 22. | Nowotwory różne | 8 | — | — | — | — | 4 | — | 3 | 1 | — |
| | Razem | 5041 | 591 | 671 | 686 | 675 | 1119 | 1026 | 104 | 101 | 68 |

Wykaz ten obejmuje:

| | | |
|----------------|------|-----|
| Mężczyzn . . . | 1370 | 27% |
| Kobiet . . . | 1891 | 38% |
| Dzieci . . . | 1780 | 35% |

Razem 5041 osób, z tej liczby:

| | | |
|---|-----------|-----|
| Wyzdrowiało | 1948 osób | 39% |
| Doznało polepszenia | 2820 | 56% |
| Wyjechało bez widocznej poprawy | 273 | 5% |

Z przyjezdnych w ciągu miesiąca zmarło 2-ch mężczyzn, jeden dotknięty znaczną arteriosklerozą na udar mózgowy, drugi z powodu uwiązania starczego (Marasmus senilis).

Sprawozdanie Tanich Kuchen dla żydów w Łodzi za lata 1896 i 1897.

| | Wydano w r. 1896 | 1897 |
|------------------------|------------------|-------|
| Obiadów płatnych . . . | 60171 | 41388 |
| „ bezpłatnych . . . | 1541 | 29067 |
| Razem . . . | 61712 | 70455 |

Znaczna liczba obiadów wydanych w r. 1897 bezpłatnie zależała od bezrobocia tkaczy żydowskich, wywołanego ogólnym zastojem w przemyśle.

| | Na obiady zużytkowano w r. 1896 | 1897 |
|--------------------------|---------------------------------|--------------------------------|
| Mięsa funtów | 12240 | 13714 |
| Tłuszczu „ | 573 | 589 |
| Chleba „ | 33727 | 61196 |
| Mąki „ | 323 | 650 |
| Kartofli korcy | 32 | 33 |
| Kapusty pudów | 160 | 317 |
| Grochu korcy | 38 | 39 ³ / ₄ |
| Kaszy „ | 19 | 18 |

Wydatki wynosiły:

| | |
|-------------|-------------|
| W roku 1896 | Rs. 5775,07 |
| „ 1897 | Rs. 7002,68 |

Komitet Kuchen stanowią PP.: Berson I., Birnbaum H., Lande J., Prussak J., Poznański M., Reichstein B., Rozenblatt J., Silberstein S.

Dr Dietrich. Dobroczynność w pielęgnowaniu chorych. (Deutsche med. Wochenschrift. 1898. № 1).

Do najtrudniejszych zadań medycyny praktycznej należy niewątpliwie zapewnienie dostatecznej liczby niższej służby lekarskiej do pielęgnowania chorych. Jakkolwiek w ciągu ostatnich lat dziesięciu, głównie dzięki rozwojowi t. zw. „bractw“ i stowarzyszeń zawodowych, liczba odpowiednio uzdolnionych osób płci obu wzrosła znacznie, to jednak daleką jest ona jeszcze od zaspokojenia wszystkich potrzeb istniejących. To też widzimy rozmaite usiłowania i próby zaradzenia brakom w tym kierunku. Próby takiej chwycił się i magistrat m. Poznania, starając się rozwiązać kwestję na nową (w naszych przynajmniej czasach) drodze, mianowicie przy pomocy pań dobroczynnych. Wydział opieki nad ubogimi miasta tego rozesłał na początku roku zeszłego instrukcję do płatnych przez magistrat gminnych dozorczyń chorych, aby werbowały one sobie do pomocy osoby, chcące dobrowolnie i bezpłatnie poświęcić się pielęgnowaniu chorych; kandydatki, po nabyciu odpowiedniego uzdolnienia, zostają mianowane przez wydział pomocnicami dozorczyń gminnych. Od lipca r. z. funkcjonują już w Poznaniu 3 panie dobroczynne w nowych tych rolach.

Na pożytek tej innowacji poznańskiej autor zapatruje się sceptycznie nieco, nie rokując jej znaczenia przedniego w rozwiązaniu kwestji omawianej. Kardynalny warunek bowiem sprawy tej stanowi stworzenie zastępu jednostek, całkowicie oddanych pielęgnowaniu chorych, traktujących to jako zawód, jako zajęcie główne, a nie poboczne. Opieranie sprawy na pracy dobroczynnej z konieczności prowadzić musi do dylletantyzmu, wielce niepożądanego i szkodliwego w sprawie tak ważnej, zarówno ze względu na chorych samych, jak i na tych, którzy pracują w niej zawodowo. Jeśli nawet przypuścimy, że dobroczynne pielęgnowanie chorych spocznie w rękach, jaknajlepiej ku temu przygotowanych (czego się trudno jednak spodziewać), to i tak z lekarskiego punktu widzenia nie będzie ono nigdy stać na wysokości zadania, z powodu częstej zmiany personelu; uniknąć zaś takiej zmiany w żaden sposób się nie da.

Autor słusznie upatruje jedyne racjonalne rozwiązanie sprawy omawianej w stworzeniu dostatecznego zastępu jednostek, odpowiednio uzdolnionych, utrzymywanych i płatnych przez gminy. Pozostawmy paniom dobroczynnym opiekę nad biednymi i ubogimi, tutaj znajdzie się zawsze obszerne ujście dla ich troskliwości i ofiarności. Lecz co się tyczy pielęgnowania chorych, to zawsze spoczywać ono będzie najpewniej w rękach osób, zawodowo pracujących w służbie zdrowia.

J. Watten.

E. Deschamps. Dezynfekcja bielizny w Paryżu. (Annales d'Hygiène publique et de Médecine légale № 1. 1898). Na jednym z posiedzeń paryskiej Rady Miejskiej podniesioną została kwestja szerzenia się chorób zaraźliwych wśród praczek drogą zakażenia z nie-

czystej bielizny. W uznaniu niezwyklej doniosłości, jaką sprawa ta z punktu widzenia społeczno-hygjnicznego posiada, Rada uznała za konieczne zbadanie i obmyślenie środków zaradczych i pracę tą poruczyła autorowi; wyniki jej stanowią treść niniejszego artykułu.

Na niebezpieczeństwo, z jakim połączona jest praca zawodowa praczek, zwracano uwagę już dawno. Wielokrotnie odzywały się głosy lekarzy-hygjenistów o konieczności wprowadzenia pewnych reform do tego zawodu, ażeby możliwie ograniczyć liczbę przypadków zakażenia przez brudną bieliznę; przypadków takich literatura posiada już wiele, i świadczą one najwymowniej, jak palącą jest kwestja zabezpieczenia pracownic od ciężkich i nieuleczalnych nieraz cierpień, jakie często na losie i szczęściu ich mocno zaważać mogą. Aby obmyśleć odpowiednie środki zapobiegawcze, aby unieвозмоżliwić zakażenie przez brudną bieliznę, należało poznać warunki pracy zawodowej, wykryć drogi przenikania zarazka, wreszcie zbadać dokładnie okoliczności, pracy tej towarzyszące. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że pranie bielizny składa się z kilku aktów, z których każdy wielce odmiennie w sprawie szerzenia się chorób zakaźnych posiada znaczenie. Paryżanki albo same piorą własną bieliznę, albo wyręczają się sąsiadkami, albo też oddają do praczek na miasto. Zrozumieć łatwo, że o zarażeniu może być mowa tylko w ostatnim przypadku, gdy osoba obca, w pełnej nieświadomości o zdrowiu swego klienta, zabiera do domu bieliznę zakażoną, sama bowiem właścicielka, jak również i sąsiadka jej, wiedząc najczęściej o stanie zdrowia osób, których bieliznę pierze, może zawsze przedsięwziąć pewne środki ostrożności.

Rozpatrzmy po kolei wszystkie akty, z jakich się składa praca praczek, od chwili zabrania bielizny do zupełnego jej wykończenia. Pierwszą i niezaprzeczenie najniebezpieczniejszą procedurą jest t. zw. wybieranie bielizny. Po złożeniu bielizny, zebranej na mieście od klientów lub przyniesionej przez nich samych do domu, praczka rozwija po kolei tłumoczki, przelicza w każdym z nich ilość sztuk, segreguje podług rodzaju, wreszcie opatruje odpowiednim symbolicznym znakiem, w celu ułatwienia następnie kontroli przy oddawaniu wypranej już bielizny. Zachodzi tu właśnie największe niebezpieczeństwo uchwycenia zarazka, jeżeli bielizna pochodzi od osobnika, dotkniętego chorobą zaraźliwą; zakażenie nastąpić może, czy to przez bezpośrednie zetknięcie z zakażoną bielizną, czy też przez wdechanie unoszącego się pyłu, który zawierać może organizowane czynniki chorobotwórcze. Postępowanie to tem więcej staje się szkodliwym, że wybieranie, jako praca lekka, powierzane bywa nieletnim, mniej, jak wiadomo, odporności na wpływy szkodliwe posiadającym. Gdy obliczanie i klasyfikacja zostaną ukończone, następuje opłukiwanie bielizny w zimnej wodzie; w większych pralniach odbywa się ono za pomocą maszyn, w mniejszych skutecznia się to ręcznie; postępowanie to nie nastrecza wiele niebezpieczeństwa,

i tem mniej, im bielizna dokładniej zostaje w wodzie zanurzoną, im więcej użyto wody.

Zachodzi tu jednakże inna okoliczność, wielce szkodliwa dla ogółu; a jest nią zakażenie wody przez zarazki, z bielizny chorego pochodzące. Woda, tą drogą zanieczyszczona, z wielu bardzo pralni licznymi ściekami i kanałami spływa do okolicznych rzeczek, które podlegają nieraz znacznemu zanieczyszczeniu i mogą być następnie źródłem wielu chorób zakaźnych. Literatura kazuistyczna posiada już dzisiaj sporo odpowiednich przypadków klinicznych, jakie przytoczyć można na poparcie powyższego zdania.

Po należytem spłukaniu, praczki układają bieliznę w specjalnych kotłach warstwami, poczynając od bielizny brudniejszej i pospolitszej, zlewają każdą warstwę wodą z ługiem, następnie zaś poddają gotowaniu przez kilka godzin. „Ługowanie“ to ma na celu zupełne usunięcie brudu z bielizny; z punktu widzenia higienicznego posiada ono niezaprzeczoną doniosłość, gdyż niszczy wszystkie zarodki chorobotwórcze, jakie w brudnej bieliźnie znajdować się mogły. Tak wygotowana bielizna wychodzi z kotłów zupełnie jałową i, jako taka, żadnego niebezpieczeństwa dla praczek nie przedstawia. Z kolei idą następujące jeszcze epizody: ręczne przepieranie bielizny, powtórne płukanie, farbkowanie, krochmalenie, suszenie, maglowanie, prasowanie, opakowywanie i t. p. Powyższe epizody nie są związane z żadnymi szkodliwościami dla pracownic, mogą być jednakże często połączone z poważnem niebezpieczeństwem dla klientów. W znacznej liczbie poważnych pralni i we wszystkich prawie podrzędniejszych, składanie bielizny do magła, prasowanie i wreszcie opakowywanie odbywa się w tych samych izbach, do których przedtem była znoszona brudna bielizna, w których dokonywano jej „przebierania.“ Unoszący się w powietrzu pył, przepelniony, bez wątpienia, zarodkami chorobotwórczymi, jak również nieczyste stoły zdolne są wprowadzić infekcję do upranej już bielizny, która ze swej strony rozniesie ją po wielu rodzinach, po wielu domach. Dodać tu także należy, że i same praczki mogą być dotknięte chorobami zaraźliwymi, jakie w następstwie tą drogą szerzyć się będą wśród klientów, dotąd zupełnie zdrowych. Już nieraz, naprzykład, udawało się wysledzić podobny związek w powstawaniu dyfterytu u dzieci. Rozwożenie bielizny upranej do domów połączone jest powszechnie z jednoczesnem zabieraniem bielizny brudnej, do prania przeznaczonej, a okoliczność ta również może być źródłem zarazy i może wpływać na szerzenie się chorób zakaźnych przez bieliznę z pralni.

Powyższa, jakkolwiek pobieżna, notatka pozwala wnioskować, że warunki, w jakich obecnie odbywa się pranie bielizny, wielce sprzyjać mogą szerzeniu się chorób zakaźnych, i epidemicznych. Zawód ten wymaga wielu reform higienicznych, lecz niestety w praktyce urzeczywistnienie ich napotyka na nieprzeparte niełatwie trudności.

Najszkodliwsze i niezaprzeczenie najniebezpieczniejsze dla praczek „wybieranie“ bielizny, zdaniem wielu autorów, usunąć się nie da; zmuszenie na drodze prawnej do zaprowadzenia oddzielnych „izb wybieralnych“, jak to proponują niektórzy hygjeniści, pociąga za sobą znaczne koszta, które ponieść by mogły tylko nieliczne zresztą bogatsze firmy, znaczna zaś większość praczek, zarabiając zaledwie na jedną izbę, która jednocześnie za mieszkanie i pralnię służy, wobec podobnego prawa zostałaby pozbawioną środków do życia, stając się przedmiotem wyzysku właścicieli pralni bogatych. Również bezradnymi pozostajemy w stosunku do innych, wyżej wyłuszczonej, szkodliwości, związanych z praniem bielizny; na pocieszenie niejaki należy wspomnieć, że nie ma zawodu, któryby nie posiadał pewnych szkodliwości. Czy lekarzowi lub hygjeniście nie grozi na każdym kroku możność zarażenia się śmiertelną lub też nieuleczalną chorobą! czy dezynfektor miasta, mający wszak zawsze do czynienia z rzeczami zakażonemi, nie zasługuje prędzej na opiekę niż praczka! Nie posiadamy środków przeciw niebezpieczeństwom, na jakie narażone są praczki, możemy wszakże choć w części uchronić je od chorób zakaźnych przez wydanie prawa o przymusowej dezynfekcji rzeczy, pochodzących od chorych lub umarłych na choroby zakaźne; prawo to powinno być wszędzie przestrzegane jaknajsurowiej.

J. Landstein.

Prof. C. A. Ewald. **Czy należy pić podczas jedzenia?** (Zeitschr. für Krankenpflege № 1).

W warunkach zwykłych każdy człowiek, posiadający zdrowy żołądek, niezależnie od szerokości geograficznej, stopnia cywilizacji i t. d. — nie tylko chętnie urozmaica ucztę napojem (wysokowym, gazowym i t. d., aż do czystej wody włącznie), lecz w większości przypadków rozpoczyna jedzenie od zupy, której główne znaczenie dla organizmu polega niewątpliwie na dostarczaniu żołądkowi pewnej ilości płynu. Jeżeli zważymy, że większość dań innych, już to same przez się, już to dzięki przyrządzeniu, posiada również dosyć znaczną zawartość wody, którą w żołądku zwiększa jeszcze obfita wydzielina błony śluzowej, to przekonamy się łatwo, że w żołądku jedzenie znajdować się musi w stanie mocno rozcieńczonym. Rozcieńczenie to jednak dla wielu ludzi nie wystarcza jeszcze, czują oni bowiem potrzebę popijania; znaną jest rzeczą, że im więcej kto je, tem więcej i pije, a pozbawieni napoju żarłocy dużo tracą na apetycie. Wreszcie dziecko każde wie już o tem, że popijane jedzenie lepiej idzie do żołądka; szklanka napoju podczas jedzenia podnieca na nowo apetyt, skoro zaczyna on słabnąć, czy to za sprawą żołądka, czy też nerwów i mózgu. Że działa tu nie alkohol, lecz woda głównie, zaświadczyć o tem mogą z własnego doświadczenia ludzie, w napojach wstrzemięźliwi. Jak wiadomo, na wysokości sprawy trawienia sok żołądkowy zawiera 0,2—0,3% kwasu solnego; im większą przeto będzie zawartość żołądka, tem więcej wydzielać się musi kwasu solnego. Przekonywamy się na każdym kroku, że organizm

nasz pod tym względem zaopatrzony jest w znakomite regulatory. Ten sam osobnik, który zadawalnia się zwykle obiadem skromnym, z łatwością daje sobie radę z ucztą lukullusową, obficie, częstokroć nadmiernie przeplataną rozmaitymi trunkami. Doświadczenia Mesinga i Moritza dowodzą, że w razie nadmiaru płynu w żołądku odźwiernik przepuszcza część jego do kiszek, zatrzymując masy stałe; wreszcie część wody ulega wessaniu przez ściany żołądka. W ten sposób żołądek w rozmaity sposób jest w stanie regulować płynną swą zawartość.

Co się tyczy alkoholu specjalnie, to w ilościach nie wywołujących działania trującego, nie powstrzymuje on bynajmniej sprawy trawienia niezależnie od postaci, w jakiej bywa przyjmowany; wogóle w warunkach tych nie wywiera on wpływu żadnego ani na trawienie żołądkowe, ani na trzustkowe; małe jego ilości (do 30%) niekiedy mogą je nawet przyspieszać. Niema również wielkiego znaczenia ciepłota napoju, wyrównywa się ona bowiem szybko.

Zestawiając dane powyższe, autor dochodzi do wniosku, że napój w ilości umiarkowanej, która jednak ulega wahaniom indywidualnym, w warunkach zwykłych, nie tylko nie szkodzi, lecz przeciwnie sprzyja sprawie trawienia.

W odmiennych warunkach znajdują się ludzie dotknięci zaburzeniami w chemicznej lub ruchowej sprawności żołądka. Rzecz jasna, że picia *ad libitum* powinni się oni wystrzegać. Zupełne jednak pozbawienie chorych napoju, czy to wyskokowego, czy gazowego, uważa autor za nieodpowiednie, sądząc, że nawet przy t. zw. *Trockenkur* można pozwolić na 1—2 szklanek lekkiego wina. Ilość napoju musi być koniecznie ograniczona w niektórych przewlekłych chorobach żołądka, o tyle jednak tylko, o ile pragnienie nie staje się męczarnią dla chorego. To samo stosuje się do stanów, w których pragnienie zazwyczaj wysoce bywa wzmożone (cukrzyca, gorączka); trzeba pamiętać, że gdybyśmy pozostawiali swobodę takim chorym, pochłanialiby oni olbrzymie ilości napojów, z którymi nietylko chory przewód trawienny, lecz i zdrowy nie dałby sobie rady. W tych więc razach należy się trzymać zasady, aby zaspakajanie pragnienia, o ile można, ograniczać. Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, prawdziwem jest niemniej, że sam stanowczy zakaz picia wody zmniejsza częstokroć pragnienie. Często również możemy je złagodzić, płuczając usta lub gardło.

Co do pytania, kiedy jest najlepiej przyjmować większe ilości napoju, przed, czy po jedzeniu, i w jakim mianowicie czasie, to, zdaniem autora, jest to rzeczą li tylko upodobania. Czy się spożyje zupełne lub wypije wino przed, czy po mięsie, w pół godziny lub w godzinę—jest to absolutnie wszystko jedno. Szklanka piwa lub wina działa jednakowo dobrze zarówno przed południem, jak po obiedzie i wieczór. Wyjątek stanowi tylko zwyczaj picia rano, na czczo (t. zw. u Niemców *Frühschoppen*) zwyczaj bezwzględnie, zdaniem autora, szkodliwy.

J. Watten.

Śmiertelność z powodu ospy w Pradze Czeskiej w okresie roku 1874—1896 włącznie. Dr Zahor, fizyk m. Pragi zestawił liczby śmiertelności ospowej w porównaniu z ogólną w powyżej oznaczonym długim okresie czasu. Z zestawień autora pokazuje się co następuje:

| Rok | Śmiertelność ogólna na 1000 ludności | Śmiertelność z powodu ospy na 1000 ludn. |
|------|---|---|
| 1874 | 30,7 | 0,2 |
| 1875 | 30,6 | 0,1 |
| 1876 | 35,5 | 0,7 |
| 1877 | 37,2 | 3,6 |
| 1878 | 32,3 | 0,6 |
| 1879 | 32,2 | 0,6 |
| 1880 | 31,5 | 2,8 |
| 1881 | 31,1 | 0,7 |
| 1882 | 28,5 | 0,5 |
| 1883 | 30,7 | 0,9 |
| 1884 | 32,3 | 3,2 |
| 1885 | 29,2 | 0,5 |
| 1886 | 29,6 | 0,2 |
| 1887 | 27,0 | 0,4 |
| 1888 | 29,5 | 2,0 |
| 1889 | 24,8 | 1,0 |
| 1890 | 26,7 | 0,1 |
| 1891 | 26,0 | 0,3 |
| 1892 | 25,0 | 0,4 |
| 1893 | 24,3 | 0,1 |
| 1894 | 24,2 | 0,09 |
| 1895 | 21,9 | 0,0 |
| 1896 | 21,4 | 0,0 |

Śmiertelność szczepionych i nieszczepionych była:

| Rok | Szczepionych zmarło na 100 chorych na ospę | Nieszczepionych zmarło na 100 chorych na ospę |
|------|---|--|
| 1883 | 7,8 | 67,2 |
| 1884 | 8,8 | 80,3 |
| 1885 | 12,6 | 76,6 |
| 1886 | 16,0 | 52,0 |
| 1887 | 6,1 | 50,5 |
| 1888 | 10,4 | 76,6 |
| 1889 | 10,6 | 84,2 |
| 1890 | 21,7 | 43,5 |
| 1891 | 12,7 | 52,4 |
| 1892 | 9,9 | 58,4 |
| 1893 | 13,5 | 46,2 |
| 1894 | 0 | 66,7 |
| 1895 | 0 | 0 |
| 1896 | (nie było chorych) | |

Na uwagę zasługuje, iż liczba szczepień nie jest zbyt wielką w Pradze, wynosząc rocznie od 1740 w r. 1885 do 4290 w r. 1892. W r. 1896 zaszczepiono ospę 2697 osobom (z dobrym skutkiem 2408) i rewakcynowano 196 (skutecznie 126). (Casopis lekaru ceskych № 52, 1897).

KORESPONDENCJA.

IX międzynarodowy Zjazd higieniczny.

Madryt, 17 kwietnia 1898.

Dziwną ironją losu stolica Hiszpanji ześrodkowała w chwili obecnej dwa najsprzeczniesze prądy ludzkości: higienę i wojnę. Samo przez się rozumie się, że higiena w obec wojny, pochłaniającej uwagę Europy, nieco szwanku doznać musiała; dziwną jednak wytrwałością organizatorów Kongresu stało się, iż w istocie w organizacji jego wpływu konfliktu hiszpańsko-amerykańskiego dostrzedz absolutnie nie było można. Natomiast, niewątpliwie, ciągły alarm dziennikarski wpłynął na mniejszy w porównaniu z poprzednimi kongresami napływ higienistów obcokrajowych.

Z ogólnej liczby 1266 higienistów, zanotowanych nazajutrz po otwarciu kongresu, przypadają na pojedyncze państwa liczby następujące: hiszpanów było 923, Niemców 48, Austrija dostarczyła członków 35, Węgry 10, Belgja 13, Ekwador, Chiny i Danja — po 3. Chili — 1, Stany Zjedn. A. P. — 5, Brazylja — 3, Francja — 101, Guatemala—2, Holandja — 17, Anglja — 50, Japonja 10, Meksyk—4, Norwegja — 9, Monaco — 1, Rumunja — 4, Rosja — 10, Szwecja — 1, Turcja — 6, Uruguay — 4.

Ważne usługi oddał kongresowi paragraf 16 regulaminu, opracowanego przez wyższą instancję zjazdów, t. z. stałą komisję międzynarodową kongresów higienicznych, paragraf, nadający komitetom organizacyjnym zjazdu prawo odmowy przyjęcia kandydatów na członków kongresu. Przywileje bowiem, jakie niektóre zwłaszcza kongresy dawały w ulgach odnośnie do podróży, wspaniałe recepcje i t. p. stanowiły często zbyt doniosły motyw zwiększenia balastu kongresów. Obecnie balastu tego nie dostrzegaliśmy wcale. Zjazd stanowił poważne ciało naukowe i posiadał cechy zewnętrzne instytucji, złożonej wyłącznie z członków dyplomowanych, czego, zwłaszcza na ostatnim kongresie w Peszcie, niepodobna było skonstatować.

O ogólnej organizacji kongresu i przewodnictwie sekcji wspominaliśmy już poprzednio w „Zdrowiu.“ Obecnie w krótkich słowach skreślimy przebieg kongresu.

W sobotę 9-go b. m. czyli w wigilję otwarcia Zjazdu miało miejsce ogólne luźne zebranie przybyłych i miejscowych członków, w ubikacjach konserwatorium muzycznego (teatr królewski), na którym prezes honorowy kongresu, minister spraw wewnętrznych Trinitarjusz Ruiz Capdepon, krótką przemową, po hiszpańsku, powitał obecnych, zapowiadając mające nastąpić nazajutrz otwarcie uroczyste.

Nastąpiło ono 10-go b. m., o godz. 2-iej po południu, w gmachu biblioteki narodowej i odznaczało się, jak wszystkie otwarcia kongresów międzynarodowych, wielką uroczystością.

Po ogłoszeniu otwarcia zjazdu, dokonaniem przez prezesa honorowego, zabrał głos prezes techniczny zjazdu, dziekan wydziału medycznego, Prof. Calleja i w długiej przemowie, złożonej zresztą ze znanych faktów, dotyczących doniosłości higieny, wyraził podziękowanie zarówno Królowi i Królowej regentce za protektorat, jak głównemu sekretarzowi za pracę organizacyjną i obecnym za przyjęcie udziału w kongresie. Po tem przemówieniu prezes komisji stałej, prof. Brouardel, skreślił w krótkich słowach sprawozdanie z organizacji międzynarodowej zjazdu, poczem nastąpiły przemówienia delegatów międzynarodowych (Mac Alister—w imieniu Anglii, Köhler—Niemiec, Gruber—Austrii, Vallin—Francji i t. d.); zaznaczyć wypada, że w liczbie państw pierwszorzędnych nie było przedstawiciela rządowego ze strony Rosji. Nie brakło natomiast przedstawicieli od rządów: Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, od prowincji Kuby, i w ogóle Amerykańskie państwa były obficie reprezentowane przez swych delegatów.

Po otwarciu kongresu nastąpiło, w obecności Królowej Regentki, otwarcie niewielkiej wystawy higienicznej, w tym samym gmachu umieszczonej.

W ogóle zaznaczyć wypada wielką dogodność, wynikłą z umieszczenia wszystkich sekcji kongresu, zarówno jak wszystkich oddziałów biura kongresowego, wraz z pocztą i telegrafem, we wspólnym gmachu biblioteki; tak dogodna kombinacja niezmiernie rzadko dawała się na poprzednich kongresach przeprowadzić, ale też dla osiągnięcia tego celu nawet sale muzeum obrazów sztuki nowoczesnej (w tym samym gmachu) były oddane.

Sekcje obradowały w godzinach przedpołudniowych (od 9-iej) i w południe. Godziny popołudniowe były używane na zwiedzanie zakładów naukowych i szpitali, godziny wieczorne na rozmaite przyjęcia. O zakładach tych parę słów poniżej podamy, mówiąc o higienie Madrytu. Co do przyjęć i uroczystości, to następujące mianowicie miały miejsce podczas kongresu: 1) Przyjęcie w pałacu przez Królową, która osobiście była obecna długi czas w pokojach gościnnych, zaszczycając rozmową przedstawicieli wszystkich krajów; delegatów przedstawiał jej uprzejmy i niezmiernie miły sekretarz główny kongresu, Prof. Amalio Gimeno, 2) bankiet przez ministra spraw wewnętrznych wydany w gmachu opery dla delegatów rządów, miast

i instytucji naukowych, 3) koncert w klubie artystycznym „Ateneo,“ 4) przedstawienia w trzech głównych teatrach i produkcja walki byków we wspaniałym cyrku madryckim, 5) bankiet, wydany przez mera Madrytu. Oprócz tego dwa dni (piątek i sobota) przeznaczone zostały na wycieczki turystowskie do wspaniałych miejscowości: Eskurjału i Toledo.

W ogóle przyjęcie ze strony gospodarzy kongresu było niezmiernie uprzejme i serdeczne, bez względu na ciężką perspektywę wojny: wpływu jej, powtarzamy, nie było wcale znać na kongresie.

Dwa główne rysy cechowały ogólny charakter tego kongresu: obfitość prac hiszpańskich, która stanowczo zmusi Europę do pilniejszego studjowania nauki tego kraju oraz z drugiej strony odpowiednią temu zapoznaniu przez Europę nauki hiszpańskiej, słabą znajomość obcych języków w tym kraju. Wynikiem jej była znaczna większość prac, w języku hiszpańskim wyłożona. W tej mierze kongres higieniczny w Madrycie w zupełnej był sprzeczności z ostatnim kongresem lekarskim międzynarodowym w Moskwie, na którym znajomość języków obcych i wygłoszenie w językach francuzkim i niemieckim prac naukowych przez lekarzy krajowych bardzo świetne wydała dla ogólnego powodzenia sprawy owoce.

W Madrycie, zwłaszcza w obec słabej organizacji sprawozdawczej, która stanowiła ważną stronę ujemną kongresu, na razie olbrzymia większość materiału pozostała jako prawdziwa *terra incognita* dla sprawozdawców i nawet, rozporządzające olbrzymiami środkami sprawozdawczymi, pierwszorzędne dzienniki angielskie znalazły się w położeniu niezmiernie trudnem. Dla tego też, chcąc dać mniej więcej dokładny obraz działalności naukowej kongresu, musimy się wstrzymać do czasu skompletowania zebranego przez nas urywkami materiału z własnej obserwacji, z rękopisów, udzielonych przez niektórych autorów i ze spodziewanego (na żądanie komisji stałej międzynarodowej) ogłoszenia drukiem wszystkich wniosków ogólnych kongresu.

Z działalności komisji stałej zanotować wypada następujące czynności:

1) Wybór miejsca przyszłego kongresu międzynarodowego.

Na uczynione zaproszenia Prof. Putzeysa, w imieniu rządu Belgijskiego,—do Brukseli, Prof. de Silva Amado, w imieniu rządu Portugalskiego—do Lisbony i Prof. Brouardela oraz mera miasta Paryża, Navarre'a, w imieniu rządu francuzkiego—do Paryża, obrano Paryż, jako siedlisko przyszłego kongresu; odbędzie on się w czasie wystawy powszechnej, bezpośrednio przed lub po lekarskim. Przytem zaakceptowano życzenie komisji, odnośnie do starań, aby sekcja higieny była wyłączoną z kongresu lekarskiego.

2) Ułożenie regulaminu dla przyszłego kongresu. W tym celu

obrano podkomisję, złożoną ze wszystkich sekretarzy głównych poprzednich kongresów.

3) Uzupełnienie składu komisji. Do składu jej dobrano: Prof. Mac Alistera z Cambridge, Władimirowa (dyrekt. oddziału bakterjol. instytutu medyc. eksp. w Petersburgu) i J. Polaka z Warszawy.

Odkładając na później sprawozdanie z działalności sekcji, uważamy za rzecz właściwą podać niektóre szczegóły, odnoszące się do higieny Madrytu i jego urządzeń sanitarnych.

Madryt, w samym środku półwyspu położony, znajduje się na znacznem wzniesieniu nad powierzchnią morza (655 metrów) i powierzchnię posiada falistą; zasłonięty jest od północy i zachodu pasmem gór „Carpatos vetonica“, których oddzielne wierzchołki, przez znaczną część roku śniegiem pokryte, sięgają wysokości 2500 metrów, z innych stron otoczony jest również górami, lecz mniejszemi znacznie. Ciepłota średnia roczna wynosi + 13,3 C., ciepłota stycznia + 4,4 — kwietnia + 11,6 — lipca + 24,6 — października + 13,1. Średnie miesięczne nie przedstawiają zbyt wielkich wahań, natomiast jak w całej Hiszpanji, z wyjątkiem wybrzeży, tak i tu znaczne różnice występują w ciepłocie dziennej i nocnej. Według obserwacji w okresie 1860—1894 lat poczynionych, na których powyższe cyfry są oparte, również wypada, iż Madryt należy do miast, odznaczających się w ogóle świetną pogodą, resp. obfitością operacji słonecznych. Średnio wypada na rok 2900 godzin słonecznych (czyli 8 na dobę). W ciągu dziesięciu lat (1887—1896) obserwowano średnio 21—22 dni rocznie pozbawionych słońca. Dni z deszczem obserwowano 95 na rok. Ilość opadu 420 mm. rocznie. Mgła i grad są bardzo rzadkie w Madrycie. Dni ze śniegiem liczono średnio 4 na rok. Ciśnienie atmosferyczne wynosi 706,7 mm.

Ludność Madrytu w r. 1895 wynosiła 487,169 (226,653 mężczyzn i 260,516 kobiet, czyli 46,53 na 100 i 53,47). Liczba urodzeń w roku 1896 wyniosła 32,7 na 1000 mieszkańców; w tymże roku liczba małżeństw wyniosła 82 na 1000 ludności.

Madryt odznacza się olbrzymią względnie śmiertelnością, o wiele przewyższając pod tym względem bardziej zaludnioną Barcelonę. Przed rokiem 1891 śmiertelność Madrytu wynosiła do 44 na 1000. W roku 1889 wyniosła ona 39 na 1000, w r. 1890—42, w r. 1891—33, w r. 1892—33, w r. 1893—32, w r. 1894—32, w r. 1895—39, w r. 1896—40, w r. 1897—32. Znaczna śmiertelność w r. 1895 pochodzi głównie od epidemji odry (1282 zgonów), w r. 1896—od ospy (1607 zgonów). Prócz chorób infekcyjnych, zabierających wiele ofiar w Madrycie, suchoty płucne dają 12,9 wypadków śmierci na 100 zgonów w ogólności.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W sprawie wodociągów Lubelskich.

Redakcja „Zdrowia“ tak trafnie i dobitnie streściła w przypisku do artykułu inżyniera Sokala główne zasady mojej pracy, że nie wiele mogę już do tego dodać. Jednakowż postaram się odpowiedzieć na pojedyncze zarzuty inżyniera Sokala, wyrażając mu zarazem wdzięczność za chwalebne dążenie do wszechstronnego oświecenia kwestji tak doniosłej, jak sprawa wodociągowa.

Co do punktu 1-go. Miejsce czerpania wody dotychczas nie jest określone, chociaż połowa wodociągów jest już zbudowana. Moje wiadomości pod tym względem są autentyczne i nie polegają na błędnej informacji, chociażby już dla tego, że sam brałem udział w komisji w naszym magistracie dla określenia miejsca czerpania wody, w październiku roku 1897 t. j. wtenczas, gdy już wszystkie, dotychczas zbudowane roboty wodociągowe, były na dokończeniu. Ponieważ wtenczas komisja powątpiewała o czystości naszej rzeczki, wyraziliśmy życzenie, aby zrobiono poszukiwania wody gruntowej. W tem przekonaniu utwierdził mnie jeszcze bardziej list prof. Bujwida, napisany po wydrukowaniu mojego artykułu w „Zdrowiu“ Prof. Bujwid przypomina sobie z czasów naszej cholery t. j. z roku 1892 analizy wody Bystrzyckiej, które wypadły wtenczas jak najfatalniej. Już w grudniu otrzymaliśmy decyzję rady medycznej, która orzekła, iż rzeczywiście powinno by się poszukać lepszej, niż Bystrzycka, wody; gdyby zaś to okazało się niemożliwym, to można użyć Bystrzycy, pod warunkami, podanymi w przeszłym artykule. Sprawa dotychczas nie posunęła się na krok dalej i czekamy na lato, aby albo poszukiwania wody gruntowej dały jaki rezultat, lub też analizy wody Bystrzyckiej, dokonywane *letnią porą*, obznajmiły nas ze stopniem zanieczyszczenia jej. Ze obawa przed wodą Bystrzycką nie jest prostą chimera, miałem namacalny dowód w mieszkańcach Lutym i Marcu r. b. Obserwowałem bowiem małą endemję tyfusu brzuszego we wsi Tatorach tuż przy Lublinie, gdzie się okazało, iż wszyscy dotknięci (przeszło 20) tą chorobą pili wodę z Bystrzycy. Proszę sobie wyobrazić branie wody do wodociągów z tej małej rzeczki w tym wypadku, nawet przy idealnych filtrach!

Co do 2 punktu. Tak samo jak i inżynier Sokal i ja nie wątpię, że 225,000 wiader dziennie, jako maximum, wystarczy na długie lata dla miasta Lublina, które posiada 47,000 m. bez przedmieści i wojska, razem zaś około 54,000. Jednakowż pod jednym warunkiem, że przez całe 40 lat koncesji nie będzie zaprowadzona kanalizacja. W tym bowiem wypadku okazało by się, że wodociąg, mogący dostarczać tylko 53 litry na głowę zamiast teoretycznych 200 l. będzie o 4 razy za małym. Ze tak ludzie rzeczywiście obliczają nietylko w Kiel i Kassel, świadczy miasto Radom, które będąc 2 razy mniejsze od Lublina, oblicza zapotrzebowania dla swoich wodociągów na 500,000 wiader. 40 lat jest to epoka duża dla tego miasto, oddając koncesję wodociągową, koniecz-

nie pamiętać winno o ewentualnej możliwości zaprowadzenia kanalizacji.

Co do 3 punktu. Pan inżynier Sokal stawia się co do ceny w położeniu przedsiębiorcy i oblicza, że cena musi być wysoka, ponieważ prawdopodobnie mała będzie konsumpcja. Moje stanowisko jest takie same, jak redakcji i jak inżyniera Folkierskiego. Właśnie dla tych ludzi, mówi ten ostatni, którzy nieprzyzwyczajeni są do użytku wody, musimy uprzystępnić dostarczenie wody, inaczej bowiem wodociągi nie będą miały charakteru higienicznego urządzenia, ale będą wprost przedmiotem przedsiębiorczego wyzysku. Żadne zaś społeczeństwo ani miasto nie powinno dozwolić, aby taki konieczny artykuł, jak woda, podlegał spekulacjom giełdowym. Co innego zysk proporcjonalny do pracy i do korzyści, otrzymanych przez konsumentów. Zresztą może być, że te obawy przedsiębiorców co do użytku wody są przesadzone; może być, że i tutaj okazało by się to samo, co miało miejsce w sprawie opłaty za listy, w sprawie tanich gazet, tanich biletów kolei żelaznych t. j. że możliwie mała cena upowszechnia użycie instytucji i bynajmniej nie wpływa na zmniejszenie zysków, ale raczej przeciwnie. Idealne pojęcie, które inżynier Sokal przeciwstawia ponurej rzeczywistości, można by więc pogodzić. Prawda leży pośrodku: powinno się pobierać umiarkowaną cenę, a konsumentów nie zabraknie, jak nie zabrakło ich w Warszawie (70 l.) lub w Poznaniu (40 l.)

Co do 4 punktu t. j. że wodociągi budować powinno miasto a nie przedsiębiorcy, to i sam krytyk na to się zgadza. Chciałbym tylko dodać jedno, że o ile jakie miasto jest tak niezaradnem, aby potrzebowało się udawać do prywatnych przedsiębiorców w kwestji wody, to powinno sobie zawsze pozostawić wybór miejsca, z kąd woda ma być czerpana, a nie polegać nigdy w tym względzie na przedsiębiorcy, interesowanym w dostarczaniu wody najtańszym kosztem.

Co do 5 punktu to p. inżynier Sokal ma rację, iż nasze prawo wykupu nie jest wielce różnem od podobnych praw w innych miastach państwa Rosyjskiego. Otóż pod tym względem chciałbym zwrócić uwagę jego na cyrkularz Ministra spraw wewnętrznych z dn. 1 kwietnia 1897 r., w którym znajdujemy dosadną krytykę tego rodzaju warunków. P. Minister oblicza bardzo trafnie, iż miasto może podczas 40 letniej koncesji wykupić przedsiębiorstwo z jakim takim kupieckim rachunkiem tylko podczas 3 lat, a mianowicie od 20-tego do 23-go roku trwania kontraktu, a to z następujących przyczyn: do 20-tego roku miastu nie wolno wykupywać od przedsiębiorcy, od tego zaś roku oblicza się kapitał na podstawie, jak u nas, dochodu z 7 lat ostatnich, z których strąca się 2 najgorsze, formuje się więc w ten sposób przeciętny dochód z 5 lepszych lat i ten dochód mnoży się przez 20. Przypuśćmy, że stan finansowy miasta pozwala na wykup przedsiębiorstwa w 39 roku koncesji, to za 1 rok używania wodociągów zapłaci się taki kapitał, z którego się wróci co najwyżej część 20-ta. Jeżeli w taki sposób cofać

się wstecz, to pokazuje się, iż tylko w 3 latach możnaby nabyć przedsiębiorstwo z jakim takim kupieckim rachunkiem. Swoboda więc wykupu jest tak zręcznie w tego rodzaju planach ustawiona, że równa się prawie zeru. Że to się tak dzieje w całej Rossji, to wiem, i to było przyczyną cyrkularza ministerjalnego.

Na zakończenie muszę się usprawiedliwić z bardzo słusznej uwagi redakcji, iż nie zamieściłem w mym artykule wzmianki o małej redukcji, jaką nasz przedsiębiorca uczynił dla zakładów dobroczynnych. Jeżeli porównać nasze ceny z warszawskimi, to rzeczywiście, jeżeli prywatny człowiek płaci 4 $\frac{1}{2}$, razy tyle, co w Warszawie, to w szpitalu miał on płacić 10 razy więcej. Nic dziwnego też, że na radzie opieki publicznej wszyscy nasi koledzy szpitalni zaprotestowali jednogłośnie przeciwko wprowadzeniu tak kosztownego liquor'u.

Kwestja ta więc była u nas dyskutowana i doprowadziła do rezultatu negatywnego. Szpitale urządzają sobie prywatne wodociągi ze swoich studzien (t. j. te, które takich jeszcze nie mają).

W ten sam sposób urządzają się i prywatni właściciele kamienic. Na gwałt wszyscy urządzają studnie prywatne zwyczajne lub też wiercone artezyjskie. Biuro wiertnicze Warszawskie Ujstianowicza i Mireckiego pozawierało dużą ilość kontraktów i w bardzo krótkim czasie zaczyna w początkach kwietnia wiercenie studzien, gdzie się tylko to da zrobić.

Jest to objaw samoobrony, wywołany wygórowanemi cenami i obawą przed wodą Bystrzycką, i jako taki z pewnością uprawniony.

Zapatrując się jednakowoż z punktu ekonomicznego i higienicznego, jest to objaw pożałowania godny. Jakto, więc na to zamykamy 20 studzien miejskich, zatracamy kapitał na nie wyłożony, aby napowrót stawiać jeszcze większą ilość prywatnych studzien?

A czyż studnie artezyjskie w obrębie miasta mogłyby być porównywane z wodociągami w higienicznym znaczeniu, gdyby te ostatnie postarały się o dobrą wodę gruntową i dastarczały nam ją wprost do mieszkań? Rozterka między przedsiębiorcą i zarządem miasta a mieszkańcami i właścicielami domów niemogła naprawdę doprowadzić do smutniejszego rezultatu. Przedsiębiorca zrobi napewno bardzo lichy interes, gdyż opór przeciwko niemu stał się u nas ogólnym, a my pozbawieni będziemy rzeczy tak pożytecznej, jak dobre wodociągi.

Chciałem zadosyćuczynić prośbie p. inżyniera Sokala i poszedłem do p. Prezydenta miasta, prosząc go o żądane dokumenty, jednakowoż otrzymałem odpowiedź, iż ani kontrakt, ani szkic, ani też uwagi komitetu nie były nigdzie drukowane, że zatem dostarczenie komisji tych dokumentów połączone by było ze zbyt wielkim trudem. W razie wydrukowania obiecał mi ich p. Prezydent udzielić i wtenczas nie omieszkam je przysłać do redakcji „Zdrowia.“

Dr M. Biernacki.

K R O N I K A.

Odezwa. Ósmy Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu od 8 do 10 Sierpnia r. b.

1. Stosując się do życzeń wielu Towarzystw lekarskich i przyrodniczych polskich, przelożył komitet gospodarczy termin Zjazdu na miesiąc Sierpień i to na 8, 9 i 10 Sierpnia.

2. Dział sekcji pojedynczych na Zjeździe jest następujący: 1) sekcja dla medycyny teoretycznej, 2) sekcja dla higieny i medycyny sądowej, 3) sekcja dla medycyny wewnętrznej, 4) sekcja dla chirurgji, 5) sekcja dla ginekologii, 6) sekcja dla okulistyki, 7) sekcja dla prasy lekarskiej, 8) sekcja dla weterynaryi, 9) sekcja dla nauk przyrodniczych ścisłych, 10) sekcja dla nauk przyrodniczych opisowych, 11) sekcja dla nauk rolniczo-przyrodniczych.

3). Wystawa przyrodniczo-lekarska obejmować będzie następujące działy: 1) Literatura przyrodnicza, 2) Hygiena, 3) Nauka lekarska, 4) Środki spożywcze i odżywcze, 5) Balneologia, 6) Bakterjologia, 7) Nauki przyrodnicze, 8) Antropologia i etnografia.

4). Wkładka dla członków i uczestników Zjazdu wynosi dla panów 20 marek. dla pań 5 marek. Wkładki należy przesłać wcześniej na ręce podskarbiego Zjazdu p. dyrektora *Więckowskiego*, Poznań, Rynek, Bank przemysłowców.

5). Szczegółowy program Zjazdu ogłoszony będzie w Czerwcu r. b.

6). W sprawach Zjazdu oraz z odczytami zgłaszać się należy do Prezesa Zjazdu p. Dr. *Heliodora Święcickiego* (Pałac Działyńskich), lub do sekretarza jeneralnego p. Dr. *Artura Jaruntowskiego* (Wilhelmowska ul. 16). W sprawie Wystawy udziela bliższych informacji p. Dr. *T. Drobnik* (św. Marcin 79).

7). Ostateczny termin wszelkich zgłoszeń 15-ty Czerwiec r. b.

8). Celem zapewnienia mieszkań raczą się szanowni członkowie i uczestnicy przyszłego Zjazdu już teraz zgłaszać do Wydziału gospodarczego i to do p. Dr. *B. Kapuścińskiego* (Wilhelmowska ul. 11).

Polskie pisma prosimy o powtórzenie powyższej Odezwy.

VIII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu. Zgłosili się dotychczas następujący prelegenci z odczytami: 1) Prof. *Kostanecki* z Krakowa „O znaczeniu eksperymentu biologicznego dla morfologii.“ 2) Prof. *Natanson* z Krakowa (temat zastrzeżony). 3) Prof. *Rydygier* ze Lwowa: 1) „O leczeniu przerostu gruczołu krokowego (hypertrophia prostatae).“ 2) „Wskazanie do urethrotomji wewnętrznej i zewnętrznej.“ 3) „O nowotworach pęcherza z demonstrancją.“ 4) „Jeszcze kilka słów o t. zw. coxa vara.“ 4) Dr. *Sędziak* z Warszawy: „Uwagi w kwestji operacyjnego leczenia raków krtani.“ 5) Dr. *Fabian* z Warszawy: „Chemja i medycyna, ich stosunek wzajemny w obecnej dobie.“ 6) Dr. *Wróblewski* z Krakowa (3 tematy zastrzeżone). 7) Dr. *Arnstein* z Kutna-Ciechocinka: 1) „O wpływie zmiany miejscowości na przebieg krztuśca i o znaczeniu leczniczem tego środka.“ 2) „60 przypadków rwy kulszowej (ischias), leczonych w Ciechocinku.“ 8) Dr. *Jaruntowski* z Poznania: „Pogląd na obecny stan zwalczania gruźlicy płuc.“ 9) Dr. *Oltuszewski* z Warszawy: „Naukowe i praktyczne znaczenie logopatologii.“ 10) Dr. *Białobrzęski* z Warszawy: 1) „O heminie i hematynie.“ 2) „O dezynfekcyjnych własnościach for-

maliny.“ 11) Dr. *Zaremba* z Wrocławia: „Stanowisko umysłowo-chorych w wiekach średnich.“ 12) Dr. *Oświecimski*. z Katowic: 1) „O działaniu „Styptycyny.“ 2) „O terapii endometritis chronica.“ 13) Prof. *Bujwid* z Krakowa: „O stosowaniu tuberkuliny u bydła w celu usunięcia gruźlicy. 14) Józef *Ziemia* z Władykaukazu: 1) „Płody kopalne Kaukazu.“ 2) „Wprowadzenie do średnich zakładów naukowych zasad geologii.“ 15) Dr. M. *Raciborski* z Kagok-Tegal (Jawa): „Roślinność kraterów wulkanów jawańskich.“ 16) Dr. *Seyda* z Wrocławia: 1) „O środkach, zastępujących u niemowląt pokarm macierzyński.“ 2) „Pogląd na stan obecny oceny, czy woda zdatna do picia lub do celów użytkowych.

Odezwa. Mocą uchwały komitetu, przygotowującego VIII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu w dniach 8, 9 i 10 sierpnia roku bieżącego, urządzoną będzie podczas Zjazdu *wystawa przyrodniczo-lekarska*. Wystawa będzie miała następujące oddziały:

I. *Literatura przyrodnicza i lekarska* z ostatnich lat dziesięciu.

II. *Hygjena*: 1) Ogrzewanie. 2) Oświetlenie. 3) Wentylacja. 4) Wodociągi i kanalizacja. 5) Łazienki. 6) Dezynfekcja. 7) Gimnastyka lecznicza i t. d. 8) Odzienie.

III. *Nauka lekarska*: 1) Anatomja. 2) Fizjologia. 3) Psycho-fizjologia, 4) Patalogja a) ogólna, b) szczegółowa. 5) Środki farmaceutyczne. 6) Seroterapia i serodiagnostyka, organoterapia 7) Narzędzia chirurgiczne (ginekologia, okulistyka, laryngologia, dentystyka etc.). 8) Elektroterapia i elektrodiagnoza (Roentgen).

IV. *Środki spożywcze i odżywcze*: 1) Przetwory mięsne. 2) Przetwory mleczne. 3) Przetwory mączne. 4) Konserwy. 5) Napoje alkoholiczne. 6) Napoje bez alkoholu.

V. *Balneologia*: 1) Wody mineralne. 2) Sole, ługi, borowiny i ziola kąpielowe.

VI. *Bakterjologia*: 1) Lekarska. 2) Rolniczo-przemysłowa.

VII. *Nauki przyrodnicze*: 1) Botanika. 2) Zoologia i paleontologia. 3) Mineralogja i geologja. 4) Fizyka. 5) Chemja.

VIII. *Antropologja i etnografja*.

Uprasza się wobec tego wszystkich interesowanych, ażeby jak najliczniej i najobficiej wystawę obesłać raczyli, a tem samem przyczynili się do uświetnienia dzieła pożytecznego dla nauki i społeczeństwa.

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne uprasza się przesłać najpóźniej do 15-go czerwca roku bieżącego na ręce p. dr. Drobnika, Poznań, Św. Marcina Nr. 79.

Na życzenie wysyła się drukowane warunki i przepisy dla wystawców ¹⁾.

Komitet wystawowy odbywa obecnie co tydzień regularne posiedzenia.

Zgłaszający się mogą więc liczyć z pewnością na rychłą odpowiedź.

W imieniu sekcji wystawowej:

Dr. Tomasz Drobnik.

Witold Zakrzewski,
inżynier.

Uprasza się wszystkie inne pisma polskie o powtórzenie powyższej odezwy.

¹⁾ Warunki te oraz blankiety do deklaracji otrzymywać można również w administracji „Zdrowia.“

VII-y Zjazd Towarzystwa lekarzy rossyjskich imienia Pirogowa odbędzie się w Kazaniu pomiędzy 28 Kwietnia i 5 Maja (st. s.) 1899 r. — Szczegółów, dotyczących zjazdu udzielają członkowie komitetu organizacyjnego, profesorowie: Ge, Lewaszow, Lubimow, Fenomenow i Kapustin. Adres: Kazań—Uniwersytet.

Towarzystwo opieki nad nieuleczalnymi chorymi. Utworzyło się w Warszawie nowe Towarzystwo, którego ustawa została zatwierdzona przez p. Towarzysza Ministra spraw wewnętrznych, księcia A. Oboleńskiego, noszące nazwę: *Towarzystwo opieki nad nieuleczalnymi chorymi w mieście Warszawie.* Na pierwszym zgromadzeniu ogólnem członków założycieli tegoż towarzystwa, które odbyło się d. 5 kwietnia r. b. dokonano wyboru Rady opiekuńczej; do składu jej weszli: panie — Kazimiera Gruszczyńska, Janowa Lasocka, Gustawowa hr. Łubieńska, Janina Konstantowa hr. Potocka (wiceprezesowa) i Marja Wrotnowska, oraz pp. Dr. Bronisław Chrostowski (naczelný lekarz zakładów Towarzystwa), ks. Czetwertyński, Henryk Radziszewski (kasjer), Mieczysław ks. Woroniecki, Adam hr. Zamoyski (prezes), dr. Witold Żurakowski (sekretarz rady). Do komisji rewizyjnej weszli panowie: Ksawery hr. Branicki, Leon Goldstand i mecenas Lucjan Wrotnowski.

Rada opiekuńcza odbyła już jedno posiedzenie, na którym załatwiono sprawy przedwstępne i na którym też Rada, imieniem Towarzystwa, przyjęła na własność trzy ambulatorja bezpłatne, istniejące od kilku lat w Warszawie (przy ul. Wspólnej, Piwnej i na Sewerynowie) i będące pod kierunkiem d-rów Chrostowskiego, Stanisława Markiewicza i Józefa Markiewicza, które to ambulatorja powyżsi trzej lekarze darowali Towarzystwu wraz ze wszystkimi ruchomościami; podobnież przeszedł na własność Towarzystwa, darowany mu przez D-ra Chrostowskiego, przytułek dla nieuleczalnych chorych, mieszczący się przy ulicy Wspólnej pod № 69.

Rada opiekuńcza zaprosiła na zarządzających trzema wymienionemi ambulatorjami d-rów Witolda Żurakowskiego (lecznica I przy ul. Wspólnej № 4), Józefa Markiewicza (lecznica II na Sewerynowie) i Stanisława Markiewicza (lecznica III przy ul. Piwnej № 13).

Jak sama nazwa Towarzystwa świadczy, celem jego jest udzielanie pomocy nieuleczalnym chorym miasta Warszawy; dla dopięcia tego celu Towarzystwo: 1) zakłada i utrzymuje przytulki dla nieuleczalnych i lecznice dla przechodzących chorych; 2) udziela bezpłatnie pomocy lekarskiej i 3) w miarę możliwości opatruje pieniędzmi, odzieżą, żywnością i przytulkiem ubogich chorych, którzy nie są w stanie zdobyć sobie tego własną pracą.

Z powyższego widzimy, że zakres działalności Towarzystwa jest nader rozległy, że Towarzystwo, zwłaszcza przytulkami dla nieuleczalnych, wypełni niejedną lukę i otrze niejedną łzę najnieszczęśliwszym biedakom, którzy już znikąd pomocy nie znajdują. Zdaniem naszym, na te właśnie przytulki winna być zwrócona szczególna i największa uwaga.

Materjalna strona Towarzystwa zapowiada się dobrze; już dziś rozporządza ono trzydziestoma kilkoma tysiącami rubli. Członkami założycielami są ci, którzy wnieśli lub wniosą jednorazowo przynajmniej 150 rs., członkami rzeczywistymi są opłacający roczną składkę w ilości 10 rs.

Życzymy Towarzystwu jaknajpomyślniejszego rozwoju i płodnej w skutki działalności obywatelskiej.

W.

Odczyty kliniczne. Pod nową redakcją d-ra Pruszyńskiego wyszły z druku od Nowego Roku dwa odczyty: M. Denucé — Choroba Pott'a (zeszyt potrójny) i M. Joseph — Choroby włosów i uwłosionej skóry głowy.

Uzdrowiska dla piersiowych¹⁾. № 2 „Heilstätten Korrespondenz“ zawiera: Dr. Ladendorf: *O leczeniu ubezpieczonych, piersiowo chorych, przez Towarzystwa ubezpieczeniowe.* Wynikiem odpowiedniego leczenia chorych piersiowych (gruźliczych) jest przeciętne przedłużenie życia o lat 6 do 7; wynik byłby jeszcze lepszym, gdyby ci mniej zamożni leczyli się w uzdrowiskach dłużej, niż to się obecnie dzieje. Tow. Ubezp. mogą przedłużyć życie klientów, którzy zapadli na gruźlicę, jeśli dosyć wcześnie leczyc ich zacząć; mogą wogóle tą drogą zmniejszyć leczenie umierających na suchoty. Nie tracą, lecz zyskają na takim postępowaniu. Np. ktoś ubezpieczony na 10 000 marek, jeśli przeżyje tylko 2 lata dłużej po odpowiedniej kuracji — oszczędzi towarzystwu, które o 2 lata później sumę wypłaci, 700 marek (licząc 3,5%) i premję za te dwa lata płacną. Na leczenie w ciągu 2 — 3 miesięcy we własnym uzdrowisku Tow. wyda 300 do 500 marek. Naturalnie, leczyc Tow. będzie tych tylko, którzy za uleczalnych przez lekarzy uznani będą.

(Podobnej polityki ekonomicznej trzymają się już niektóre Tow. Ubezp. na życie, Tow. Ubezp. na wypadek niezdolności do pracy, związki i kasy zawodowe).

* * *

Dr. Unterberger (Carskie Sioło). *O uzdrowiskach domowych.* W szpitalu wojskowym urządził U. „uzdrowisko domowe.“ Wybrał izby wielkie, szpitalne, zwrócone na południe, umieścił w nich drzewa iglaste (w kublach z mokrym piaskiem); co wieczór drzewa skrapia mieszaniną smolno-aromatyczną. Ciepłota izb sypialnych wynosi 8—10° R., w izbach, gdzie chorzy spędzają dzień: 12—14° R. Gimnastyka mięśni oddechowych, pielęgnowanie skóry, żywienie obfite — są głównymi zabiegami leczniczymi.

Wyniki leczenia szpitalnego w tych warunkach są zachęcające. Podobne uzdrowisko domowe można w każdym szpitalu założyć. Wszak wielkie szpitale dla suchotników w Londynie, Brompton i Victoria, leżą w środku miasta, a jednak dają wyniki dodatnie.

* * *

Przeciwko założeniu uzdrowisk dla Niemców w Davos wypowiedziały się wszystkie powagi lekarskie Niemiec. Klimat swojski i odpowiednio urządzone (i kierowane) uzdrowiska wystarczają zupełnie.

* * *

Minister spraw religijnych, oświaty i spraw lekarskich Prus pisze w okólniku do Nadprezydentów, z dnia 22/XII. 97: „Chorzy, którzy opuszczają sanatorium, oświecają swe otoczenie. Już z tego względu uważać te zakłady należy za godne szczególnego poparcia ze strony władzy.“

* * *

¹⁾ Patrz zeszyt Lutowy, str. 114.

Przed wstąpieniem do pewnej kategorii zawodów, grożących płucem, należałoby młodzież poddać badaniu lekarskiemu co do stanu ich zdrowia, szczególnie zaś co do skłonności ich (dziedziczności) do gruźlicy.

№ 3 „Heilstätten Korresp.“ zawiera:

Meissen (z Hohenhonnef). *Gdzie należy budować uzdrowiska dla piersiowych?* M. jest stanowczym przeciwnikiem planu wybudowania uzdrowiska niemieckiego w Davos. Dziś wiemy już, że nie warunki klimatyczne, nie położenie nad poziomem morza—są przyczyną suchot, lecz sposób życia ludności. W okręgach zegarmistrzostwa, wysoko w Szwajcarii położonych (Joux, Chaux-de-Fonch) panuje gruźlica, jak w każdym innym okręgu fabrycznym. Poprawa krwi w klimacie górskim jest złudzeniem. Chorzy w początkowych okresach zdrowieją w Davos, chorzy z daleko posuniętymi zmianami—umierają, zupełnie jak w uzdrowiskach, nisko położonych. Brak wiatru jest raczej ujemną stroną Davos, bo urosło ono na miasto, a dym kominów nie zostaje unoszony i przesyca powietrze, Chorzy, wyjeżdżający z miejscowości o bardzo łagodnym klimacie, często już w drodze zapadają powtórnie. We własnym kraju leczyć można suchoty w odpowiednio urządzonych uzdrowiskach, byle wcześniej zacząć leczenie. Im więcej będzie uzdrowisk, tem wcześniej każdy się do uzdrowiska dostanie. Przy małej ich liczbie—przyjmowani są już ciężiej chorzy. Z punktu narodowo-ekonomicznego rzeczą pierwszej wagi jest budowanie co rychlej licznych uzdrowisk zarówno dla niezamożnych jak i dla średnio zamożnych.

* * *

W Szczecinie Rada miejska przeznaczyła zapis prywatny (35,0000 marek) na budowę uzdrowiska dla piersiowych na 80 łózek.

* * *

W Instytucie chorób zakaźnych w Berlinie bezpłatnie mają być badane płwociny piersiowych, należących do t. z. „kas chorych.“

* * *

W roku 1895 w Niemczech na każde 1000 zgonów osobników w wieku lat 15 do 60 było 342 zgonów z powodu rozpoznanej za życia gruźlicy. Cyfra ta wynosiła w prowincjach Nadreńskich—391, w okręgu Koblencji—399, Krefeld—354, Essen—321, Düsseldorf—386, Elberfeld—359, Barmen—408, Remscheid—393; M.-Gladbach—453, Kolonji—407, Solingen—477, Mörs—448, Mühlheim—442. Są to okręgi przemysłowe.

* * *

Statystyka, zebrana na Rywierze, dowodzi, że obawa, by uzdrowiska dla suchotników nie wpływały ujemnie na zdrowie ludności miejscowej—nie ma żadnej podstawy.

* * *

№ 4 „Heilstätten-Korresp.“ zawiera:

Dettweiler. *Przeciwko domniemanej wyższości klimatu górskiego, np. Davos.* Gruźlica nie jest cierpieniem klimatycznym, nie może też jej wyleczyć klimat, jako taki. Spotykamy ją na wszystkich wysokościach; brak jej tylko w bardzo na północ oddalonych krajach; grasuje w krajach południowych. Su-

choty są wyleczalne, a w okresie początkowym łatwo nawet i pewnie; wyleczyć je można wszędzie; nie gra przy tem roli ani klimat górski, ani pogoda i pora roku. Głównym czynnikiem leczniczym jest powietrze dobre, czyste, ruchome, odpowiednio urządzony zakład, lekarz energiczny i odpowiednio specjalnie wykształcony oraz konsekwentnie przeprowadzone leczenie higieniczno-dietetyczne. Każdy suchotnik może być wyleczony i we własnym kraju.

Gruźlica przyczyną niezdolności do pracy. Statystyka Państwowego urzędu ubezpieczeń w Niemczech wykazuje, że na 2 przypadki niezdolności do pracy w wieku 20 do 30 lat—jeden zależy od gruźlicy.

Państwowy urząd ubezpieczeń w Niemczech leczył swym kosztem z powodu gruźlicy: w r. 1897-ym osób 219, w r. 1895-ym osób 940, w r. 1896-ym osób 2136. Wydatki wynosiły w r. 1894 marek 42.798, w r. 1895 marek 269.792, w r. 1896 m. 617.526. Wyniki: w roku 1895-ym wyzdrowień liczono 23%, w r. 1896-ym 45%, w r. 1897-ym 51%. Wyniki są dla tego co raz lepsze, że lekarze urzędowi co raz właściwsze przypadki do leczenia polecają.

Zarząd miasta *Norymbergi* uchwalił zapomogę co rocznie w ilości 60.000 marek dla nowopowstającego pod tem miastem uzdrowiska.

Dr. A. Meyer ofiarował 200.000 marek na rzecz uzdrowiska *Grabowsee* (pod Berlinem).

W *Planegg*, pod Monachjum, budujące się uzdrowisko będzie prawdopodobnie w lecie r. b. otwarte.

S. Sterling.

Stacja badania nalotów błoniczych. Kierownik pracowni Warsz. Tow. Farmaceutycznego p. M. Białobrzęski urządził przy pracowni tegoż Towarzystwa rzeczoną stację. System obmyślony przez p. Białobrzęskiego polega na tem, iż apteki warszawskie zaopatrzone są w proste przyrządy do zbierania nalotu i wydają je osobom interesowanym po 2 ruble, w którą to cenę włączona jest zarazem opłata za badanie. Nalot w przyrządzie wzmiankowanym odsełany być winien do pracowni wraz z adresem, pod którym wynik analizy ma być zakomunikowany.

Wiadomości drobne.

× W Krakowie zawiązało się Towarzystwo w celu zebrania funduszu na wystawienie nowego szpitala na 100 łóżek przy klasztorze Bonifratrów. Stowarzyszeni zamierzili tym szlachetnym sposobem uczcić 50-letni jubileusz panowania Cesarza Franciszka Józefa. (Przeł. lek.).

× Pierpont Morgan ofiarował na wybudowanie nowego domu położniczego w New-Yorku milion dolarów. (Lyon Médicale. № 50 1897).

× Instytut Pasteura sprzedaje ziemstwowi, szpitalom, zakładom dobroczynnym w Cesarstwie Rossyjskiem surowicę przeciwbłoniczą po 2 franki (75 kop. podług kursu) za dozę (nieco więcej niż 1000 jednostek antytoks).

(Russk. Arch. 1898. 2).

× Instytut Pasteura zostanie w roku obecnym powiększony kosztem ofiary złożonej przez baronową Hirsch; powstanie mianowicie nowy gmach dla Duclaux—laboratorjum chemiczno-biologiczne. Jednocześnie rozpocznie się budowa dwu baraków szpitalnych (80 łóżek) przy Instytucie, kosztem Pani Lebaudy.

× W Moskwie z wiosną r. b. przystąpiono do budowy oddzielnego szpitala dla rakowatych i chorych na inne nowotwory złośliwe.

× Pierwszy w Niemczech zakład leczenia wścieklizny metodą Pasteura powstaje wreszcie przy instytucie Kocha. Zarządzać nim będzie R. Pfeiffer

× Ponieważ coraz częściej stosowaną jest formalina do konserwowania żywności, konieczną jest znajomość odczynów, wykrywających tą domieszkę. Jorissen i Renette radzą następujące postępowanie w celu wykrycia formaliny w mleku: do 10 cm.³ mleka, podlegającego próbie, dodaje się 2—3 cm.³ roztworu (1 : 1000) floroglucyny i 5 — 6 kropel roztworu wodoru sodu. Jeżeli mleko zawiera formalinę — zabarwia się ono na czerwono. Czyste mleko nie zmienia barwy. (La Médec. moderne. № 3. 1898).

× Salter przekonał się doświadczalnie, że wraz z potem wydziela ustrój suchotnika toksyny gruźlicze. (Lancet. 15/I 98).

× Le Nord médical opisuje przypadek zatrucia ołowiem, zależny od zażywania tabaki zawiniętej w papier ołowiany.

× W roku zeszłym w New-Yorku było 1,990,562 mieszkańców, a zgonów 38,857, co stanowi 19,2 na tysiąc. Zniżenie śmiertelności zależało głównie od zmniejszenia się liczby śmierci z powodu chorób żołądka i kiszek dzieci; jest to niewątpliwy wynik poprawy warunków sanitarnych.

(Med. Record. № 2. 1898).

× Childs oblicza śmiertelność z powodu duru brzusznego w Monachjum, poczynszy od r. 1850-go; podług dziesięcioleci wynosiła ona: 202,4; 147,8; 116,7; i 16,0 na 100,000 mieszkańców; w roku 1891 - 6 doszła do 5,5 a w ostatnich trzech latach do 3,0 na 100,000 mieszkańców. W Anglii przez pierwsze 8 dziesięcioleci wieku bieżącego śmiertelność od duru była 32,55, w dziesięcioleciu przedostatniem 19,76, a w ostatniem sześciocleciu 17,38. Zarówno w Monachjum jak i w Anglii śmiertelność od duru brzusznego zależy od warunków sanitarnych, a nie od stanu wody gruntowej.

(Lancet. 29/I. 98).

× Ciekawe są dane statystyczne, dotyczące ilości zużytego chleba i tytoniu w niektórych państwach. Tak np. w r. 1895 mieszkańcy Wielkiej Brytanji zużyli chleba za 825 milionów franków; w tym samym zaś czasie wypalili tytoniu za 814 milionów franków, czyli każdy przeciętny mieszkaniec na tytoń wydaje w ciągu roku tylko o 30 centymów mniej, aniżeli na chleb!

(Journale d'Hygiène. Styczeń. 1898).

NADESLANO:

Prof. Howitz. — Dlaczego chorują nasze kobiety — przetłomaczył z niemieckiego i uzupełnił objaśnieniami Henryk Jakubowicz. Warszawa, 1898 str. 99 z 3-ma rysunkami.

Sprostowanie. W zes. 151 zaszły następujące omyłki:

| | | | | | | | | |
|----------|-------|---------|----------|-------|-----------|---------|-------|----------|
| Str. 220 | w. 22 | od góry | zamiast: | żagło | cađer | ma być: | żagło | v. cađer |
| " 221 | " 1 | " " | " " | " | exudum | " | " | crudum |
| " " | " 14 | " " | " " | " | wepeta | " | " | nepeta |
| " 223 | " 27 | " " | " " | " | skalnik | " | " | skulnik |
| " 226 | " 4 | od dołu | " " | " | szczeciny | " | " | szczeci |
| " " | " 4 | " " | " " | " | nordus | " | " | nardus. |

Sommaire du № 152 de „Zdrowie“ (mai 1898).

1) Article de tête: *Progrès de l'hygiène*. Dans les dernières années, on aperçoit un certain mouvement en faveur de l'hygiène publique non seulement à Varsovie, mais aussi en province. Malgré l'absence des bureaux de santé, d'associations spéciales etc. il y a toutefois des progrès réalisés. Un point bien fâcheux, c'est que des améliorations sont tentées sans consulter l'opinion des personnes vraiment compétentes en la matière. Tel est par exemple le cas de l'abattoir central de Varsovie, une institution au budget de plusieurs millions et dont le projet n'a pas été soumis à l'opinion des médecins. Même fait pour la canalisation, l'approvisionnement d'eau et l'éclairage des villes de province.

Bien des fautes résultent naturellement de cette manière de procéder.

2) Articles originaux: Dr J. Nowak: *Chef-lieu d'arrondissement, Garwolin, au point de vue hygiénique*. Garwolin, petite ville de 5000 habitants environ, présente le triste exemple de l'hygiène en province. La rivière arrêtée dans son cours en aval de la ville, forme un étang dans lequel les nombreux pelletiers laissent macérer les peaux de mouton et qui reçoit les $\frac{2}{3}$ des immondices. Dans le même étang, on lave le linge, on fait boire le bétail et on puise l'eau de boisson pour les habitants. L'eau des 20 puits de la ville est généralement impropre à l'usage en boisson. Les boulangeries sont pour la plupart installées dans la pièce habitée par la famille du patron ou par les ouvriers. C'est ce qui contribue à la propagation des maladies contagieuses. Les boucheries sont entretenues malproprement. Les rues présentent à leur surface des tas d'ordures et des déjections humaines. En 1870 la ville ne possédait que onze cabinets d'aisance; actuellement il y en a 200, mais l'entretien et la désinfection en laissent beaucoup à désirer.

Dr Jean Buszek: *Rapport sur l'état sanitaire de la ville de Cracovie en 1896*. (Suite voir le № 151). En 1896 on a beaucoup étudié la question d'approvisionnement d'eau et les qualités de l'eau devant être distribuée dans la ville. L'inspection des matières alimentaires a été fort rigoureuse. Le beurre a été trouvé falsifié 64 fois sur 100; 6 vaches tuberculeuses et 51 porcs à ladrerie furent confisqués. On a fermé plusieurs boulangeries et une confiserie insuffisamment installées au point de vue hygiénique. L'hygiène scolaire a réalisé des progrès dans les bâtiments du nouveau gymnase de Cracovie.

Dr J. Polak: *Influence de l'accumulation des habitants sur la mortalité dans les maladies infectieuses aiguës* (Suite voir les №№ 148, 149, 150, 151).

Dr H. Ruppert: *Eaux et bains de Ciechocinek en 1896 et 1897*. Le nombre de personnes venant faire la cure à Ciechocinek a bien augmenté dans les derniers temps. Ainsi p. ex en 1897, 7716 personnes ont été portées sur la liste des arrivées. Le nombre de locaux a augmenté également. Il faut attribuer cet état favorable à l'installation des conduits d'eau fournissant une bonne eau potable et au développement plus considérable des plantations. Suivant le compte rendu de neuf médecins exerçant à Ciechocinek, on a obtenu sur 5041 cas traités, 2820 améliorations et 1948 guérisons.

3) Comptes rendus.

4) Chronique et faits divers.

5) Correspondance.

„PRZEGLĄD FILOZOFICZNY“

Treść pisma stanowią artykuły oryginalne z psychologii, teorii poznania, logiki, metodologii, etyki, estetyki, socjologii, historii filozofii, oraz ze wszystkich nauk specjalnych, o ile w nich się ujawnia pierwiastek filozoficzny.

Jednym z głównych zadań „Przeglądu Filozoficznego“ jest roztrząsanie kwestji, wywołanych życiem praktycznym, o ile te kwestje znajdują się w ścisłym związku z zagadnieniami filozofji.

Dział sprawozdawczy obejmuje cały ruch filozoficzno-naukowy z wyżej wymienionych dziedzin umysłowości ludzkiej i zawiera: Krytykę i Sprawozdania rzeczowe, Przegląd czasopism. Wiadomości bieżące, Notatki filozoficzne, Bibliografię.

Współpracownikami „Przeglądu“ są:

E. Abramowski—K. Appel—Dr. Z. Balicki—Dr. Wł. Biegański—Prof. Dr. J. Baudouin de Courtenay—Prof. Dr. P. Chmielowski—Prof. Dr. N. Cybulski—J. Wł. Dawid—S. Dickstein—R. Dmowski—Dr. B. Epstein—Dr. M. Flaum—B. Grabowski—Prof. Dr. L. Gumplowicz—Dr. K. Górski—Wł. Gosiewski.—Z Heryng—Dr. Wł. Heinrich—N. Hirszband—Prof. Dr. Hoyer—Dr. J. Karłowicz—L. Karpińska—Prof. Dr. M. Karejew—St. Karpowicz—Dr. J. Kodisowa—St. Kramsztyk—A. Krasnowolski—K. Krauz—L. Krzywicki—T. Korzon—Prof. Dr. J. Kowalski—Wł. Kozłowski—Wł. M. Kozłowski (ze Lwowa)—J. Lorentowicz—F. Łagowski—Dr. J. Łukaszewski—A. Mahrburg—Dr. L. Marchlewski—Dr. M. Massonius—Prof. Dr. T. Masaryk—Prof. Dr. Wł. Natanson—Prof. Dr. J. Nusbaum—R. Maliniak—Dr. J. Ochorowicz—Dr. Wł. Olechnowicz—Dr. Wł. Oltuszewski.—Prof. X. S. Pawlicki—J. K. Potocki—S. Posner—Z. Przesmycki—L. Przysiecki—Dr. R. Radziwiłowicz—Prof. Dr. L. Stein—Prof. Dr. H. Struve—Dr. A. Świętochowski—Prof. Dr. K. Twardowski—F. Wermiński—Dr. A. Złotnicki.

„Przegląd Filozoficzny“ wychodzi co kwartał, obejmując od 8 do 10 arkuszy druku.

Prenumerata „Przeglądu Filozoficznego“ wynosi: w Warszawie: rocznie rs. **4**, półrocznie rs. **2**. Z przesyłką pocztową: rocznie rs. **5**, półrocznie rs. **2** kop. **50**.

Prenumeratorki roczni otrzymają jako dodatek bezpłatny dwa odczyty Emila du Bois Reymonda'a p. t.: „O granicach poznania natury“ i „Siedm zagadek wszechświatowych,“ w tłumaczeniu i ze wstępem Dra Marjana Massoniusa.

Redaktor i wydawca Dr Władysław Weryho.

Warszawa, Krucza 46.

KRYTYKA LEKARSKA

PISMO MIESIĘCZNE

OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE DZIAŁY:

Rozbiór pojęć zasadniczych z Zakresu medycyny i nauk przyrodniczych.
Krytykę nowych teorii naukowych i metod leczniczych.
Krytykę dzieł i artykułów z zakresu nauk lekarskich i przyrodniczych.
Rozprawy historyczne z dziedziny medycyny i nauk przyrodniczych.
Życiorysy znakomitych lekarzy i przyrodników z przeszłości i z chwili obecnej
Sprawy zawodu, bytu i etyki lekarskiej.

CENA KRYTYKI LEKARSKIEJ WYNOŚI:

w Warszawie: rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2.

Z przesyłką pocztową: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50.

Adres administracji: **Wilcza 12 m. 12. Dr. S. Popławska.**

„МЕДИЦИНСКАЯ БЕСѢДА”

PISMO POŚWIĘCONE MEDYCYNIE I HYGJENIE SPOŁECZNEJ

wydawane od r. 1887 pod redakcją A. SABININA

nagrodzone wielkim medalem złotym na wystawie hygienicznej w Petersburgu w r. 1893.

PROSPEKT na r. 1898.

1. Rozporządzenia rządowe z zakresu medycyny. 2. Artykuły higieniczne i dotyczące wszystkich działów medycyny. Statystyka. Farmacja
3. Medycyna ziemstw. 4. Historia medycyny. 5. Tłumaczenia i streszczenia z prac w językach obcych. 6. Artykuły przyrodnicze. 7. Kronika i wiadomości drobne. 8. Sprawozdania z posiedzeń towarzystw naukowych. Sprawozdania szpitalne. 9. Ogłoszenia.

Pismo wychodzi 2 razy na miesiąc. Cena z przesyłką pocztową rs. 5 rocznie; dla felczerów, felczerek i akuszerok rs. 3 Przedpłatę przyjmuje: w Petersburgu Księgarnia Rikera, w Woroneżu redakcja.

Redakcja posiada na składzie książki i broszury specjalne i popularne, które wysyła za przekazem pocztowym.

ŻEGIESTÓW w Galicji nad POPRADEM

kolej, poczta, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista Pora kąpielowa trwa od 20 Maja, do końca Września. Kąpiele borowinowe, żelaziste hydropatyczne i popradowe.

WODA ŻEGIESTOWSKA znajduje się we wszystkich wielkich Składach Wód Mineralnych.

Lekarz Ordynujący *Dr. Edward Brühl.*

Zarząd Zakładu Kąpielowo-Zdrojowego

W CIECHOCINKU

niniejszem ogłasza o otwarciu Zakładu w dniu 8 (20) Maja
na przeciąg czasu czterech miesięcy.

Ciechocinek łączy się odnogą kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej z pograniczną stacją Aleksandrów. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. Roczny zjazd kuracjuszków dochodzi do 8,000 osób. Przy kancelarji Zakładu jest biuro informacyjne, ułatwiające wynajmowanie mieszkań. Prywatny hotel, produkty na miejscu, teatr, park, orkiestra, gazety, wodociąg i inne dogodności.

Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone, szczególnie są pożyteczne w cierpieniach skrofulicznych i reumatycznych.

Istniejący od roku 1845.

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH W OGRODZIE SASKIM

W WARSZAWIE

Graniczna Nr. 14. Telefonu 422.

Poleca **wody mineralne sztuczne**, dokładnie podług analiz wyrobione, wodę **Selcerską**, **Giesshübler** i **Sodową** oraz inne napoje gazowe wszystko na wodzie dystylowanej i wyłącznie systemem **Struve'go** przygotowane.

Wody mineralne naturalne świeżego czerpania, wprost ze źródeł sprowadzone.

Kąpiele mineralne: Ciechocińskie, Cieplickie, Iwonickie, Wiesbadeńskie, Krynicky, Akwizgrańskie, Trenczyńskie i t. p. wydawane w zakładzie kąpielowym przy Instytucie i do domów.

Wodę dystylowaną do celów chemicznych, leczniczych i przemysłowych.

Syropy prawdziwe owocowe.

Sezon kuracyjny rozpoczyna się 15 Maja i trwa do końca Września. Lekarz stały na miejscu, cienisty ogród, Galerja spacerowa, koncerty muzyczne poranne.

Expedycja szybka i akurтна na miasto i na prowincję przez cały rok.

APTEKA E. GESSNERA

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej

W WARSZAWIE.

ma honor podać do wiadomości, iż stosując się do przyjętej nader dogodnej formy podawania leków pod postacią win, przygotowała obecnie cały szereg tego rodzaju preparatów i listę takowych poniżej zamieszcza:

| | Za całą butelkę | | Za pół butelki | |
|--|-----------------|----|----------------|----|
| | Rs. | k. | Rs. | k. |
| Wino Kakaowo-Chinowe (<i>Vin de Bugeaud</i>) przyrządzone na Maladze | 1 | 50 | — | 80 |
| Wino Chinowe czyste na Maladze | 1 | 50 | — | 80 |
| „ „ z żelazem zawiera 1% żelaza | 1 | 75 | — | 90 |
| Wino Condurango czyste na Xeresie | 1 | 75 | — | 90 |
| „ „ z żelazem zawiera 2% żelaza | 2 | — | 1 | — |
| Wino Coca (<i>Vin de Coca</i>) na liściach Krasnodrzewu (<i>Erythroxylon coca</i>) na Maladze, w stosunku 1:20 | 1 | 50 | — | 80 |
| Wino goryczkowe (<i>e rad. Gentianae</i>) na Xeresie | 1 | 50 | — | 80 |
| Wino Kola (<i>Vin de Cola</i>) na nasionach Kola, przedtem odpowiednio upalonych, na Maladze. Nasiona Kola zawierają 2,34% Cofeiny | 2 | 25 | 1 | 15 |
| Wino Kwassyjowe na winie węgierskiem wytrawnem | 1 | 50 | — | 80 |
| „ „ na Xeresie. | 1 | 50 | — | 80 |
| Wino pepsynowe słodkie na francuzkiem desserowem, zawiera 2% pepsyny | 2 | — | 1 | — |
| Wino pepsynowe wytrawne na Xeresie zawiera 2% pepsyny | 2 | — | 1 | — |
| Wino przeczyszczające z korą Cascara Sagrada na Maladze. Jedna do 1½ łyżki sprowadza należyte wypróżnienie | 2 | — | 1 | — |
| Wino rabarbarowe czyste na Maladze | 1 | 75 | — | 90 |
| Wino rabarbarowe z korą chinu królewskiej na Maladze | 1 | 75 | — | 90 |
| Wino senesowe (<i>fol. Sen. alex. sine resina</i>) na Xeresie. Jedna do ½ łyżki sprowadza należyte wypróżnienie | 1 | 75 | — | 90 |
| Wino manganowo-żelazne z peptonem (<i>Vinum ferro-mangani peptonati</i>) na Xeresie, zawiera 1% ferro-mangani peptonati | 2 | — | 1 | — |
| Wino peptonowe na Maladze, zawiera 5% peptonu | 2 | — | 1 | — |
| Wino piołunowe (<i>Vin de Vermuth</i>) na białem francuzkiem winie | 1 | 50 | — | 80 |

Butelka zawiera 420,0 do 450,0.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem *W.W. Panów Doktorów*, że oprócz apteki w Warszawie przy ulicy **GRANICZNEJ** Nr. 10, nabyłem od **W. RUSSYANA** również i jego **Laboratorium medykamentów komprimowanych, win leczniczych, ołówków od migreny i przetworów farmaceutycznych.**

Zarówno apteka, jak i laboratorium prowadzone będą pod moim osobistym kierunkiem i nadzorem, przy zwiększonym komplecie pracujących, celem osiągnięcia możliwie dokładnej i szybkiej eksedycji.

Nadmieniam przytem, że przystąpiłem już do pracy nad postawieniem apteki i laboratorium na wysokości najnowszych wymagań nauki.

Z wysokim szacunkiem

Apolinary Kowalski.

**Centralny Skład Wyrobów gumowych Cerat i Środków
Opatrunkowych.**

G. EHLERT

w Warszawie, Senatorska 17 w podwórzu

wprost magazynu W-go B. Herse.

P O L E C A:

Wszelkie środki opatrunkowe i chirurgiczne wchodzące w zakres szpitalny. Pończochy elastyczne. Termometry. Wagi optyczne. Inhalatory. Rafreszisy i t. p.

Urządzenie aptek, składów i szpitali.

Wysyłka skuteczniejsza się za zaliczeniem pocztowem lub kolejowem.

Cenniki na żądanie!

Telefonu Nr 984.

Naturalna mineralna

Woda Gubera

zawierająca
żelazo i arsen

ze Srebrenicy w Bośni

Wyłączny przywilej ekspedycji tej wody posiadają firmy:

HENRYK MATTONI

FRANZENSBAD, WIEDEN, KARLSBAD, BUDAPESZT.

Według rozbioru dokonanego przez Profesora chemii, Doktora Ernesta Ludwiga, woda ta zawiera w 10,000 częściach na wagę: **Kwasu arsenikowego 0,061, Siarczanu żelazowego 3,734.**

SPECYALNY ZAKŁAD

Prawdziwego leczniczego kefiru

KLAUDYI SIGALINY

Z KAUKAZU

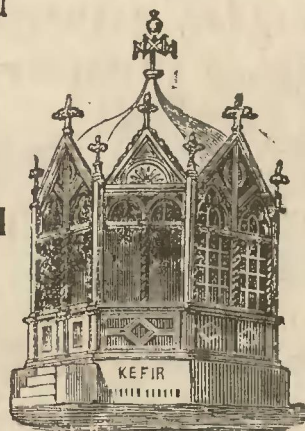
przy ul. Królewskiej N. 31

i

W OGRODZIE SASKIM

we własnym pawilonie.

Trzy medale złote na ostatnich wystawach w Paryżu i w Warszawie.



KEFIR W DOMU.

Wróciwszy z Kaukazu przywiozłam ze sobą wielki zapas najlepszych grzybków kefirowych do wyrabiania kefiru w domu. Do grzybków dołącza się dokładny bardzo łatwo zrozumiały przepis do wyrabiania kefiru. Grzybki i kefir z nich, podług mego przepisu przyrządzony, został nagrodzony różnemi medalami.

Filja w Wilnie, Łodzi i Ciechocinku.

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

**Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI**

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.

Fabryki

„LELIWA”

w Warszawie

ulica

Zgoda Nr. 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Strzedz się podrabianych i naśladowanych

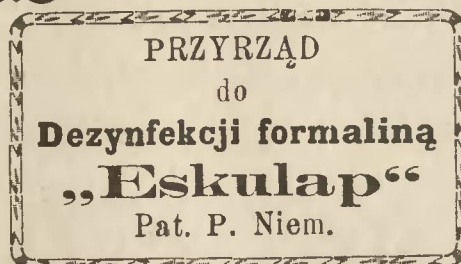
Zwrócić uwagę na firmę i na opakowanie.

NOWY SPOSÓB
DEZYNFEKCJI FORMALINĄ
SCHERING'A

(Gaz wytwarza się z pastylek formalinowych—Paraformaldehyd).

Najskuteczniejsza
Najprostsza
Najtańsza

DEZYNFEKCJA



ZBADANE I ZALECONE

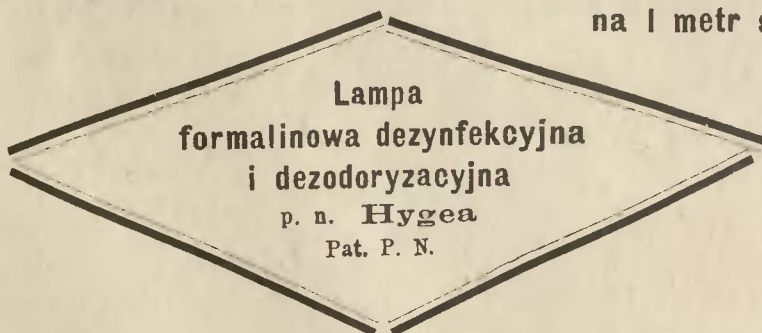
przez

D-ra H. Aronson'a

D-ra Laszczenkowa, D-ra E. Poleck'a (z pracowni prof. Flügge)
D-ra Grimes'a (urząd zdrowia stanu Jowa w Amer. połudn.).

Dezynfekcja przenikająca

Zupełnie pewne zabicie zarodników karbunkulowych (2 pastylki formalinowe na 1 metr sześć. pokoju).



Zbadana i zalecana przez wielu lekarzy.

Wybornie działająca odkażająco.

Niszczy mniej odporne mikroby (b. błonicy, gruźlicy, duru, zarazki szkarlatyny i koklusu).

Zabezpiecza od zakażeń.

Odwonienia mieszkań, szpitali i trupiarni.

Zabezpieczenie od psucia się produktów spożywczych przez okadzanie spiżarni.

Prospekta i literaturę wysła gratis i franco:

Składy: Małyszczycycki i Wilski
Szpitalna Nr 5.

i w aptece **Rutkowskiego** przy
ulicy Długiej.

Generalna reprezentacja

Schedarzlose Söhne, Markgrafen-
Str. 29. Berlin S. N.

AKCYJNA FABRYKA

PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

(dawniej **Schering**)

w Berlinie, N. Müller-Strasse 170/171.

Дозволено Цензурою.—Варшава 21 Апрѣля 1898 г.

W DRUKARNI ST. NIEMIRY SYNÓW, PLAC WARECKI 4

Własnego wyrobu nagrodzone złotym medalem na Warszaw.
Wystawie Hygienicznej w 1896 roku.

Kakao Kuracyjne,

miało proszkowane i pozbawione tłustych
części po Rs. 1 kop. 30, za 1¹/₂ funt

ORAZ

ŁUPINKI KAKAOWE,

jako napój zdrowy, a nienarkotyczny,
w cenie 15 kop. za funt,

poleca firma

„RIESE & PIOTROWSKI“

w Warszawie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w kantorze firmy, przy ulicy
Elektoralnej Nr. 23 w podwórzu,

detaliczna w filjach

Senatorska Nr. 8

Marszałkowska Nr 109 (róg Chmielnej),

Ujazdowska Nr 20

oraz we wszystkich handlach kolonjalnych

w Warszawie i na Prowincji.

W. ZALESKI

SKŁAD WIN I DELIKATESÓW

w *Piotrkowie* w domu własnym, w *Warszawie* w pałacu
J. W. Ordynata Krasieńskiego

poleca wina węgierskie, tokajskie, lecznicze, odznaczone
medalem srebrnym na Wystawie Hygjeni-
cznej w Warszawie. Poleca również wina krymskie na
szczepach węgierskich, miody stare, madery i koniaki
odstałe.

!..Wszelkie delikatesy sezonowe w najlepszych gatunkach..!

Przy składzie win w Warszawie znajduje się wykwintnie
urządzona Restauracja. Przyjmuje zamówienia na ze-
brania towarzyskie i uroczystości weselne.

Cognac „Imperial”

gatunek **BEZ CUKRU!**

wytworny produkt z wina, przygotowany przed pięciu laty
specjalnie dla osób, którym cukru z powodu stanu ich zdrowia
używać nie wolno.

A N A L I Z A.

PRACOWNIA CHEMICZNO-LEKARSKA

Szpitali warszawskich

Warszawa, dnia 12 maja 1897 roku.

Dostarczony pracowni koniak pod nazwą Cognac Hygienique „Sans
Sucre” Compagnie „Imperial” a Varsovie, w cenie za jedną butelkę 2 rub.
30 kop., poddawany badaniu, wykazał następujące własności i skład: barwy
żółtawej, w stu częściach: Ekstraktu 0.107%, Alkoholu na wagę 56.218%,
Alkoholu na objętość 64.320%, ogólny stopień kwasności wynosi 0.015%, nie
zawiera obcych domieszek, jak również **nie zawiera wcale cukru.**

Nadesłany koniak wyrobiony jest z samych winnych gron.

Stempel

Zawiadujący pracownią Szpitali Warszawskich.

(podpisano) Dr. Med. **LEON NENCKI.**